



50878

kat.komp.

P

J. BENZDORF

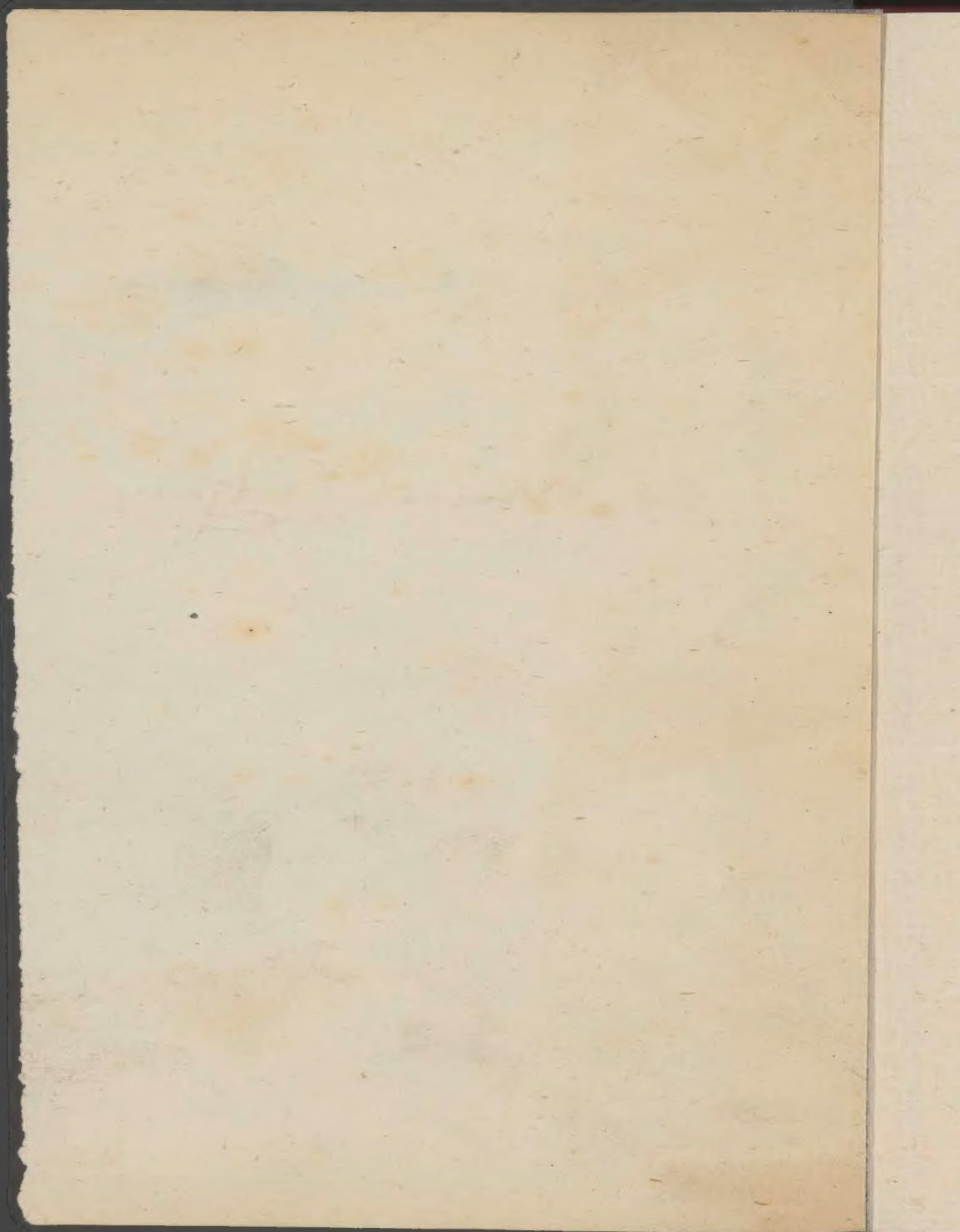
oprawiał
w Krakowie.

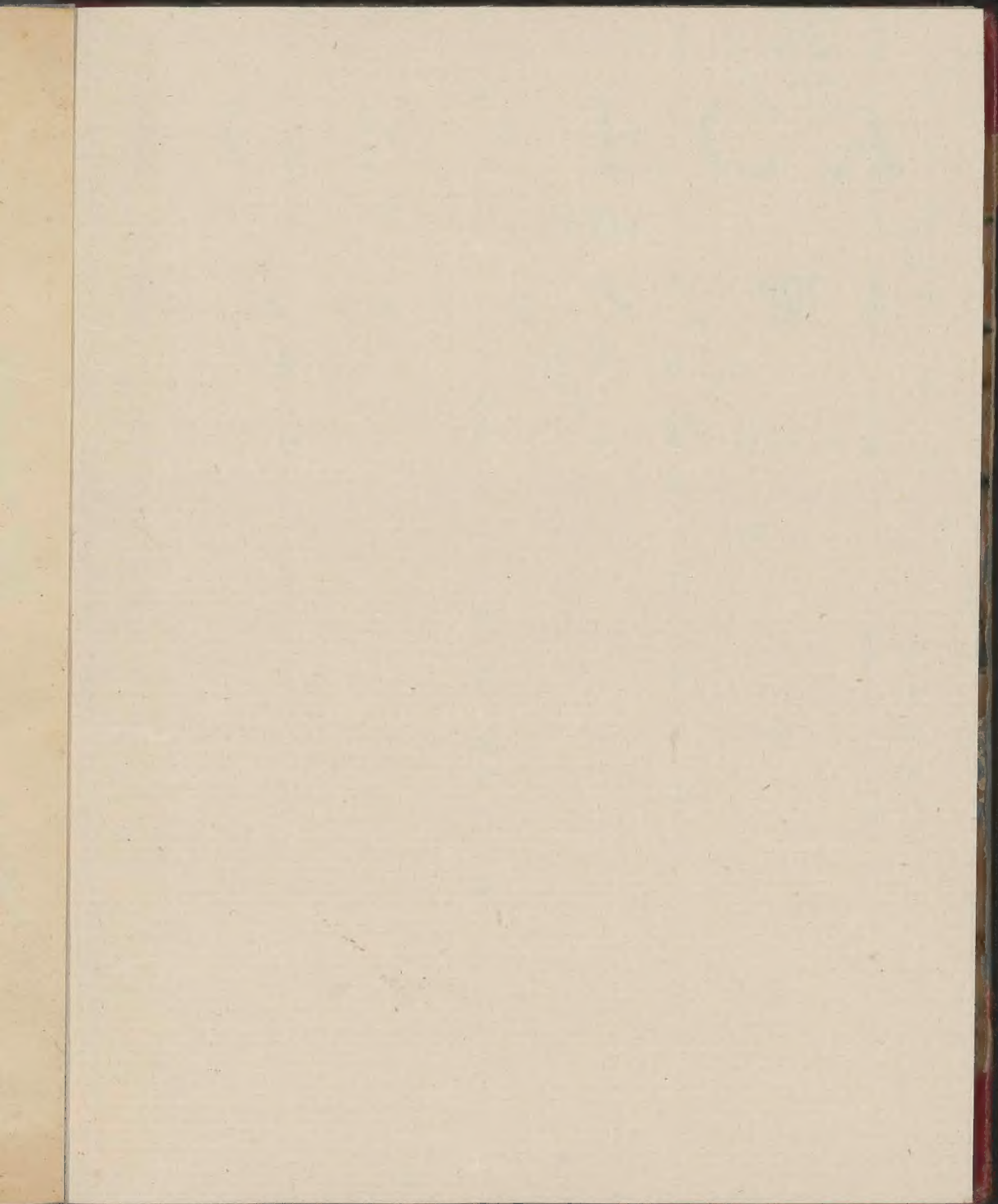


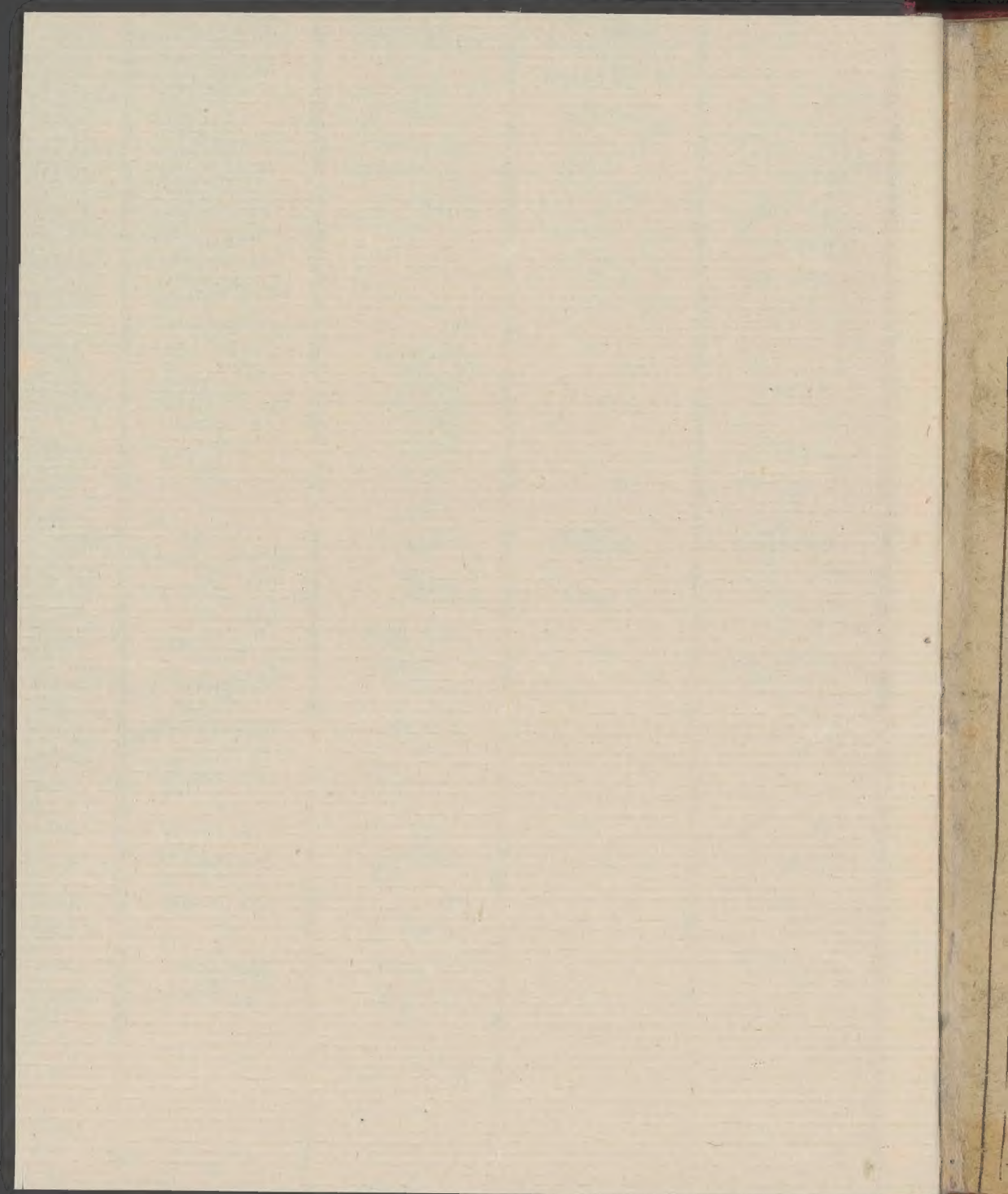
50878

Mag. St. Dr. I

Wojciech Eliasz







FORTECA

Duchowna

KROLESTWA POLSKIEGO;

Z Zywoťow ſwiętych, ták iuſz Ká-
nonizowánym y Beátyfikowánym, iáko teſz
ſwiatobliwie żyjących Pátronow Polſkich;

TAKZE

Z Obrázow Chryſtuſa Páná, y
Mátki iego Przenaſwiętſzey, w Oyczyźnie
náſzey cudami wielkimi ſłynących.

PRZEZ

PIOTRA HYACINTHA PRVSZCZA, *Krotka, proſta, lecz prawdziwa
życia ich Histořia z róznych Authořow zebrałſzy, wier-
nym Kátholikom do náſładowania, Utrapionej Oyczyźnie
ná obronę*

WYSTAWIONA,

Do Druku

Zá pozwoleniem Zwierzchnoſci Duchowney,

P O D A N A.

W KRAKOWIE, W DRYK: DZIEDZICOW STANISŁAWA LEN-
CZEWSKIEGO BERTVT: ROKU 1662.

IN STEMMA PROSAPIÆ KRASINSKIANÆ.



50878



Effigiem spectat quisquis splendoris Auiti,
 KRASINSKICH puro hæc pectore verba sonet.
 Fulgeat eterno Domus hæc Illustrior auro,
 Quæ læta afflictæ pignora dat Patria.
 Hæc sacer Antistes, pugnans hæc exit Achilles,
 Iste quidem SOLEA, cernitur ille CRUCE.
 ANNULUS ob meritum defertur ab Alite Coruo,
 Hic lætæ æternæ Symbolon ergo Domus.

Iáśnie Wielmożne^o, á nam wielce
Miłościwemu Pánu, I.M.P.

I A N O W I K A Z I M I E -
R Z O W I, N A K R A S N Y M,
K R A S I N S K I E M V,
P o d s k á r b i e m u W i e l k i e m u
K o r o n n e m u,
Ł o m ż y n s k i e m u, P r á s z n y s k i e m u; Ł u c z y n s k i e -
m u, & c. & c.
S T A R O S C I E.

*Náßemu Miłościwemu pánu y Pátronowi, przy dobrym zdro-
wiu wßelákrey od pána Boga szczęßliwoßci, życziwi,
wnięni, niżej specyfikowani ſludzy.*



le dziw, że człowiek nie státkuje,
gdyż ze dwu rzeczy sobie przeci-
wnych, z grubey y ciężkicy zię-
mie: z subtelnego, lekkiego, y prę-
tkiego ducha, iest złożony, co obo-
ie Chrystus Pan w Ogroycu do
wczniow swoich spiacych wyráził;
*Spiritus quidem promptus est, caro au-
rem infirma,* Iáśnie Wielmożny, á nasz wielce Miłościwy



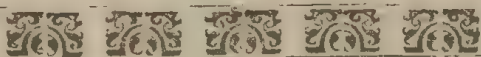
Panie: Ciało bowiem do swej Mátki, to jest, ziemię ciągnac, za godnościami y roskoszami ziemskimi doczesnymi wdáie się, dla tegoż tákiey dyspozycyey człowiek *despicit caelestia, & amat terrena*, v ktorego duszá, lubo iego *regit artus*, v iego iednak woli, iákakolwiek jest, zostáie niewolnikiem. Wybijáł się Páweł święty v ciała swego, vczac go státkowác, z niewoli; *Castigo corpus meum, & in servitutem redigo*. Táke y Psálmista tych, ktorzy się zá cielesnymi żadzami wdáia, w tę Książkę nie kazał wpisowác; *Deleantur de libro viventium, & cum iustis non scribantur*; ponieważ vczynki ich iáko dym nisczeia, y iáko wońk, rospływáia się, ták też niech odpádna Boże od oblicza twego; *Sicut deficit fumus, deficient, sicut fluit cera à facie ignis, sic pereant peccatores à facie Dei*. Spráwiedliwych zaś każe wieczney chwały przysmákami czestowác; *& iusti epulentur*. Iákze to prawdá, iż człowiek nie pomniac, że się ná wszytkę nędzę y vtrapienia ná swiát rodzi, nieszczęścia y dolegliwości, ktore Pan Bog zá grzechy ná niego przepuszcza, nie cierpliwie znośi; w czym nas Cicero vpomina; *Meminerimus nos esse homines ea lege natos, ut omnibus telis fortuna subiecta sit vita nostra*. A święty Bernat pisać ná lobá Rozdział 14. ták iego słowá vważa; *Homo natus de muliere, & ob hoc cum reatu*, że się człowiek rodzi z niewiásty, dla tegoż nie bez grzechu, *breui vivens tempore, ideoq; cum metu*, że krotki y niepewny ma kres żywotá swego, dla tego się rodzi z boiáźnia, *repletus multis miserijs, & propterea cum fletu*, że jest podległy wszytkiemu vtrapieniu, dla tegoż z płáczem; Te trzy rzeczy (á náwet y sáмого mieyscá podłóść w żywo-

żywoćie Măcierzyńskim; *inter stercus & urinam* po-
 mieniony święty niechćiał zátáić) ludzie święci, vwa-
 żaiac, światem, y iego doczesnemi appárencyami gár-
 dzac, według náuki Páwła świętego; *quae sursum sunt sa-*
piebant, & querebant, non quae super terram, á nádto fćniża-
 iac się, lubo byli z dárú Duchá świętego głęboká náuka
 nápełnieni, próżney chwały ludzkiej nie prágnać; *non*
plus sapiebant, quam oportebat sapere, dłuze nie tylko swoje,
 ále y ludzi grzesznych Bogu zbáwienná náuka, przyklá-
 dami, y vczyńkami światobliwymi, pozyfkowáli: zá-
 prawdę to do dostapienia łáski Bożey, lubo przykra, ále
 prosta y łacna droga; trůdnieysza rzecz bowiem czło-
 wiekowi dla włomności ná świecie dobrze żyć, ániżeli
 vmrzeć; *vita enim innocens mortem reddit securam.* Czá-
 su iednego stáry Plato był od Sokrátésá pytány, ktoraby
 iego przez wszytek żywot była naywiększa zabáwa, y co
 też przy śmierci czynić zámysła? Odpowiedział: w
 młodości myśliłem ábym dobrze żył, w stárości ábym
 dobrze vmarł; przeto *nec mihi vita dolor est, nec mors ti-*
mori; á święty Ambroży mowi, iż dla tego człowieko-
 wi śmierć stráľzna, iż swoim vczyńkom, iákiekolwiek sá,
 nie vfa; *Non enim sunt condigne passionnes huius mundi ad fu-*
turam gloriam consequendam; przeto rzeczby to dobra
 była, *tunc emigrandum ex vita, quando virtutes vident;*
 do ktorych cnot ták w ziemskich iáko y zbáwiennych
 sprawách sámá zapłátá człowieká do siebie ciągnie, bo iá-
 ko Iuuenal: *Quis enim virtutem amplectitur ipsam, pramia*
si tollas. O tey zapłacie obiecáney Kościół pięknie śpie-
 wa; *Sancti per fidem vicerunt Regna, operati sunt iustiti-*



am, adepti sunt repromissiones, iż vwierzywszy w Chrystusa, pracowáli, y nagrodę otrzymáli. Lubo y naszá Polska nie rychło do vznánia prawdziwey Kátholickiey Wiáry przyszlá, nie vmnieyszył iednák Bog ná ostátku do Winnice Páńskiey przychodzącym świętym Pátrom naszym zapláty, ále iáko *in primitiua Ecclesia* miał świat od Chrystusa Pána obráných ná opowiadanie Ewángeliey Apostołów, Męczennikow, Wyznawcow, &c. ktorzy nie tylko byli *pro nomine Iesu contumeliam pati* gotowymi, ále też iáko Páweł święty *Hebr. 11.* świádczy; *ludibria, verbera, vincula experti, secti sunt, tentati sunt, in occisione gladij mortui sunt.* Miał także y nasz *Orbis polonus*, okrom świętego Iędrzeiá Apostoła, (ktorzy prętko po Wniebowstąpieniu Chrystusa Pána, w naszych, ieszcze dla wielkich pustyń nie ludnych, Sármańskich Kráiách, Chrystusa zá nasze grzechy vkrzyżowanego, opowíadał,) swoich Synow Koronnych, Woyciechow, Bogumiłow, Arcybiskupow Gnieźnieńskich, Romuáldow, Bonifácych, *à Sede Apostolica* ná opowiadanie Ewángeliey Apostołów podáných, á potym dla Wiáry świętey Męczennikow Bogu vpodobáných. Tákiey krwáwey niebieskiey wilgotności náśienie Słowa Bożego, áby się krzewiło, potrzebuie; ta rosa łáski Bożey Páweł święty nieużyta Zydowska y Pogáńska rola skrapiaíac, obfity pożytek z pozyskánia rożnych Narodow Bogu (dla czego się też *Doctor gentium* zowie) w Kościele Chrystusowym, uczynił; co nie sobie, ále wszystko Bogu przypisował; *ego plantavi, Apollo rigauit, Dominus autem incrementum fecit.*

Czyli



Czyli y Pátronowie Polscy inszego do pozyskánia
dusz ludzkich sposobu záżywáli? bynamniey; iedni bo-
wiem chcąc Wiárę świętą Kátholicką w Oyczyźnie roz-
krzewić, vschle y zákámiáše sercá tyranow krwią swoią,
iáki był święty Stánisław, y inși, zmiękczáli, drudzy zá
grzechy ludzkie strumieniámi łzy wylewáiac, Boski
Maiestat błágáli; niektorzy w Klasztorách Zakonnicy,
Pánienki, y Wdowy, w osobności Pánu Bogu służyli, &c.
ktorzy wszyscy zá swoje odwagi, despekty, cierpliwość,
okrutná śmierć podcymowáli, y zá to są w niebie *in librum*
vite wpisáni. Ták tedy áby się nászá Oycyzná z swo-
ich Pátronow (ktorých iuż było światobliwe życie ná
świećcie, dla dawności czásu, w zápomnienie poszło)
ćieszyłá, zá stáraniem niektorych bogoboynych ludzi,
przez tę Książkę czyniac ich iákoby *redimios*, ich záslu-
gi do wiadomości ludzkiey dla náśládowania, są podáne.
Ci to są w tę Książkę wpisáni, ktorzy do niebá *ex magna*
tribulatione weszli, *et lauerunt stolas suas in Sanguine Agni*.
Ci to są, ktorýchesmy iáko błaznow pálcem vkázowáli,
quos habuimus in derisum, ecce quomodo computati sunt inter fi-
lios Dei, et inter Sanctos fors illorum est. Ci to są, ktorzy się
chroniac konwersácyej ludzkiey, záchowuiac czystość,
cum mulieribus non sunt coinquinati. Ci to są mężni żołnie-
rze, ktorzy *fortes facti sunt in bello, castra verterunt extero-*
rum. Ci wšyřcy Koronni niegdy Synowie, y Corki, z
záslugámi swemi z gornych niebieskich wyłokości,
przez oddánie tey Książki, żywoty ich w łobie zámyká-
iacey, Wielmožności Wászey dedykowáney, w prze-
śláwny Dom Wm nášzego Miłościwego Páná y Prote-
ktorá



ktorą spuszczaia się, w Dom zdawną sławą, nauką, cnotami, a nade wszystko boiaźnią Bożą ozdobiony, z którego *in Deum feruens amor & pietas, in proximum debita humanitas, in Rempublicam insignia merita, in pauperes munificentia larga*, pochodzą, za ktore, y nad te większe cnoty, Senatorskimi w Oyczyźnie Stolkami y Insulami od Rzeczypospolitey zawnsze PRZODKOWIE Wm nászego Miłościwego Pána bywali, są, y będą vczczeni. Nic nie watpiac, iż ich te wyłokie cnoty, do gornego Krolestwá, ktoremi tu ná ziemi kwitneli, wprowadziły. A ponieważ W.M.Pan *Maiorum suorum innata quadam virtute*, temiż cnotami *in Regno* od młodości świecił, a nade wszystko chwały Bożey iesteś szczegulnym Promotorem, w Rzeczypospolitey Koronnych y trudnych ciężarach podeymowaniu wielkim miłośnikiem y Senatorem, za ktorego prace, y pobożne vczynki, gdyż ziemśka nie zrowna nagrodá, przyczyná tych Świętych, y po części pokrewnych y Herbowych, (czego się Wm Miłościwy Pan w ich żywotách doczyta) v Bogá Wszéchmocnego spráwi to, abyś Wm Miłościwy Pan zamierzonego od Bogá żywotá biegu szczęśliwie dokoczywszy, po ziemskich pracách, y kłopotách, niebieską otrzymał nieskończoną chwałę, czego my iednostáynie życzymy.

Wm nászego Iásnie Wielmożnego
y Miłościwego Pána

vniżeni służeńnicy,

IAN KVBINSKI, pozostałych Dziedzicom pomienioney Druk:
WOYCIECHA, JOZEFA, STANISŁAWA Stud Akád.Kr.
dożywotni Opiekun.

Do pobożnego Czytelniká.

Iest to pospolita człowiekowi vpásć y powstać/ w
szczęściu obfitować/ y nic nie mieć/ weselić sie/ y plá-
tać. To iednak wszytko po długim czasie mila rzecz
człowiekowi/ gdyż zawsze *dulcis est recordatio praeitorum*
przypominąć/ aby oraz niestęteczność światowa/ y dżi-
wna nad człowiekiem opatrność Boga/ ktory raz czło-
wieka ku gorze wyniesie/ drugi raz nad spodziewanie z
ziemia zrownywa/ rwał. Tego oborgá Dawid do-
znawszy/ do Boga mowi; *elevans, allisisti me*; wywyż-
szywszy/ vderzłeś mie o ziemię.

Te niestęteczność/ lubo wszyscy świeci/ iednak y ná-
si Polscy Patronowie/ ná ziemi wważaiac/ ziemskimi
omylkami godnościami y dostatkami gárdzac/ ná nie-
bo zarobiwszy/ smiertelności ciała ziemi zostawivszy/
chwały wiekuiſzey zázywaiac/ z ktorych/ iz nie wszyscy/
(okrom kilku świętych Kanonizowanych y Beátyfiko-
wanych) poniewaz po różnych y dalekich mieyscach
w Kroleſtwie Polskim ciała ich odpożywaiac/ y też dla
dawności czasu zaniedbani sa/ dla tegoż/ ilem sie mogli
z pilnością przez dlugi czas dowiedzieć/ imioná/ prze-
zwiſká/ ktorego Koła/ mieyscá vrodzenia/ cudá/ ktore
z żywota y po śmierci czynili/ *cyli in Regno, cyli extra,*
żywota/ y iakim sposobem/ pozbyli/ y tedy pochowani/
do pewney wiadomości przez te Książke pot áie; aby
y oni nas także/ gdy ich żywot pobożny przed oczymá
máiac rozpamiętywac/ bedziemy/ przyczyne swóia (po-
mniac/ iz kiedykolwiek z nami ná tym niſtym y niebieskie-

cznym pádole mieřtáli) w Křiegi żywotá wiecznego
wpisáli. Niejeliby się czego (co niepodobna) w tym
pierwszym tej Křiaźki wydáníu/ w dostátecznym opi-
sáníu ktorego řwietego y cudow iego nie dosyć sřtáz-
ło/ do drugiey to Łdyczey/ poprawey/ odmienienia/
przyczynienia/ *posteritati* záchowúie/ y oddáie.

REGISTR AVTHOROW.

A Bráhám Bzowski,	Marćin Kromer,
Adam Opatouius S.T.D.	Mikołay Rádźiwł,
Alexánder Gwágnin,	Piotr Dámian,
Fábian Birkowski,	Piotr Rudolphi,
Fránciszek Zuchinus,	Piotr Skárgá,
Fránciszek Kámomillá,	Rufinus Fránciszkan,
Hieronimus Lipczynski,	Stánisław Łubinski, B.P.
Hieronim Powodowski,	Szymon Stárowolski C.C.
Hieronimus Buchinus,	Szymon Okolski,
Ian Długosz,	M.Sebástyan Miczynski,
Ioáchim Bielski,	Stánisław Sokołowski,
Iuřtyn Miechowitá,	Stánisław Hercius M.D.
Ian Herburt,	Thomas Treter, C V.
Kroniki Zakonow,	Vincentius Beluacensis,
Leánder,	Wincenty Kádłubek,
Máćiey Miechowitá,	X. Moiecki.
M.Marćin Rádzyminski,	



REGESTR ZYWOTOW TYCH SWIE- tych Polakow, ktorzy w tę Księgę są wpisani.

A.		Benedykta Kánoniká Krát:	51.	
A	Aron Opát Tyniecki/	41.	Benedykty Zakonnice Premonst:	115.
	Abrahám Bzouius Domin:	231.	Benedykt Herbest.	173.
Adam Polak/	79.	Bernárd Dominikan/	145.	
Adam Szybowski/	196.	Bernárd y Pánkracy/	137.	
Adleida Domicilla Kázimierzá		Bernárd Benedykty/	195.	
Wtorego Cortá/	66.	Bernárd Dominikan Negen.	105.	
Adleida swigrobliwa/	25.	Berengáryus Domin. Nig.	128.	
Adryana z Towárysbámi/	84.	Bertholdus Opát Cysterfow/	63.	
Agnieska Pánná Zak. s. Klary/	85.	Blázeta Negeniká/	117.	
Agnieska Negen: z Towárysb.	106.	Bogumil Arcybiskup Sniezn.	102.	
Alexánder Krol Polski/	103.	Boleslaw Chrobry Krol Polski/	27.	
Albrycht syn Kázimierzow/	159.	Boleslawin Krolewicz Polski/	40.	
Alexy Fráncískan/	167.	Boleslaw Smialy/	42.	
Alexy Kármelita/	197.	Boleslaw Krzywousty/	53.	
Alexy Konwers Dominikánski/	214.	Boleslaw Czwarty Crispus/	57.	
Alid Wráncel, Kieni Kyska/	185.	Boleslaw Fráncískan/	111.	
Anna Wdowa/	169.	Borys o Chleb/ Kiozeta Rustie/	18.	
Anna Klekwa/ Kieni Kyska/	186.	Bonifacy vgen s. Komualda Nie.	22.	
Anna Wierzbowska/	198.	Bromyslawey Premonst. Zakon.	86.	
Andrzej Sorawek/	20.	Bruno z Towárysbámi Apostolo-		
Andrzej Kei/	171.	wie Pruscy/	37.	
Anyol z Towárysbámi Fr. M.	132.	C.		
Anyol de Ostrow/	147.	Ceslaw Dominikan/	74.	
Anzelma z Towárysbámi/	77.	Cracus abo Brok/	3.	
B.		Cyrilla y Methodyusa/	17.	
B arbára Krolowa Polska/	166.	Cyrilla Negenicka Bárdynalá/	25.	
Barbara Langowá/	210.	Cyprian Dominikan/	190.	
Bartholomej Berkeonus/	243.	Cyprian Boss, censio/	247.	
Beata Konstancja Kármelitka/	220.	Cystersowie Negen. w Oliwie/	69.	
Beata/ Zakonu s. Dominika/	164.	Cystersowie Nig. w Su'eicow.	248.	
Benedykta Nigenicka Polaká/	20.	Czeslodonscy Nig. od Buszt.	135.	

R E G E S T R.

D.		Jadwiga Brolowa Polska/ 76. 131.
D ysławá/ Stosławá Krzyżakow		Jan Zamoycki Kancelarz/ 181.
Megennnikow/ 100.		Jan Láterná/
Dominiká z Seceminá/ y Ludol-		Jan Samáscen Dominikan/ 235.
fá/ Dominikanow/ 166.		Jan Lasti/ Arcybisk. Sniezn. 167.
Dorothe Prusky/ 129.		Jan Slugos/ ibidem.
E.		Jan Láigel s. Dominiká/ 165.
E lekt Bernárdyn/ 155.		Jan Baprysta Buroson/ y drugi
Erektus Bernárdyn z Wark/ 150.		z Woynigá/ 161.
Euphemia y Domicillá s. Domi-		Jan z Dufle Fránciskan/ 149.
niká Jakonnice/ 123.		Jan Bánty Akadémik Brák. 145.
F.		Jan Lobedaw Prusák/ 142.
F elix Dominikan/ 194.		Jan Olgorz Akadémik Brák. 137.
Filip Bernárdyn/ 142.		Jan z Rygywólá Presbiter/ 132.
Florran Patron Polski/ 61.		Jan Dominikan/ 126.
Fiorran/ Benedykt/ Godym/ Do-		Jan Groth/ Biskup Brák. 121.
minikan/ 83.		Jan Polák Domin. Arcybisk. 112.
G.		Jan Czaplá/ Scholastyk Plocki/ 72.
G abryel Bernárdyn/ 159.		Jan Twánowius Dominikan/ 73.
Gaudencius Arcybisk. Gn. 30.		Jan Prándota/ Biskup Brák. 95.
Gerrhard y Margwid Fráncisk. 73.		Jan Lubranicki/ Biskup Pozn. 174.
Gertruda Kieni Trzebnicka/ 90.		Jan Säbelius Kaplan/ 176.
G. stáldus/ Stánsław y Zbigniew		Jan Leopelira/ 179.
Akademicy Brák. 17.		Jedrzey y M. slaus Benedykt. 246.
Grzegorz z Samborá Akadémik/ 177.		Jedrzey Bernárdyn z Sogá/ 157.
Grzymysłáwá pobożná/ Książcá Já-		Interregnum pierwsze/ 3.
rosławskiego Córká/ 79.		Wtore/ 39. Trzecie/ 107.
H.		Jozáphat Kungewig/ 217.
H elená ábo Olchá/ 19.		Justá Jakonu Samádulow/ 31.
Henryk Fránciskan/ 79.		Judythy Brolowy Polskiey/ 36.
Henryk Brol Polski/ 180.		Judythy Żony Hermaná Brolá/ 50.
Herman Towárysz s. Jácká/ 79.		Judythy Premonstrátensov/ 80.
Hypolit Augustynian/ 187.		Justyna Bapłaná w Kobelinie
I.		Bernárdyná/ 147.
I acet Patron Polski/ Domin. 80.		Jakulenthy ábo Heleny/ 68.
Jakub Gorcki/ 181.		Jutthy Prusky/ 91.
Jakub z Przyrowá/ 240.		Jwo Biskup Brákowski/ 71.
Jakub Bernárdyn/ 134.		Jzáiasá s. Augustyna Erem. 144.

R E G E S T R.

K.			
K rol Dominikan/	211.	Melchior z Warli Dominikan/	193.
Bazimierz Krol Polski/	148.	Negennicy w Pokrzywnicy/	63.
Bazimierz Pierwszy syn Niegzy/	20.	Neinard Baplan/	36.
Bazimierz Wtóry sprawiedliwy/	60.	Methodius y Cyryl/	17.
Bazimierz woyna sławny/	52.	Niegyllaw Pierwszy/	14.
Bazimierz Wtóry Wielki/	116.	Niegyllaw Wtóry/	38.
Bazimierz Czwarty Brat Wt./	158.	Niegyllaw Brat Bolest Bryspá/	59.
Katharyna Bialusyna/	133.	Nerkuryusz żołnierz y Negennik/	75.
Klemens y Koscislawá Matz/	97.	Nichal Sedroć/	151.
Klimak Bernárdyn/	134.	Nikolay z Kádomská/	228.
Konstancya pobożna/	99.	Nikolay Báznoździeiá Sniezn.	106.
Konstancya Kármelitaná/	221.	Nikolay Biskup Chetminski/	115.
Konrad de Grosis Dominikan/	134.	Nikolay Prusak/	141.
Konrad Bernárdyn Negen.	135.	Nikolay z Poznania/	147.
Brzyktyna Kármelitaná/	221.	Nikolay Dominikan/	224. 238.
Christinus Woiew. Mázowiecki/	73.	N.	
Kunegundy Krolowy Polskiej/	109.	N ankier Biskup Krakowski/	119.
L.		Niewinne dziatki od Żydow ná rożnych mieyscach mordowane/	
L ambertá Biskupá Krak.	52.	Nikodem Dominikan/	237.
Laurentius Goslicius/	189.	O.	
Lenart Bernárdyn/	155.	Olhá ábo Helená/	19.
Lech Wtóry Książ/	4.	P.	
Lešek Wtóry Książ/	7.	P ankrácego/ Piotrá/ Páwla/ fráncisłkanow/	119.
Lešek Trzeci Książ/	8.	Páwel Symplicyan/	245.
Lešek Czwarty Książ/	13.	Páwel Kusel Dominikan/	242.
Lešek biały syn Bazimierzá/	64.	Páwel Swárdyan Polocki/	177.
Lešek Czarny/	100.	Piaśt Pierwszy Książ/	11.
Ludwik Krol Polski/	125.	Przemysław ábo Lešek Pierw.	6.
Ludwik Bernárdyn/	150.	Przemysław Książ Mázowiecki/	96.
Lugierda Kieżná/	106.	Przemysław Wtóry/	107.
Lukaś y Walentego Fráncisłk.	115.	Piotr Stárga/	201.
Lukaś Dominikaná/	216.	Piotr Piotrowin/	45.
Ludwiná Pánná/	ibid.	Piotr Sunin/	57.
M.		Piotr Krempá z wielá tnšy ch me.	89.
M akaryusz Kármelitá bossy/	216.	Popiel Pierwszy Książ/	9.
Máryan Bernárdyn/	158.	Popiel Wtóry Książ/	10.
Marcin Barygła/	122.	R.	
Marcin Diázdonius/	174.		

R E G E S T R.

R ymund Frąciſkan/	98.	Suleiowſcy 7. Braci Megen.	248.
Ráphat Bernárdyn/	170.	Szymon z Lipnice Bernárdyn/	147.
S.		Szymon Frąciſkan/	141.
S adoch ze 49. Braci Dominika-		Szymon Biſkup Plocki/	54.
now Megennikow/	88	Szymon Kapłan/	205.
Sandemogiusz Diſmáſ. Dokt.	117.	Szymon Halicius/	212.
Salomea Krolowa Polſka/	94.	Szymon Weſceki/	231.
Sebatyan Anceryn/	229	Szymon Dkolski/	247.
Sántes y Szymon/	111.	Szymon Stárowolſcius/	248.
Scyſlaw/ Wiſław/ Bláſey/ Fr.	124.	T.	
Seweryn Dominikan/	199.	T homás de Groſſis/	135.
Semowit Káſie/	12.	Thomás Drefnerus/	173.
Semom; si Káſie/	13.	Thomás Zielinſki/ Ezláchéic Wiel-	
Szegesny Kapłan/	230.	kopolſki/	206.
Siedm Braci Polakow/	33.	Thomás Dborſki/ Suffrágan Brá-	
Stániſław Biſkup Krak. Meg.	46	kowſki/	232.
Stániſław z Tow. Megennicy/	106	Thomás Strzebiński/	244.
Stániſław Czerniec/	116.	Thymotheus y Alexy Domin.	228.
Stániſław Frąciſkan/	119.	V. W.	
Stániſław Kármelita z Pozná.	133.	V áclaw Láigek. Bernárdyn/	161.
Stanisław de Horſis Bernárd.	147.	Wáclaw Krol Polſki/	108.
Stániſław Wáſſáwiecki/ ié.	188	Wáclaw Krol Polſki/	217. 174.
Stániſław Karntowſki Arcyb.	ibid	Wanda Káſina Polſka/	5.
Stániſław Hoſius Kárdynal/	191.	Wawrzyniec Zakonu Kárádul.	163.
Stániſław Reſcius/	192	Werner Biſkup Plocki/	58.
Stániſław Domaſki/	196	Veronika Zakonu Dremouſtr.	143.
Stániſław z B. ĺimierzá/	155	Vincientego Káolubka/ Zakonu	
Stániſław de Szapis Bern.	163	Cyſtercow/	66.
Stániſław Karthezyan/	165	Witowſkich Penſien z F Meg.	86.
Stániſław Koſoſka Domin.	168	Wiedla wa/ Wiſława y Władysławu/	
Stániſław Zakonu s. Paw. Pu.	172.	Domaſkandow/	90.
Stániſław Koſka/	175	Witá Domin. Kaná Megenniká/	96.
Stániſław Drechouius/	20.	Wiſława Frąciſk. y B. Káſie/	120.
Stefan Barthory/	180	Wład ſław Krol Polſki/	127.
Swacoſława/	153	Wład ſław Jági łowicz/	135.
Suliſławá y Bogney/ Rodzicow		Wład ſław Pieruſſy Brát Bołe-	
świetego Staniſławá/	39.	ſławow/	40.
Swentokłáwey Mieſzki Káſimierz-		Władysław Wtory ſyn Bołeſławá	
ſkiey przy Krakowie/	50.	B. zy wouſt. 30/	55.

R E G E S T R.

Władysław Łokietek/	113.	Wojciech Mączyński/	236.
Władysław Bernardyn/	161.	Wojciech Gostyniński/	244.
Władysław Konwers Cyfiers/	214.	X. Y. Z.	
Władysław Czwarły Krol Pol.	226.	X Jęży Pierwszy w Polsce/	1.
Wojciech Arcybiskup Gnieźnieński/		Zbigniew Biskup Krak.	140.
Si Miegennik/	29.	Zofia Lubomirska/	245.
Wojciech Clouicampianus/	173.	Zofia Tylicka/	247.
Wojciech y Dominik Dominika=		Zygmunt Pierwszy Krol Pol.	172.
ni Miegennik/	84.	Zygmunt August/	177.
Wojciech Sowinski/	227.	Zygmunt Trzeci Krol Polski/	186.
Wojciech Horoneus/	232.	Zydzi morduią niewinne dzieci/	183.

Koniec Regestru Fortece Duchowney.





A P P R O B A T I O.

Ego M. ALBERTVS DABROWSKI, S.Th. D. & Professor,
in Alma Academia Cracou. CANONICVS ad S. FLORIA-
NVM; vitas Beatorum, qui in Regno Poloniae exi-
mia Sanctitate floruerunt, & quorum patrocinio Regnū
hoc inuictum conseruatur, (sub titulo FORTECA
DVCHOWNA,) attentè vidi, fideliter perlegi, nihilque
in ijs deprehendi, quod sanæ doctrinae, bonis moribus,
ac pietati dissonum sit; ideoque vt in lucem prodeant, di-
gnum esse censeo, vt omnes piè legentes solatium & inci-
tamentum ad virtutes atque sanctitatis æmulationem in-
de sumant.

*Imprimatur, ALBERTVS ŁANCVCKI, I.V.D.
CANCELLARIVS SS. OMN. Acad. RECTOR.
m p.*



Z Y W O T Y

XIAZAT POLSKICH:

Ktorzy w Bałwochwálstwie żyli.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Lech Xiążę Pierwsze Polskie.

LECH pierwszy Monarcha/ ábo Xiążę Polskie/ przyšedł z Iliryku z rodzonym swym Czechem/ okolo roku 550. po Narodzeniu Syna Bożego do Czech: tam Miasto imieniem Kurzym założył/ gdzie potym brata swego Czech á zostawiwszy/ ruszył się z wojskiem w ten czas/ gdy mu špiegowie o Skeroficy á pusłcy kráinie powiedzieli; te tedy znalazłszy/ od swego imienia nazwał: á począwszy od rzeki Odry gránice rozszerzał na wschód słońca/ południe/ y zachód. Pánował šczęśliwie y długo: Miasto y Zamek/ miedzy wielkimi jeziorami/ założył/ ktorému (od wielkości gniazd/ gdzie się Orłowie biali legli/ ktorych tém wiele widział) imię dał Eniezdó/ á t.raz Eniezo: y dla tegoż za známie Królestwie/ na chorągwiach swych Orła białego kazał malować. Monarcha ten sady w prosiocie y sprzą-

wiedliwości odprawował/ nie według opisaných praw/ ktorych ná ten czas nie było/ ále według zdania swego/ miłościá ráczey oycowsta/ ániżeli srogościá Pánsta/ zniemaláiac poddáných. Poborow y polá wlasne nie miał/ ále mu spólnie zásiawano/ z polá zbierano/ y ze wszytkich wrodzáiow rocznych podatek składano/ (gdyż pieniedzy ieszcze Polacy nie mieli.) Zostáwił po sobie syná iednego/ imieniem Wyšymirá/ ktorego potomstwo w Polšcie trwáło przez lat 150. Gdy z nim wiele Pánow w te kráie przyiácháło/ obráli sobie zá herb Orlá rákże białe/ z otworzystym nosem/ ku gorze wylatáiącego/ ktorego zá kleynot vžywáli: te herby y po dšis dšien v niektórych widywamy. A Lecz sam/ iáko by dlugo żył/ pewności żadney nie mamy. Cromer l. 2. fol. 24. Bielski l. 3. fo. l. 233. Herburt l. 1. cap. 2. Papr. l. 1. & Miechouit.

Wyšymir Xiążę Wtore.

WYSZYMIR, syn Lechow/ pánował po śmierci Oycá swego/ ten był Pánem walecznym: á nie máiac dosyć ná swym/ choće mu Ociec zostáwił dosyć herokie Pánstwo/ morze przebywszy/ z Dunczykami wojne šťastliwie zwiodł/ ich królá Swárdá poráził/ oraz z wojskiem iego/ y królestwo sobie Dunškie podbił/ syná królewskiego Jámeryká poimał. Bączac Dunczyk iž byl zwycięzon/ prosił lástí v Wyšymirá/ postępuiac mu hold: Wyšymir iáko swobodne y lástáwe Xiáże/ uczynił wszytko dla niego. Lecz Jámeryk z więzienia vžedšy onego przymierza dotrzymáć niechciał. O tym

gdy się

gdy sie dowiedział Wyshymir/ znowu do Dunistey zie-
mie z wielkiem woyskiem wtargnal/ y skrocił pyche Já-
merykowe/ á ná zad sie wróciac/ Miasto Odanst zálo-
zył ná pamiatke wieczna zwyciestwa nád Dunczyki/ kto-
re osadził brancami Dunstimi: także y drugie Miasto
zbudował/ ktore názwał od imienia swego Wasimiria, á
teraz Wyshymarya zowia/ nád morzem/ potym izwot
stonczyl w pokoiu. Cromer l. 2. Heiburt & Biel. vt suprà.

Po Wyshymirzu Interregnum Pierwsze.

CRACVS ábo KROK.

KROK, ábo iáko go lócińskie Kroniki zowia GRA-
CVS: ten w Gnieźnie ná Scymie byl zgodliwie
z Polskiego narodu od wshytlich wybrany; byl
bowiem w enotách y dziełách Kycerskich sławny. Po-
czatek pánowania iego Roku 700. opisania Polscy Hi-
storycy/ iże niechceliwie te zwierzchnosc przyial/ lecz
przymusiony. Ten gdy wedlug obyczajú pogánstkey
zwierzchnosci byl wtwierdzony/ sprawiedliwie sie y ro-
stropnie sprawował. Wshytke mairnosci iego byly przy
poczatku rzeki Wisly/ gdzie Miasto zacne od swego
imienia záložyl/ y názwał ie Krokow/ y Zamek przy nim
ná gorze rzezoney Wawel mocno zbudował. Heiburt
l. 1. cap. 4. Crom. l. 2. fol. 26. & 27. Bielski l. 7. fol. 234.
To tedy Miasto wczynil glowa Pánstwa swego Gnie-
zno opuścivshy. Tam w tey gorze Wawel byl Smok
wielki y stráshny/ ktory swa pára smredliwa zarážal y
zabíjal wiele ludzi/ y pozýral: przeto musieli mu da-
wac ná kazdy dzien koleia obrok po trojgu dobytká: A

Króľus krol widzac w tej mierze ludu sw. go wielk^a
 vtráte/ rostkazal w wywnatrzonym ciećciu/ siarćci/ smol^a
 ly/ y siarcty z ogniem przyprawionym zádac/ á przeciwo-
 to oney iámie zkad wychodził smół/ položyc: czego poda-
 lawšy sie ieden świec/ rzeczoný S'ubá/ ktory ścieśli-
 wie tego wšytkiego dokazal/ y wykonał wedle rostkazá-
 ma krolew'skiego/ rák/ iż smół vřzeza wšy/ á mniemáiac
 by ciećle samo w sobie iemu ná pokar n bylo položone/
 porzárł/ ktore g'ny v nim táló/ p'ł wode w Wiśle áž sie
 rozp'łł y zdech. Bielik l. 3 fol. 234. Kráľus pánowal
 dlugo á ž: žłw e porym v nácl/ y pogrzebiony test oby-
 czajem pogán'skim' nie daleko Kráľowá/ góžie po dñis
 dzien mogiła wysoka test ná gorze Łásonie. blisko Káplice
 ś. Benedykta. Zolítawil dwi synow/ Lechá y Kráťá/
 y córke Wánde/ ábo iáko drudzy chca/ Wende.

Lech II. Xiążę Czwarte.

LECH, syn Kráľusá ábo Gráľusá/ młodšy/ po-
 smierci Dycaswego/ z Brátoboyštwá ná Pánštwo
 obrany. Wywodził ábo wíem Kráľusá/ Brátó-
 šáršego/ ná łow/ potáiemnie go zabił/ á do žamku
 przela chawšy/ iáko by ni ožym niewiedzac/ pytal sie o
 Bracie gdu by sie podziál/ wíer samžie rozestál/ y kuťá-
 łazal: znaleziemo zábitego/ náđ ktorym on Brátoborca
 plálal/ łłose swoje przed ludzmi záfrywáiac; y táł ná
 i go niewšce bel od wšytkich obrány. Ale štoro niešče-
 šłwé Brátoboyštwo polřzegli/ zarážem go z Kšieštwá
 zžacono/ y ná wygnanie šłazano/ gđžie w niešlawie Brá-
 toboyš-

reboycá wielce pámiety żywota siwego dofował. Her-
burt l. 1 cap. 5. Crom. l. 2 fol 28. Bielski l. 3. fol. 234.

Wándá ábo Wendá Pánná, Xiężná Polka.

WANDA ábo Wendá/ corká Krákusá/ siostrá miá-
nowanych Xiążat Krákusá y Lecha/ od wśrękich
Pánów y Kycerstwá/ ktorzy pámiétali ná wielkie zaslu-
gi Dyca iey/ zgodnie ná Pánstwo przyieta Roku 730.
t. y nádzieie wśręscy bedac/ że dla iey piéknosci y rostro-
pności/ mieli dostać inądrego y czynnego z przyl. glych
krátów Páná/ coby ich bylo nie chybiło/ gdyby była sa-
má Wándá do tego zezwoliła/ ále niechcac mieć Páná
nad soba/ sámá krolestwem rzadzić vmysliła/ iáwnie
mowiac: że wole bydy Xiążeciem/ niżeli Xiążeca żona.
Chcac tedy mieć sobie bogi żywiliwe/ czystosc im slubo-
wála/ y dla tego wzgardziła Kyttygerem Xiążeciem Nie-
mieckim/ ktorzy nie mogac iey mieć sobie w stanie mał-
żeńskim/ lubo posyłał drogie kleynoty/ częścia prosba/
częścia też groźba przymuszaiać: náo iátek z niecier-
pliwey miłości/ y ze wśtydu/ smierć sobie sam žádał.
Stad wcieśhona Wándá/ sama też w rzekę Wisłę (bo-
gom iákoby Pogániskim z siebie czyniac ofiárę) wro-
czyła/ obawiaiac sie swych/ żeby iey nie przymusieli za-
mążyć: y tak swoy żywot Panienki narnie skonczyła/
ktorey ciała dostawşy z Wisły/ pod owano ie ród rzeka
Dlubnia/ milá od Krákowa/ gdzie Moglá jest ná iey
grobie do tego czasu/ ktora góra przez postzodek záwsze

jest w pol zielona/ á w pol czarna. Herburt l. i. cap. 6.
Crom. l. 2. fol. 28. Bielskil. 2. fol. 234.

Przemysl Xiążę Szoste, aliàs LESZEK PIERWSZY.

PRZEMYSŁ ábo Leszek Pierwszy/ Żłotnik/ mąż ser-
ca wielkiego/ przez sztukę Xycetsta Xiążęciem Pol-
skim został/ Ktorego Leskiem/ wdzięcznym v Pola-
kom imieniem dla pamiatki Lecha fundatorów ich/ ná-
zwáli. Bo gdy od nieprzyiacioli strodze trapiona v pu-
stoszona była Polska/ á Polacy oney broniac/ tilk akroć
porażeni/ skład y serce już byli utracili. Przemysl cżło-
wiek proste/ zebrawszy nieco żołnierza/ wálnego nieprzy-
iaciela w ten sposób podjędł. Wielka liczba sęszakow
y tarcz z mlodey skory drzewa y z inszey materyej náro-
bic kazał/ Ktore żołcia á gleyta dla polystowania nápu-
ściwszy/ prawie przeciwko obozowi ni. przyiacielstwiem
ná samym brzegu las/ rzączkach/ chrostach/ y ná
galeziach w ziemié powrękanych/ w noc y powieszał/
ná wschod słonca ie obrociwszy/ tak/ że promienie słoń-
czne blask z porobionych sęszakow y tarcz/ wizerunk y
podobienstwo woyska uzbroionego zdáléká patrzącym
czynily. Co gdy zoczyli nieprzyiaciele/ porwawszy sie
nie sprawnie/ często zbitego y pierzchającego malo wa-
żac nieprzyiaciela/ ku onemu lasowi tak ná pewny lup
poskoczyli: á iż Polacy tym cżasem sęszaki y tarcze po-
zdeymowáli byli y popaleli/ rozumiał nieprzyiaciel iż
wychodza: tamże gdy sie zá nássymi glebicy w las zagná-
li/ ná

li/ názasadzili od Przemyśla zakryte przypadli/ y pobi-
 ci sa. Potym Polacy w ich sie śiaty y oręż przybrawszy/
 do obozu nieprzyacielskiego iachali/ ktorym stroiem zá-
 własne towárzystwo wdawšy sie/ ná niegotowych y nie
 sie nie obawiaacych/ nagle vderzyli/ y wielka w nich
 porażka vczynili: náostaték rzecza niespodziana be-
 dac potrwózeni nieprzyiaciele/ pierzchneli/ wszelákich
 rzeczy dostátkiem y tabor náladowany nášym ná lup zo-
 stawiwšy/ sami z wielka sromota swa z Polstey musieli
 vstápić. Potomká żadnego Przemyśl nie zostawiwšy/
 vmárl Roku 780. Pánował lat 20. Herbut l. 1. cap.
 57. Crom. l. 2. fol. 29. & 30. Bieliki l. 3. fol 234.

Leszek Wtóry.

Dla nie pozostałego potomstwa Przemyśla Książ-
 cía/ wielkie niezgody byly/ chcac każdy pánować/
 ieden drugiemu przodować nie dopuścił. Dla
 czego vchodzac y strzegac sie domowey wojny y niezgo-
 dy/ táka trudność fortunie potraczywszy/ dzień pewny
 zawodom byl náznáczony/ y obwołány/ iż ktoby pier-
 wszy w zawodách do postanowionego kresu przybiegl/
 ten Pánem y Książciem wszytkiey Polsti bydz miał. W
 tym Leszek nieiały/ z Przednieyszych Książwá dopiná-
 cych sie ieden/ gdy plác zawodny chytrze (w drogę piász-
 czystá gwoździ żelázných náłstalt wodnego orzechá
 trzemá grániami záostrezonych násyypawšy/) zepsował/
 sam przed wszytkimi pobochná nie zfalżowána ścieżka/
 gdy drugih konie w biegu obrażone wpadały/ vbieźal:

nadto

nat to konowi swemu obwarował kopytá żeláznemi ko-
 pytámi ábo podkowámi/ żeby siac w zawodzie zfałšo-
 wáney drogi nie zárwal; gdyż wšytkich inšych konie
 wedlug zwyczáiu nie kowane byly. Wšyscy tedy zdumie-
 wáiac sie/ Lešká iákoby od Boga zrzadzonego zgo-
 dnie zá Páná obráli/ y witáli tegoż Roku 780. Leč tá
 zdráda Lešková nie dlugo sie obíawila: ábowiem dwáy
 mlodziency z pospolstwa igrzysko sobie stroiac/ piešo o
 základ/ zawod do slupá náznáczonego miedzy soba po-
 stánowili: y gdy sie obádway poobražáli/ ieden nie tak
 bárzo chromy naprzod do slupá przybiegl. towárzyš ie-
 go obaczyl w ziemi zákrýte gwoździe/ niechcial mu dáć
 zá wygrána. Stáržyli ná sie przed vrzedem/ gđzie sie po-
 kazála zdráda. Baczac to Pánowie/ co sobie konie byli
 poobražáli/ žáдали spráwiedliwosci ná krolá/ áby znó-
 wu o Pánstwo zawod czynili/ gdyż go pierwey fałšem
 wygral. Rzeczpospolita kazawšy poimác Lešká/ prze-
 konány byl/ y koni roštárgány: á tego co piešo przy-
 šedl napierwey do slupá/ lud wšytek zgodliwie zá Páná
 przyial/ ktoremu/ áby nináczym do powagi y máiestatu
 Kšázecego nie zchodžilo/ imie odmieniwšy/ Leškiem
 go názwáli. Ten gdy niespodžianie Kšiestwo ná sie
 przyial/ wžynil štáranie/ áby byl godnym tak wielkiego
 máiestatu/ grube w prostym wychowánii obyčáie we
 wšelkie cno:liwe spráwy y powážne stánu tak wielkiego
 odmienil: bo času wojny nieprzyiácioly pográniczne
 doštátnie gromil/ á šžeszliwie pánuiac spráwiedliwosc
 czynil. choynym byl ná rbogie/ trzezwy/ pijánym nie brzy-
 dzil/ y w mšzych cno:rách dobrych žywot swoy skončyl.

Herburt l. 1. cap. 8. Cromer l. 2. fol. 30. Bielski l. 3. fol. 235.

Lefzek III. Xiążę Osme.

NA mieysce Lefzka zmarłego/ syn iego iedyyny/ tegoż imienia/ rowny Oycu w cnotách/ rowny y w szczęściu/ nastąpił. Ten z małżonką poślubną iednego syna miał Popielá/ ktorego namiestnikiem swym ieszcze za żywotá obrat: á z położnicami zaś miał 20. synow/ ktorzy aby Popielowi posłuszni byli/ przyśiega ich obowiazal. zachodniey nádморске краіны między nich podzieliwszy/ Herburt l. 1. cap. 9. Crom. l. 2. fol. 32. Bielski l. 3. fol. 235. Sarniecki Ann. Pol. l. 5. fol. 195.

Popiel I. Xiążę Dziewiąte.

POPIEL po śmierci Oycá swego Lefzka III. za zgodnym obróceniem obiał Pánstwo Roku 815. od Dziadá y Oycá swego daleko był różny/ gnusny y boiaźliwy/ stolicę przemostí z Kráková do Gniezná/ bo sie bał nieprzyiacioli Márkomanow y Hunnow/ á Gnieznu ieszcze nie dusáiac/ vszedł do Kruszwice ná Ruriáwy/ nád ieżioro Gopło; lat kilka pánował w młodym ieszcze wieku z tego swiátá zszedł Roku 829. w rozmowách y klatwách pospolitych zwykł był mawiać: Bogday mnie myszy ziaǳy; ktorey klatwy syn iego potym tegoż imienia Popiel Wtóry gárdlem przyplácił. Pánował lat 14 Herburt l. 1. cap. 10. Crom. l. 2. fol. 34. Bielski l. 3. fol. 235.

Popiel II. Xiążę Dzięsiąte.

O Kca swego Popielá Pierwszego/ syn tegoż imienia Popiel/ pochowawszy/ zá zgodna ráda Senato-
row Księstwo odstádl/ á iż młodym y nie doros-
łym w ten czas bedac/ opiekę y rząd nád nim w Rzeczy-
pospolitey Stryiom iego zlecono/ ktorzy przy bołku Xiá-
żecym wstáwicznie bywali/ sady y rzady wszytkie odprá-
wowáli áż dorad/ póki sie rády ich sluchác nie wzbra-
niał. Bo skoro do lat poczał przychodzić/ záraz sie ná
rozumie swym sádził/ nápomínánia Stryiow swych
odrzucał/ od równych sobie ludzi młodych rády zásie-
gał/ ná bántietách y pijáństwie z nimi zásiadał/ ná nie-
rzadách/ táncách/ grách/ zálotách/ nocny trawił: záczym
pijáństvá y nierządow pelen bedac do południá sypiał;
sadow pospolitych y skarg ludzi vbogich zániedbywał:
do rzeczy czynienia był marny/ namniey niedowcipny/
y do Pánování nieposobny/ áwo zgoła/ iáko oćiec iego
był niższemny/ ták y on nie miał miłości v poddanych/
bo od nich názwany był Hostek ábo Gosćisko. Stryio-
wie iego z inszymi Pány zmioższy sie szukáli sposobu/ kto-
rym neutroczona rozpustá Xiążeca mogla byđ po-
wóciagniona/ zdáło sie wszytkim áby go ożenie. Ale on
ożeniwszy sie z Kyra Xiężná Niemiecka/ ktora była wy-
bornej piękności/ zá powodem iey lákomstwa/ goršym
y lákomšym sie sstał: Wyroki/ godności y wrzedy prze-
dawał: boiac sie tedy by ich z Pánstwa nie wygnáli/ á
Stryiá ktorego ná miejsce iego nie obráli/ námonwila

meżá żeby sie uczynił chorym/ á w tym áby po Stryiow
posłał/ y uczynił ich opiekunami dziełek swoich. Co gdy
uczynił Popiel/ Stryiowie sie ziechali/ oná im stroga tru-
cizne przyprawiła/ á gdy sie rozeyść ná pokóie swe mieli/
kázdemu osobny kubek nálać kázala winá przyprawne-
go/ prośac/ áby zá zdrowie małzonká iey pili/ ktory też
do nich pil swoy trunek/ y tak zá zła rada Ryry/ łakomey
bialogłowej/ nagle wszyscy oni Stryiowie iego pomár-
li/ zá co od Pána Boga skarány; bo z żoną y z dziećmi od
niezwyczajney wielkości frogich z ciał onych wychodzą-
cych myśy ná Zamku Kruszwyckim pożarty zginali.
Herburt l. 1. cap. 11. Crom. l. 2. fol. 35. Bielski l. 3. fol. 235.

Piaśt I. Xiążę Iedenaste.

Po złośliwym Popielu/ y iego frogim od Boga ska-
raniu/ ziechali sie Senatorowie Pána y Rządźce so-
bie obierać do Kruszwycy: że potomstwa przeszłego
Popielá nie było/ bo ich myśy cudownie ziały/ obráli
sobie zá Pána iednego Nieśczęzaniną imieniem Piaśtá/
rzemieślá kolodzieyskiego/ syná Kosyśká nieiákiego.
Pod tenże czas ziażdzu tak wálnego/ sprawował Piaśt sy-
nowi swemu Semowitowi/ z Rzeczyckiey zrodzonemu/
mianowiny wedle obyczáiu pogańskiego/ Pánów wszy-
tkich/ y kto tylko do niego w dom przyszedł/ dosyć choy-
nie częstował/ á ná niczym nie zchodźilo/ bo mu Pan
Bóg w sytkiego przysparzał zá błogosławienstwem
dwóch Swierych Pielgrzymów/ Páwła y Janá Nie-
czennikow (ktorzy potym w Rzynie korone meczenn-

sta odnieśli za času Zygaita Papieża/ Tycyusa Wtorego) ktorych w domu miał. Był Piaśt wszytkiey Rzeczypospolitey bázro pożyteczny/ iáko ten/ ktorego sam Bog ná Pánstwo przeysrzał: do tego był człowiek prosty/ sprawiedliwy/ ludzki/ iálmużnik: ktorego cne Potomstwo aż do Kázimierza Wtorego/ názwiskiem Wielkiego/ pánowáło w Polsce. A sam mądrze y láskawie królowawşy lat 50. w pozney práwie stárości żywotá swego dokonał/ wieku swego 120. dośędşy/ y Semowitá syná zostáwiwşy. Herburt l. 1. cap. 12. Crom. l. 2. fol. 37. Bielski l. 3. fol. 236.

Semowit I. Xiążę XII.

Syn iedyny Piaśtow Semowit po śmierci Oycá swego zá zgodnym zdániem wszytkich Ksiesiwo Polście osiadł/ Roku 866. ktorego Céciec miásto siebie bzdac stárym ná woyny wysylal/ wczasow mu záżywác nie dopuścił. Człowiek to był ochotny/ y w rzeczách Rycerskich biegły/ goracu/ żimnu/ trudem/ głodom/ y wszytkim niewczasom przywykły. Hunnom y Márkománom włości swe przez Przodki vtrácone/ odial: nieprzyjaciéle z gránic wygnal/ Węgry/ Czechy/ Kásuby/ y inne przymusił do dáwánia trybutow: Prusákom dżierżawy/ Polákom niegdy odiete/ woyna odebrał. Pomorzány y Słowjány vkrocił. Zostáwil po sobie syná młodziuchnego imieniem Lesłá. á potym Roku 32. pánowánia swego z swiátá vstąpił. Herburt l. 1. cap. 14. Cromer l. 2. fol. 39. Bielski l. 3. fol. 236.

Leszek IV. Xiążę XIII.

Syn Semomitow Leszek Czwarty/ młody Pan/ ale dla dobrych spraw Oycá iego/ zgodnie od wszystkich obrány ná Księstwo/ Roku 902. Ktoremu Opiętnow y Kzadzcom kilku stárskych przydali aż do prawego baczenia. ale gdy wiego młodych leciech baczyli go Oycowskich cnót y obyczáiom násladować/ dali mu moc ná wszystko. Zostáwiwszy syná/ y woyny ná przeciwo Słowakom/ Pomorzanom y Kásubom/ od Semomitá podniesione/ nie skonczywszy/ umarł. Herburt l. 1. cap. 15. Crom. lib. 2. fol. 39. Bielski l. 3. fol. 236.

Semomyśl I. Xiążę XIV.

SEMOMYSŁ po śmierci Oycá swego/ ná Księstwo Polskie nástepnie Roku 921. Pan dobry/ miękki/ lástáwy/ szczodroblivy y spokojny: cnót oycowskich y Dziádowskich obyczáiom násladownik/ ale nie waleczny. Ten nárzekał ná swoje žone/ że z nia nie mogli mieć potomstwa. A gdy mu sie nierychło wrodził syn/ ale ślepy/ po máłym zakuśeniu radości/ wielšego żalu záżywał. Lecż gdy potym siódmego roku poganštim obyczáiem ono dziecie podstrzygano/ y Mieczysławem mianowano: dziecie bez lekarstw y wszelákiey pomocy ludzkiey dobrowolnie przeżyřało: zład wszyscy sie dziwowali y radowali/ á z cudu takiego wszelkich krotofil záżywali. Ociec potym starał sie v Wiešczkow/ áby mu

powiedzieli przyczynę wrodzenia slepego/ y przyzrzenia
iego. Wieśćżkowie inaczey mu sprawy dać nieumieli
ani mogli/ tylko te/ że za iego Pánowania Polska oświe-
cona będzie: starał się tedy o to Dćiec/ aby ono dziecie
iako naypożćiwiey y nayzacniey wychowane bylo: y
tak mu Pan Bog dla iego dobrych spraw zdárzył/ że do-
czekał lat zupełnych syna swego. Umárł potym Semo-
mysław w starości Roku 964. pochowany w Gnieźnie
obyczajem Pogánstkim: Pánował lat 44. Herburt l. 1.
cap. 16. Crom. l. 2 fol. 40. Bielski l. 3. fol. 236.

ROZDZIAŁ WTORY.

O tym Monársze, za ktorego Wiará świętą wprowadzo-
na iest do Polskiey: y o Błogosławionych Polakách
za tego wieku 965.

Mieczysław I. ábo Mieszko, Xiążę Piętnaste.

MIECZYSŁAW, ábo Mieszko/ po śmierci Dycá
swego/ iednostáynnie obrány ná Pánstwo: iednáł
co sobie tużyli o nim/ w tym się omyleli/ bo był
Pan spokojny. Miał żon siedm wedlug zwyczajn Po-
gánstkiego/ z ktoremi nie miał żadnego potomstwa. By-
li ná Dworze iego Polacy/ ktorzy w cudzych krájach by-
wáiac Wiáry się Chrześciánskiey náuczyli/ y wedlug niey
żyli. Byli tedy w Polsce ci świeci/ Methodyus y Cy-
rillus/ tego czasu Xiąże także ku temu wiedli/ aby y on/
iako y

iało y inſe Książetá/ y Pánowie poſtronni/ Wiáre ſwie-
ta przyiał/ á poznał Chrystuſá/ Odkupiciela ſwego/ obie-
cuiac mu zá to od niego wſelkie ſzczéſcie/ y potomká.
Sluchaiać tego Mieczysław/ wſytko uczynił według
ich rády/ potym wkrótce ichże wypráwił do Bołeſława
Książetá Czeſkiego/ żadaiać go o córkę Dabrowkę w ſtan
małżeńſki. Bołeſław Książę Czeſkie/ nie dawno Chrze-
ściáninem zoſtał/ y ledwie był w Wierze ſwietey
wtwierdzony/ córkę ſwey Mieczysławowi w ſtan mał-
żeńſki dáć niechciał/ ieſliby prawdziwey Wiáry Chrze-
ściánſkiey nie przyiał: zá co Poſłowie ſlubili/ iż to uczy-
nić miał/ Bołeſław nie odmówił: á gdy one Pánne do
Gniezna przywieżiono/ záraz Mieczysław Chrzeſt ſ.
przyiał/ y wesele ſpráwił Roku 966. niektórych Cze-
chow choynie wdárowały po weſelu odpráwił/ á nie-
których ná poſługách ſwych y małżonki ſwoiey przy ſobie
zatrzymał: Z wielką tedy pilnoſcią z małżonką ſwą
Wiáre ſwietá Chrześciánſką rozmnażał/ koſciół w 9.
zbudował/ wprzód bogáto nádał/ Arcybiskupámi
dwa koſciół/ á ſiedm Biskupámi/ Káplánámi przykła-
dnymi/ y ſwiatobliwoſci wielkiey pełnymi/ oſádził/ zá
pozwoleniem Janá XIII. Papieżá: przez Agdyńſká
Kárdynałá/ Biskupá Tuſkulánſkiego/ pierwſzego Lega-
tá do Polſkiey. Zmurował tedy ten Monárchá napier-
wſy koſciół w Gnieźnie pod tytułem Pánni Máryey/
Mátki Bożej Wniebowzięcia/ przy którym zoſtawił
pierwſzego Arcybiskupá Wilibálda: drugi w Kráko-
wie pod tytułem ſwietego Wácláwá/ nowego ná ten
czás ſwietego Mieczenniká/ od ſioſtry żony Dabrowki

zrodzonego/ ktorego potym Polacy za Pátroná sobie
wzięli/ zostáwil przy tym Arcybiskupá Prochorá: we
Wrocławiu pod tytułem świętego Janá Krzciciela/ przy
tym zostáwil Biskupá Godfrydá: w Poznaniu pod ty-
tułem ss. Piotrá y Páwla/ Apostolow/ przy tym był Bi-
skupem pierwszym Jordanus: w Kruszwicy (á ten
teraz iest Wrocławskim) pod tytułem Pánný Náswiet-
szej/ przy tym był pierwszym Biskupem Lucidus: w Plo-
cku pod tytułem świętego Zygmunta/ Krolá y Múcen-
niká/ przy nim był pierwszy Biskup Agielotus: w Cheł-
mie pod tytułem świętego Krzyża/ zostáwil przy tym
pierwszego Biskupá Oktáwianá: w Kámiennu pod ty-
tułem świętego Janá Krzciciela/ przy tym pierwszego
Biskupá Juliana. Náostátek kóściół Lubuski zmuro-
wał/ przy nim zostáwil Biskupem Ziácynthá. Miáno-
wane te zbudowane kóścioły/ dziesięcinámi y ochedo-
stwámi kóścielným vbogácił/ porządek w nich z przyczy-
niem naboženstwa vczynil/ Kánonikow/ Káplánow
do služby Bóžey y inszych prac kóścielnych duchownych
zasiagał z Czech ná rozmnoženie y opowiadanie Wiáry
świétey.

Urodził mu się potym syn z Dabrowki w Roku 967.
Ktoremu imię kázal dáć Dziádá iego Bolesława/ á skoro
podrosl/ sam Ociec za żywotá swego žone mu z ednal
córkę Ksiazęcia Węgierskiego Jesse. Umárlá Dabro-
wka Roku 977. Páni światobliwych y wielkich cnót:
tá nigdy głowy swojej nie pokrywála/ záwsze w wiencu
lecie y žimie chodziła. Pánował Mieczysław lat 35. w
połoiu: z Włodzimierzem Ksiazciem Ruskim/ ktory

naieżdżał Pánstwa tego/ potrzeby wojenne miewał z ro-
żnym szczęściem. Umiał po śmierci Matzonki swey Ro-
ku P. 999. gdy sie mu już był Wnuć urodził Mieczys-
ław/ pochowany w Poznaniu.

Zá tego wielkich cnot Monárchy mieli Polacy zwy-
czaj taki/ iż gdy przy Mszy s. Káplan czytał Ewán-
gelia/ dobywali mieczow do pul z pochew/ tym sie
oświadczáiac/ że Ewángeliey świętey y Wiary Chry-
stusowey do gardł swych bronić chcą/ wkładali ie po-
tym w pochwy gdy Ewángelia święta stonczono/ od-
powiádaiac: Gloria tibi Domine: iákby to długo w
Polszcze trwáło/ o tym Długosz w Kronice swey świád-
czy.

Zywot Świętych Merodyusá y Cyrillá.

ZA Pánowania Mieczysława Książecia/ y Monárchy Polskiey
go/ Merodyus y Cyrillus/ Biskupi/ y Wyznawcy/ rodu Se-
natorskieg z Konstantynopola przyszli do Polskiey/ wielkie sta-
ranie y piecza o ludźiach narodu Czeskiego/ Polskiego/ á potym y Ru-
skiego mieć/ onym Ewángelia święta y Chrystusa Pána przepowia-
dali do Wiary ich prawdziwey/ pogańska im bzydzac/ przywozili/
y z páścielí Czartomskiey wyrzywáli. Wielce sie staráli o duše naro-
du Polskiego/ dla tegoż vprosili to sobie v Wycá świętego/ Mikoláia
Pierwszego Papieża/ aby Msza święta przyrodzonym ięzykiem Slo-
wiańskim odprawowali/ y inšie obrzedy duchowne/ dla nowych
Chryścijan: A będąc wielkiey zaśluzi v Pána Boga/ dał im też Pan
Bóg wieczna zapłata w królestwie swoim/ y korona zaśluzona ve-
cił Cyrilla w Rzymie/ á Merodyusá w Czechách/ którzy ducha
swego czystego Pánu Bogu w tychże krájach oddali. Naszy Polacy
będac wdzięczni tego/ święto ich świeca dnia 9. Márcá. Długosz
ad Annum 869. Martinus Polonus Archiepisc: Gnesnen: in supputatione
temporum. Cromer l. 3.

*Zywot y Meczénstwo pobożnych, Borysá y Chleba,
Książat Ruskich.*

Borys (á ná Krzcie świętym Roman) Włodzimierzá Swetoslávowicá / (á ná Krzcie świętym Bázylego /) Książcia rosyjskiej Rusi / syn / y Książa Kostowskie / ktoremu to Książstwo Ociec Włodzimierz Bázyl dał y wydziedziczył / tak / iáko y inszych synow Książcia : leż zázdrość pánowania y złość Swátopelká / Brátá stárszego / ná nabożnego / y w nieczym niewinnego Borysá Romaná / ná / stáplá / ktorego Borys Roman / iáko Oycá / tak Brátá rodzzonego y stárszego / w wielkiej wżécliwości miał / y onegož pánował. Swátopelk bynamniey ná to respektu nie máł / zstál swych Boiátow ná Borysá Romaná / aby go iáko ná / státeczniejszy y strytnym sposobem zabili. Tego / gdy znależli kórowie pod namiótem (bo w ten czas z wojny Pieczyńników iáchal) w dzień sobotni / gdy Książcia przed nim Tiespor odpráwili / sam sie też Borys Roman / padłszy ná oblicze swe Pánu Bogu modlił : á w tym dáł za mu znáć / iż sie żołnierze Swátopelkowi przyblizá do namiotu / chcąc go zabić. To gdy Borys Roman wstýpál / zaczął spiewáć Psalm : *á nie, czemu się rozmnożyli nieprzyjaciele moi :* y oży swe ná Obraz Chrystusa Pána obrociwszy / počál serdecznie pláć ; tož Duchowni tego / y słudzy strwożeni / czynili : w tym oprawcy Swátopelkowi z mieczmi / z wólczniami / y z kópijami przysli / á Borysá Romaná modlącego sie siekli y przebijáli ; slugá tego Geor Wegrzyn broniąc go / padł náń / ále y tego kópija przebodli : Borys Roman iestże máł duhá w sobie / prosił z wielká pokorá zabójcow / aby mu sie dopuścili przez máłá chwile modlić : á weyśrzawszy w niebo z pláczem westchnął y modlił sie ; y zás poyśrzawszy pokornie ná swych zabójcow / rzekł do nich : Bráćia namilsi / czynicie co wam rozkazano / á niech będzie pokoy Pánu Brátu moiemu / y wam Bráćia mili ; á oni zaraz serce tego kópijami przebili / y głowe wcieli / á tak ducha swego Pánu Bogu oddal / Roku 1004. dnia 24. Lipcá. Pogrzebiony w Wysogrodzie w Cerkwi świętego Wásilá. *Cromer, Strykowski, fol. 166. l. 5. cap. 1.*

A mało mając na tym/ niezbożny bratoboyca Swátopell/ wysłał posła swego do Muromu/ do bratá młodszeǳ Chlebá/ ná Krzcie świętym Dawidá/ aby przyjeżdżał prędko bez odwroci/ przykázując mu Dycemskim imieniem y powiadać/ że Ociec jest bázro chory: wwierzył z szęrości serca swego Chleb Dawid/ Książę Muromskie/ zdrábliwym słowom Swátopellkowym/ y zaráz w máłym pojeźcie do Dycá Włodzimierzá Swetostawowicá/ do Bńjowá się puścił/ á Swátopell po nim śpiegował/ zboycom ná mówionych mając/ ktorzy onego w Sniátyniu/ w dzień Święty ná modlitwie będącego/ zabiłi/ á ciało wzięwszy w miejscu pustym między drzewami zakryli. Ale Pan Bog nigdy swoich wiernych nie opuszcza; bo ludzkie przechodząc wedle tego miejsca/ gdzie ciało zakryte było/ często/ króć świece gorące ná ona mogiela widywáli/ y głosy Anielskie śpiewające słyszeli. *Idem qui supra, Strykowski fol. 168.*

Swátopell bezbożny/ śmierć brzydka zdochl/ bo Kronikarz Ruscy twierdzą/ że go w Czechách wciekającego y błąkającego się ziemią żywo pożarli: tak Pan Bog karze bratoboyców.

Olchá ábo Helená po Krzcie świętym.

Tę Helenę Ruskie święto świeci dnia 11. Lipcá/ ktora márne pogańskie zabobony/ y ich wolące przkleśta opuściwszy/ do Konstantynopola zaiachala/ aby się tam Wiary świętey y prawdziwey nauczyła/ ktora tamże sam Cesarz Grecki/ imieniem Jan Dawidská/ Wiary prawdziwey wżyl/ y był też Dycem krześnym/ á Pátryarcha tameczny sam też Chrześť święty dał/ y imię Helená: Błogosławił też mówiąc: Błogosławionas ty między niewiastami Ruskimi/ ábowiemci beda błogosławić synowie Ruscy w poslednim rodzaju synow twoich: á tak przez tę Helenę Wiara święta w Rusi rozmnożona y przyjeta jest/ ábowiem w wszystkich swych poddanych nauczała. Tak przez wiele lat w pobożności żyła/ pobożnie też skończyła dni swoje/ y w Bńjowie pogrzebiona. Włodzimierz Wnuk też okrzęściwszy się/ łosć też za święte z ziemié podniósł/ á Pátryarcha Konstantynopolski między swe Święte policzył. *Idem Strykowski.*

Zywot świętego Andrzeia Zorawka.

Andrzej Zorawek ábo Zorárdus/ rodem z Máley Polski/ z miá-
 stecká názwánego Opátow/ z rodzicom pobožnych/ Oycá Máre-
 ká/ Mátki Jágnestki zrodzony: ten będąc z počátku rostrzewienia
 w Polšce/ Páná Bogá wš: chmogacego y wiáry Bátholickiey mi-
 łosnikiem/ wżniem świętego Bárnaby Polaká/ šedl do klastoru
 názwanego Sobor/ zakonu świętego Benedykta/ ná Dunáiem/
 nie dáleko Nitry miásta w Wegrzech/ tám wšawšy hábit święty
 zakonny z tak Šilippá Opátá/ cileká w cnotách doskonałego. dšiwie
 byl rostrzemiešlwy. Ten wkrótce zá dozwoлением Opátá swego
 šedl ná pušę. Roku 965. gđže sie we dnie y w noci Pánu Bo-
 gu modlił/ á co čásu zbywáto od modlitw ná rečney robocie tra-
 wíł. Czwarťeg dñá pokármu vzywáł/ á Pošt Wielki čterdšiesta Wlo-
 škich orzechow odprawowáł. Po pracy záš dšiwney také bylo ičg odo-
 počywanie nocne/ iž miáł pien jeden trčína mocná záoštrzony/ gđže
 ná nim šedzac odpočywał w noci/ á iedli sie trčiećka drzymiac ná
 ktora strone přechylił/ tráfił ná trčíne ostrá/ y ná niefie ztrániwšy
 musiał sie obudžic/ do tego obrež sobie dřewnana včzynil. do ktorey
 po štronách čtery kámenie přywiázal/ y tak w niefie šedzac šypial/
 gdy sie zdrzymáł/ á głowá sie pochyliá/ kámen w nie vderzáł/ y sen
 odpadáł. Raz wšawšy šiekliere ná pušę dáleko zášedl dřewá
 sobie ku robocie Rušnego šukáiac/ tám wielkiem y ščístem pošę-
 nie moryšidniac číálo swóie/ omdláł/ y iáko vmáry ležáł/ přyšedl
 Anjól Páński do niego/ ktory go ná iákis woz wlošyl/ y do částupki
 iego záwiozl/ z ktorey młóści powšawšy/ PÁnu Bógu dšielo-
 wáł zá miłóšierdžie iego święte. Był všláwiežmie ná modlitwie go-
 racy/ á čásu špániem trácić nie číáł/ tylko ná pracy y čuynóšci:
 láncuch želázný ná gołym čiele nošil/ ktory áž do kóšci číálo přery-
 wáł/ ten po šmierci ná iego čiele nálešiono iáí škora zárošty. Čudá.
 ni wielkemi po šmierci šlynie. W Nitry Márečie jeden zbrodník
 byl zđány ná šmierć/ y obiešony/ á po čtwili gdy ludžie odešli iáko
 vmárečego/ přyšedl zdtorý do Opátá Šilippá powiádati mu/ iáko
 zá přyčýna świętego Jendžeia Zorawka z miłóšierdžia Bóžego wy-
 báwiony byl. Míálem go powiáda w šercu y w vácích prošac go

o przyczyne do Pána Boga/ á skoro mnie z drábin y zepchniono/ on mnie podźwignął y trzymał/ á skoro lud się odešli/ odwiązał mnie re-
ka swoia y pušcił/ á pokute náznaczył. Pogrzebiony in Monte Fer-
reo, dnia 16. Lipca/ Roku 1009. między Świetych połączony od
Kálistrá IV. Papieżá.

Zá Pánowania Zygmuntá Augusta Króla Polskiego/ Roku Pá-
ńskiego 1569. dnia 16. Lipca: W dzień świetego Jędrzejá Żora-
wka/ gdy się lud Kátholicki zebrał/ á w kápliešce/ gđšie była Cěla te-
go náboženstwo swe odpráwował/ zbuntowali się byli heretycy y ná-
šli ich/ chcąc wšyřkich pozabýć/ y káplieške one z gruntu wywro-
ćić/ á gdy drzwi dobywali/ wšyřcy wierni w Pánu Chryštusie támsze
zgromádeni záwołali mowiac: ránuj nás Jędrzeju świety/ y bron
od bezecných Luteranow: nátychmiášt widomie Jędrzey świety
z křijem ognistým pokazawšy się/ odegnál wšyřkich Luteranow přeč
z Cmyntarzá vderzájac ich dobrze onym ognistým křijem/ á mowiac:
Dom moy/ dom modlitwy jest/ á wysćie go věžynili iástiná lotro-
wšta/ idćie přeč přečleci Luterani do ognia věčného zgotowá-
ného čártu y ányolom tego/ idćie přeč nepřiznáciele Brzyšá świe-
tego. Tak onym ognistým křijem wielu Luteranow pošlepil/ y do
śmierci přyspráwil/ drudzy přestrášeni cudem tým/ do Wiáry
świetey přystáli: zklad ná wielkim kámeniu twárdym/ čárnym
křezemienistým/ támsze ná Cmyntarzu se stopy áž dotad wyražone świe-
tego Jędrzejá/ ná postrách heretykom.

Zywot świetego Benedykta Meczenniká Polaká.

V Cziem świetego Jędrzejá Poselcuiká byl świety Benedykt:
násláduiac tedy Mistrzá swego/ ná teyšie pušczy został/ y w teyšie
Celi/ co y świety Jędrzey ostrzy y ścisł y ná wzor Mistrzá swego żywot
wiódl. Od Węgrów zboycow dla śtáteczného wyznánie wiáry
świetey ná rzekę Wáge záprawádzony/ támsé zamordowany y wro-
piony: cěla tego wropionego. Orzel cały rok strzegł/ co gdy obaczý-
li nábožni/ wpusćic wšy čłowieká ná dno rzeki/ znalešli iáko by dopie-
ro zabitégo/ całego ná wierzch dobyli/ y w kóšci. le świetego Kme-
ráná/ w klastorze Šelázněy Gery/ w dle Mistrzá tego świetego Jędrze-
já/ polo-

ia położyli. Który po śmierci cudami sływie. Czasu jednego rozboynicy towarzyszą swego między sobą zabiłi / y zanięśli go do oney charty / gdzie świeci mieszkałi : rzecz cudowna / iż zaraz w niej umarł y ożył / y w teyże chacie spowiedź weżył wśy / pokutował / y do śmierci bázro świętobliwie żył. *Petrus Skarga 6. Majj.*

Zywot świętego Bonifácego, ucznia Romualda ś. Arcybiskupa y Męczennika Ruskiego.

Bonifacyus święty żył około Roku Páńskiego 1000. Który będąc bliskim potrzebny Cesarzowi Othonowi / miał v niego taką łaskę / że z wielkiej miłości nie zwał go Cesarz tylko dużą swoia : w naukach też różnych był dobrze biegłym / a zwłaszcza w Muzyce. A gdy czasu jednego przyśedł do kościoła świętego Bonifacyusa / męczennika starego / tak się wielce rospalił / za wzbudzeniem Ducha świętego / do męczeństwa / że nartychniaś z wielkim mówił affektem : A mnie Bonifacyus imię : a czemuż także Boga mego miłować / y ktwie moiey dla niego z chęcią wylać nie mam ? lecz aby do tego tym przedzey przysć mogł / został weźniem y Mnihem Romualda świętego / Który wielka pod ten czas z weźniami swymi słył świętobliwość / pod którego nauka żyłac / przez niektory czas Bonifacyus święty tak wpredce w Duchu postąpił / że inszych weźniow iego we wśytkim przechodził. Diał się też powściągliwością wielką / gdyż przez wiele czasow w Niedziele tylko y we Czwartki ładał / ciało tak / że umartwieniami powierzchnemi wielce trapił : bo gdykolwiek ciemnie lubo pokrzyw obaczył / tatal się po nich y ktwawil bez żadnego nád sobą miłosierdzia / z czego / gdy go brát leden strofował / mówiac : Zypokryto / czemu to czynisz przy wśytkich / abyś był od nich chwalone ? odpowiedział mu pokornie onemi Proroctkami słowy : twoi są Wyznawcy / ale moi Męczennicy : do czego sam spozabiałac się / dobrowolnie nád ciałem swoim zaczął męczeństwo. Które ciało gdy zupełnie podbił duchowi / wśytek się caleną chwale Boga swego wdał / a oraz wielce wzruszył ku nawracaniu Poganich narzadow dla Stworzyciela swego : dla tegoż posiedł do Rzymu / gdzie wśiawśy błogosławienstwo od Papieża / był od niegoś

Arcyb.

Arcybiskupem poświęcony/ a mając już pozwolenie od Stolicy Apo-
 stolickiej/ powrócił do Ráwenny: tam towarzyszyów przybrałszy/ pu-
 ścił się z nimi ku Polsce/ a wprzód do Ruśi/ bo tam słytał o wie-
 łkim Salwochwałstwie/ droge też pieśń y bosą odprawował/ y sam
 wprzód przed towarzysztwem śpiewał/ Psalmy odprawując/ y bogo-
 myślnością się wstawicznie bawiąc. Względem zaś prace podro-
 żney/ jadł raz/ na każdy dzień chleba puł bochenka/ y wodę według
 potrzeby pił. W świętą zaśie/ y w Niedziele przyezymiał sobie orow-
 ców/ albo korzonków iakich; a resztek warzy nigdy nie jadł. Po po-
 święceniu na Biskupstwo/ w każdodziennych Paćlerzách tak Ráno-
 niczych/ iako y Zakonnych/ porządek zachował. Czasu żymy wielkiej
 droge one po górach wysokich odprawując/ musiał na konia wsią-
 dać/ ale mu nogi do strzemion tak przymarzały boso/ że wyiąć ich nie
 mógł/ aż mu te pierwey w wodzie ciepłej rozgrzewać musieli. A gdy
 między one Pogańcy przyśedł. śmiejąc y z wielką żarliwością Chrystu-
 sa im opowiadał/ żod wszyscy iakimnie poznali/ że gorąco pragnął Bi-
 skup świąty Męczeństwa: przetoż bojąc się/ aby śmierćia tego/ iako
 y Woyciecha świętego po cubach v Grobu/ ludzi wlecey do Wia-
 ry Chrześcijańskiej nie obrociło się/ wstrzymali się złością strużną ná-
 ten czas od zabicia Męża świętego. Przyśedł potym Wielkiy Bi-
 skup do Krola Ruskiego/ ktoremu ślaciejnie Wiare w iednego Boga
 zalecał/ y Imię Jezusa naszego przed nim wielce stawil: ale Krol
 widząc go w ślasy podle wbranego/ boso chodzącego/ rozumiał że to
 czynił nie z żadnego nabożeństwa/ y pragnienia zbawienia tego/ ale
 bardszej dla wyludzenia pieniędzy/ dla czego obiecował mu ślaby
 wielkie/ iesliby tey prożności (iako on rozumiał) y mówienia o
 Wierze inšey zaniechał. Co skoro wślyśał/ y wyrozumiał Bonifacy
 świąty/ pośedł do gospody/ a tam się w ozdobne y piękne appáraty
 Biskupie przybrałszy/ powrócił w nich do Krola (albo Kzięcia) Ru-
 skiego/ ktoremu znoruz tego Chrystusa/ Boga prawdziwego do-
 chwalenia/ y w niego wwierzenia/ pilno zalecał. A Krol widząc go
 ozdobnie wbranego/ mówił do niego: Już widzę/ y wierzę/ że do tey
 nauki przywiodło cie nie wbestwo żadne/ ale raczej nieznaćiomość
 prawdy/ iednak chęśli/ abym ja twoiey wwierzył nauce/ nie d. aypo-
 stawia dwa ślasy drew/ ścieśke między nimi zostawiajśy/ a skoro się
 obiedwie

obiedwie zajma stronie/ tak/ iż ogień społem będzie złączony/ prze-
 dzieł przez szodek/ gdzie będzieśli od ognia namniey obrażony/ ro-
 staże cie wszytkiego spalić: jeżeli też (czemu ja nie wierze) wyni-
 dzieś zdrowo/ wszyscy bez żadney trudności wierzymy Bogu two-
 temu. Zakład ten Pogánom wszytkim wielce sie podobat/ ale nay-
 bardszy Bonifácemu świętemu/ który nagotowawszy sie takoby do
 Mszy świętey/ pokropił wprzód drwa one woda świecona/ okładził y
 podpalił: a gdy sie już wokoło zaięły/ wśedł w szod płomienia w
 onym apparacie/ y prześedł go na druga strone/ wolaś iednego nie
 opaliwszy/ y na ścicach namnieyszych ślody nie odniośszy. Zaczem
 król ze wszytkimi przy nim będącymi/ wpadł do nog Mejsa s. zplączęm
 o winy odpuśczenie/ y Chrześ s. przyćcie prośac. Ktorego on z dwor-
 rem wszytkim ochrzciwszy/ wiele bardsz ludzi inśzych do wiary y chrztu
 świętego cudem tym pociągnal/ y musiał aż przy iesierze stanać/ aby
 był ochrzcił wszytkich. Król zaś myślił synowi krolestwo spuścić/
 a sam do śmierci przy świętym Bonifácym mieścić/ iednak pier-
 wy bracia srocie/ y lud wszytek do wiary s. przywiodłszy: a gdy brat ię-
 ieden nie chciał w Chrystusa wierzyc/ w niebytności świętego Boni-
 facyusa zabity był od króla/ ktorego śmierci chce sie pomścić brat
 trzeci na Mejsu świętym/ za przysięciem iego do siebie tego mu sie
 stawil/ ani chciał słuchac mowy iego/ ale go zaraz kazal poimac y
 wsadzić/ gniewając sie bardsz o nawrocenie krolewskie: lecz obawia-
 iac sie/ aby król dowiedziawszy sie nie wydarł mu go gwałtem/ przy-
 wielkiem ludzi zgromadzeniu/ y swicy obecności/ kazal ściac święte-
 tego Biskupa/ Roku 977. gdzie zaraz sam został olepym y bez pa-
 mieci/ a na wszytkich inśzych zduwienie takie padło/ że nie mogli mo-
 wić ani czuć/ y żadney ludzkiej czynić roboty/ tylko stali iako słupy/ y
 kamienie twarde. Co król poboiny usłysawszy/ wielkim żądzałem
 y gniewem będąc porużony/ postanowił zabic nie tylko brata/ ale
 y wszytkich inśzych/ ktorzy do tego otruć/ iśliwa pomocy byli/
 wytracic. A gdy na to miejsce przybieżał/ znalazł brata/ y żołnie-
 rze iego straszące/ nieprzyjaciol Mejsennika świętego; w tym
 oświecając osobny cud y karanie Boże nad nim/ nie chciał ich zabijać/
 alesz porady towarzyszow Mejsi świętego/ modlili sie wszyscy za ni-
 mi/ y prosili im o przywrocenie zmysłu pierwszego/ a to za przyczyna

Mejsen

Męczennika świętego/ aby w Chrystusa wierzyć mogli: lecz jeżeli by na Wiare święta przysłać niechcieli/ miał w wszystkich mieżem wygubić. A gdy skończyli modlitwę/ nie tylko zakamiałym zdrowie cielesne y zmysł był przywrócony/ ale też każdy z nich do przyścia Wiary świętey był zewnatrz zapalony/ do tego z płaczem wielkim prosili za grzech popelniony o pokutę y o Chrzest święty/ który oni z wielką ochotą przyjmowali/ a oraz Męczennikowi świętemu za zdrowie duszne y cielesne wielce dziękowali. Nie długo zaś potym na tymże miejscu Kościół na cześć y pamiątkę Biskupowi świętemu zbudowali. *Petrus Damianus in vita S. Romualdi, cap. 89.*

Zywot świętego Cyrilla, Kárdynała Rzymskiego.

Błogosławiony Cyryl/ Kárdynał Kościoła Rzymskiego/ gdy tamże w Ruś Chrystusa Pána opowiadał/ y do Wiary świętey wielu Rusiaków pozyskał. ob rychże Męczennska Korona wężony/ y wiek swoy światobliwy skończył. *Teste Petro Damiano in eodem lib.*

Zywot wielce światobliwej Adleidy.

Pobożna Adleida/ córka Semomysła Monárchy Polskiego/ w poganskicy wierze zrodzona y wychowana: bedac już dorosła/ z bratem swym Mieczysławem/ Monárcha Polskim/ dnia jednego Chrzest święty/ Duchem świętym natężona/ w Gnieźnie przyšla/ która bedac Kátholicka dziwnie nabożnie Pánu Bogu w Troycy świętey iedyńemu Ruszylá/ y Mátcce tego Przenaświeśey/ Pánnie Máryey/ y prosiła wśilnie z obfitemi łzami o pomnożenie Wiary Kátholickiey/ w czym iey Pan Bog szescił. Słyszac Gieysá Wdowiec/ Biskupa Wągierskie/ ięszce Poganin/ o Pánnie w wśelkie cnoty przybráney/ wysłał Posły swe do Biskupa Mieczysława/ żádając iey w śánmalieński/ czego nie odmówił Mieczysław/ bo potym była dána Adleida temuż za małżonkę/ w Roku 968. Gdy już była Páni nabożna za Gieysim/ swych zwyciężonych modlitw nie opuszczała/ rózne umartwienia ciała swego do nich przydáac. częstym wzdychaniem y łzami iągody swe polewála/ prefac Pána

Bogá o sposób do rośszepienia Wiary świętey Kátholickiey narodu Węgierskiemu. Wyrzwał Pan Bog ná pláž y wzdychanie służy swoiey: dał Duchá świętego Gieysy Książeciu/ iże małżonkę swoy wstuchał/ á Wiare święta z iey náuki y Káptánow Kátholickich/ ktorých Kiejsná przy sobie pobożnych wielu miała/ y Chrześť świętey przyiał. Tym Dabrowlá vcieřona bedac/ dzieki Pánu Bogu oddawała: á Gieysá Pan cnotliwy cřasu iednego bedac ná odda porynku w pokoju swym/ wstazal sie mu młodzieniec piękny/ wesóły/ y wdzięczny/ práwie ná świtaniu/ y rzekł do niego: pokoy tobie Gieysá/ vmitowány w Bogu Chrześťianinie z oznaymując że twoie prosby są wdzięczne przed obliczem Bożym; zá stáranie o Wierze świętey y iey rozmnożenie/ dać Bog syná/ ktorý w tey pracy świattey nie vstanie/ y Korona tego Kroleřtwá ozdobiony bedzie. Z cęgo Gieysá bázno był wosłony. Tymie teř sposobem Adleida takie wiedzienie miała/ y znouu gde iuř była bliska porodzenia/ wstazal sie iey poworec Mář wielkiey wężćiwosći w vbiere Káptánřim/ mowiac do niey: vřay cortó (boiřliwa y przeleřniona była) á nie tóy sie/ y badř perva/ ábowiem w krotkim cřasie syná porodisz/ á bedzie ten pierwszym Kroleřm řiemie tey/ day mu moie řmie. Odpowiedziála Adleida zdumiała/ y pyta: Ktoř ty ieř Pánie? y iako cie nazywáć. Mář świętey odpowie: Ja ieřtem Szeřán/ pierwszy Męřennik/ á řitým zniřnal. Adleida wesółá z tego obiařowenia bedac/ náprzod to Mářowi swemu/ á potym przed Káptánámi powiedziála/ y syná odpowiedziánego w krotce porodila/ ktorý potym zá dobrym wychowáním y pobożnym řzadzeniem/ Korona Kroleřtwá Węgierskiego był wężřony/ á potym od Poganřřwa Męřennřa ozdobiony. Adleida mářká Szeřána pomřazáia: sie w łasce y miłosći Bořey/ y w rozmřzřaniu Wiary świętey Kátholickiey/ řczęřliwie y řwiatobliwie duchá Swořey swemu oddála támře w Węřzech.

Cromer l. 3.



ROZDZIAŁ TRZECI.

O Krolu Pierwszym Korony Polskiej, y o Błogosławionych zá iego wieku.

BOLESLAW Chrobry/ syn Mieczysławow/ Pierwszy Krol Koronowany/ zá 3000 rok wshytlich Senatorem/ wziął do sprawowania Pánstwa orczyse: były abowiem dobrze znáti wsheltich poćiech/ że Monarchia Polska seroko rozszerzyć swe gránice miała: była przy tym Pánie vkladność, wshyd przyrodzony/ obyćzoie przystoynne y poważne. Rycerska škola prawie rozmnożył/ gránice Pánstwa swego wsherz y w dluż rozpzeszczynil. Wiare świata Kátholicka w wierdził lud grunby poganstich obyćzaiow pelny zá iego Pánowania wypolicrowal sie. Temu Koroná Polstey z tytułm w Polsce/ od Ottoná Trzeciego Cesarzá/ nádána była/ y wiećznie od wsheltich trybutow powinnych Cesarzowi wolnym y potomstwu iego ná wicki vczynil. Koroná krolowska ná glowe iego wlożona z pomáshczeniem od Gaudencyusa/ Arcybiskupa Gnieźnierskiego/ Roku 1001 Cześćie Książetá niespołoyne vstremil/ y dań dáwéc sobie przymusił. Roku 1008. z Jarosławiem Książetiem Ruskim wojne fchczsl. wie wiodl/ y iego woysto zbil. Kyew miásto sławne y bogáte wziął: Slupy zelázne w Nieprzerzece (gdzie Duná rzeká w nie wpada) postáwić kázal: z Sasy wojne odpráwił/ á nád Prusákami zemácił sie smierci Morycia/ á swiętego/ ktorých rák

wstrómił/ że wszystko co kazał y chciał czynić musieli/ á
 tak postąpiwszy trybut/ Wiary święta Kátholicka przy-
 iac obiecali y ślubili/ Król też zátym rozestął ludźi wczó-
 nych/ áby Prusakow Wiary świętey wczyli/ dla czego y
 sam w Prusiech mieścił/ á odieżdżaiac zamtad kazał
 w rzece Ośsie miásto gránic stapy żelázne postawić. Ry-
 cerstwu też swemu przez dwie lecie odpoczynek dal/ á
 tym czásem sam ołoko rozmnożenia Wiary świętey wiel-
 kie stáranie y pilność miał: Kłáštór w Sieciechowie
 záłożył z pomoca Hrábie Swięcicha/ w Woiewodztwie
 Sandomirskim/ y Brácia świętego Benedykta osádził:
 drugi tákże Kłáštór teyże Reguly ná Lysey Gorze zbu-
 dował/ y obiemá dochody pewne nádał. Wielkim był
 miłośnikiem ludu Rycerskiego/ gdy ábowiem służby nie
 mieli żołnierze/ czterdzięści stólow gotowych miał/ do
 których każdy/ ktory nie miał zá co żyć/ ná obiad y wie-
 czerza przychodził. Wsadu tákże/ kto nie miał Prokura-
 torá/ on swemu kazał spráwe odpráwować/ y zá to z swe-
 go skárbu plácił. Biskupy/ Księża/ y Książetá miał w
 wielkiej wczciwóści/ ták dálece/ że gdy do niego Biskup
 przyšedł/ wstáł król sam á nie wsiadł/ áż wpzód Biskup.
 Był dziwnie fortunny w wsółkich spráwach swych po-
 tocznych. Piśse Wincenty Kádłubek/ że mu Aniół
 miecz z niebá przyniozł/ y oddał w rece/ ktory w potrze-
 bách máiac bitwy wygrywał (iest ten miecz w skárbie/
 szczyrbicem go zowia/ bo sie był wyszczerbił/ gdy w złote
 wrótá nim w Kijowie ciał.) Był Bolesław wzrostu
 miernego/ wlosow kędzierzáwych/ rysáwych/ oblicza cu-
 dnego. Umárl światobliwy Pan Roku 1025. máiac

lat 58. Krolował lat 25. w Poznaniu na Thumie cię-
ło iego odpoczywa. Teraznięyszy Historycy błogostą-
wionym go pisać dla iego światobliwego żywota y cnot
wielkich. Cromer l. 3. Paprocki fol. 190.

*Zywot świętego Wojciecha, Arcybiskupa Gnie-
źnińskiego.*

Swięty Albrych / albo Wojciech / z liniey Krolow Czech / Arcy-
biskup y Męczennik przeżacy / z Oycą Sławniką / Zrabie Libi-
czyńskiego / z matką Serceysławą zrodzony. Dziecięciem małym be-
dac w wielką y niebezpiezną chorobę wpadł był / w ktorej go rodzic-
cy ofiarowali Panu Bogu / y iego Przenasiewiersey Matce : w mło-
dości Psalterzą rzymskiego na pamięć nauczył się / wychowany y wy-
ćwiczony pod Biskupem Magdeburgskim / w którym się on dla iego
znących cnot / postępkow y dowcipu kochał. Mieszał przy tym
Biskupie lat 9. a po śmierci Dytmára Biskupa Prágskiego iedno-
stáynym głosem od rzymskiego ludu / y z dozwoleństwem Otchona Ce-
sárz / był obrány Biskupem Prágskim na którym urzędzie bázro się
czuyno y roztropnie sprawował. Záwsze przy swym stole dwánaście
wbogich / temi potrawami ktorych sam zażywał / karmił : przed pu-
nockiem na modlitwie wstawiał : łoże iego pięknie vstáne było / lecz
on na gołej ziemi / kámiem pod głowy włożywszy / legał / ciała wśel-
kie vmartwienie czyniac. Wiodł żywot práwie Anielski / iednak
swa praca y przykładem dobrym Prádżantom rospuśnym niewódzie-
cznym był ; y tak opuścił Prágskie Biskupstwo / a w drogę się woprá-
wiwszy do Rzymu poszedł / zamtad chciał iść do Jeruzalem ; lecz
wstąpiwszy do Bássynu wola swoje za rąba Opátá Bássynskiego od-
mienił / tam zakon święty przyjął / y w nim Professys wczyniwszy w
wielkim vmartwieniu ciała / w czuyności y w milczeniu żył. Porzym
przymuszony bedac wrócił się do Biskupstwa swego Prágskiego / ale
niewiele v zły ch sprawił owieczek swoich : puścił się tedy do Węgier
z Gaudencyusem / Adalbertem / Emerfrydem y z inša bráćmi / poży-
tku Bogu w duszách szukać. Tam opowiadać Ewángelia świę-

tu wżyl wiary prawdziwey/ a tym wiecey za żywliwoscia Gieysy/
 Ksiazęcia y syny tego/ iuz Chryścian dobrych/ Stefana syna ich
 otrzyt. Z Węgier wdał sie do Polakow/ ięzykowi swemu przyia-
 znych/ gdzie od pospolskwa y Ksiazęcia Bolesława barzo mile przyie-
 ry badac z towaryszami/ miał piecza okolo dusz Polakow/ (iako y
 w inszych krajach) y tychje pieśni barzo słownie swietey Bogarod-
 dzice nauczył w Krakowie naprzod/ a potym w Gnieźnie/ gdzie na
 ten czas Robert Arcybiskup umarł: tam na tego miesce Woycie-
 cha swietego obrzeli; lecz on pragnac wiecey dusz pozyskać Pánu Bo-
 gu/ Arcybiskupstwo brátu swemu Gaudencyusowi zostawitfsy/
 sam sie puscił do Prus. Tam wiare swietaz trudnoscia y zcierpli-
 woscia wielka rozsiewalac. Poganstwo do wiary Chrystusowey na-
 wracalac/ od nich sunych/ za powodem Poganstkich kapłanow/ przy-
 chwalebnym odprawowanu Mszy swietey/ nad rzeka (z Niemiec
 ká rzeczona Phishasen/ po Polsku Sawa) siedmia wlozgniami
 przybity a ciáło ięgná stuki rozsiekawszy na drzewie zawiesili/ ktoreg
 Orzel z áwse psknował; glowe zaś wcieta na pal robili iakoby zło-
 czynce wielkiego. Wierpiat ten swiety Męczennik Roku 997.
 dnia 23. Kwietnia. Jego ciáło Brol Bolesław v Prusakow za-
 mále pieniadze kupił: abowiem Prusacy chcieli za tego ciáło tak
 wiele srebra/ iakoby wiele wazylo. Lecz Bog Wszechmogacy tak
 zrzadził/ że sie ciáło barzo lekkiey wagi stáło/ że uniey srebra daleko
 wazylo nad ich mniemanie. Wywiozł ie tedy zámrad do Kosciotá
 Trzemeskiego/ a potym przeniosł do Gni-znienskiego. Cudami
 wielkimi po śmierci zostawiony/ tak iż ze Wloch Otcho Cesarz pie-
 grzymował do Grobu tego. Dlogofius Tom. 1. l. 2. Cromer l. 2. fol. 49
 świadecz. Wlochy y milosierney Bóże/ day wspanilim Polakom
 y Rycerstwu Polskiemu Ducha swietego/ aby idac do potrzeby przy-
 ciu nie przyiacielowi/ te swieta pisan BOGARODZICA spiewáli/
 a dani z nieprzyiaciela z áwse odnosili.

Zywot B. Gaudencyusa, Arcybiskupa Gnieznienskiego

Błogosławiony Gaudencyus z zacnych y pobożnych Rodzicow
 Bzplodzony/ brát rodzony swietego Woyciecha/ Arcybiskupa
 Gnieznienskiego/ w pracach na przypowiadaniu Ewangeliey towá-
 rzyś niec

rzyś nierozdzielny/ y nieustawiający w postach/ trudach/ w modlitwach/ czunościach/ w martwieńcu wstawnym ciała/ temu tedy Gaudencyusowi/ abo po Polsku/ Kadzynowi święty Wojciech Arcybiskupstwo Gnieźnieńskie zostawiłszy/ y na to poświęciłszy/ dwu Kapłanów/ Bysstyną y Pápátą przy nim zostawił/ a sam do Prus dla nawrócenia Pogaństwa do Wiary świętej Rzymskiej poszedł. Gaudencyus tedy będąc Arcybiskupem/ w wszelkich cnót y w martwieńcu ostrygo ciała przydawał/ w czuności y pilności nad powierzona sobie trzoda wstawnie był: ten będąc cnót dobrych y świętych/ skonczył Bieg żywota swego Roku 1006. dnia 8. Listopada: Pochowany w Katedralnym Kościele Gnieźnieńskim/ gdzie cudami słynie/ Których wiele opuszczając tenieden przypominam. Thomas student z Pragi/ dla występku swego niewielekroć w Krakowie/ dany był do ciemnego więzienia/ w którym wstawnie Błogosławionego Gaudencyusa wzywał aby go swego święta przyczyna y Pana Boga z onęgi więzienia wybawił/ temu Święty wstawiłszy się w obcięcie Arcybiskupin iasnym/ Thomasa z więzienia wybawił/ y zdrowego za miasto wywiodłszy zostawił. Thomas dobrodziejstwa tego pamiętny będąc/ na część/ y na chwale Panu Bogu/ y temu Błogosławionemu/ (będąc Arcybiskupem Gnieźnieńskim) Kościół Kościołowi nakupił y Psalterystów fundował. *Venceslaus Hagek in Chronica Bohemiae fol. 133. Tritemius Abbas l. 4. cap. 99. Sokolowski in proprijs SS. Regni Poloniae. Bartholomaeus Paprocki Stem: l. 3. fol. 358.*

Zywot świętobliwego Justa, Zakonu Kámaldulow.

Święty Just Wyznawca Chrystusa wchochany/ zakonu Kámaldułow/ Polak/ weseń świętego Barnaby/ towarzyszy świętego Jedzieia Żorawki/ y Benedykta Zuerárda/ mieszkał na Gorze Łobzow nazwanej/ nad rzeką Dunajem/ blisko Opátowca/ w osm mil od Krakowa: Był zrodzony z wędrownych rodziców/ Bázimierzá oycá/ mátki Sálomeicy; maj wielkiego nabożeństwa/ y ozdoba zakonu świętego/ pokorny/ y wielce nabożny do Panny Przenasławiejszy Maryey/ cichy/ spokojny/ y prawdziwy syn posłuszeństwa/ w wszelkiem starszych rozkazaniu y wykonaniu barzo stateczny/ pilny y żarliwy

ślimywał

śliwy tak dalece/ że w niczym wstaw Komu alda świętego nie przesta-
 pil/ y orosiem starał sie we wszystkich dosyc im wezynić. Miał z Du-
 cha świętego dar nauki/ tak/ iż gdy pisma świętego mieysca trudne
 zrozumieć chciał/ z rozmyślenia metki Pánstkey y modlitwy świętey/
 snadnie je poymował y wykładał/ Panny Przenaswiętney pokornie
 y vsilnie prosiac/ aby mu ona sama od Syna swego/ ktory jest zro-
 dlem mądrości/ rozum y mądrość ziednała/ na zrozumienie mieysc
 przyturdniejszych w piśmie świętym: ktoremu sie też w widzeniu
 ukazałszy w wielkiej jasności y w poście obfitym Aniołom świę-
 tych Niaswiętę Bogu Rodzicą Panną Maryą/ rzekła: iuzia synu
 moy prosby twoie wysluchalam/ y wyrozumienie pisma świętego
 v Syna wydnałam; oto wszystkich pism świętych tajemnice tobie
 sa odkryte/ dla tego/ abys inszych wstąpił do mnie naboynych: ty tedy
 bądź ślategnym na umyśle/ gdyż to będzie na pocieche y pożytek wie-
 lom; y vpominać cie/ abys nie tracił daru tego y łaski tobie ode-
 mnę danej. Od tego tedy czasu aż do samej śmierci/ w pisanu/ w
 czytaniu y w wykładaniu pisma świętego był wstawienny/ niem sie
 we dnie y w nocy (odpierawszy swoje naboieństwo) zabawiał/ ie-
 dnak nie opuścił z tego/ co służyło posłuszeństwu świętemu/
 pokorze/ vmartwieniu ciała/ y modleniu sie za żywych y umarłych.
 A insze cnoty sa do wypisania trudne/ ktore samemu tylko Panu Bo-
 gu wiadome. Po wielu prac podietych czuac sie bydy bliskim śmierci
 ci pobożny stárzec/ strucha wielka ziety łzami sie zalewał/ wważaiac
 niewymowne dobrodziejstwa Bóskie/ z strucha serdeczna spowiedź
 święta wezyniwszy/ y Sakramentami Bóscielnymi opatczywszy sie/
 sam ducha swego Panu Bogu/ przykładem Chrystusa Pána/ zale-
 cał temi słowy: Pánie wrece twoie polecam ducha mego; to wy-
 rzekłszy/ przy bytności Bráciey Andrzeja y Benedykta/ ducha Panu
 Bogu oddał/ y przeniósł sie do chwały wieczney z tego padolu ziem-
 skiego/ w Roku 1007. dnia 9. Czerwca: pochowany tamże
 z wielką czcią y zgromadzeniem ludzi. Po śmierci tego wielkie sie
 cuda działy/ mianowicie Roku 1572. dnia 13. Czerwca: Stánu-
 sław Páwłowski/ Mieszczanin Opátowski wespół z małżonką swo-
 ą y z corezka Salomea/ iádac z Nowego Szacá zámierzchli/ a be-
 dac ziety boiaźnia dla rozboyników y zwierza/ wstąpili do Bósciotá

tego / w którym był pochowany Maj święty / y padłszy przede dziwią-
mi na kolana sam z małżonką y z córeczką / prosił Pána Boga / aby ich
za przyczyną Justa świętego / zdrowo do domu przyprowadził. Wnet-
że wyjrżeli Świętego w białym odzieniu y w iasności wielkiej / brat-
ki i wierzbowe w reku mającego / z których jeden woźnicy dał / drugi
corce Salomei / mówiąc : iedźcie bezpiecznie / otom przy was iest /
to rzekłszy zniknął : Ktore ki / dwa iako iakie podobnie iasno gorzały /
y onym świeciły / á gdy do domu przyiadali / wskazał sie im znowu
święty Just / mówiąc : zostaniecie w pokoju ; á ty Salomeo / coko-
moia / odtad zakonny żywot prowadz / y zniknął. Co ona Salomea
wkrótce wzięła / y światobliwie w zakonie żywot swoy skonczyła.
Jest y druga teży podobna historia / Ktora yz ta czytay *in antiquis
monumentis eiusdem Ecclesie. Matthias Miechowita l. 2. cap. 9. Cromer
l. 3. fol. 4. Długosius ibidem.*

Zywot świętych Męczenników y Wyznawcow, siedmi Bráćiej
Polaków, Pustelników Zakonu Kámaldułskiego, to iest:
Benedykta, Iana, Meruśa, Izdaka, Krystyna,
Athánázego y Bárnaby.

Z Przedśiwney opátzności Boga Wszechmogącego / za Páno-
wania w Polsce Bolesława Chrobrego / Brola pobożnego / y
czci Bożkiej wielce przesiżegającego / y rozmnażającego Wiare
świętą. Wiele meżow światobliwych / pobożnych / wężonych żyło /
budując sie przykładem pobożnego Pána. Miedzy którymi Bene-
dykt y Jan / święci / za wsilna prosba Krolewska / od Henryka Cesa-
rza Chrześciańskiego / z ziemie Włoskiej sa przesłani do Polskiej / z za-
konu świętego Romualda / aby w niey Wiare s. iako Apostołowie y
Anieli święci / rozstawiali y rozszerzali / (oraz z świętym Woycie-
chem / Ktory też był wężniem świętego Romualda / Reguly świętego
Benedykta / y wiernym náśladowca Reguly iego / potym Arcyb-
iskupem Prágskim y Gnieźnienskim / á náostatkiem Męczennikiem) Kto-
rzy od Brola światobliwego z wielką czcią y pośánowaniem przy-
ięci byli : iako świadczý *Petrus Damianus*, y inszych Authorem po-

ważnych wiele: Którym na pomoc prace inſy ch czeretey Polakow w
 światobliwości rownych/ przytażyło ſię/ a to ci/ ktorzy ſa wzrosłi po-
 mientni/ y niektorzy inſy: ktorzy po zimordowaniu świętego
 Woyciecha/ wiele w Prusiech/ dla imienia Chryſtuſowego/ w cierpieci/
 y z tamtad wygnani/ poſli potym do Wielkiej Polki/ gdzie przykła-
 dem dobrym y nauka z Duchá świętego/ wielu budowali. Ci na-
 oſtatek wpatrzywszy ſobie mieysce ſpoſobne życia na puſzczy/ bliſko
 miáſta Bázimierza Wielkopolskiego/ tam wprzód Błpłięke po pro-
 ſtu ſobie poſtawili dla codziennego nabożeństwa/ a przy niey kłó-
 komorek dla mieſzkánia ſwego. Gdzie żywor bardzo światobliwy/ w
 poſtach wſtawieźnych/ w utrapieniu ciała/ w modlitwach/ w dyſce-
 plinach/ y rozmyſłaniu meki Pańſkiej/ prowadzili: a nauka y przy-
 kładem ſwym wielu obywatelów przyległych/ ile mogli/ budowali.
 Byli cudami/ lubo w wielu cnótach/ ale oſobliwie w ſtrzeżeniu
 ſci świętey/ (bo niektorzy z nich raz tylko w tydzień chlebem ſię po-
 ſilali/ inſy zaś ſtrbſzego zdrowia będąc dwiſtrac go żyli/ in-
 ſy ch dni przeſtając na ſiolkach y korzonkach leżnych wyiawszy dzień
 święty Wielkonocny) Która życia ſurowość aż do śmierci chowali;
 ſat zażywali z koſtich włosów wrobionych/ na gołej ziemi/ gdy im
 ciężu ſzybowało od modlitwy/ kamien pod głowa máiac/ odpoczywa-
 li ſprácowani. Tak wielka ſława była ich światobliwości/ iż ſam
 Krol pobożny obecność ſwa wmyſlnie ich nawiedzał/ modlitwom
 ſię ich y Pańſtwo ſwe zalecaiac/ Którym wiele złota/ y ſrebra grzy-
 wien/ na rozmnożenie Wiary świętey/ ofiarował: lecz Meſiowie
 święci z złotem ſię nie wwozdzac/ onego podarunku żadna miara
 przyiać niechcieli/ dla tegoż dziekując za choyność Krolowi/ te ſkarby
 przez Bárnabę Przeora ſwego/ do Gniezna odeſłali. Czemu ſię Krol
 zádſiwo wſy/ Pánu Bogu dziekował/ iż Kroleſtwo iego tak świato-
 bliwo ni ludźmi ozdobić raczył. Ale ledwie w puł drogi Bárnabas
 był/ a oto ſwawolni żołnierze Krolowſcy/ z Familiey Stabuſowſcy
 nierzwi/ do Konina miáſteczka odprawiający Krola/ poſtrzegſzy/
 iż im Krol dał ſkarby/ będąc takom Ktorem wwieſzeni oderwali ſię/
 y Sioierych na modlitwie nocney będących niać ali y powiazi li/
 ry ch wprzód groźbá ni y biciem na wydanie ſobie ſkarbu przymuſia-
 li/ aż potym ożrunie meżeli/ ogniem paleli/ na oſtatek mieczem pozia-
 biali.

byłali. Chcąc za zbrodnie swe wysć karania / Zaplącł z domkami
ich y z ciałami ogniem podłożywszy spaleł: lecz Pan Bog / iako onych
trzech braci w Babilonicy / tak y tych świętych od vpału ogniściego
bronil / bo im ogień namniemy nie szkodził. O których śmierci gdy sie
Krol dowiedział / przedko wyiadał z Gniezná / á zebrałszy z przyle-
głych wsi ludzi / poimał onych mejoboycow ięsze w rełach strwa-
wione miecze gołe mających / po oney puściy tulących sie / z kto-
rey wyniść / ani mieysca żadnego do strycia sie znaleźć nie mogli.
Mieysce to / na którym pozabijani byli Męczennicy święci / niebies-
ka iasnością y śpiewaniem Anielskim było wężone / na ktore gdy
byli rozboynicy oni w petach y okowach przywiedzieni z rozkazania
Krolowskiego / z miłosierdzia Bożego / za przyczyna tych świętych /
z okow wyswobodzeni byli / á zartym y od Krola gardłem darowani;
ktory potym pokuta / żalem y skrucha serdeczna złości / za występek tak
ciężki od siebie popełniony / do tegoż zakonu Romualda świętego
wstąpiłszy / y barzo ostro żyjąc / światobliwie żywota swego dokon-
czyli: á Krol Bolesław Świętych ciała / których za żywota dżiwnie
miłował / niewinnie pomordowanych / światobliwie z wielką węż-
nością w Kazimierzu mi-ścieżku pochować kazał. Po pogrzebie zaś
raz pierwszey nocy ukazał sie święci Męczennicy Krolowi w wiel-
kiej y iasności / ktory błętkowali Pánu Bogu / że przez krótka cierpli-
wość wiecznego dostapili odpoczynku; á Krolowi / że za żywota / y
po śmierci miał ich w poślanowaniu / y że odpuszcil winowaycom /
mówiąc: iż nieślusna krwie Męczenników Bożych krewia sie macić /
y dobrodziestwo Krolstwa niebieskiego okrutna śmiercią infych na-
grádzać: a obiecali mu też / iż zań y za Państwo iego na potomne
czasy Pana Boga prosić mieli / Patronami sie iego ofiaruiac. Cia-
ła ich z Kazimierza Roku 1005. przeniesione sa do Gniezná. Bára-
nabas zaś towarzyszył y Przeor świętych Męczenników / rodem Kázi-
mierczyk z Wielkiej Polskicy / z Janá oycá y Anny matki / vbogich
wprawdzie / lecz pobożnych rodziców spłodzony / ktory był od towa-
rzyshow do Gniezná z skarbami posłany; zwróciwszy sie / na tymże
mieyscu / przybrałszy do siebie infych wielu / zyl / y Pánu Bogu slu-
żył w żężerzy swoiey wstrzemiesliwosci / zakon y wiare rozstrzewia-
jąc / gdzie wkrótce żywota dokonał; á potym od tegoż światobliwie

go król/ do Grobu towarzyſſow ſwoich przemiesiony był/ aby ten
ktory ſię z nimi za żywota łączył/ y po śmierci z nimi miał ſpolkowá-
nie/ Roku 1005. dnia 10. Maja. Gdzie przy Grobie ich wielkie
dobrodzieſtwa Pan Bog ludſtom czyni/ za przyczyna tych Swie-
tych: gdy ſłepi wzroł/ chłomi chod dobry/ głuſy ſłuch/ y inſy nie-
dolejni zdrowie odnoſzą: operáni od czarow wolni zoſtają. Za co
Bogu cześć y chwala niech będzie ná wieli/ Amen. *Croner l. 3. f. 4.*
Miechowita l. 2. cap. 9. Dlugofius, Baronius in vitis BB. Camaldulensium.

Zywot ſwiątobliwej ludyth, Krolowej Polskiej.

I Vdyth Krolowa Polſka/ żoná Boleſława Hábrege/ Krolá Polſkie-
go/ á córka Gieyſy Krolá Węgierſkiego/ Pani nabożna/ w wierze
Kátholickiej iáſliwa/ vpraſiaſza miłóſierdzie wielu poddánym
v Krolá. Czíſu jednego dwu młodzińców ná gárdło ſprawiedliwie
oſadzonych/ z politowania y miłóſci przećwko bliźniemu od d. kre-
tu śmierci ſprawiedliwej wybawiła. Mądrze y roſtropnie (tak
Abigaíl z Dawidem) tak oná z Małzonkiem ſwoym poſtepowala:
potym wrychle choroba nagła bedac wzruſſona/ wſzytkie obrzedy
ſwiete Chrzeſćiańſkie odprawiwſzy/ pełna wſynkow ſwietych/ du-
chá Pánu Bogu oddała Roku 1017. pochowana w Gnieźnien-
ſkim Koſciele/ z wielkim płaczem poddánych/ y v bogich ſierot y
wdow/ ná ktorych oná za żywota miłóſierna była. *Dlugofius l. 1.*

Zywot Błogoſławionego Meinárdá Káplána.

Błogoſławiony Meinárdus/ z Segiebertu Káplán/ wielce nabo-
żny y ſwiątobliwy: ten z zrzadzenia Boſkiego miłóſcia wzruſſo-
ny ná opowiadanie Wiary ſwietey y zbawiennej/ do Jaſłan mie-
dzy Pogáńſtwa/ wſiadłszy w okret z jednym towarzyſſem do Kups-
cow z Lubeku/ ſzeſćliwie zátáchal/ w Roku 1020. Tam Me-
inárdus obaczywſzy grube y zbytnie Balwochwálſtwa/ ſerdecznie
lżámi ſię obſcíał we dnie y w nocy oblewájac płácal/ żálujac onego
narodu; proſił Páná Boga za nich y za ſie/ aby mu wſzczyc raczył
mocy/ ſpoſobow/ y ſpraw do pozbyćia onego Pogáńſtwa. Gdy
ſobie

sobie tam mieszkanie wprosił/ zbudował hacie nad rzeką Dzwina/ nie daleko morza/ w ktorey sie wchraniał pod czas niepogod z morza pochodzących; zatył brał potrochę znajomość z onymi ludzimi/ wsluguiac y czyniac im dobrze/ a nawiecey w chorobach ratował ich samym Krzyżem świętym. A gdy sie tak do niego gárneli/ do nauk Chrześcijańskich przystąpił/ opowiadając im Boga prawdziwego/ w Trojcy s. iednego/ Stworzyciela nieba y ziemi/ y wszystkich rzeczy widomych y niewidomych/ a iakoby sie temu mieli podobac/ onemu słuszyć/ wiare święta prawdziwa chować/ pilnie ich w tym nauczał. W tej pracy szczęślił P. Bog Meinardowi iako prawdziwemu y szczęsemu robotnikowi winnicy swojej/ w ktorey pilnie pracował/ bo za krótki czas rozkrzewiła sie wiara święta między onym narodem tak/ że Kościół na cześć y chwale P. Bogu postawił/ we dwu milach od Rygi/ na miejscu/ ktore zowia Bierkolm. Potym bedac wyuczeńni w dalszych tajemnicach/ wzili miłość przeciwko temu świętemu Baplinowi tak dalece/ że posłali do Arcybiskupa Bremenskiego/ prosiac/ aby im Meinarda za Biskupa poświęcił: ten bedac na Biskupstwie/ tym wieccy imie Boskie krzewił/ w wszelkimi powinnościami Chrześcijańskimi onym wsluguiac i pracował okolo ich dusznego zbawienia aż do śmierci: ktora go w pojęt Świętych oddała Roku 1025. dnia 10. Maja. Pochowany w Rydze/ gdzie cudami sławiony. *Ex Chronica S. Benedicti ad annum supradictum. Bzonius vero in sua propagine eum Ord. Prad. esse meminit.*

Zywot świętego Brunona, Apostoła Pruskiego y Męczennika z towarzyszami.

Bruno Oycą miał tegoż imienia/ człowieka cnot wielkich pełnego/ ktory potym żywota swego w zakonie dokończył. Ten bedac młodym studentem/ zawię sie modlił Panu Bogu/ przez co wielka łaska w Pana Boga sobie ziednal. Bedac potym na Arcybiskupstwo poświęcony/ w dwunastu lat po swoim nawroceniu/ pojechał do Pruskiej ziemi/ tam słowa Ewangelii świętej y Chrystusa opowiadając do drogi zbawiennej Prusakow prowadził/ zabraniało mu tego Poganstwo/ iednak on prace swej nie zaniedbywał. Dla te-

903 dnia 17. Marcá jest ob Poganstwą zamordowany z osminala swych towarzyssow/ ktorým głowy/ rece/ nogi wcinano tak/ iako/ by cichym iagniatkom. Ciała ich długo bez pogrzebu leżały nie mając żadnego pośanowania/ aż ie Krol Bol. sław odkupił/ y potym z wielką wżęciwością w swym Państwie pochował. Polieżony jest między Swietych ob Pierwszego Juliusza Papiężá/ Roku 1008.

Támże w Prusiech/ w psz. powiádaniu słowá Pańskiego/ y w nawracaniu do Wiary swietey Rátholickiey/ są stodze także ob Poganstwą zamordowani; Benedykt/ Piotr y Mikołay. *Ex Chronica S. Benedicti. Ditmarus l. 6. Petrus Damianus in vita S. Romualdi. Stanislaus Bascus Custos Posnaniensis in Chronica Polonia l. 2. cap. 68.*

ROZDZIAŁ CZWARTY.

O Krolu Wtorym Korony Polskiey: y o Błogosławionych Polakách zá iego wieku.

MIECZYSLAW Wtory/ syn Bolesława Chrobrego/ od wszystkich zgodnie po śmierci Oycowskiey ná krolestwo obrány/ y koronowany z swoia żona Ryksa od Hippolita Arcybiskupa Gnieźnienskiego/ w Niedziele Swiateczną/ Roku 1025. wielkie tryumfy przez tydzień czynione były/ szęodrże iálmuzny ludziom w bogim rozdawano ku czci y chwale Bożey. Odrodził sie daleko w sprawách od Oycá swego Mieczysław. Raz tylko miał bitwę szęśliwą z Rusnakami/ ktorzy przymierze złamáli wżynione Oycu iego/ tychże y dan dáwać sobie przymusił: v Czechow trybutu powinnego vpominal sie/ ktorzy gdy niechcieli dáwać pustošyl im wsi. Pomorzány zwoiował máiac pomoc od Bráci stryiecznych/ synow/ Ladysława Lysogo/ y Krolá Stefana Beles;

na Bełe; na ktorey wojnie wielkiego meśtwá dołázo-
wał; ktoremu Mieczysław dał corte swoje/ á w po-
ságu zańia ziemię Pomorska. Potym máiac lat 44.
wieku swego/ umarł Roku 1034. pochowany w Po-
znaniu/ zostáwił po sobie syná Kázimierzá: krolował
lat dziewięć.

*Zywot śś. Sulisława y Bogny, Rodziców świętego
Stanisława.*

Wielce pobożny Sulisław Szećpanowski y z Bogna małżonka
swa/ ślachcic Polski/ z Domu Prus/ rodem z Szećpanow á
był maź z małżonką swoją bez nagány przed Mléstátem Bożym/ iá-
kuinik wielki. cielec máiacy politowanie nad niedza bliźniego; ten nie
máiac żadnego potomka/ á poniekad będąc dostátnim/ modlitwa po-
stem y iákmuina przysługował sie Panu Bogu iednostáynie z mał-
żonką swoją/ żebzac potomka od niego. w którymby imię iego świe-
te było wstawione/ w czym byli pocieszeni: ábwiem nie były próżne
ich modlitwy/ posty y iákmuiny: bo Pan Bog/ iako niegdý Anne
w stárości z Samuelem Prorokiem obdarzył/ tak też onym w tój-
stárości dał syná/ ktoremu imię dali Stanisław/ ten był Biskupem
Krakówskim/ á potym Mieczennikiem dla prawdy zostáł/ iako sie
w żywocie iego piśe. Po odchowaniu syna cielec/ przeciwśy lata siedzi-
we w wielkiej pobożności/ w Panu Bogu pomárli: Bogná wprzód
Roku 1049. dnia 12. Czerwca; a Sulisław Roku 1051. dnia
7. Lutego. oboje leża w Szećpanowie. *Baronius Clericus Jarosław.*

Interregnum.

Przez lat siedm škodliwe trwáło Interregnum/ bo
Kázimierz młodo odumarli/ nieposobny był do
rządzenia krolestwa; matce iego Ryckie swawol-

ney y

ney y łakomey byl rząd pozwolony od Rzeczypospolitey; tã stárby wielkie zabrawszy/ skrycie do Niemiec wiaćhala z synem Kázimierzem/ którego w zakon wprãwiła świętego Benedykta do Kluniaku: ten potym z Klastorã na Krolestwo/ z dozwoleciem Papieżã Benedykta/ wzięty iest.

*Zywot pobożnego Buśławina, ábo Bolesławina
Krolewicã polskiego.*

Buśławin ábo Bolesławin/ Krolewic Polski Wnuć Bolesława Chrobrego (Konia świętemu Romualdowi dãrował. Roku 966. którego święty Romuald za Osiãtkã Frymãrczył) Zakonnikiem został w rządzie świętego Benedykta/ a imie zakonne dãne mu bylo Buśławin ábo Bolesławin; zmiekkiego y Kãsiãcego wychowania/ tak ciãsny y ostry żywot wiódł/ iż nigdy nie przeżuwał/ ale co mu od modlitwy czasu ostãwało/ na ręcey robocie ostãtek trawił/ przãdł/ sieć wiazał/ misty y łyski drawniane robił/ bosõ za wosã chodzil/ wlosiennica z kónskich wlosow ciãło swe pokrywał/ zgolã we woskãtm umartwieniu sie chował. Potym wsiery byl z klastoru na Krolestwo Polskie/ zã dozwoleciem Papiekiem; który na Krolestwie bedac zostawał pobożnym/ rãdzil/ y był z pochwaãa wedle życia zakonnego/ o czym niżej. *Ex Chronica S. Benedicti l. 5. Petrus Damianus in vita S. Romualdi.*

R O Z D Z I A L P I A T Y

O Krolu Trzeciẽm Korony Polskiej: y o Błogosławionych Polakách zã tego wieku.

KAZIMIERZ Pierwszy/ syn Mieczysławow/ Krol Polski/ wzięty z klastoru Kluniãckiego/ Reguly świętego Benedykta/ koronowany od Stefanã Arcy-

Arceybiskupa Gnieźnieńskiego/ Roku 1041. Skoro po-
 siadł królestwo oyczyste/ miał lat 26. wszelki w rze-
 czach rząd dobry/ coby z chwała Boża/ y Rzeczypospo-
 litey/ było/ postanowił. Dobrogniewe Książecią Ru-
 skiego córke/ w stan małżencki sobie wziął/ a tey dano
 imię Mária/ ktora zplodziła synow czterech/ y córke
 iedne. Ten król trzykroć Prusaki porąził/ w potrzebie
 piętnaście tysięcy na placu położył/ a dwa tysiące ży-
 wcem do więzienia poimał/ a to za powodem widzenia
 na niebie młodziencą w białych szatach/ y na białym ko-
 niu siedzącego/ ktory z swoia Chorągwia na Półki
 nieprzyjacielskie nacierał: inszych spraw iego/ pamięci
 godnych/ Kroniki wiele opowiadają. Dziekując Panu
 Bogu za to zwycięstwo/ Kłáštor na Tyncu fundował
 tey Reguly/ w ktorey sam był/ to iest/ świętego Be-
 nedykta/ ktory majątnościami dostatecznie ubogacił;
 Drugi Kłáštor teyże Reguly w Lubaszu. Z Smogo-
 zową do Wrocławia Biskupstwą Káthedre przemieścił.
 A bliski śmierci będąc/ zwołał Senatorow/ prosiac/
 aby syna iego/ ktoregoby słusznego bydz rozumieli/ na
 państwo wziali: a tak Sakramentá wszystkie kościel-
 ne wzięwszy/ nabożnie Panu Bogu ducha oddał/
 Miesiąc Grudniá/ Roku 1058. Był to Pan wzrostu
 przystoynego/ wrody wspaniałey/ włosow káştanowá-
 tych; trzeźwy/ Bogoboyny/ wczony; y nayspierwszy był
 z królów/ czytác vmieiacy. Pánował lat 13. Bielski l. i.

Zywot B. Aaroná, Opátá Tynieckiego.

A Aron Pierwszy Opát Tyniecki/ rodem Fráncus; iego żywot
 tá światobliwego/ Król pobożny y fundator/ Bázimierz be-

bac dobrze wiadomy/ Opátem go byóś Pierwszym/ ze dwunasta
 Dycow/ między soba postanowić vprosił/ Roku 1046. Żył ten
 Błogosławiony Oátec w zachowaniu Reguly. dobrze rządząc Klas-
 tor/ ostry był ná ciało swoje/ ktore dyscyplina/ włosiennica/ po-
 stami/ miłżenia zachowaniem/ y infemi mortyfikacyami/ trapił.
 Potym po Rachelinie Szostym ná Arcybiskupstwo Brákowskié
 wstąpił: W swojej Dyoccezyey Brárowskiej odprawowanie Psal-
 mow/ modlitw/ co pospolicie godzinami zowia/ postanowił/ y wie-
 le infych rzeczy porzadnych y pobożnych/porzadził: á za te prace/
 Stworca wszech rzeczy/ iego do onych gornych Pałacow/ po koro-
 ne zapłaty wieczney/ zámócił/ Roku 1059. dnia 12. Listopada.
 Sławny był w cudách za żywotá/ y po śmierci. *Ex manu scriptis
 Monasterij Tynecensis, ex Chronica S. Benedicti, ad annum supra dictum.*

ROZDZIAŁ SZOSTY.

O Czwartym Krolu Korony Polskiej; y ô Błogosławio-
 nych Polakách za iego wieku.

BOLESLAW Drugi Smiały/ stárshy syn Krolá
 Kázimierzá/ po śmierci Dycá swego/ za Krolá
 obrány/ y przez Stefana Arcybiskupa Gnie-
 znieńskiego/ Roku 1058. Koronowany. Był to Pan
 gniewliwy/ ále prágnacy sławy/ y ná każdzey z nieprzyz-
 cielem bitwie szczęśliwy: Czechow zwoiował/ y ztám-
 tad wielkie dostátki y plon wyprowadził. Także Pru-
 sakow do posłuszeństwa przymusił: Do Węgier Krolá
 Belle ná Páństwo wsadził/ y w Białogrodzie Korono-
 wał. A potym sam zwróciwszy sie/ wziął w stan Mał-
 żeński Wisláwe/ iedynaczkę/ Kieźne Kustka/ za ktora
 wielka część ziemie Ruskiey právem przyrodzoným
 otrzymał. Tenże potym woicował z Kiazety Ruskimi

przez lat

przez lat siedm/ w Polsce nie bywając/ tamże rokośli
 wszelkich cielesnych z żołnierzami swoimi żążywał: Do-
 ny zaś ich bez Meżow w domu z innymi dzieł naplo-
 dzily/ z ktorey krewkości białogłowskiej/ *quamvis sint*
vasa fragilia, Krol Bolesław *immemor suorum impiorum*
scelerum, one wymyślnie karał/ tak/ że też szczenieta do
 ich pierśsi przysądzać/ a potym one wrzynąć kazał. Ani
 ieście nie tu sie złościęgo uspokoił; wiedząc bowiem o
 Pannie/ w czystości sie swej kochającej/ imieniem Krzy-
 stynie/ one iey odiał/ y zesłomcił. W tych/ y wielkich
 zbrodniach/ widząc go bydź takimże swięty Stá-
 nislaw/ Biskup ná ten czas Krakowski/ wprzód *paternè*
bonis modis napominal/ potym/ iáko dobry Pasterz *zelosè*,
 y surowo złościwa y párszywa owce gromił; lecz Krol
 miásto polepszenia/ iáko lew zapálczywy/ Meżá swięte-
 go przy Ofierze swiętej/ w Kościele swiętego Michá-
 lá ná Stalce/ z Adherentami pochlebnymi/ y bezbożny-
 mi/ okrutnie zómordował. A gdy zá ten występek bez-
 bożny w wszytlich przyiaźni nie miał/ (bo y Krolestwo
 wszytko/ dla niego/ zátlete bylo) od Grzegorzá Sio-
 dmego Pápięży/ przez trzy lata. Ten z żalem wważając
 swoy grzech/ y zbrodnie/ wszedł skrycie do Włoch/ a po-
 tym do Kerynthiey/ y tam w Klastorze/ Ofierze czó-
 nym/ na pewnych pokutách/ y postugách/ żyworá do-
 forcił. A gdy umrzeć miał/ Spowiednikowi swemu/
 bydlisze ze krwie Krolewskiej/ y Pasterzoboystwo grzech
 wyznał; Spowiednik Opátowi to oznáymil/ że to iest
 Krol Polski/ Bolesław; czego samże Krol dowodząc/
 włazał Pierścien y Akordy/ ktore przy sobie miał z
 Krolestwa: a zá tym umiał/ Roku 1089. Krolował lat

23. á žył 38. Po śmierci rozgrzeřyl go Papież z Kła-
 troy/ktora ná sobie nořil/ (y wřytřo Kroleřtvo) lu-
 bo y przed śmierciá/ gdy byl w Rzymie/ byl z tego roz-
 grzeřony. Wyiechal z Krakowa ná pokute okolo
 Roku Páńskiego 1080. Cíalo iego leży miedzy feli-
 tem á filakiem/ nád iednym ieřziorem wielkiem/ w Kła-
 storze/ w Káplicy/ gđzie wiđzieć tego Krolá žywot ná
 malowány. Ná pierwřym Obrázie w pořřezodku ieř
 wymalowány Krol w Koronie/ á po lewey stronie řwie-
 ty Stánislaw/ Krolá nápomináiac; Po prawey zaś
 stronie Męczeńřtvo řwietego Stánislawa. Wtore
 malowanie po drugiey stronie; Jáko Krol po Piel-
 grzymřtu/ pokutuiac/ idzie do Rzymu/ Papieřá o Ro-
 grzeřenie prořić; á po prawey stronie námalowano;
 Jáko Krol iuř bedac w Klastorze Ořsiách/ wřzynil ři-
 niemym; do Kuchnie drwá noři/ y inře pořlugi/ robo-
 ty Kuchenne odpráwuie. Trzećie malowanie po lewey
 stronie; Jáko iuř vmieráiac/ do Opátá mowi/ y řwoy
 řywot oznáymuie/ gđyř przez řiedm lat tám bywřy nay-
 mnieyřego řlowá z niřim nie mowił. Po prawey rece;
 Jáko od řakonnikow wřćiwie pogrzebiony/ z Koro-
 ná ná Márách polořona. A ná dole te řa wierře nápi-
 řáne:

Occidit, Romam pergit, placet Ořsiach illic,

Ignotus seruit, notus pia lumina claudit.

Ořsiach hinc placeat tibi Stanislæ tyrantum

Mitem, quod factum, celestibus intulit Astris.

Ná žiemi ieř nie bárdzo wyřoki řámiení biały/ ná ktorym
 ieř wryty řoi/ á po bokách tego řámieniá taki napis;
 Boleslaus, Rex Polonia, occisor Sancti Stanislai, Episcopi
 Cracouiens: Nád Obrázami malowanymi/ ieř Boles-

ławá Krol

ślawá Krolá taki napis; Boleslaus, Rex Poloniae, obiit Anno 1089. A przy ścięciu tychże Obrazów/ jest skrzynka żelazna dla Jalmużny/ z tym napisem; Stanislai pro Boleslao. Te Obrazy, Historya wyrażające Krolá Bolesławá, Opát Klastoru Olszczeńskiego, na imię Alexi, dał wymalować, R. 1618.

Zywot Błogosławionego Piotra Piotrowina.

Błogosławiony Piotr Piotrowin/ Szláhcic Polski/ z Domu Nalecz/ z Powiatu Lubelskiego/ ze Wsi Piotrowin/ człowiek nabożny/ Pana Boga sie bojący/ a bliźniego swego miłujący. Ten świętemu Stanisławowi/ Biskupowi Brakowskiemu/ Wieś miałą/ nową Piotrowin/ prawem/ y kupnem sprawiedliwym/ na potrzeby Kościoła/ sprzedał/ o ktora/ pomieniony święty/ że ją niepráwem kupił/ dość potwarzył od Krolá/ y świadków kłamliwych/ miał; tedy dla podparcia wiary/ y świadectwa dania/ Piotra tego/ trzy lata w grobie leżącego/ na świadectwo wstąpił; który dał słusne świadectwo o sprawiedliwym kupnie/ y odebraniu od Świe- tego pieniędzy. To gdy użynił/ pytał go Święty/ jeśli żyć/ czy znos- wu umrzeć chce? A on odpowiedział: Ojczy/ żyć on niebieśki- wieczny obieram sobie/ ktorego sie w rychle dostąpić spodziewam/ jeżeli ze mnie ostaték karania modlitwami świętymi znieściesz/ bo ie- żeże w Cyscu za przeszłe występki pokucie/ w tym go Biskup s. rá- tować przyobiecał: a Piotr do grobu swego wstąpiwszy/ powtore- umarł/ Roku 1079. Przy Grobie iego wielkie y różne cuda/ za przyczyną iego/ Pan Bog czyni/ w Piotrowinie. Nad iego Gro- bem/ w tyle Altarzá/ ten jest napis:

D. O. M.

Hic triennis cadaveris ossa,
Magni ad vocem Sacerdotis
Natura, orbeque admirantibus,
vivifica resurgunt.

Christique patrimonium mortuorum
testimonio vindicatur.

Heus quisquis es, qui facultatis
Altarium sacrilege rapis, detines,
vsurpas,

Specula, redde, caue.

Ioannes Długosius Academicus, y Piotr Skárga in vitis SS. 8. Maij.

*Zywoc świętego Stánisława, Biskupa Krákowski-
go, y Meczenniká.*

Swięty Stánisław/ Biskup Krákowski/ y Meczennik/ vrodzony
Sulistawa Szczepanowskiego/ y z Bogny/ śláchernih ludzi/
ale śláchernieyszych w cności/ w bogoboyności/ wiałmużnách/ po-
stách/ y modlitwách/ ktorzy v Pána Boga (bedac nie płodnymi)
tego syná sobie vprošili/ Roku 1030. dnia 27. Zwierná/ zá
Mieczyśława Wtorego/ Monárchy Polskiego/ á zá Papieża Jana
Dziemiennastego. Vrodzony we Wsi Szczepanowie/ siedm mil od
Krákowa/ w polu przy sósni/ bez boleści zwykłych/ ktorého Mátká
po porodzeniu w studziencie obmyła/ y Panu Bogu z Mešm ofia-
rowała ná iego službe. Z mlodości záraz znáć bylo w nim spráwe
Ducha świętego/ y przyšla żywota iego światobliwość; był bo-
wiem skromny/ wstydlivy/ státeczny/ obyčájom/ ochorny y sklonny
był zárožé do náuk/ ktorých w Szczepanowskiej Szkole/ świętey
Máryey Magdaleny/ počátki wíal/ á potym do Gniezna/ gdzie
kwiłnelá ná ten čas náuka/ potym go Rodzice posłali do Paryža/
tám przy wšelkých światobliwych cnostách/ w práwie vězonym zo-
stal. Gdy sie do Wyższyny sázy wrodził/ w Kráowie przy pokor-
nym Biskupie Lambertie žule przemýšľíwal/ ktorý go ná Bá-
plánštwó poświęcił: W stánie tym Stánisław wíac/ był wšytkim
przykládem/ y świętáblem pobožnosti/ y ná wšelkém; nigdy nie
prošínowal/ ábo Kazánia miewal/ áto Spowídi słuchal/ ábo sie
modlił chodząc do Kościółow Dyocézyy Kráowskiej/ čím
ludzi do milości Božey zápalal. Wdząc to Lambert Biskup wíel-
ce prágnął tego aby po nim ná Biskupstwo Kráowské nastąpił ná
które potym wkrótce/ po śmierci Biskupa/ zgodni od wšelkí go
Duchowieństwa wybrany jest. Długo sie z tego pokorny Kápián

wyma/

wymawiał/ długo wciąkał/ długo prosby czynił/ ale już prośbami
 Duchownych/ y ludu pospolitego/ zniewolony/ wprzód modlitwy/ y
 posty weżył/ Biskupem został/ mając lat 36. y od Papieża Ale-
 xandra potwierdzony. Biskupem będąc/ przychylił sobie ostrości
 życia/ umartwienia ciała/ prac w Bazaniu/ słuchania Spowiedzi/
 Plebanie sam obchodził wizytując Plebanow/ których wdzieranie
 weył do służby Bożej y prac Bościelnych/ około dusz pieczę pilną
 mieć/ nąpominał: w bogini rad słuszył/ y swoją reka iak mużne onym
 dawał/ krzywdy sobie weżył/ one odpuszczał/ grzesznych do pokuty
 przywodził; czego ciał przeklery zniesć nie mógł/ pobudził Krola
 Bolesława (niegdy Pana czynnego/ ynabożnego/ y we wszelkie
 święte sprawy y cnoty vbránego) nań/ w ten sposób: Krol Bo-
 lesław obyczaje światobliwe opuścił/ iak się złych y brzydkich/ z
 pogorszeniem ludu swego/ weżył/ żonę Mieczysława z Buzien-
 ną/ imieniem Krystynę gwałtem wziął/ z ktora w cudzołóstwie
 potomstwo nieprzyssłone miał. Te grzechy Krolewskie wrażyły
 vsy świętych Biskupow/ że też naradziwszy się/ wśeteczności pluga-
 wey zabiegając Arcybiskup Gnieźnieński/ Stanisławowi Biskupowi
 kazał/ aby Krolowi prawde mówił/ y z grzechu go vpominał; ten
 światobliwość/ y posłuszeństwa pełen będąc/ vpominał Krola/ y
 do pokuty przywodził: lecz Krol w złości swey trwając/ wziął to so-
 bie za despekt/ vpomnienie wzgardziwszy/ y złe serce do Świętego już
 mając/ szukał przychyni/ y znalazł/ lecz niesprawiedliwie/ mówiąc:
 że Stanisław Biskup kupił Wiesz kupnem złym y nieprawym v
 Piotrowiną/ do ktorey prawa nie ma/ lecz potomkowie Piotrowiną/
 na co y świadki kłamliwe Krol kazał wywodzić: z tego święty Bi-
 skup sprawiedliwie się wywodziąc v prawa/ wskrzesił na świadectwo
 Piotra Piotrowiną/ umarłego od trzech lat/ a do Krola przychodząc
 z nim wskrzeszony Piotrowin/ świadectwo prawdziwe dał/ że Bi-
 skup wedle słusności Wiesz zapłacił/ przydając/ że ani potomstwo/
 ani pokrewini/ żaden do niey prawa nie miał/ y nie ma/ tylko ja sam.
 To świadectwo wydamy święty Stanisław/ Piotrowiną do tego
 grobu zaprowadził powtórę/ a potem w rychle z Cyscia do nieba
 wprowadził. W tym niewierny/ y bardzo rozładny Krol/ zabić umy-
 ślił Świętego/ y gdy się domieđiał/ że on w Bościele świętego Mi-
 chała na Skalce Mpsa święta odprawuje/ nie mając względu żadne-
 go na Oka-

go na Oltarz/ y Osiare straszna Pańska/ Żołnierzom swoim wywlec
go od Oltarza/ y zabić rozkazał; Żołnierze chcać to wżynieć/ drzeć/
wpadać/ y ślepieć poześli/ ktorych Krol zszukałszy/ inšych na zabi-
cie Świętego posłał/ ktorym się też to/ iako y pierwszym stało/ aż
sam Krol niezmiernym iadem poruszony/ do Kościoła wszedł/ y do
Oltarza przystąpiwszy/ miecz swój w głowie Świętego wtopił; za-
tym Żołnierze przystokczywszy/ *Ausi omnes immane nefas, ausoꝝ. potiti.*
Świętego z Kościoła wywlekli/ y na siedmdzieśiat y dwie sztuki
rozsiękali/ y rozciękali. Ciało rozrzuconego czterey Orlowie przez
trzy dni strzegli/ á w nocy światłość ono oświecała. Czym wzrusze-
ni Bapłani/ y Kanonicy Kościoła Káthedralnego Brakowskiego/
nie niedbając na niełaskę Krolewska/ zebrawszy części/ y według
kształtu przyrodzonego ákommodowane złożywszy/ ciało się zrosło/
tak/ iako w ciele zdrowym było/ iednak do zupełności ciała/ iednego
pálca nie dostawało/ ale y ten znaleziony w bliskiej sadzarowce/ przez
światłość/ ktora Pan Bóg pokazywał nad rybą/ ktora tenże palec
była połknęła; ta gdy była włowiona/ á z niey palec wyieto/ y do
reki przyłożono/ także się też zrosł/ á gdy już ciało całe zrosłe było/ z
nabożeństwem je pogrzebli. Takimi y innymi cudami Pan Bóg
za żywota/ y po śmierci/ w wielbił Świętego swego. Zabitý Roku
1079. dnia 8. Máiá/ życia swego 47. między Świętych poli-
czony od Papieża Innocentego Czwartego/ Roku 1255. za stará-
niem Krola Bolesława Wstydliwego/ y Błogosławioney Kune-
gundy Maljónki iego/ Błogosławionego Jana Prándory Biało-
czewskiego/ Biskupa Brakowskiego. A Mejoboyce Bolesława
znácznie Pan Bóg karał/ ktory potym według tradycyey/ w poku-
cie szęśliwie y światobliwie/ za przyczyną świętego Stánislawa/
Męcz. nika/ y slugi Bożego/ skonczył wiek swój/ w młczeniu przez
siedm lat trwając w Klastorze/ iako się w żywocie iego powiedzia-
ło. Cudá/ iako za żywota/ tak po śmierci świętego Stánislawa/
wielkie działały się/ z ktorych/ niektóre się specyfikują.

Jeden Mi. szęćnin z Wi. lięski z Czeladnikiem swoim sol na
dole kopać/ byli zawaleni/ przez rok tım dziwnym sposobem Bo-
żim/ ktory jest *mirabilis in Sanctis suis.* żyli: Pobożna żona każdy
dzien dwie bulce chleba w bogim dawila y dwie bowiem świecy za-
palala przed Obrazem Miłosierdzia Bożego/ na Różimierzu w

świętey

świercy Batarzyny w Brucanku nade drzwiami/ którego chlebą y
światku przez Koł wrywali/ potym z ziemnego lochu odkopani.

Roku 1462. Głowá s. Staniśława potem krwawym poćiła
sie/ co znaczyło splondrowanie wielkie Krakowa/ y Polskiej/ od Tár-
tar. Która tegoż Świętego była ukrądziona/ ten co ją ukradł/ cho-
wał się w strzynie aż do śmierci; Czego się spowiadał/ y Którę swemu
Spowiednikowi oddał/ która po długim czasie od Spowiednika do
Ślárbu Kościelnego wzięta: Jednak onego zmarłego z grobu
wyjęto/ y kości jego/ iako Świętokráyce spalono. *Ioannes Długosz,*
Stanislaus Lubinski in suo opere, Petrus Skarga in vitis SS. 3. Maij.

Ergo felix Cracovia, Sacro dotata Corpore;

DEVM, qui fecit omnia, Benedic omni tempore.

ROZDZIAŁ SIODMY.

O Monárzce Polskim, WŁADYSŁAWIE I. rzecz-
nym HERMAN; y o Błogosławionych za jego wie-
ku żyjących.

WŁADYSŁAW Pierwszy/ Brat Bolesławow/ po-
ziąchaniu z Krolestwá Bratá swego/ od wšyt-
kich na tego miysce obrány/ Roku 1087. ale się
Krolem nie pisał/ tylko Książciem/ bo Krolestwo dla
takiego okrucieństwa Bolesława w kletwie było/ która
on zniósł przez Lamberta/ Biskupa Krakowskiego/ gdyż
go w tej sprawie Książę do Papieża posłał. Miał Wład-
ysław za Matkę Corke Książcia Czeskie Indythe/
z która spłodził syná Bolesława/ nazwiskiem Krzyw-
oustego. Był to Monárchá spokojny/ który przez He-
tmana swego Szwacha znaczenie granie Krolestwá
swego bronił/ każdemu z niu przyiaciel dobry odwrót da-
jąc. Ten naprzód począł dźwilić Krolestwo Polskie/

z ktorego/ dal Bolesławowi synowi/ y Zbigniewowi/
Mazowieckie Xięstwo/ y Kujawskie. Umiał potym
Roku 1102. Pánował lat 20. żył lat 59. w Plocku
ná Zamku w Kościele/ ktory sam byl dal zmurować/
pochowany. Paprocki fol: 107.

Zywot światobliwie żyacey Iudychy, Krolowey.

Iudych Krolowa Polska/ Boná Władysława Hermana/ Córka
Xiążęcia Czeskiego/ Páni nabożna/ w modlitwach uśtawiczna/
w płaczu/ w łálmuznách/ w náwiedzaniu ubogich/ ktorym szpitale
budowała; á bedac nieplodna/ Pána Boga o Płod prosila. Za
poráda tedy światobliwego Lambertá Biskupa/ poslala obste łá-
muzny do Klastoru w Tárbonie swietego Józego/ gdzie tegoż
swietego Ciało odpożywá. Postowie oddawszy to/ Opátowi przy-
szynę drogi/ to test/ nieplodności Krolowey powiedzieli: Opát
Bráci modlitwy do Swietego/ y trzy dni posćić/ nákazat/ áby syná
Pan Bog raczył dáć Krolowey; wysluchal Pan Bog/ y vperwntk
przez iednego Zakonnego Stárcá/ że syn miał byd; vrodzony/ ktore-
mu imie nákazane dano Bolesław. Otrzymawszy to pobożna Kro-
lowa/ w ślubie Kościół imieniem swietego Józego/ pod Zamkiem
Krakowskim/ zbudowała/ y hojnie nadála. Táž Krolowa vpro-
sila Kanonikom Krakowskim Pábińáncé/ á Kujawskim Lagow/
Tynieckiemu Klastorowi Xiżinice; Wiele inšych cnot swietych
y miłosiernych ozdoblona: Po pologu Sakrámentá Náswietše
nabożnie przyiawszy/ dušá Pánu Bogu z pláčem wšytkého ludu/
dnia 24. Grudnia/ w Wigilia Božego Národzenia/ oddála/ Ro-
ku 1087. Ioachimus Bielski t. 1. fol. 86. Matthias Miechowita lib. 3
Hist. Pol. cap. 1.

*Zywot Błogosławioney Swietosławy, Miešczki Kázimier-
skiej, przy Krakowie.*

Błogosławiona Swietosława/ z Domu Słábeckiego/ nabożna
Wdowa/ y cnot wielkich Mátrońá. Tá obrawszy sobe zá pše-
gulnego

gulnego Patrona/ Stanisława świętego/ miała do niego osobliwe nabożeństwo/ w potrzebach swych y pospolitych do niego sie wciekać iac: ta w dżiesięć lat po Męczeństwie Świętego/ przed Grobem iego/ gdy sie cała noc modliła/ na modlitwie trwając/ obaczyła/ iść/ koby w zachwyceniu będąc/ wiele lamp iasných w sytek Kościoła na Skalce otoczony/ y niebieska światłością napełniony; w tym widziała świętego Stanisława w śąty apparaty Biskupie przybranego/ z wielką asystencyą Świętych/ w Kościół wchodzącego/ y w nim nabożeństwo trybem Biskupim odprawiającego; W tym zdumieniu gdy była ona Błogosławiona Matrona/ przystąpiwszy Męczeńnikowi świętemu do niej/ rzecze: Bardzo sie to Majeństwu Bożemu/ y wszytkiemu zgromadzeniu iego/ nie podoba/ że Kości moie aż do tych czas w tak podłym miejscu pogrzebione odpoczywają; lecz ty do Pana Boga/ y do mnie/ nabożna/ Matrono/ wstan/ a zarazem idź do Lambertá Biskupa/ następcy moiego/ wola mu Boża opowiadając/ a żąd do Katedrałnego Kościoła Samkowego Ciała moie każ mu przynieść/ który wola Boża zrozumiałwszy/ na to z chęcią przyzwolił; to wyrzekłszy/ zniknął: a ona chcąc wykonać rozkazanie Patrona swojego/ zarazem biegła/ y wszystko porządnie/ co widziała/ y co iey zlecono Biskupowi powiedziała; Biskup swiętymy iey nabożeństwa/ cnot y pobożności/ zarazem wykonał to/ co iey z poselsstwa zlecono było: a bowiem z Processyami wszytkimi/ y Ceremoniami powinności/ y z nabożeństwem wielkiem/ przeniósł Ciało świętego Stanisława/ z Skalki Kościoła świętego Michała/ do Kościoła Katedrałnego/ na Zamek/ do świętego Wacława/ truanie mu pozornie kostowna zrobiłszy. A ta światobliwa w nabożeństwie swym nie ustawała/ za przyczyną Patrona swego/ Stanisława świętego szczęśliwie wieku życia swego dokonała. na Skalce pogrzebiona Roku 1083. Ioannes Długosł Tom. 1. l. 4. Michonita lib. 3. cap. 4.

*Pobożne życie Benedykta, Kánoniká y Scholástyká
Krakówskiego.*

Błogi ten Káplan cnot wielkich y známienskich przed Panem Bogiem/ y ludźmi/ przykładem swym nabożnym wielu buduiący/

w nim trzeźwość/ pokorá/ cierpliwość/ szeregulne nabożeństwo ku Pannie Przenasławiey/ y Patronowi Polskiemu/ świętemu Stánisławowi/ znáydomáto sie. Jalmuznik był wielki/ że tej substancyeey ná pogrzeb ciała iego máło zostáto/ że mu słusnie one słowa z Pisma świętego służyć mogą: Beatus vir, qui inuentus est sine macula, & qui post aurum non abiit, nec sperauit in pecunia thesauris. Umárl światobliwie Roku 1089. *Ex manuscriptis eiusdem Ecclesie Cathedralis.* Pochowany w Káthedrálnym Kościele Bráńkowskim.

*Zywot Błogosławionego Lámberta, Biskupa
Krakowskiego.*

Błogosławiony Lámbert/ w wielkim zamieszaniu Rzeczypospolitey Polskiej/ po odesiáiu Bróla Wolestawá/ Morderce świętego Stánisławá/ dla cnót wybornych/ ná Biskupstwo/ zgodnym głosem sławney Kápituły Krakowskiej/ wybrány; w ósiódmym Roku/ wyruszony/ światobliwej Mieszkzi Kázimierskiej/ pobożny y Bogobożny/ Mátrony nápomnieniem/ przenióst z wielką wężciwością Ciało świętego Stánisławá ná miejsce/ iáko sie wyżej nápiśálo/ rć. do Káplice. Teraz w pul Kościoła/ w kosztownym Grobie/ od świętey pámieci Ksiedzá Márcina Szyszkowskiego/ Biskupa Krakowskiego/ wystáwionym odpoczywa. Był ten Máz wolece nabożny/ y wierny Nástępca w pracách/ będąc imitátorem, non tantum spectátorem Antecessorá swego; także w Proroctwie/ y czynieniu cudów: Abowiem zá żywotá swego (że opuścáam in-
sych) Judyćie/ żonie Bróla Hermáná/ Nástępcy Wolestawá Smiałego/ według obiecánia przez słub y wotáiey do Grobu s. Józiego/ do którego miała szeregulne nabożeństwo/ syná y Paná Bogá vprosił. Żył światobliwie y przykładnie ná Biskupstwie lat 18. dokónczył żywotá swego w Roku Pánskim 1101. *Ioannes Długosz Tom. 1. lib. 4.*



R O Z D Z I A Ł O S M Y.

O Monárſze Polſkim BOLEŚLAWIE III. názwi-
ſkiem Krzywouſty: y ô BB. Polakách, zá iego
wieku żyacych.

BOLEŚLAW Trzeci/ názwany Krzywouſty/ ſyn
Władyſława Hermańa/ po ſmierci Oycowſkiego wy-
brány ná Pánſtvo/ zgodnie od wſſytkich Pánow/
Roku 1103. gdy ieſzcze za żywota Oycowſkiego/ wſſyt-
kie dobre poſteptki iego/ ktore práwie w dziecinſtwie po-
kázował/ onego zálecały/ z ktorego wiekiem młodym
oraz wyſokie ku Bogu cnoty/ y w ſprávách wojennych
dowcipu byſtroſć/ roſnac/ ſwoie inkrementá bráły/ tak/
iż 48. bitew miał zá wieku ſwego. Był to Pan roſtro-
pny/ (lubo nie Koronowany) ſpráwiedliwy/ do-
dry/ y hojny: wſſytek ſwoy wiek ná ſprávách Kycer-
ſkich ſtrawił. Miał dwie Małżonce/ z pierwſſa Zbiſłá-
wa/ Władyſława ; z Adleida/ ſioſtra Ceſárzá Henry-
ká/ ſynow czterech/ Boleſława/ Mieczyſława/ Henry-
ká/ y Kaźimierzá/ ſplodził: Ten Brátá ſwego Zbigne-
wá zábił/ dla złego wdánia/ zá co pokutniac/ ná chlebie
y wodzie preſtawáł/ náwiedzáiac mieyſcá ſwiete/ iáko
Grob ſwietego Iodziego w Nárbonie/ przy ktorym dni
pietnaſcie nabożnie przemieſſkał; potym ſwietego
Szczepaná w Negrzech/ náoſtátek ſwietego Woycie-
chá w Gnieźnie/ Groby Swietych náwiedzáiac bogá-
te podárunki zoſtáwiał; vbogiemu każdemu/ ktorego-
kolwiek nádſzedł/ iálmużne dal. A gdy ſie powrócił/

przeciw niemu powstała Rus/ ktorego chytrze obtrzy-
wszy/ poymać chciała/ ale/ dla boiaźliwego Hetmána/
ktory był z polowica Woyska z polá vshed/ sam tylko
meźnie wielkości ich odpor dał. Za co mu Krol Łozuch
záiecy/ y powroz posłał; záieczył Łozuchem dárac
znác/ żeby lepiej kadziela z niemiáskami pilnował/ á po-
wroz/ żeby sie obiesił/ co uczynił z desperacyey. Z tey kle-
ski melánocholicznym bedac/ wpadł w chorobe/ w kto-
rey przywiał/ Sakraménta Kościelne/ umarł Roku
1139. mając lat 54. przeżywszy ná Pánstwie lat 36.
Pogrzebiony w Plocku podle Dycá swego. Z rychze
Authorow.

Zyvit Błogostáwionego Szymoná, Biskupa Plockiego.

Błogostáwiony Szymon Gzdzawa/ naprzód Kanonik/ á potym
Biskup Plocki; Ten bedac Kanonikiem/ żarliwie cnótami
światłemi zápalony/ pilnie/ á wstáwicznie Wiáre Katolicka krze-
wił. To widzac Przeławna Kapituła Plocka/ po śmierci Bisku-
pá tamteżnego/ Szymoná sedłiwego/ za Biskupa obrali/ Roku
1108. leż Ni nábożny/ nie ciáskósć prac/ ale mi. yscá wysokiego
niegodnym sie czyniac/ zezwolic nie chciał/ iednakże nim sie on bar-
dziej wymawiał/ tym więcej serca ich swoia wymowka ná sie zá-
ciázal/ bo im były wiadome cnoty iego święte/ á osobliwie łátnus-
zny/ pórór/ czystósć/ y nábozeństwo/ ktore w nim iáko świece świe-
ciły/ inżym drogá do troche cnot pokazyuac. Al gdy iáczes bydi nie
mogło/ tylko aby Biskupstwo powiál/ ktorému Bolesław Krzywo-
uski Pasterzowi światobliwemu/ potannie się w opiekę oddáac. Bi-
skupstwo approbowal; zostawí Biskupom/ dopieroż przyechní
sobie nábozeństwo/ dyscyplin wódci/ wiec y inżych cnot słuzących
do umartwienia ciáła: N: J: Jerzúa/ y inże Ofiára Kościelne/
nigdy nie omiástał/ dáac z ábie przykład vigilancie Kapłanom/
inżym. Co bijeli ^{na} y światobliwie Ofiára Panu Bogu.

Spiewá.

spiewana oddawał. Pod czas wojny Brata Polskiego Bolesława
z Henrykiem Cesarzem/ ustanowienie się modlać/ u Pana Boga zwo-
ciestwo vprosił. Był miłosierny na ubogie/ sam im swoia reka
i almużnę dając/ za co mu też Pan Bóg perwemmi cudami wprzod/
a potym żywotem wiecznym zapłacił. Umiał Roku 1129. *Stani-*
slaus Lubinski in vitis Episc. Plocensium.

ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY.

O Monárzce Polskim, WŁADYSŁAWIE II. y ó Bło-
gosławionych za iego wieku.

WŁADYSŁAW Wtóry/ Stárwszy Syn Bolesława
Krzywoustego/ wybrány na Pánstwo/ Roku
1140. według woli Oycá swego/ na miejscu iego
pánował/ ále Testamentu Oycowskiego trzymać nie-
chciał/ áni przeciwko Rodzonym swym miłości powin-
ney zachował/ ále części Pánstwa/ od Oycá naznaczone
oddać vmyślił/ á to czynił za namową Żony swoiey/ kto-
ra była Narodu Niemieckiego/ Henryka Piátiego Cesa-
rza Córka; wszákże chociaż się był ná to z wielką moca
nágotował/ Rus mǎiac ná pomocy/ nie nie sprawił/ bo
mu Polacy tego pomagác/ áni przeciw Bráci iego broni
dobywać niechcieli. Co słysząc Jakub Arcybiskup Gnie-
zniński/ stáruszek sędziwy/ w Biskupi apparatus przybrá-
ny/ z Assystencera sobie przystoyna/ przyszedł do niego/
vpomináiac go w przedsięwzięciu iego/ á widząc w
nim vpor/ wykláł go/ mowiac: W Imie Boga Wszech-
mogącego/ z Vrzedu mego/ wyklnam cie iako niepo-
słusznego Kościółowi Chrześciánskiemu/ widząc cie
bydź

bydź tak bardzo zátwardziałym. Náostaték cie pom-
 ście Bożey oddawam; to wyrzekłszy/ odiáchal: á gdy
 to on w śmiech obracał/ y vsilnie wola swoje wykonać
 chciał/ podniósł woynie przeciw Bráci swojej. Lecz
 Pan Bog sprawiedliwy/ ktory iest *inusti belli iustus ul-*
tor, sprośnie z swoimi Schizmatykami rozgromiony/
 od Poznania Miasta był odegnány/ y porażony/ tak/ że
 ledwie sam z Obozu wciekł; á potym za takowy vpor/ y
 złość/ z ziemié wywołány. Vciekł sie tedy o pomoc do
 Konrada Cesarzá/ Brata Ciutečznego Žony swojej/
 aby mu dopomogl ná Pánstwo/ z ktorego był spráwie-
 dliwie wygnány. Lecz w tym Konrad vsłuchać go
 niechtiał/ ále Posly swe do Polaków wysłał/ nápomina-
 iac lástkawie/ aby Władysławowi dobrowolnie Krole-
 stwo przywrócili/ mowiac: Jestem gotow z wielka sie-
 la ná pomoc iemu; Ná ktore słowá Krol Bolesław/ ná
 miejsce Władysława obrány/ rzekł: Władysławowi
 ode mnie/ áni od Bráci moich/ takžé od Senatu y Ry-
 cerstwa Polskiego/ żadna sie krzywda nie stála. božmy
 żadna woyna nie naležyła iemu Pánstwa nie odieł/ ále
 dobr nam od Boga dánych/ y zdrawia wlasnego bro-
 niac/ ktore on nam wydžierac chciał. Šwoli tedy Božey
 od Pánstwa swego/ y nášiego/ odlaczony iest/ á prze-
 tož tak sprawiedliwie odsadzonego/ y wygnanego/ nie
 služna przymowac/ áni tež Polakom tego porzeczba:
 y Cesarzowi takžé nie služna/ zá nie vkrzywżonym po-
 mágac/ ale krzywdę máiacym. Š tym Poslow Cesar-
 skich odpráwil. Pánował lat 6. ošolo Roku 1175.
 był ná wygnány lat 13. Umárl Roku 1178.

Zywot Błogosławionego Piotra Dunina.

Piotr Dunin wrodzony z Oycą Gwilhelmą/ w Dunskim Krole-
stwie/ z Rodzicow w Wierze Kátholickiey pobożnych; ten sy-
sac o dziełach Rycerskich Krola Polskiego Bolesława/ vdał sie do
Polski na Stan Rycerski/ Ktorego Krol Bolesław mile przyiał/ Ro-
ku 1124. na tym Stanie bedac/ roztropnie y sprawiedliwie według
Zołdu swego żył/ Ktorego/ Ociec Gwilhelm z Dániey/ po zabitym/
od Brata rodzzonego Abła/ Krolu Dunskim Henryku/ wiela skár-
bow oddał/ Których Piotr na marności nie obracał/ ale za nie so-
bie/ y przyiaciólom/ majątności nakupirefry/ w lasce Bożej y woli
iego swietey/ wiywał/ vbogich wśółka weżywnością szezodrze opá-
trował/ y ich nawiędział; Kościoły na cześć Pánu Bogu/ aby sie
w nich chwala iego swieta odprawowała/ budował/ y dochodami
opátrzył. Naprzod/ w Krakowie swietego Janá/ swietego Je-
drzejá/ swietego Sálwátora na Zwierzyniec. Pánnę Maryey na Pia-
sku/ swietego Marcína/ s. Michála w Zamku/ swiet. g Wáwrozyńcá
w Kásimierzu/ w Strzebnie/ w Żelminie/ w Leżycy/ w Kłobu-
cku/ w Skrzynnie/ w Żarnowie/ w Páiecznie/ w Rudzie/ w Sierwie-
rze/ w Żelnicy/ w Wiořeżycowic/ w Bijań/ na Tyncu/ w Chlew-
skach/ w Opátowie/ w Kúiańskim Kościelecu/ w Káliszu swietego
Wáwrozyńcá/ w Czerwiensku/ w Kásimierzu Wielkopolskim/ w
Młowie/ w Koninie; w Włysie/ w Żotlewie/ w Kábinie/ w Czer-
wonym Kościele/ w Ławinie Błástor y fáré/ w Łęzowie. Owo
zgoła siedmdziesiąt Kościołow y siedm zbudował. Także y s.
Wincentego we Wrocławiu/ gdzie sam sobie pogrzeb naznaczył.
Był to człowiek we wśółm pobożny/ przeciw Poddányim swym/ y in-
szym/ miłosierny/ prawdę rád miłował/ y mówił; dla tegoż też
wiele wcięrpiał od Władysława Wtorego/ bo gdy Władysław na
Kiaierá Bracia swa rodzona/ krzywde im czyniac/ z namowy Krzy-
styny Żony swotey/ mocno nácięrał/ Piotr go vpominał/ mówiac/
pámietay na postanowienie Oycowśkie/ Żenie twey nie dáy sie zwo-
dzić/ Ktera tobie/ y nam vpadku żyćy/ Bráci młodszy krzywdy nie
czyni/ bo cie Pan Bóg Karze/ Który kazał *pupillos & viduas iustifica-*
re. Rozgniewał sie Krol na Piótrá/ y o zemśżeniu sie myślił/ do cze-

go mu Hernie Krzyżeynā pomogła. Trąfiło się/ gdy gdy sprá-
wował Piotr Dunin/ Stárosta ná ten czas Wrocławski/ był też
tám zaproszony Dobieś/ y dobrze od Krolowey náuczony/ aby Pio-
trá poimał/ á do niey przywiódł/ wczynił to Dobieś obludny/ á Kro-
lowa niezbojna Piotrowi cnót swietych pełnemu/ ięzyk wrzucił/ y
oży wylupić/ kazała; wśakże z miłosierdzia Bożiego/ w którego
mocy iest *vita & mors*, cudownie Mał niewinny/ prawdę miłuiący/
przez lat pięć widział/ y mówił aż do śmierci. Gdy umarł/ pochó-
wany we Wrocławiu/ w Kościele swiętego Wincentego/ Roku
1141. *Cromer lib. 6. Bielki lib. 2.*

ROZDZIAŁ DZIESIĄTY.

O Monárzce Polskim, BOLESŁAWIE Kędzierzá-
wym. y ô Błogosławionych Polakách, zá iego
wieku.

BOLESŁAW Czwarty/ Cryspus, od włosow kę-
dzierzawych nazwany/ po wygnaniu Bratá Wład-
ysławá/ od wszytkich zgodnie ná Páństwo obráz-
ny/ Roku 1145. ktory wszytko Páństwo po Bracie
osiadł/ y Bratá młodszego Kázimierzá w opiekę wziął/
y ná inšych Braci był łaskaw. Władysłáwowi wygná-
nemu (zá złe dobrym oddać) po śmierci Cesarzá/
oboje Słasko postąpił/ á od tego času/ gdy się synowie
Władysłáwowi Słaskiem podzieleni/ od Polski Słasko
odpádo; á ták zgodę wczyniwszy/ wziął sobie zá Mál-
żonkę Anástazyá/ W Semolda/ Książecią Gálickiego
Corka/ á Mieczysław Brát iego Eudore siostrę iey/
Henryk zaś bezżonny do Jeruzalem pielgrzymował/
Brátu swemu Władysłáwowi Páństwo swoje w moc
dawósy/

dawszy/ ktory w Jeruzalem Koł przemieścił z Jara
 Grabia. Ci nowych Zakonników Bożogrobstich w
 Polščę fundowali w Miechowie/ y dostatecznie maie-
 tnościami nadali. Wkrótce potym Bolesław wojne
 podniósł przeciwko Prusakom/ ktorzy sie z posłusze-
 ństwa wylamywali/ y Wiara Chrześcijańska gárdzili/ ale
 widząc to/ iż mocy iego zdoląc nie mogli/ Woyskã iego
 obaczwszy/ łaski prosić/ w pokorę sie dali. Odmówił
 im Bolesław/ iesliby Wiara święta gárdzili/ á tak oni
 z boiaźni/ białwány swoje popaleli/ dzieci Krzcić/ y wszy-
 tko tak czynić/ iako Chrześcijanie/ poczeli. To czynili
 z przymusu/ w czym Koł cały trwali/ do bledow znówu
 powrócili sie. Wszedł potym Bolesław do ziemie ich/
 ktoremu oni bitwy dąć niechcieli/ tylko sie na błotã po-
 kryli/ Woysko Bolesławowe na wielkie błotã przywie-
 dli/ tedy od Prusakow bãrdzo bylo uszkodzone. Tam
 w tej bitwie Henryk Książę/ y Rycerz Bożogrobst/ dziel-
 ność Rycerskã wielce czyniac/ zginął/ po ktorego śmier-
 ci/ Bolesław Kázimierzowi Brãtu namłodszemu Pãń-
 stwo dał. Umiał potym Bolesław Roku 1173. mając
 wielkũ swego lat 40. Pãnował lat 23. zostawił po so-
 bie synã Lesłã/ ktorego dał w opiekę Brãtu swemu Ká-
 zimierzowi.

Zywot B. Wenerã, Biskupa Płockiego.

Błogosławiony Wenerus/ Biskup Płocki/ y Meżennik/ głó-
 wnik wojny/ stronny/ y nabożny/ wybrany od Kapituły Pło-
 ckiej/ z Scholastykã/ na Biskupstwo/ Roku 1156. na którym sie
 przyłożył y stronnie/ z pochwałą wszytkich/ zachował. Po przy-
 łożeniu Biskupstwa/ wziął sobie w zwyczaj ludzi mądrych/ nabożnych/
 zakonnych/ przy sobie mieć/ aby z nich brał życia przykład; dla te-

goi/ gdy mogło bydy mileżenie/ pilnie zachowywał. Temu Boleście
 cztowiek potężny y okrutny/ Kościelna Wieś/ Kraśw rzeżona/ bez
 prawnie y gwałtownie odeymował/ którego Biskup święty łago-
 dnie sam wstnie/ y przez przyjaciół/ prosił/ aby Kościółowi krzy-
 wdy/ y gwałtu nie czynił. Nic to nie pomogło złemu/ musiał Bi-
 skup prawnie z nim postępować/ co Boleście przytro było; a wpa-
 trzywszy czas/ z bratem swoim Biniąsem/ Wernerá Biskupa/ y
 z Bratem Zakonnikiem Benedyktem/ zakonu świętego Benedykta/
 okrutnie zamordowali/ we Wsi Biskupicách/ Roku 1172. dnia
 10. Lutego. Ten po śmierci cudami rostawiony/ z tej Wsi prze-
 niesiony do Plocká/ lecz dla dawności czasu/ wiedzieć nie mogą ná
 którym miejscu Męczennika Błogosławionego zchowano: tego
 zaś Boleste/ za ten zły wczynek iego/ w Gnieźnie/ z rozkazania Ar-
 cybiskupa/ w Ryńku spalono; Bratá iego Biniási/ Długosi po-
 wiada/ ziemiá pożarłá. *Cromer lib. 6. Stanislaus Lubinski, in vitis
 Episc. Plocensium.*

ROZDZIAŁ IEDENASTY.

O MIECZYSLAWIE IV. Monárzce doczesnym, y
 KAZIMIERZU II. Następcy ná mieysce iego:
 y ó BB. Polakách zá ich wieku.

MIECZYSLAW Brát Bolesława Kędzierzawo-
 go/ Książę Poznánstkie y Kálístkie/ po śmierci Brá-
 tá swego/ odprawiwszy pogrzeb/ od wszystkich
 Pánów ná iego mieysce wybrány/ Roku 1175. acz wszy-
 tká Málá Polstá ná Kázimierzá Wotá swe dawali/
 lecz zá wielksá częśćiá Wot daniem/ Mieczyślaw Pá-
 nował/ który odmienił ná Pánstwie pierwsze obyčaje/
 á dostawszy zwierzchności/ okrutnie Pánować počal;
 gdy tak długo w oncy złości trwał/ Cedeon Biskup

Kráto-

Królowści/ z powinności Drzedu swego/ nąpomniał
go w tym/ aby nie okrucieństwem/ ale zwyczajem przod-
ków swych Poddanych rządził/ na daniach zwyczaj-
nych przesławał/ nowych nie przyczyniając/ ani też ja-
dnych robot na ludzi ubogich nie wkładając. Drze-
dow aby nie przedawał/ ale ie godnym ludziom da-
wał/ coby ludzie nie trapił/ a tych swoich vtrat na nich
nie ścigał/ bo co kto kupi na zysk/ musi tak czynić/ aby
zyskał. Nic to nie pomogło vpornemu Pánu/ na Bisku-
pá sie gniewał; o co dobry Biskup powinności swey do-
ść czyniac/ nie dbał/ iednak onego często tymi/ y tym
podobnemi słowy vpominał; á tak/ gdy z przegody on-
zły/ y łakomy Pan do Wielkiey Polski wyláchał/ vpa-
trzywszy czas Pánowie Polacy/ Kázimierza młodszego
na iego miejsce wsądził; czego lubo sie ubraniał Kázi-
mierz/ wszákże widząc pilne próśby/ woli ich dosyć vczynić
musiał. A tak Mieczysław Pánstwa pozbył/ Roku
1177. Pánował lat 2. potym vmárl Roku 1202. má-
iac lat 72.

KAZIMIERZ Wtóry/ Sprawiedliwy/ Monár-
chą Polski/ Brát młodszy Mieczysława/ á Syn Boles-
ława Krzywoustego/ po wygnaniu Mieczysławowym
na iego miejsce wprowadzony; zarazem one wszystkie
nieznosne podatki/ ktore był Mieczysław vstawił/ zlo-
żył/ y wybierać ich nie dopuścił; Stároślaw onych
zuchwałych/ á zdierecow ludzi ubogich/ powściągnął;
dobiercom zakazał/ aby ludziom ubogim krzywdy nie
czynili; nieprzyjaźń między niektórymi fámiliámi poie-
dzał: Potym do Gáliczá z Woytkiem niemáłym ciaz-
gnął/ aby Mieczysława/ Káże oney ziemié/ Siústrzeń-

cá swego/ ktorego byli Brácia z Pánstwá wygnáli/ wśá-
 dził. Strámad Posly do Węgier o potwierdzenie Przy-
 mierza wypráwił/ á sam z Woytkiem wybrał sie do
 Prus/ á to dla tego/ áby sie pomścił śmierci Brátá swe-
 go/ Henryká Rycerzá/ ále temu Prusacy zabieżeli/ po ko-
 re wczyniwşy/ láski żádáli/ dánnine zázrymána odestáli/
 á zátym ich w Wierze zániechano/ á oni sie w Báłwo-
 chwálstwie Poganístim šerzyli. Odpráwiwşy Kázi-
 mierz táłowe domowe rozruchy/ pokóiem sie báwil;
 Zamki/ y Míastá budował/ praw y wolności wşytkim
 popráwił. Floryaná swietego Kości od Papieżá Lucy-
 uszá vprosil/ ktore gdy mu wieżiono/ siedm mil przed
 Krákow/ z wielká Káplánow wżciwością wyszedł/
 ktore przyprowadziwşy ná miejsce Pulnocne/ gózie
 Míasto Kleparz jest/ zbudował Kościol/ y bogáto ná-
 dal/ Reliquie swietego Floryaná tá m zostáwiwşy/ przy
 ktorym naboženstwie bywał/ y iálmużny vbogim šežo-
 drze dáwał. Był to Pan nabożny/ šeżodry/ wiele ná
 ozdobe Kościolow czynił/ spráwiedliwy/ vrodziwy/
 šredni/ wcyżżenia wdzięcznego. Pánował lat 17. á
 żył lat 71. przyiawşy Náswietşe Sakrámentá/ w
 wielkim naboženstwie vmárl/ Roku 1194. Pochowany
 ná Zamku Krákowštim/ čwartego dnia po śmierci/
 z wielká żálością ludu pospolitego.

Żywot ś. Floryaná, Meczenniká, pátrona Polskiego.

Swietcy Floryan/ Żołnierz y Meczennik/ zá prześládowánia oślá-
 Sniego Dyošklecyaná/ y Maximianá/ Cesárzow Rzymškich. Ten
 gdy vstýpal/ że čterdziestu Żołnierzow Chryšćianškich/ dobrze w

Woy.

Woysku zasłużonych/ do Miasteczka Terezy/ na zezwolenie Ofiar-
 balwanom posłali/ do nich sie pochwąpil/ słysząc o ich przedświaste-
 ctwie nieustraszonym w mełach/ dla Imienia Pana Jezusa/ to sobie
 wmyślając/ że młodszy żołnierz/ sercem nieustraszonym Chrystusa
 Pana wyznawa; w tym nie dając sie wpośledzić/ stanął przed Sta-
 rosta Aquilinem/ wyznawając Chrystusa Pana/ a balwany liac.
 Za to Starosta rozkazał go naprzód kijmi bić w oczęch wszystkiego
 gminu/ a potym żelazem ostrym strodyć ściekać/ naostatku/ kāmien
 v syie tego wmiatać/ y w Rzeczce nazwanej Anas wtopić. Szedł
 z Dekretu od sedniego Glorjan święty na Most/ z którego miał być
 zepchnięty: tam przyśledszy prosił katoro o czas do modlitwy/ na
 ktorey gdy cała godzina strawił/ przez jednego suchwałego swa-
 wolnika zepchniony w Rzeczę; w tym tego Pan Bog cieśka ślepo-
 ta zarażił/ a Meczannika świętego/ iako skoro sie wody Ciało do-
 tknęło/ zaraz wodą będąc posłuszną Wyznawcy Pānskiemu/ Ciało
 Świętego na jeden kāmien wyniosła/ ktorego Orzeł jeden niezwy-
 czajny wielkości od ptastwa/ y zwierza drapieżnego/ tronil. Wkro-
 ce potym okazał sie Święty jednej Białogłowie nabożney/ imie-
 niem Waleryey/ napominając ją/ aby Ciało tego pogrzebla; wzie-
 to tedy Ciało do Rzymu/ y weble Ciał Świętych/ Szczepana y Wā-
 wrzynica/ pogrzebiono/ z wielką Młóstą Rzymskiego pociecha/ y
 obrona/ bo za przyniesieniem Ciała tego/ cudownie Rzym od rś-
 więżnych nieprzyjacielskich nāiazdow uwolniony został. Cierpiał
 ten Święty około Roku 280. dnia 4. Māia.

Roku 1183. Bāżimierz Bról Polski/ woyna y pokojem sławny/
 oraz y Gedeonem Biskupem Brakowskim/ do Lucyusa Trzecie-
 go/ Papieża/ posłali prośbac/ aby im Świętego ktorego Reliquie
 posłał do Polstey/ wierząc/ iż będąc ob Pogānistwa pestronnego
 murem y Forteca potężna Polakom. Papież rad to uczynił/ kazał
 otworzyć Bāplice v świętego Wāwrzynica/ gdzie było Ciał y Kości
 Świętych wiele; ruszył tedy Kości świętego Wāwrzynica/ wywi-
 dując si: znalazł od niego/ iesliby chciał do Polstey/ ale odwrócił
 twarz swoje/ to uczynił y świętemu Szczepanowi; ale święty Glo-
 ryan weble nich leżąc/ wyciągnął rękę/ dając znać/ że chce do Pol-
 stey/ ktorego nāsł wcieli. y z radością wielką przywieśli/ Roku
 1184. prz z Biskupa Nucyanckiego/ ktoremu wszystko pospółstwo

z Brolem (tak wielkiego dobrodziejstwa wdzięczni będąc / za Pátroná swego mile przyjmując) ná siedm mil z wężciwością zą-
 blo. Przywieziono Ciało / y złożono w Kościele / od Kásimierza
 Monárchy zbudowanym / ná Kleparzu ; część Ciála tego do Ko-
 ściółá Káthedralnego ná Samel zawieziono / y tam w Grobie zna-
 mienitym ; wielka wężciwością położone odpoczywa / gdzie cudami
 słynt / ná wystawienie Bogá w Troycy świętey iedyneho.

O Błogosławionych Meczennikách w Pokrzywnicy.

Wielce pobożny Krol Kásimierz / Spráwiedliwy rzeczony / wie-
 lu Błástorow rożnych Fundator / między innymi / zbudował
 Roku 1186. w Pokrzywnicy Błástor / przy którym osadził Zakon
 Cyterfow / w swej Professyey wyćwiczonych y nabożnych. Tych
 Pogánstwo Tatarowie / Błástor zplondrowawszy / Zakonników
 ná służbie Bożey będących pozibijáli ; wsteli tedy niewinni Korone
 Męczeństá / y zapłatę wieczną / od Páná Bogá / których wielki kon-
 kurs ludzi ná dzień świętego Márta Ewángelisty nawiedza / ratun-
 ku od Páná Bogá przez nich iadaiac / czego doznawála. Sa odpu-
 sty pewne / od Stolicy Apostolskiej / ná ten dzień / temu miejscu náda-
 ne y pozwolone. *Ex Chronica S. Benedicti, ad annum supra positum.*

Zywot B. Bertolda, Opátá Cyterfow.

Po śmierci Błogosławionego Meinhárdá Kápláná z Lube-
 ku / Káznodzieie w ziemi Instancckiej / nástąpił światobliwy
 Bertold Opát / który tamże ludziom Ewángelia święta opowia-
 dał / y Pogórow do Wiary świętey Kátholickiej przywoził / wśa-
 zując im wielki blád w ich grubey á sprośney Pogánstkiej wierze.
 Páná Bogá im / Stworze wśech rzeczy / ogłaszając / zbawienie
 im pewne w Chrystusie Pánu obiecując : lecz oni ślepota Pogána
 sta / zaráżeni / zá podużeniem dyabellim / którzy im zbawienia za-
 zdrościł / Święte / zaciłowie y Bóg / zaciłowie onym słowá Boże opowia-
 dającego / włożeńiami wśłoli / y dla prawdy okrutnie zamordowali ;
 którego Ciáło w Rydze pogrzebione odpoczywa. *Ex Chronica S.
 Benedicti, ad annum 1186.*

ROZDZIAŁ DWANASTY.

O LESZKV IV. Białym nazwanym; y ô Błogosławionych Polakách, za czółow iego Pánowania.

LESZEK Biały/ Syn Kázimierzá/ po śmierci Wycomstiey/ w Krákovie od wszystkich ná Páństwo wybrány/ Roku 1194. za powodem Fulká Biskupá/ y Woiewody Krákovskiego/ Mikoláia/ Bráci rodzonych: A iż ieszcze był młodym Leszek/ dali mu Opiekuny/ Mátkę Helene/ Fulká Biskupá/ y Bratá iego/ Woiewode Krákovskie°. Wszakże to potym Mieczysław v Heleny Mátki Leszkowey wymogi/ że mu Kieństwo nádwola Opiekunow puścićá/ ktory postárez mu źle żyiac/ był od Senatu wzgárdzony/ y wygnány/ toż mu sie y potrzebie sstało/ á potym umarł. Gdy iáż ten skonczył/ znnowu Leská Polacy za Monárche wzięli/ ale z ta kondycya: aby Gáworká/ slugę stárego z źemie wygnał. Ten/ gdy to od Posłow uslyszáł/ Páństwą przyiac niechciał/ mowiac: Ja Senatorá dobrego/ á sobie wiernego/ opuścić niechce. Co widząc Senatorowie/ obráli inszego Władysława Łáskoroge/ Syná Mieczysławowego/ ále y ten żyiac w dobrej przyiaźni z Leskiem/ Páństwą przyiac niechciał: á w tym sie zewszad nieprzyiaciele pokázowali w Koronie. Leszek iáko práwy Dziedzic Krolestwa Polskiego/ zstáwiał sie/ ybronil sie káżdemu nieprzyiacielowi/ á mianowicie Romanowi Kiazeciu/ ktory v Dá-

wichostá poráżony/ y sam zábitý zostal/ w dzień SS.
 Gerwázego y Protházego/ Męczennikow/ którym
 Swietym ná pámiatke Oltarz w Krákovie postáwić
 dal/ y Swieto ich świecić przykázał/ zá pozwoleniem
 Zwierzchności Kościoła Powšechnego. Prettó po-
 tym wíal sobie zá Malžontá Corle Kíazecią Rústkiego/
 Járosláwa/ imie íey było Grymisláwa/ pod ten čás/
 gdy Prusacy Pánstwo Mázowieckie pastósyli: W tym
 zá powodem Kíazecią Mázowieckiego Konradá *Ordin-*
em Teutonicum do Prus wprowadził/ którym dal zie-
 mie Chelmstká/ y wšytek Kray/ miedzy Wisła á Drwe-
 ca: Ktorych Regule/ y życie/ Papież/ Grzegorz Dziej-
 wiaty potwierdził/ Roku 1228. Lecz Prusáckiey zie-
 mie dostawšy Krzyžacy/ y zwalczywšy one pośiedli/
 Polakom íey nie dáiac. Zá tego Króla Dominikáni
 do Polstkiey wprowadzeni/ zá powodem Jwoná/ Bi-
 skupá Krákovského/ ktory bedac w Rzymie/ z swymi
 Synowcami/ Jáckiem Kánonikiem Krákovským/ Ce-
 sláwem/ y Hermanem/ prośil Dominiká swietego/
 áby mu poslal Bráci swych do Polstkiey/ ktory/ gdy sie
 wymawial Jwonowi Biskupowi/ že nie miał takich/
 ktorzyby sie znowili z Polakámi/ podieli sie tego Sy-
 nowcowie/ y przyieli Zábit zrak Dominiká swietego/
 á idac do Polstkiey/ Cestaw zostal w Czechách/ Herman
 w Fryzaku/ á Jácek pośedl do Polstkiey/ y tam rozkrze-
 wil swoy Zákon/ ktorego teraz íest Prowinciy trzy w
 Polšce/ to íest/ Polska/ Rúska/ y Litewska. W ten
 čás wprowadzony y Zákon *SPIRITVS S. de Saxonia*,
 ktorego Klastorow trzy. Leseł Biały zábitý íest od
 Swietopelká/ Kíazecią Pomeránskiego/ Roku 1227.

Zoſtawił po ſobie Syna/ Boleſława Pudyką/ y Cor-
kę Salomea. Pochowany w Krákwie ná Zamku/
Pánował lat 33.

Zywot ſwiatobliwie żyiacey Adleidy Domicille.

A Dleida Domicillá/ Bázimierzá Wtórego/ Monárchy Pol-
skiego Corká/ Pánná wielce ſie pocháiacá w Pánienſtwie/ dſia-
wnie nabożná/ miłóſierna/ y ſeżobra ná wbożich. Błaſtor Brá-
ci Dominiká ſwiętego (z pomoca Bratá/ Leſká) w Sendomie-
rzu/ y Boſciół/ pod tytułem ſwiętego Jakubá/ zbudowała/ przy-
którym záwſe mieſzkała/ modliwy/ dyſcypliny/ y rózne vmartwie-
nia ciała ſobie zádaiac. W niepokalanym Pánienſtwie Pánu Bo-
gu/ y Naſwietſzey Pánnie ſlujac/ żadnym grzechem nie zmáżána/
duſze Stworcy ſwemu oddała: w tymże Boſciele w Sendomie-
rzu ieſt pochowana/ Roku 1200. dnia 8. Grudniá. Cudámi po-
ſmierci ſłynie. *Bzouius in propagine S. Hyacinthi. Cromer lib. 7.*

Zywot Błogoſłáwionego Wincentego Kádłubká.

K Arnow Wieſ pod Opátowem/ Oczyszna Błogoſłáwionego
Wincentego Kádłubká/ ktory ieſt vrodzony z Rodzicow ſláv-
ckich/ Oycá Boguſława/ Mátki Benignyt/ od tych w Wierze
ſwiętey Kátholickiey pobożnie wychowany/ y wycwiézony. W lá-
tách ſtáteżnych bedac/ Káptánem zoſtawſzy/ y Proboszczem Pá-
ny Máryey w Sendomierzu/ ná którym Urzędzie ſwiecił wſytki-
m/ iáko ſwiecá/ mądroſciá/ pobożnoſciá/ y wſelkim
dobrym; wiedziac tedy o iego ſprawach dobrych y ſwietych/ Bani-
nicy Krákwſey/ wſyſcy iednoſtáynie/ zá pozwoleniem Leſká Białe-
lego/ onego ná Biſkupſtwo Krákwſkie obráli/ Roku 1207.
Wiſtawſzy tedy Wincenty Sakra od Innocentego Trzeciego/ á od
Henryká Arcybſkupa poſwiciónie/ Biſkupem zoſtał; ná tym Urze-
dzie bedac/ czynnoſci Paſterſkiey nie zániedbał/ y ráczej one ozdobił.
Był przykłádem wſytkim ludziom/ á oſobliwie Káptánom/ y po-

budka wosłtich cnót/ miłosiernym przeciwko ubogim. Na wino do Nsy świętey/ y ná oley do lamp fundusz wczynił w swym Kościele Káthedrálnym/ Kronikę Polska/ y o inszych dziełach postronnych/ pisał. Potym z dozwoleńiem Kapituły Krakowskiej/ Ząbit Cystercki/ w Klastorze Jedrzeiowski/ z rat Theodora Francuza/ Wtorego Opátá/ przyiawszy/ Roku 1218. tam wiele moliw wstáwiczných/ postoro/ y dyscyplin zażywał/ obserwancyey zakonney we wszystkich przestrzegáiac. Czasu iednego/ gdy spicwáli Bráćia Jutrznia/ Opát z Bráćia zakonna/ w Celi kłęczącego/ iáśńośćią wielką obtręzonego/ y w zachwyceniu będącego/ przez skáślubine we drzwiach/ widzieli/ wcięsył sie wielce z światobliwośćią tego Opát; lecz pokorny Wincenty z onego zachwycenia przyszedłszy do siebie/ wyszedł z Celi/ y Opátá prosił o odpuszczenie/ że zamieszkał do Kościoła. Násładował w pokorze/ cichości/ y w ubóstwie ubogiego Chrystusa/ lat pięć światobliwie przeżywszy w Klastorze. Robornik cżyny w Winnicy Chrystusowej/ peten cnótswietych/ Násławiłszy Sakrámentem posiłony/ wesoło ducha cżystego Stworcy swemu oddał/ Roku 1223. dnia 8. Márcá. Cudami zá żywota/ y po śmierci sławny. Tego Błogosławionego ciáło/ zá staraniem świętey pamięci/ Biedzą Remigego Koniecpolskiego/ Biskupa Chelmińskiego/ Opátá Jedrzeiowskiego; á przy byrności Biedzą Piórrá Gembickiego/ ná ten czas/ Dziekana Krakowskiego/ Biskupa Gnieźnieńskiego/ Administratórá Biskupstwa Krakowskiego/ y przy wielu inszych Inkwizytórach/ y ludu różnego/ iest z Grobu podniesione/ w którym leżało lat 410. dnia 19. Sierpnia/ Roku 1633. Jego łaski doznał J.M.P. Baldwin Osoliński/ ktory w ciężkiej gorączce ius prawie umieraía/ y był ofiarowany do Grobu iego/ zdrow został/ záco Pánu Bogu podziękowawszy/ wotum ślubu swego do Grobu iego ofiarował/ Roku 1624. dnia 27. Czerwca. Dziecie w osmi leciech wronione w Rzece Nidá/ do Grobu iego ofiarowane/ ożyło; y inszych cudow wiele Pan Bóg pokázuie przez tego świętego. W cżym Serzey Szymon Stárowolski/ Ex Ioan: Długosio Tom. 1. l. 6. Mathias Miechouita ad annum 1207. Cromer ad annum 1206. Bzouius in Annalibus 1209.

Zywot Błogosławioney Iukulenty, ábo Heleny.

Błogosławiona Iukulentá/ ábo Helená/ zrobiona z Belle Bro-
 cki/ Matkónki Woleśława Książęcia Kaliskiego/ Siostra zrobiona
 Błogosławioney Kunegundy/ Krolowey Polskiej/ y Konstancyey
 Kieźney Ruski/ Pani nabożna/ y światobliwa/ chwała Paná Bogá
 Wszechmogącego pilna/ y rozmnożycielką; Ta vprosiła y Wole-
 sławá/ Matkónkę swego/ Książęcia Kaliskiego/ że zbudował Bła-
 sctor Pánienski w Gnieźnie/ y dochodem słusnym opatrzył. Ten/
 gdy umarł/ á ona Wdowa będąc/ oddała sie w służbę zupełnie ná
 służbę Chrystusowi Panu/ przez Janá Prándera Biskupa Krako-
 wskiego/ do zakonu świętego Franciszka/ wespół z Błogosławioną
 Kunegundą/ Siostrą swoją/ y z świętą Salomeą/ Krolową Hali-
 cka/ á tak wżgardziwszy światem/ pobożne wżynki wbegim/ y wlo-
 minym czyniła/ przydając do tego posty/ modlitwy/ y cżynności
 wśelkie zakonne; zstad też wiele tajemnic Wszech cudownych mek
 Paná Jezusa Chrystusa widzieć zasłusiła. Gdy jednego czasu/ má-
 to przed śmiercią/ mek Pánisza nabożnie rozmyślaiać/ ukazał sie
 iey Chrystus Pan z Matką swoją Przenąświętą/ y z Błogosławio-
 ną Salomeą/ nági/ ubiegowany/ obficie krwią skropiony/ w áw-
 tości wielkiej/ one cieśfac/ á za wżgardę światá tego krolestwo iey
 niebieskie obiecuać. Czym będąc wielce wciśfona/ pragnęła sie z
 tym światem rozstać/ Siostróm zakonnym śmierć swoje opowida-
 iac/ á wtwierdziać se w życiu/ y zachowaniu wstac zakonnym/
 pobudzać do miłośći zobopólney/ za co w rychle zapł. ty wicierney
 miały dostać/ to im zalecać/ sama sie do Oblubienicá swego kwa-
 piła i wprzód tedy Sakramentá święte nabożnie przyjąwszy duszę
 temuż Oblubienicowi swemu/ Chrystusowi Panu oddała. Roku
 1229. dnia 5. Marca. Pochowana w Gnieźnie/ w Kościele
 siostr swoich; po śmierci swej/ Kienicy tamteczney chor y/ á prá-
 wie koniacey/ w świętości wielkiej/ z świętym Stanisławem/ Bi-
 skupem Krakowskim ukazała sie/ cieśfac Kienia w chorobie/ zdro-
 wie iey vprosiła. *Dlugosius in vita S. Kunegundis. Petrus skarga in
 vitis Sanctorum.*

Błogosławieni Bracia Cysterowie, Męczennicy.

Iest Kłáštor nád morzem/ milá drogi od Gdańská/ zákonu Cy-
sterów/ Oliwárzeżony/ który Holándowie y Prusowie/ okrutne
y bezbojne Pogánstwo spaleło/ nienáwidzac Wiáry świętey Báš-
cholickiey/ która ci Zákonnicy rozsławiali: Tych tedy klutli/ wolo-
czyli/ tarcáli/ aż teź nákoniec pozábijali. Cierpiało Zákonników w
liczbie 70. bla Imienia Chrystusa Pána/ sa pomordowani przez
rózne instrumentá od rak Pogánstich/ dnia 27. Września. *Ex*
Chronica S. Benedicti ad annum 1224. tamże w Kłáštorze Oliwskim
ćiała ich pogrzebione. W tymże Kłáštorze/ *ut patet in Monologio*
eiusdem Monasterij. odpočywa ćisło błogosławionego Zákonníka
tegoż Zákonu/ pobożna stárożytność imienia y przezwiská zapomniała/
y światu nie ogłosiła; z tego Zákonníka po śmierci trzy Lilie
piękne/ y wdzięcznie pachniące wyrosły.

ROZDZIAŁ TRZYNASTY.

O BOLESŁAWIE Pwdyku, Monárfze Polskim; y ô
Błogosławionych Polakách, zá wieku Páno-
wánia iego.

BOLESLAW Piąty/ Wstydliwy/ Syn Lesłom/
po śmierci Oycá swego wielkie trudności miał
od Konráda/ Książecia Mázowieckiego/ który ná
Krolestwie przed nim chciał bydź; á tak go z Grymy-
sławá Mátka iego poimał/ y w Kłáštorze Świeciez-
chowskim pod strażą chować kazał/ Opátowi Mikolá-
zowi zwierzchność nád nim dájac. Lecź Bolesław z te-
go więzienia wyszedł z Mátka/ á ná koniách rozsławio-
nych po drogách/ do Henryká Brzdatého/ Książecia
Wrocłá-

Wrocławskiego/ (którego mu byli Pánowie za Opiecz-
 kuną obráli) zjechał/ od którego/ gdy na Stolicę
 Krolewstiey był doślátecznie osádzony/ Roku 12: 8
 posłał Posły do Belle/ Czwartego Krolá Węgierstie-
 go/ tego imienia/ stáráiac się o potwierdzenie Przymie-
 rza/ y o Corke iego Kunegunda sobie w stan Malżeński/
 áto Roku 1229. Był to Pan prawie wstydlivy/ bo
 mieszkáiac z Malżonką czas dlugi/ do śmierci w czysto-
 ści z soba żyli. Był wielki miłośnik chwały Bożej/ ko-
 ściółom wiele pobudował/ y nádal iálmużnami. Táż
 Kościół świętego Fránciszka y Klastór Fránciszkanom
 zbudował w Králowie/ z Prági ich przywiódşy/ Roku
 1240. Ktorych iest trzy Prowincye. Táż też Cano-
 nicos de pœnitentia BB. Martyrum, y świętego Márka/
 przywiódşy z cudzych Králow/ fundował; Ci máia
 iedne Prowincya. Sá tego Pána swiatobliwego/ Tá-
 tárowie w Polsce/ w Knsi/ w Słasku/ wiele złego po-
 czynili/ y do Moráwy chcieli/ ále im Wódz ábil y
 Olomuńcá Herman Książcá Moráwskiego. Sá tego
 stáraniem/ Stánislawa świętego Kanonizowano. Był
 ná Pánstwie po Oycu swym lat 52. umárl Roku 1259.
 Pochowany w Kościele świętego Fránciszka w Krá-
 lowie/ od siebie fandowanym; tá m cudami iest sławny;
 Malżonká iego Kunegunda w Saczu w Klastorze ná
 służbie Bożej żywot skonczyła. Sá tegoż Pána/ wiel-
 swiatobliwych ludzi y Mężenstwem sławnych/ w Pol-
 sce żyło/ iednak Bog Wśchmogacy sadem swo-
 m strytnym/ to Pánstwo dziwnie karał/ że przez čas Ná-
 nowania tego swiatobliwego Krolá nie dobrego Pol-
 ská nie vżyła. *Deus enim quem diligit, corripit.* Prou. c. 3.

*Zywot Błogosławionego Iwoná Odroważá, Biskupa
Krakowskiego.*

Błogosławiony Iwo/ Biskup Krakowski/ Syn Saulá Hrabie
Skowskiego/ z Smilicy Odrowazow/ wrodzony Roku 1140.
z młodości w woselakicy cności/ w pobożności Chrześciańskiej/
y w školnych náukach wyćwiczony. Potym do Paryża ná Thēolo-
gia był posłany/ gdzie Pismá świętego Doktorem zostawszy/ dobył
y szczęśliwie swoy żywot sprawować/ wrocil się do Oyczyzny. A tak
wstawszy poświęcenie Kiplanście/ Kanctorem Kościoła Gnie-
znieńskiego został/ á potym Kanonikiem Krakowskim/ á od Le-
śka Biłego Kanclerzem wzniesiony. Na tych Urzędach nic mu
w nabożeństwie nie zchodziło/ y owszem przyczynił czynności/ prac/
tak w świeckich/ iáko y Duchownych sprawách. Co widząc Ka-
nonicy Krakowscy/ iednostaynym głósm wybrali go za Biskupá/
Roku 1216. Który zostawszy Biskupem/ był czynnym Owieczek
swoich Pasterzem/ sam przez się często Kościoły y Plebány wizyto-
wał/ sam Kázwał/ y Spowiedzi słuchał/ Szpitale/ Błastory/
Kościoły budował/ y fundował; przez lat 12. będąc Biskupem/
dwótnazcie tej Kościołow zbudował/ iáko Kościół Panny Ma-
ryey w Konku Krakowskim/ Kościół y Błastor Cystersow w Mo-
gile/ Błastor Dominikanow w Sandomierzu/ Szpital y Kościoły/
świętego Ducha/ y świętego Krzyża w Krakowie/ w Biskupicách/
w Młotowie/ w Dłubniey/ w Dzierżajnicy/ w Wąwżynicyách/ w
Dąbrowcach/ y w Sandomierzu Szare; te wszystkie prowentami do-
stąpieni opatrzył: ludzi vbożych zgłębionych bardzo wiele/ pod-
czas powietrza/ y głodu śmiętego trzechkrotnego/ ierzył/ z swo-
icy ná ten czas skupley substarzowey; z czego się lud w sztych dłu-
rował/ ále miłosiernego y szczerzego Darcie Pan Bog miłował/
y do br do iálmajny czynienia przysparzał/ hojnością bowiem kwis-
taczemu/ obfitym iámo kwitowało. Ten będąc posłany w sprawách
Księcia Leska Biłego/ do Rymu/ wprawił do Zakonu Rzyms-
kiego świętego Józefa/ y Błogosławionego Cława/ Syno-
wcow swych. Iwo iáż starym będąc/ á z Rymu potrzyćie się
wracał

wracając/ sprawy Kłajece/ y Kościelne odprawiały/ w Mieście
Włoskim/ Urynie/ w Błastorze Dominikańskim/ światobliwie
umiał/ Roku 1224. Po śmierci cudami wstawiony/ dla ktor-
tych/ Wycowie Dominikani Brakowscy/ z Uryny/ Fundatora swe-
go/ ciało błogosławione/ z wielką radością/ do Brakowa przywie-
śli/ a w posłusztwie Choru/ w Kościele swym. Troycy świętey/ po-
grzebli: Ktoremu Jan Wezyt. Arcybiskup Gnieźnieński/ na ten
czas Opát Mogielski/ Baplan wielkich/ y świętych cnót/ Grob
marmurowy sumptem szkodrym dał zmurować/ a sam swemi re-
komą Kości błogosławionego Troną/ z kamienia podniosły/ w trum-
ne cynowa włożył/ Roku 1618. y w tymże ozdobnym Grobie za-
miał. *Cromer l. 8. Bzouius in propagine S. Hyacinthi. Simon Okolski
in Orbe Polono.*

Zywot światobliwego Jana Czuple.

Światobliwy Jan Czuple/ głowick w prawie biegły/ Włocław-
ski/ y Płocki Scholastyk/ Bancelarz Księstwa Mazowieckiego/
Inspektor/ abo Dorozca Kazimierza/ syna/ Konrada/ Książęcia
Mazowieckiego/ Tyrańca wielkiego/ który z tego rozumienia o Ja-
nie Czuple/ że on miał namawiać syna tego Kazimierza/ aby mógł
podeysć zdrańiectwo Oycy swemu w Państwie. Co w tym/ a kłam-
liwym okrucieństwie mniemaniu miał/ niewinnie w smrodliwie wiezie-
nie tego dał/ y męce tego Baplaną/ potem/ zapamiętały okru-
cie/ obcięć prz. o Samkiem Płockim/ nie mając przyczyny/ kazał.
Ciało tego Donownika (Którym Kościół przed kilka lat zbudo-
wał) odciąwszy/ do grobu Chrześcijańskim obyczajem przypro-
wadził/ y pogrzeb przystoyn odprawili. Leż Agacya/ żona Kon-
rada/ złości pełna/ wodała go z donownikom/ y para wolow tr wo-
zie/ na wielką wgardę/ widząc ciało kazała/ a subienice znosić w y-
soko/ (jest Boża meła na tym miejscu/) przeciw Kościołowi
Dominikańskiemu/ kazała zbudować/ y powiorte ciało Jana Cz-
uple obćieć. Nieustannie jednak Wycowie Dominikani/ znoru
ciało odczynili/ y wycie/ i tak Baplaną niewinnego pogrzebli/ za
ktora niewinność poboiły Baplan/ zapłacił/ Włocławski/ y Korony
od Pana Boga wziął/ Roku 1241. Za który exces/ Arcybiskup

Gnieźnieński, Łowicz z majątnościami przyległemi/ otrzymał.
Ian Długosz, & Cromer lib. 8.

Zywot świątobliwego Krystyna, Woiewody Mázowieckiego.

Krystinus Woiewoda Mázowiecki/ człowiek wielce miłuiący
 prawdę y sprawiedliwość. Ten Xiaie Mázowiecki/ Kon-
 rada/ ze złych spraw/ y wżynkow iego/ potajemnie vpominał/ y
 aby poprzestał złości y okrucieństwa/ ktore rad czynił/ á co djeń
 goršym/ złościwszym y rozpustniyszym aławał sie; prosił Kon-
 rada/ aby sie w swych sprawach obaczył; prosił y Pána Boga/ aby
 sie Konrad vpamiętał. Lecz to nic Konradowi nie pomogło/ áż
 teł niościłeł Krystin przy Senatorach onego iáconie strofował.
 Co widząc niektórzy pochlebcy Xiaiecy/ wiele niespáwi dluwch
 rzeczy náplełli ná Krystiná. Tym wdaniem poruřony Konrad/
 Krystiná do więźnienia niewinnie/ dla prawdy mówienia/ wtracił/
 ocy mu wysłupić/ á potym y zabić/ kazał/ Potomstwo iego z ziemi
 wywolał. Pochowany w Plocku. *Cromer lib. 8.*

Zywot pobożnego Iana Iwánowiusa, Dominikána.

Ian Iwánowius/ Żołnierz przestawny/ y waleczny (za Błogo-
 sławionego Henryka/ Syná świętey Jadwigi) w wielkiem zá-
 mieřaniu/ kilkárazy dodawał Xiaieciu Henrykowi kónia/ y iego rá-
 tował/ potężnie Tatarów od niego odganiaiać/ ich stódze gromić.
 Był Tatarom bardzo strážny/ á Chrześcianom miły/ potł był żoł-
 nierzem/ ná żołdšie swym przestawał/ bliźnich pláczu sie chronił/
 Przymody im náymnieszey nie czyniać. Potym do Zakonu święteygo
 Dominika wstąpił/ y tam ná służbie Božey/ w pracách zakonnych/
 y w wielkiej ostrości/ żywota świątobliwie dokonczył. Pogrzebio-
 ny y Bráci swych we Wrocławiu/ Roku 1241. *Bzonius in propa-
 gine S. Hyácinthi.*

Zywot BB. Gerárdá, y Mąrguildá, Fránciškanow.

Błogosławiony Gerárdus y Mąrguildus/ Zakonu święteygo
 Fránciška/ ci dwá y byli żarliwi Rozmnożyciele Wiary świętey/
 y Ewán-

y Ewangeliey Słowá Bożego/ ktora opowiadali/ niewiernych wjeść/
wiele dusz Chrystusowi pozyskali; Potym od Tatarow plondruia-
cych Polskę poimani/ y dla Wiary świętey rożnie y srodze męczeni y
pozabijani. Męczénika Korone szczęśliwie odniesli w Miesíce rze-
czonym Krzemieniec/ na Wołyniu; od Braci swey wjeściwie po-
grzebieni; wiela cudow do tych czas slyna. Vcierpieli Roku 1242.
dnia 12. Strychnia. *Petrus Rudolphus lib. 2. fol. 72. in Cathalogo SS.
fol. 9.*

Zywot B. Cestawa, Dominikana.

Błogosławiony Cestaw/ Syn Eustachiego Obrowazá/ Comesá
de Konkie. Urodzony Roku 1180. w Dyoccezyey Wrocław-
wskiej. Brat rodzony y zakonny/ świętego Jacká/ Zakonu święte-
go Dominika; z młodeści pokorny/ wstrzemu/ wstrzemiesliwosci/ od
pobożnych Rodziców wychowany/ ktory wjeściwymi y świętymi po-
stępami/ nie tylko siebie samego/ ale y Dom Rodziców swych zdo-
bił; w młodych latach Szkoły mniejszey náuki przebywszy/ Theo-
logiez/ y oborga Práwa Doktorem w Bononiez zostal; wkrótce
potym od Błogosławionego Jwóná/ Biskupa Krakowskiego/
Serwá swego/ na Kanonia y Custodya Sandomierska wsiety/ na
ktorey/ iako świeca/ tanał charyzmu/ w każdym przykładem/ świątos-
bliwosci/ y życia pobożności/ świecił. W Rzymie potym przyja-
wszy zakon zakonny z rąk Dominika świętego/ Roku 1219. w po-
stach/ w umartwieniu ciała/ w czuynosci/ dyscyplinach/ w modli-
twach/ y wstarożnym rozmyślaniu żywota y meki Zbawiciela ná-
szego/ w pokorze/ w goracym opowiadaniu Słowá Bożego/ w po-
żałowaniu niedze bliźniego/ tak się ćwiczył/ i wstawnym Dominika s.
był naśladowca. Wiele dusz z Jackiem świętym/ przez opowiadá-
nie Słowá Bożego/ po rożnych Krajinach. Panu Bogu pozyskal.
W Prády/ Kłafior świętego Elemensa/ za staraniem swym/ a ko-
stem Kłafiecia y Biskupa tamtejnego we Wrocławiu Sławim tak-
że Kościół świętego Wojciecha/ y innych wiele po Sławu y Mo-
rawie/ fundował. Tęgo za żywota/ y po śmierci Bog cudami
wstawiać raczył/ bo tego/ żyjąc/ wiele osłony dnia po wstaniu/
do żywota/ modlitwa swo/ przewodził/ y innych trzech umarłych
wskrzesił. Tatarow zaciłim Wojskiem następujących/ płacili

modlitwa/ od Wrocławia cudownie odpędził: ábowiem kula ognista z nieba spuszcżona/ Tabor y wszytko Woysko rozgromiłá. Miał y ducha Prorockiego/ bo rychtje Tatarow przedtym/ y wiele rzeczy inszych opowiadał. Przez rzekę bystra/ w drodze na przepowiadaniu Ewangeliey świętey bedac/ na swym płaszczu sam sie przewiozł. Odprawiwszy bieg życia swego/ szczęśliwie ducha Pánu Bogu oddał/ we Wrocławiu Roku 1242. Po śmierci wielkiem cudami słynie. Czasu niedawnego/ gdy Wrocław gorzał/ ná powietrzu iáwnie sie pokazał/ y Klastoru swego bronił. *Bzouius in propagine S. Hyacinthi.*

*Zywot pobożnego Merkuryusza, Żołnierza,
y Męczennika.*

Ten z Rzymu był rodzić/ z Pány Chrześciańskimi przytáchał do Ruskich Králow. Z tego czasu Baty Tatarzyn wielki lud mordercá/ Pánien Zakonnych gwałtownik/ Koscioły y Klastory wniósł á obracał y palił/ ktorzy z Woyskiem przyciągnawszy pod Smoleńsk/ zástal tam w Mieście Sluge Bożego Merkurego. Ten widzac tak ciężkie wdrecanie ludu Chrześciańskiego/ záwście chodził przed Obráz Naswietsey Pánny/ maioris nazywaney/ prosiac o przyczyne do Syná swego/ áby Pan Bog raczył tak wielką plagę od ludu Chrześciańskiego oddalic/ miała iego goraca prosba v Naswietsey Pánny miejsce; ábowiem wkazała sie Naswietsha Pánna Sludze Koscíelnemu/ mówiac te słowa: Idź do Slugi mego/ Merkuryusza/ żeby tu przyszedł; do którego pretko będziesz/ rzekł: Slugo Boży/ idź pretko/ ábowiem cie Páni wola ze wszytkiem przygotowaniem do wojny; Natychmiast poszedł z strojem do Cerkwie Naswietsey Pánny/ y tam obaczył świece gorące przed Obrázem/ y oreża wieienne/ á Krzyżem padłszy/ rzewliwie się modlił: Do którego Naswietsha Pánna rzekła; Slugo moy/ y Syná mego/ idź przeciw Woysku Tatarskiemu/ á będziesz temu stráśnym/ ná miejsce Dótkost nazywane/ y tam Woysko nieprzytácielskie zetrześ/ y Olbrzymowi pysznemu głowę wnieś/ bo ja tobie sama bede ná pomoc/ á gdy zprácowánym bedac/ wrocisz się do Miasta/ Koronę Męczeńską/ zapláte prac twóich/ od Boga w Troycy świętey idy-
nego/

nego/ odnieśli. Co wysławszy Merkury/ pełnił rozkazanie/ y
z mieczem gołym/ y żużlem/ Zrzył świętego/ wśpędł przez Miec-
ską Bramę/ nikomu nie widomy/ wpadłszy w Pułk Tatarski/ O-
bierzynowi głowę wciął y Woysko Pogańskie porzucił; a będąc
spracowany/ Panu Bogu za dłużną pomoc dziękował/ do którego
z nieba ozwał się głos/ mówiący: Będz świątynią moją/ o coś pro-
sił/ będziec dano; a zarym Merkury wdał się ku Mieczi Bramie/
ktorego Tatarzyn dogoniwszy/ ściał. a wśianwszy głowę swoję w rece
swe/ do Miast: si. dl. ktora głowa mówiła/ y za to zwycięstwo Pa-
nu Bogu/ y Ciaszcie: sey Pannie/ y też za Koronę Mieczniską obie-
ciana/ dziękowała. Co widząc lud wśytak/ Panu Bogu psłmny
wyspi/ wywałt a Ciało Miecznika na żanek do Cerkwie Ciaszcie:
sey Panny zaniesł/ y pogrzebł po lewey stronie Wroci Cerkwi/
około Roku 1246. W tym mieyscu/ gdzie był a iety. Przemie-
wienie wielkie wystawiono. Tarcia jego i. si. w rękawości/ w Dkościel-
Dominikańskim/ insa brzożgorzała z Miastem. *Ex lingua Sla-
wonica manu scripta Smolenscj.*

Zywot świętey Iddivigi, Krolowey Polskney.

Swięta Jadwiga wrodzona z Oycą Bertholda/ Zrabi. Mor-
awskiego/ y z Jaguśki/ Marki/ a Babki świętey Elżbiety/ we
12. letkach dana w Włackiństwo Henrykowi/ nazwanu mu Dług-
brodziej/ Książcu Polskemu y Morawskiemu/ tego Małż nśw-
wielka cęca y cęstosćta przestrzegała/ żadnego postu/ y dnia święte-
go nie opuśczać/ ktorego cęstosćta nie wśpanowia: i. dnak ro-
tał wielkiej wśtrzymieślności. Peromśtwem od Pana Boga/ to
i. est/ trzyma synami/ y trzyma cęrkami/ i. ako płodna macica/ i. est ob-
dźrzona/ z ktorych/ Henryk syn iey/ przeciw Tatarom mówiąc. bla-
wiary świętey/ Miecznik y Beronę dostał. Cęrką iey Gertrudą
w Piniensławie do śmierci żyła nabeśnie; a Jadwigą święta Ma-
tka Gertrudy/ przez 20. lat z Mieczem swym prześwisy/ potym cę-
sćta Wdowa Panu Bogu/ y ludziom wielce sie podobaiąc zach-
wała. Zbudowała y fundowała Błastor w Trzebnicy na spo-
bnięysze zachowanie cęstosćci do ktorego wprzod Gertruda Co-
rke swoję roprawiała/ z wiela bardzo Panienek/ potym y sama tamże

zostawszy/ we dnie y w nocy na modlitwie wstawaćney/ częstokroć w mrozy ciężkie bosy/ czas nie miały trawiła/ w post:ich przez lat czterdzieści (bo tylko w Niedziele y Świętą warzonych potraw używała) we dni powszednie/ na chlebie y wodzie przestawała/ nogi ubogim umywała/ Których przy stole swoim zawsze trzynastu mieowała/ wrzody ich/ y rany opatruiac; woleńiow odkupowała/ poddanych/ y sieroty w swej opiece mając: nigdy iey żadnego niewolnicy nie widział/ tylko słow używała przeciw tym/ którzy iey krzywdę w czym czynili; Bogu odpuszc. Miała y Ducha Prorockiego/ y dar czynienia cudow świętą Jádwigą. Dwiemá abowiem zakonnikom wzrost przywróciła/ y dwu obieszonych/ z podziwieniem woliu ludzi/ do żywota przywróciła. Malsionkowi swemu/ y Synowi/ przeciwnym dobrze śmierci czas opowiedziała/ także też y dzień zejścia swego; a tak/ niż w ciężka chorobie wpadła/ Sakramentami świętymi opatrzyła/ Pánnom zakonnym nade wszystko posłuszeństwo zalecała. Przed śmiercią wesoła twarzą/ Świętych wielu w wielkiej śmiałości do siebie przychodzących/ witała. W dzień świętego Mattheusza Apostoła umarła/ Roku 1243. Ciało iey podniesione z ziemię Roku 1263. dnia 16. Września. rozsypane w proch/ trzy palce prawey iey reki całe znalezione są/ w których Wdrazek miały Przy nas świętocy Pannym mocno trzymała/ y z pracą z tych palców był wycięty/ Który żyjąc zawsze przy sobie miała/ y z nim wespół była pogrzebiona. Wiele cudow za żywota/ y po śmierci sława: Kanonizowana od Klemensa Czwartego Papieża/ przy k:cy Kanonizacyey elepa przeyrzana. *Ex Breuiario Romano.*

Zywot B. Anzelma z Towarzyskami.

Błogosławieni/ Anselm Woyciech/ Alexander/ y Symon/ Dominikani; także Błogosławiony Jan de Plano, z Błogosławionym Benedyktem/ Zakonu świętego Franciszka Conventualium, Męczennicy/ w Roku 1245. z Concilium Lugdunskieg od Innocentego Trzeciego Papieża/ byli posłani do W. Kiego Chana Tatarskiego/ na opowiedanie Ewangeliy świętey/ Ktorego z wielą Pánów/ y ludzi stanu rolnego Tatarskiego za pomoca Boga/ do uwierzenia Chrystusa Pána/ przywołali. Cieporym do Persy y

zafedfzy/ tam Chrystusa Pána opowiadaiac/ wiele dla niego cier-
pliwie znoszac/ z wiela infty Chryścian/ Wiare święta mocno
wyznawaiac/ od niewiernych strodze pomordowani/ Roku 1248.
w Mieście Armalech nazwanym/ tamże pochowani dnia 21. Czer-
wca. *Vincentius Beluacensis lib. 13. cap. 91. Brounus in propagine S.*
Hyac lib. 1. cap. 3. Ieremias Buchinus lib. 1. parte 2. fol. 95. in Cathal.
S. Hyac. fol. 23.

Zywot B. Hermana, Towarzysza s. Jaceka.

Błogosławiony Herman z Morawy/ Wjeń świętego Domini-
ka/ Towarzysz w pracy y rozsiawianiu słowa Bożego świętego
Jaceka. Miał wielkich cnot/ y głębokiey światłości/ o którym
Konwenta tradycya jest/ że zabawa jego wszytka była/ czas na mo-
dlitwach y medytacyach trawic/ gdy mu czasu na ręczney robocie
zbywało/ osobliwie rozmyślanie o Mecie Pánstkey miewał/ te słowa
zawisze/ ktorych Kościół święty zajyma/ w wściech y w sercu mias-
ta; *Adoramus te Domine, & benedicimus tibi, quia per Sanctam Cru-*
cem redemisti mundum. Co czasu jednego z pląsem odprawuiac/
obaczył zagnął zbawiciela przed swemi oczyma/ do ktorego z dośa-
żniow wielka przystapiwszy/ pozdrowił go/ ktorego Chrystus Pan do-
Ran swych przytulił/ a z kaźdey Rany swojej krwi Przenaswiesze-
krople/ niewymowney słodkości/ do serca tego wpuścił. Czego
nasyciwszy sie Herman/ za żoć y truciźne wszytkie rośkośy świata te-
go pożytał/ brzydzac sie niemi/ y nic/ nad samego Chrystusa wkrzy-
żowanego/ sobi nie smatuiac. Miał też wielkie nabożeństwo y do
Naswiesze-
krople Panny/ ktora Przybytkiem chwalebny Bogą w
Troycy iedynego pozdrowiał/ powtarzaiac sercem skruszonym/ te
przydawał słowa: *In su suavissime, dignare me meam, & tuam Ma-*
trrem, super omnes speciosam, ore laudare, corde admirari, & imitatione
operis insequi. W nagrodę tego nabożeństwa/ widomie okazałszy
sie mu Panna Naswiesze-
krople w dzień Sobotni pocieszyła go mile/
opowiadaiac mu laske Boża/ iż za tey przeciwno/ otrzymał naukę y
mądrość niebieska. Umarł w Opolu Roku 1245. w ktorę czas
widziiany był Bzzyż niewymowney jasności nad Kościołem iako/
by mi-

by miłosnik/ wyrażający rozmyślanie w Niece Pánstkey. *Bzoni-
us in propagine S. Hyac. Leander lib. 6.*

Zywot pobożney Grzymysławey.

Pobożna Grzymysława/ narodu Ruskiego/ Księżcia Jároslá-
wia Córka/ Leśka Dialego Króla Polskiego Maljónka. Trze-
ciey Reguly Fránciská świętego Siostr Matka/ Pani dżironie na-
bożna/ Wiare Barcholická goraco rozmnażająca. Tá pierroszym
powodem y rada była Synowi swoemu/ Królowi Polskiemu/ Bo-
lesławowi Wstydliwemu/ aby Błascor w Jarwichoscie/ Zakonu s.
Fránciská/ Zakonników/ y Zakonnic/ zbudował y fundował/ y
prowentáni Rusynymi opátzyl/ á zwołając Pániencki/ do którego
sama nocem wstąpiła/ y tam przez lat 26. mieszkała/ w czuynosci/
w modlitwach/ w rozdawaniu almuiny w tywieniu w bogich/ przy-
odżywianiu/ wielka Księżnica Chrystusa Pana. Cnot świętych be-
dac pełna/ Gła po zapłacie do Szwercy swego/ Roku 1242. dnia
8. Listopada. Pogrzebiona w Jarwichoscie/ w Kościele święte-
go Damiana/ y Fránciskanow. *Dlugosius in vitis S. Kunegundis fol.
7. Micchouius lib. 2. cap. 53. Herbut lib. 1. cap. 3.*

Zywot Wielebnego Adáma Polaká.

Wielebny Adam/ Zakonu świętego Fránciská *Fratrum Mino-
rum Conventualium*, z Dekretu niewiernych Prusaków trzy-
proć przez ogień wielki bez naruszenia narumieyszego włosa/ prze-
sedł y wielu niewiernych tym cudem do Wiary świętey Barcho-
lickiey nawrócił w Mieście Elhem. Światoblawie w Panu Chry-
stusie żywota dokonczył/ Roku 1249. dnia 12. Grudnia. *Ier-
mias Buchianus lib. 1. cap. 2. fol. 93. in Cath. 33. fol. 9.*

Zywot Wielebnego Henryká, Fránciskaná.

Wielebny Henryk Fránciskan/ Spowi dnik świętey Salo-
meicy/ á Bratowli Śwárdyan Bapla nabożny/ przy-
kladny/

ślubny/ a wielce wżony. Ten od Tatarow/ Polske plonbruiacych/ dla royznania Wiary swietey/ srodze jest zamordowany/ y od An- yolow swietych z chwala wielka w niebo jest zaprowadzony: W Krakowie ciało iego jest pochowane v Braci swey/ Roku 1269 dnia 5. Czerwca. *Stanislaus antiquus Theologus in vita S. Salomee.* Przy tym Kosciela odpoczywaia ciała tych błogosławionych/ Wła- dysława/ Michała/ Błażela/ Leonarda/ Zesłarda/ Jana/ Mikolaja. *Ex manuscriptis Conuentus. Pater Didacus Meller in suis notis Ordinis S. Francisci Conuentualium.*

Zywot pobożney ludychy Pramonstrátensov.

POboina Judytha/ Pánná/ vrodzona w Krakowie z pobożnych Rodzicow/ a za szczęśliwym y dobrym wychowaniem/ cnót swietych dostąpiła/ ktore/ aby tym przedzey w cale zachować mogła/ w leciech młodych bedac/ do Zakonu Siostr Pramonstrátensov wstąpiła. Gdzie żyiac/ tak samá sobie. iako y inszym/ wielkie poży- tki przyniosła: Przykładami bowiem swietemi/ posłuszeństwem/ pokora/ niewinnością żywota/ czunością y wstrzemięźliwością/ cwi- czeniem Duchownym/ dyscyplina zakonna/ Swietych Patronow swych naśladowaniem/ bardo sławna była. Daczym też cudami wielkimi/ y światobliwością/ wstawiła sie. Tá przez 45. lat w tymże Klastorze y zakonie s. z wielką pochwałą/ y zbudowaniem inszych Siostr/ a wszelkich cnót swietych pełna/ bedac/ Sakramen- tami sie swietemi opatrzywszy/ w niebo oczy wyniosły/ przy wsyt- kim Siostr zgromadzeniu/ ducha swego czystego Panu Bogu odda- ła/ Roku 1255. dnia 9. Marca. Pochowana w Kosciela swie- tego Salwatora/ tamże y cudami wstawiona. *Ex Chronica Pramon- stratensum.*

Zywot s. Jácká, Zakonu s. Dominiká.

Swiety Jácek/ Polak/ z szlachernych Rodzicow w Chrześciań- stwie Wierze/ we Wsi Kamień nazywanej/ w Dyoceczyey Wro- clawskiej/ vrodzony: w dzieciństwie w naukach wyćwiczony; a mając w Jurisprudencyey y Thezlogicye biegłość/ między Kanoni-

Kow Krákowski przyłáżony/ ktorých/ vkladností obyčájom/ y
 šzegulnym naboženstwem/ y wymowa/ przechodził. W Rzymie
 z rat Jwóná Biskupa Krákovského/ á Powinnego swego/ Domi-
 níkowi swietemu/ do cwičzenia/ y do Hábitu zákonnego/ podány;
 teyže doskonałości/ ktorey sie od Oycá swego Dominiká náuczył/
 Roku 1219. áž do końca żywotá swego dochował/ w pániensktwie/
 w skromności/ w cierpliwosti/ w umartwieniu ciała/ wstrzemies-
 zliwosti/ y w inšych cnotách/ *spe futuri premij*, záležał sie. Pro-
 fessya wčynil Roku 1220. miłostí Boží goracy/ cále noci ná-
 modlitwách y dyscyplinách trawil. Przed Obrázem Naswietšey
 Pánný/ od ktorey te słowa slyšal; *Gaude Fili Hyacinthe, &c.* cže-
 slo sie mobilil; Náziemi goley kámién pod głowę položíwšý/ legál.
 Ták wycwičzony w Zakonie/ wracáiac sie do Očyžyny/ naprzod w
 Gryzaku šest Miesiecy przemieškal/ potym w Bratowie swoy Žas-
 kon fundował/ Roku 1221. y inšych w Polskę wile. Wprowad-
 dzony do Košciola swietey Troyce/ w dzien Žwiáštrowánia Pánný
 Máryey/ Roku 1223. Niewypowiedžána rzecz iest/ iáko wiele
 modlitwa duš/ y Kazáním káždodšenným/ Pánu Bogu pozýskal/
 ktore záslugi Mežá swietego rožnemi cudámi Bog obiašniál. Je-
 šžežá żywotá/ inše opuščiwšý/ to przypominám/ že Wišle ná ten
 čas zebrána pod Wyšogrodem/ nie tylko sam suchemi nogámi
 przešedl/ ale y Bráci trzech ná swym plašžu roščiagnioným prze-
 wiozl. Drugi raz w Kijowie/ przez Niepr Rzeke/ przed Tátary
 vchodzac/ wziawšý Naswietšý Sakráment/ y Obraz Naswietšey
 Pánný Máryey Alábaštrowy/ przešedl. Takie y potrečie/ po teyže
 Rzece chodzil/ gdy čártá lud zwodzacego z debu/ w ktorým przeby-
 wal/ wygnal/ y po teyže Rzece gonil/ záležuiac mu sie przez Imie
 Pánškie zwráćac. Juž lat 40. w Zakonie po Professyey przežý-
 wšý/ dzien smierci swotey Bráci opowiedžal. Spowiedž swieta
 wčynil/ y z wielka wčétiwostí y naboženstwem Sakrámentá swie-
 te przyiawšý/ Pacierze Baplánskie odprawiwšý/ (w samy dzien
 Wniebowzięcia Naswietšey Pánný) te słowa wdšiečnie mo-
 wiać: W rece twoie sľodki Jezu polecam ducha mego/ umárl
 Roku 1257. Žá żywotá/ y po smierci/ wielkimi cudámi slawny.
 Od Papieža Klemenša 8meho iest Kanonizowány. Roku 1594.
 tego Swieto Košciol powszechny odprawuie w Piotřa Niedžiele
 po Wnie-

po Wniebowzięciu Panny Maryey. Za przyczyną tego Świętego /
gdy Roku 1605. Miasto Leżycą gorzała / y Kościoły ogień poży-
rał / Kapłan ieden Dominikan Obraz cudowny świętego Jáká
z Kościoła wyniosł / do Cele swej zaniósł ; tey Cele namniey / y
Kapłana onego ogień nie narużył / á potym Obraz Świętego do
Kościoła odniósł / z czynieniem dzieł Panu Bogu.

O świętym Jáku, wielkim Cudotworcy.

Moiały Rzeki dumnie dżirone służyć temu /
Niechamowana Wisła mostem była iemu.
A choć okrutne grądy zbożá pozbijały /
Przećie ziego przyczyny / znówu wstać musiały.
Tuż iako niedoleżnym / iako wiele chorym
Zdrowie dał / ślepym / głuchym / y też nie ruchomym.
Wiele frebr / wrzodow / y krwi płynienia wleczył /
Kotby szedł / niżliby kto każde z nich wyliczył.
Meu święty / cnorami szeroko wstawiony /
A między Pożet Świętych w niebie policzony ;
Wyrzysł na krew Polaków / y szepienie twoie /
Niechay nas czart nie liży między więźnie swoje.
Byłeś Wodzem do cnoty / y sprawiedliwości /
Bądź też do niepoierzych nam Wodzem radości.

*Zywot BB. Floryana, Benedykta, y Godyma, z inszymi Towá-
rzyśkami, Dominikanow.*

Błogosławieni Floryan / Benedykt / y Godymus / Towarzyś-
Jáká świętego / niegdy od tegoż Świętego na płaszczu przez
Wiste przewieszeni / Zakonnicy wielkich cnor pełni / y głębokiey swia-
tobliwości / Meiorwie / za żywota / y po śmierci / cudami sławni.

Abowiem Floryana świątobliwego / po długim czasie / ciało ná-
lezione jest nienaruszone / y woniace / w tymże grobie Braci. Bło-
gosławionego Benedykta ciało w ten czas / gdy Stefan Pierwszy /
Brol Polski / Gdanstką dobywał ; dla wielkich nawalności od Kal-

winow/ ktora ná ten czas Klastory Gdańskie cierpiały/ á Zakonni-
cy pouchodzili z Kościoła świętego Mikołaja; Kápitán ieden
śukaiać starbow/ trafił ná miejsce z Oltarzem wielkim/ w którym
ciało Błogosławionego odpoczywało/ y weźmiewie zchowáne byto/
żołnierz Heretyk rozgniewány/ że nie starb pienieżny/ ale kości/ zna-
lazł/ y te zaraz w Morława Rzekę wrzucić kazał/ y tak iest zgubione
ciało Błogosławionego Benedykta/ przez przeklęte Heretyki.

Godymus zaś Kijowski Przeorem bedac/ z pádołu tego misze-
nego świata/ do chwały niebieskiej iest przeniesiony.

Takie Benedykt Przeor Brakowski/ y Bogusław Supprzeor/
Śnowiednik Krola Bolesława Wstybliwego; Hieronim Lektor
z Janem/ nazywanym Szaryś/ Towarzysze wierni w pracach/ y w
nabożeństwie/ w czystości/ w posłuszeństwie/ y wboistwie zakonnyh/
wieku swego szczęśliwie dokonęzili. *Bzonius in propagine S. Hyacin-
thi cap. 5. Miechowita lib. 2.*

Zycie B. Adryana z Towarzyskami.

Błogosławiony Adryan/ Przeor Żalicki/ Pisma świętego Do-
ktor/ Dominikan/ ze dwudziesta y sześćcia Braci/ od okrutnego
Pogánstwa Máchometáńskiego/ w ten czas/ gdy im święta Wiara
y prawdziwego Boga opowiadáli/ poimáni/ y ná ostre pale porobi-
iáni/ sobie Męczennika Korone/ od tegoż/ którego opowiadáli/ y wie-
czna w niebie zapláta/ zasłużyli. *Bzonius vsuprà. & Leander.*

W Boznie Męczennikow Dominikanow 36. którzy temuż ná-
rodowi Boznienstwu iezykiem Polskim/ ábo Słowackim/ ich ie-
zykowi podobnym/ w ichże ziemi/ słowo Ewángeliey świętey opo-
wiadáli/ áby wwierzyli w prawdziwego Boga/ który daté zbawie-
nie/ náuczáł; od tychże Pogánow w głębokiej Rzece potopieni sa.
Ná pámiatke tych Błogosławionych Męczennikow/ ná każdy Rok
w tenże dzien/ gdy ich potopiono/ ná toż miejsce/ oświátłych promie-
ni/ 36. z nieba zstepuie/ wskazuiać miejsce męczeństwa Błogosła-
wionych. *Bzonius vsuprà cap. 3.*

Meczeństwo wielu Dominikanow.

Błogosławieni/ Woyciech y Dominik/ Dominikáni/ ná Rzeko
Nieprem/ od Tátarow pozabijáni/ á drudzy poimáni/ y w nie-
wola do

wola do śmierci dani. Tamże nad tą Rzecz od tychże Pogan 90. Braci Zakonu świętego Dominika/ jednym mieczem poćcinano/ drugich strzałami postrzelano/ innych zaś kopijami poprzębiano/ a ostatek slug Pańskich/ Rązmodzielow słowa Bożego/ związanych popalono. W Żytomierzu czterech Męczenników; w Koluie czterech Męczenników; w Trebowli ośm Męczenników; w Czerwonogrodzie Brat Stanisław Przeor/ z wiela Braci Kapłanow świętego Dominika/ jest bardzo zamordowany/ y roine meki Bracia wycierpieli od Pogańskich rąk/ to jest/ Tatarow/ y Wołosy; ramiż pogrzebieni w Kościele swym/ do których/ wielkie nabożeństwo wielu ludzi/ a mianowicie/ Małżonka Wielkiego Książęcia Litewskiego/ Daniłowicza/ o których piśe Szymon Okolski/ *sub titulo Sasin Orbe Polonia*. W Nowogrodzie Męczennikom sześć/ a w Lubartowie wiele Zakonników Dominika świętego ciż Tatarzy pozabijali.

W Klastorze Podkámienieckim Brat Urban/ Przeor/ ze dwunastu Braci/ tegoż Zakonu/ od Tatarow na modlitwie bedacy w Kościele pozabijani; odpoczywała ciała ich w tymże Klastorze. Ci wszyscy dostali Korony Męczennickie/ y zapłaty niebieskie/ od Stworcy swego. Jest y innych wiele Błogosławionych Męczenników na wielu innych miejscach/ ktorzy Pana Boga opowiadając/ od tegoż Pana zbawienia y Korony wieczney dostali/ przez różne od Pogaństwa pomordowanie/ ktorych liczbe kładzie 444. Wielebny Ociec Paweł Rufel *Ordinis Predicatorum; in Tryumpho Sancti Hyacinthi*. Tych imiona tylko sam Stworzyciel nasz wszystkich wie/ ktorzy z nim radości wieczney sążywaia. *Item Bzonus ex manuscriptis Conuentus Crac.*

Żywot światobliwej Agnieszki, panny, Zakonu
świętej Klary.

Swiatobliwa Agnieszka/ czystość swa Pánienska poświęciła w dalszanie świętej Klary/ Zakonu świętego Franciszka; ta ciała wszystkiego obrótu wiaroży/ była w ciełe iakoby Anioł/ posłuszeństwo y ubóstwo zakonne miłuiac: za co ia Pan Bóg reżuł czynieniem cudow różnych tak są żywota/ iako y po śmierci. Umarła

Roku 1256. dnia 15. Czwarta w starym Sazgu; pogrzebiona w poszrodku Kaplice/ przy Grobie Błogosławionej Kunegundy/ kamieniem wielkim nakryta/ którego to grobowego kamienia gdy kto dotknie w grzechu śmiertelnym/ prętko bywa moca Boża od grobu odrzucony: w wielkiej bowiem wężliwości Chrystus Pan chce mieć kochanków swoich. *Ex Cath. anonaftery eiusdem fol. 13.*

Męczeństwo Pánien Zakonnych w Witowie.

GRuby a niezdolny Naród Tatarski/ wszystkie niemal Polskie części/ skroć plondruacy/ napadł na Błaskor Witowski Pánien Zakonnych/ które się były Panu Bogu na służbę tego świata w ciele/ stości zupełnie oddały. Ten nie tylko bezczynie wypłondrował/ ale też y Pánny w nim zakonne/ oprócz trzech w lesie zarażonych/ okrutnie pomordował. Roku 1258. tamże tych Pánien świętych ciała/ odpożywiła. *In Chronicis suis Miechowita & Cromerus.*

Zywot B. Bronisławy, Pramonstrátenfow.

Błogosławiona Bronisława Pánia Zakonu Pramonstráten/ kiego/ urodzona w Domu Prandorow/ Herbu Odrowaz/ z Oycá/ Stánisława Prandory/ z Matki/ Anny/ z Domu Gryfow. Tą w młodych latach pogardziwszy rokoszami świata tego/ y dość bogate zabawy/ y rokoszne życie/ całe porzuciwszy/ oddała się na służbę Chrystusowi. w zakonie pomienionym/ przy Krakowie na Zwierzyniecu: którego iako prętko dosiępila/ wszystko życie swe zakonnym uśmiałom przypodobila/ modlitwa uśmiałana/ y rozmyślaniem Młeki Pánien. z bacznością i w pracach/ w postach zwięzła/ była/ ciało Pánienkie umartwianiem roznym/ w pokorze ćwiczyła; inże Pánienki nie tylko słowy/ ale y przykładami Duchorawymi naprawiała/ zabaw z ludźmi świeckimi bardzo się strzegła: Wiele prac nad przyrodzenie Białogłowskie/ dla miłości Oblubieńca swego/ Jezusa Chrystusa/ wyuczyła/ wiele też tále/ mnie niebieskich/ od niego wzięła/ y wiedzieć zasluszyła. Abowiem w dzień Wniebowzięcia Pánny Maryey/ na modlitwie świętej/ y na rozmyślaniu Bożich dobrodziejstw. w Kościele swym trwała/

był:

była w zachwyceniu w którym widziała światłość wielką nad Bo-
 ściołem Dominikańskim Trocy świętey w Brakowie/ w tey niezli-
 czona wielkość Aniołom/ y Świętych Bożych/ w ścieżnie spiewa-
 jących. Za którymi tuż następowała jaśnieysza nad słońce/ mają-
 ca ście drogiemi koralami y perlami przyozdobiona/ Naswieca
 y natchwalebnieysza Rodzicielka Boża Panna Marya/ w ręce le-
 wocy trzymająca Młaz/ twarz mającego śliżna/ w ubierze świe-
 tnym Dominikańskim. Z którego widzenia będąc nad zwyżaj rą-
 doscia napelniona/ wzniawszy nieco świętey światłości/ do Przesli-
 ejney nad inſze Panny/ rzekła: O Panno nad inſze śliżnieysza/ pro-
 ſzę cie niegodna/ powiedz mi/ ktoś ieſt/ y co za Brata/ gdyż ieſt
 Pánienta/ zſoba prowadziſ? Ktora ieſt tak odpowiedziała: Bro-
 myſławo/ corko moia/ iam ieſt Matka miłoſterdzia/ a ten którego
 widziſ/ ieſt Brat Jacek/ ſakonu Ráznodzieyſkiego/ którego mnie/
 y Synowi memu wielce zaſłużonego/ do chwały wieczney króleſtwa
 niebieſkiego/ z ta wſchodzących Świętych Bożych Przeciſſy/ prowá-
 dze. To wyrzekły Matka Boża/ zaczęła spiewać w ścieżnym y mi-
 łym głosem te ſłowa: Poyde ia do gory Włirhy/ y do págorku Li-
 banowego; Ktora piosnka Aniołowie świeci spiewając/ z Jákciem
 świętym/ y z światłości ona/ znenagła do niekąd wſſiła/ a Bro-
 myſława teſ z zachwycenia y widzenia do ſiebie przyſſiła: to ſaraz
 Sioſtrom ſwoym zgromádzonym/ y inſzym/ którym to należało/ po-
 wiedziała. Takowa tedy pociecha/ y inſych wiele/ wcieſzona be-
 dac/ była chnieysza y przeſza do roſpamiętywania dobrodzieyſtw
 Pánickich/ y powinney czei y chwały oddawania: a tak w doſto-
 małości życia ſwego żyła w Błaſtorze lat 40. a gdy ſie przybliżał
 koniec życia ieſt/ wzniawszy święte Sakramenta/ przy wielkim zgro-
 madzeniu Sioſtr/ ducha czeſtego Oblubienicowi ſwemu Chryſtu/
 ſowi Panu oddała/ Roku 1259. dnia 19. Sierpnia. Ciało ieſt
 przez długi czas znaleźć nie moſżono/ dla tego iſz piſania o tym/ y
 Broniki/ przez niſzczęſliwy przypadek pogorzały. Leć tych lat/
 z taſſi Bożej znaleſziono/ y na Oltarzu świętey Panny Kłada/ y tam ſe
 chowała. Przy znaleſſieniu byli Woyciech Scyler Marcin Ba-
 ronius/ Kleryk Jarosławſki/ Adam Trzyzowie/ Jan Borawſki/ y
 inſzych bardo wiele *Matthias Anthonita Can. Crac. lib. 1. cap. 20 fol.*
94. Fr Seuerinus Ord. Prædic. 33. Tractatus Magi, in vita S Hyac. d'Alj.

Meczénstwo s. Sádóch, y 49. Dominikanow.

SWietry Sádóch/ Brát/ będąc Przecorem w Sandomierzu nád
 49. Brácia w Zakonie swietego Dominika/ pod czas wielkich
 niezgod miedzy Panami Polskimi/ gdy Tatarowie Europejscy woje-
 sko wielkie z Hermanem Togoim y Celebuga do Polski wciagneli. a
 szeroko Zagony puszcíwszy/ Lublin zagarnawszy/ do Sandomierza
 wpadli/ Miasto speleli/ Zamku we dnie y w nocy dobywali/ w kto-
 rym sie Piotr Krempa z drugo Szlachta/ y wiela inszych ludzi tam
 będących/ mocno bronil. Ten gdy sie poddal/ w pien lub rozmaity
 siekli/ biala plec dla stronomy tylko zostawiac. Zmordowawszy sie/
 ostaték ludzi do Wisly zápedzili/ y potopili. Brát Sádóch Przecor
 z nabożna Brácia gdy iuz obroczony byl ná Jutrzní w Kościele
 swietego Jakuba w Sandomierzu/ w Jutrznia ieden nowo oble-
 czony Meczénstwo Swietych czytác ná przyszlo dzien/ nád spo-
 dziewanie/ litery zlotem pisane obaczyl/ w ten sposob: *Sandomiria*
Passo quadraginta nouem Martyrum; czytác/ czy milzeć niewie owże/
 osmieliwszy sie nákoniec/ drzazym glosm zabrzniat dekret zloty;
 w Sandomierzu Meczénstwo czterdziestu y dziewięci Meczenni-
 kow. Ná takie czytanie zdumial sie Przecor/ y Brácia inoi/ Paza-
 wszy sobie podać Księge/ iasne litery zlate w niey obaczyl/ także y
 drudzy/ te potym w rekách czytających zniknely. Zátym swietry
 Sádóch rzecze: Boskie to iest wpmnienie Brácia naymilsí y nie
 nadárenno te nory niewianego Moricyusza oczy rozawiećily; Au-
 thor żywota y śmierci peronie nas wzywa do żywota nieśmiertelne-
 go; wspomniéćie sobie namilsí ná wश्यtkie grzechy wáśze przysle/
 ktore Spowiedzia swieta zgládzíwшы. potrzeba/ abyśmy potężnie
 gárdlá nąśe. ná sáble Pogónistie gotowali. Vmrzeć potrzeba Brá-
 ciómwie naymilsí/ wrec ochotnie y wesolo/ zá žewa y nie krwawa
 Ofiare vmieramy. Tani słowy/ y tym podobuemi nápomni-
 nal ich. Aloni też ożekiwac nąznácionego kr. su/ ostaték zosu ná
 modlitwie/ y rozmyślániu Naki Pán Kiey/ wzywáac sobie Panny
 Naswierszey ná pomoc trawili. Rozawiećil pretko posadany
 dzien/ ktory mial onych nabożnych Meczennikow/ odwiazawszy ich
 z wazyu ciála/ do nieba odstáć. Tatarowie bowiem wśéleli/

Wisle

Widać przebywszy/ Sandomierz pustoszyli; część ich wpadłszy do
 Kościoła świętego Jakuba/ Sadochą Przeorą/ y inszą Bracia/ na-
 bożnie śpiewających *Salve Regina* pościnali; gdy już nie śmiertel-
 na/ ale niebieska harmonia Męczennicy teży Piesni dopiewali, te
 wstydawo Brat jeden/ który się był zkrzył na wierzchu Kościoła/
 serdecznie zapędziwszy się/ siedł na dół/ y podał kark swoy pod szablę
 niezbożnych/ aby był weźsmikiem z Bracia Korony Męczennickiej.

Matthias Miechowita pisze/ że gdy Bolesław Wstydliwy/ Krol
 Polski/ y Prądnorą Biskup Krakowski/ te porażke/ y Męczeństwo/
 Alexandrowi Czwartemu Papieżowi oznajmili; pozwolił tym/ kto-
 rzy nawiedzają Kościół Panny Maryey/ do którego wniesione są
 ciała Świętych/ wtorego dnia Lipca/ Odpustu tego/ który jest w
 Kościele Rzymistm *Mariae Maioris*. Święto to y podziśnieniem z
 wielką weźmowszcą y nabożeństwem obchodzi lud Chrześcijański.
Cromerus ad annum 1259. Bierconius Ord. Prad. in Commen. vita S.
Dominici.

*Zywot światobliwie żyjącego Piotra Krempa, Męczennika,
 y wielu innych.*

Gdy Nogai y Celebuga/ Zetmani Tatarscy/ włości Kroles-
 twa Polskiego srodze pustoszyli/ to Pogaństwo z wielką Hordą
 w Państwa Woiewodztwa Sandomierskiego wpadli (a to za po-
 wodem Xiazat Russkich/ Lewa y Romana/ synow Daniłowicz-
 wych) y wielkie szkody w nim/ tak w ludziach/ iako też y w dobytku/
 poczynili. Wcielając przed tym Pogaństwem scogim lud różnego
 stanu/ Szlachta okoliczna z ziemi Sandomierskiej z żonami y z dzie-
 cmi poсполu z Poddanymi swymi/ do Miasta y Zamku Sandomier-
 skiego/ których Pogaństwo obległszy/ mocno na lud w Mieście be-
 dacy/ nacierało/ iednak im Piotr Krempa/ na ten czas Starosta
 mocno dawał odpor; a w tym Lew y Roman/ Xiazeta Russkie/ iako-
 by rzekawo się Chrześciana/ wprzód Pęslow/ a potym y sami na-
 mawiali Starostę/ słubując mu Pokoy prawdziwy/ za małą sum-
 me okupu Tatarszynowi; Wierzył pobożny Piotr/ y rozumiał z
 drugimi Panu/ że mieli posytko ścieśnienie/ według rady Rusinow/
 sprawić/ a tak Starosta z Dzigniewem bratem swoim/ y z Szlachta

co nayprzednieysza/ do nieprzyziaciela według umowy przysli/ y bary
 przynioiszy/ zwoyżayna prosbe do Pogánstwa czynili/ prosiac/ aby
 Miasto y Zamek wolne z ludzmi bylo; zaraz iako wóściekli pát Po-
 ganie na vpołożonych sie rzucili/ y obnázyszy ich/ bićiem rożnym
 srodze pozabijali; Jákym z krzykiem y wrzaskiem wielkim/ do Zame-
 ku/ y Kościółow wśedşy/ inszych pościnali/ z ktorych ciał strumie-
 niem krew plynęła do rzeki/ a Pogánstwo morderstwem sprácowá-
 ne/ ostatek ludu do Wisły zágnali y potopili. W tym tedy Mle-
 ócie za te dusze pobitych/ iako Męczennikow Bożych/ támtężni oby-
 wátele/ otrzymawszy od Alexándra Czwartego Papieża Odpust/ ná-
 dzień wtory Czerwca/ pámiatke pobicia y Męczeństwa ich obcho-
 dza/ ná ktory Odpust wiele ludzi z rożnych stron zchodzi sie. Vcieta-
 pieli Męczennicy Boży/ Roku 1259. dnia 2. Czerwca. O ktorych
Cromer lib. 9. fol. 206. W krótkim záś czáście *Ecclesia Collegia-
 ta Sandomiriensis* ná Drożystosć tych Swietych Męczennikow/
 Bulle ábo Odpust od Bonifácego Osinego/ otrzymała. Ten ábo
 wiem nádal wiecznymi czasy do Kościółá Naszawierşey Panny w
 Sandomierzu Odpust/ ten/ ktory iest w Rzymie przy Kościele S.
 MARIAE ad Martyres, y inszych wiele. Też Odpusty potwi- roził Dr-
 ban Osiny/ Roku 1641. słusna tedy do nich oprzyżywe prosieć/
 ktorzy y od Kościółá moiuiacego vbogáćeni/ y w Kościele tryum-
 fulacym sa posádzeni.

Zywot świętey Gertrudy.

SWieta Gertruda/ Córka świętey Jadwigi/ Pierwsza Xiéni
 Trzebnicka/ Mátki swey náśláduiac tropow/ w modlitwach/ w
 postach/ w umartwoieniu ciała/ y wśeláctey świątobliwosći; cudá
 czyniac żywota swego dokónczyła/ Roku 1262. pochowana w
 Trzebnicy/ gdzie cudámi sławna. *Ex Chronica S. Benedicti, ad
 annum suprà dictum.*

Zywot świątobliwych trzech Bráćci rodzonych, Dominikanow,
 Wiecláwa, Władysławá, y Wisławá.

TAka iest trádycya Oycow Dominikanow o tych trzech Bráćci/
 iż iednego Oycá y Mátki synowie będąc/ oraz iednegoż dnia
 od świąt

ob świętego Jáká do Zakonu przysięci/ iednegoż Professya wczynili/
iednákiz światobliwosci/ cnot/ y bogomyślnosci pełni/ iednegoż
tej dnlá/ to iest/ w dzień Zmartwychwstania Pánstiego/ z strucha
niemwymowna/ z kámi obściami/ ciáto Pánstie przytawsy/ oraz da/
wssy sie na dziełowanie za tak wielkie dobrodziejstwo/ pomarli Ro/
ku 1262. O których mniemanie wssytkich Bráci zle było/ bo y
ciála ich nie w grobie Bráckim/ lecz gdsie indziej pogrzebione by/
ly. Wg/ którego sady przepasći niepoiete sa/ światobliwosci ich
táyney mieć niechciál : abowiem po trzykroć przez sen w światło/
ści wielkiej Przeorowi támtęznemu ukázali sie/ tak do niego mo/
wiał : Oycie/ czemu tak zle mniemanie masz o zbawieniu naszym e/
czy Sady Taywssiego poiać może stworzenie : iak abowiem Chle/
bá Anyelskiego ostálismy sie tu bydz wczestnikámi z miłosierdzia iego
świetergo/ oraz y wieczney chwały dostálismy/ y iuz z Swietyimi Kro/
lucimy w niebie. á tak káz przeniesć ciála náše do grobu Bráci ná/
ssych/ chcepli pomsty nie odnieść Bostiey. Przecor tedy widzeniem
ich vpomniony/ z wielka wczciwosciá z miejsca ledáialkiego/ gdsie
byli wrzuceni z zlego rozumienia/ zarazem ich przeniosł do Kápli/
ce Kojánca świetergo/ gdsie Pan Bog przy ciálach ich rojné y
wielkie cudá czyni przez tych miłosierdzia Pánstiego jebrzacych.
Opuszcám wiele/ to przypomináiac (iáko mamy czcić Groby
Swietych y one nawiedzác/) Roku 1272. dnia 23. Wrześniá
przytrafiło sie/ że iedná zacna y bogáta Niemciá/ gdy nieważnie
y mnię pocztowie Grobu sie Błogosławionych doctnelá/ w oga ch
wssytkich obnájona z kát swych/ y ze wssydem zostála. *Sic Deus cu-*
stodit ossa Sanctorum suorum W teyże Káplicy sa y tych Błogósłá/
wionych ciála/ Benedykta Przeora/ Bogusława Supprzeora/ Hre/
ronima/ y Jana Lektora/ y Błogosławionego Gloryaná/ Veimiora
świetergo Jáká/ w Bráckowie. *Brzouus in propag. S. Hyac. cap. 5.*

Zywot B. lutchy, Pruskiey.

Błogosławiona Jutthá/ w zacney fámilicy Sangerhausen zro/
dziona/ Roku 1220. z Oycá Woyciecha/ z Mátki Jadwigi/
w Miasteczku Wugu Wyższym/ pul mile od Heluzy; w mło/
dych latach zaráz znał światobliwosci żywota przyszłego pokázo/
wála/ á

wala/ á zwołażę ná modlitwie/ w czytaniu/ y słuchaniu pobo-
 żnych przykładow/ o którymkolwiek świętym; gdy kto mówił slo-
 wa prożne/ á ona słyszała/ záraz przeż vchodźila/ mówiac: Musi-
 my dáć ráchunek Pánu Bogu z tego słuchania y mówienia prożne-
 go. Po nabożeństwie/ záraz się do roboty vdawała; prágneła te-
 go/ áby była dána od Rodzicow do Klastora ktoregokolwiek; leż
 Jan Brát iey/ Zakonnikiem y Mistrzem śłodnym Brzyśackim/
 (ktory Klastor Dominikanom w Toruniu zbudował) pospołu
 z iey Rodzicami/ dáł iá za Máz/ ktora ráda y nie ráda wola Rodzi-
 cow swych czyniac/ za Jana Konopackiego/ Barona ná Bieleś-
 nách/ słowileła w Polskę sławnego/ posła. Jedná w tym sta-
 nie zwyčajnego nabożeństwa nie opuśczała/ y ięże miłosierney-
 śná v bogich była. Dáł iey Pan Bog córke/ ktora w wielkiej bo-
 láźniey Bożej/ y w cnótách Chrześcianśkich chowała y ćwiczyła/
 v bogich/ nedźnych/ vciánionych/ z miłości przećiwko Bogu/ wiel-
 ce kochała/ y śánowała/ ktorem/ kleynoty/ pieniadze/ śáty/ od Ro-
 dzicow dáne/ rozdáła/ że też podeżás potrzeb sobie v inśyich musia-
 lá prośić/ skład rożne vragánia od ludzi znośila skromnie/ zá Prze-
 śladowce swe Pána Boga prośac: á w tym pokázal się iey Chry-
 stus Pan/ ták mówiac do niey: *Omnia mea tua sunt, & tua mea.*
 Wśytkie rzeczy twoie moje są/ á moje twoie. Skład ták się do opátro-
 wania v bogich vdała/ że też od domu do domu chodźila pytaiac/ ie-
 śli kto nie choruie/ tákże v bogich niedoleźnych iákich niemaś. Od te-
 go času do Kościoła nigdy w Bórecie/ ani ná żadnym wozie nie ie-
 źdźila/ leż piechota chodźila. Obrażal się iey Máz nie raz o to/ że
 się nie rychło z Kościoła zwracała/ y one w złym podeyzrzeniu miał/
 podług złych ięzykow ludzkich/ ále to ona skromnie znośila/ oddáiac
 się Pánu Bogu/ dla czego iá Pan Bog záwśe miał w swej opiece;
 że iá wśec Anyoł wiđomy z Kościoła często przez teźiotó/ iákoby po-
 suchey ziemi/ do domu przyprowadzał/ ná co wiele ludzi nie raz pá-
 trzało. Wśakże iednego času nágniewány Máz z nierychleż przy-
 ścia iey/ y też z ludzkich obmowisk/ rozegnałszy Czeladz/ oney śá-
 mey kazał ryby wárzyć/ wyrzucáiac iey potwárzy od złych ludzi zá-
 dawáne/ ále Pan Bog wnet iá niewinna byđ pokázal; gdy Panew
 rospalona z rybami golemi rekómá wśela/ namniey się nie párzac/
 Męjowi swemu/ z niey ryby wykládaiac/ ięć kazała/ tym się oży-
 ść áiac/

ścǳiac/ á mowiac: Jest Pan Bog dobry/ nie wierz obmowistom
 zlych ludzi. Tǳa co sie Maj zdumiawszy/ á ryb dziwnego smaku sko-
 ſtrowaſzy/ one przypaſaſa/ á potym niwierz obmowcom nie wie-
 rzyſz. Żaluiac za ſwoe wlaſne złoſci/ pielgrzymowaſa do Rzymu/ y
 tam żywot ſwoynabożnie ſkończyſz. O tym dowiedziaſzy ſie Błogo-
 ſławiona Jurcha/ przyczyniſa wżynkow miłosiernych/ modlitew/ y
 prac około wbożich troiako/ że iey dnia y nocy/ według iey chęci/
 wielokroć do ſłużenia niedziwnym nie aſtawiaſa: á gdy przy tey pracy
 ſwiatey raz iey ſwiateła w nocy nie aſtaſa/ ſłońce iey nad bieg przy-
 rodzony rozſwieciſa/ oſwiadczaſa wdoſięcna poſługę czynioną
 wbożim/ Stworcy ſwemu: Ale y ſamo Słońce przedwiecne/
 Chryſtus Jezus/ poſazaſa ſie iey/ y dozwoliſa czerpać laſti iak nay-
 wielſze z bołu ſwego Przenaſwietſzego/ zkaſa była nápełniona dára-
 mi wielkimi/ w mądroſci y miłości Boſkiej: także y w Piſmie
 ſwietym/ że też bynauczeniá náuce iey dziwowali ſie. Ale nie chcąc
 iuż tak ná ſwiecie żyć/ oddaſa ſie w poſługę Kanoniſkom Żakonnym
 Chełmińſkim/ y ſwoie ſubſtancya wſzytkę/ w ich reſekach Profeſſya
 wżyniwaſzy. Gdy ſie modliſa/ częſtokroć widywano iá obroczo-
 ſwiatełſciá wielkǳa/ y podnoſzona od ſciemie wzgórze przy dwie go-
 dzinie. A gdy iuż oſtátnia choroba była zdieta/ mowiſa/ że pomo-
 cne zle zdrowie do wproſzenia v Pana Boga/ áżego chce ſłowiek:
 W tey chorobie wlaſzaſa ſie iey Pan Jezus z wielǳa Aniołow/ mowiac
 iey te ſłowa: *Veni iam ó famula mea in regnum meum.* Potym za-
 wołaſzy ſobie Heyderyká/ Biſkupa Chełmińſkiego/ proſiſa/ aby
 iey ſwiate Ewángelia o Mlece Chryſtuſowej czytaſa/ y poſiliſa Prze-
 naſwietſzym Ciálem Chryſtuſa Pana/ ktore w wſia wziawaſzy preſko-
 duſze ſwoie Stworcy ſwemu oddaſa/ Roku 1264. w Wigilia Bo-
 żego Wſtąpienia. Z ciáła iey po ámierci zapách cudowny wyni-
 kaſa/ ktore ná ramionách Bapłańſkich zaniesione do Koſciola
 Chełmińſkiego Káthedralnego/ ná ten czas *Canonicorum Regulari-
 um*, y wżęciwie pogrzebione. Cudá w ten czas przy ciéle iey wielkie
 Pan Bog poſazaſa/ gdy wſzyſcy w iakieykolwiek chorobie tam beda-
 cy/ zdrowie otrzymali. Zǳa co/ niech bedſie częſć y chwala Bogu
 Wſzechmogácemu. *Chryſtophorus Loniewſki Can. Reg. Blouius in
 collectione Historiarum.*

Zywot B. Sálomeiey, Krolowey Polskiey.

Błogosławiona Sálomea / Leślá Białego / Krola Polskiego / y
 Grymsłáwey / Kieśney Rusticy Cortá / w Krakowie w Zamku /
 Roku 1202. dnia 8. Maja / w dzień świętego Stanisława / vro-
 dzona; a Roku trzynastego wieku swego / w stan Malżeński Ko-
 lomanowi / Krolowi Halickemu / Synowi młodszemu / Krola We-
 giarskiego / oddaná / Roku 1215. z którym / żył / niepokalany
 przez lat 25. w Krolestwie Halickim wiodłá; ale gdy Koloman
 umiérł / a ona Wdowa zostála mając lat 38. pragnęła doskonałos-
 ści Chrześciáńskiej / od Błogosławionego Jana Prándory / Bisku-
 pi Krakowskiego / do Zakonu świętego Franciszka oddaná. Tá gdy
 przyjechał / a bit Zakonny / y w nim postąpił święty wczyniwszy / żyła w
 nim przez lat 66. w wielkiej czystości / w umartwieniu ciała / w
 pokorze / w nośeniu ostrych włosów / dyscyplin czynieniu / w rozo-
 dawaniu iálmuzny w bogim: Trzy Klastory Zakonu świętey Klast-
 ry zá ięworá fundowála / opatrzywszy dochodami słusznymi / to jest /
 w dawności / w Skale (tego máły znák) y w świętego Ję-
 drzeja w Krakowie / w których bywała Przełożona nad Pánnami.
 Szesćdziesiąt y kilka lat w Przełożenstwie wieku swego / y nabożeń-
 stwa nie opuszczáła / wespół z siostrami siła pokázuiać / kruszynie y niepo-
 słusne / miłosci karząc. A będąc już blisko śmierci / Sakramentá
 Przenajświętsze wzięwszy / w Pánu Bogu koncá oczekiwála / w tym
 wkładła sińcey Pánná Przenajświętsza / trzymając w rękú swych Pá-
 nná Jezusá / z wielkoscia Aniołów / mówiać iey: Wesel sie y raduy
 Corto mój Sálomea / abowiem dziś wiecznego wesela / y radości
 świętych Pánn / dostąpiš: zaraz tegoż dnia ducha Pánu Bogu
 oddála / w Roku 1268. dnia 17. Listopadá. Dwie zające Mę-
 trony króte przy iey śmierci były / twierdziły to / że widziały dusze
 święte / z ciałá wychodzące iáko gwałda najświeżysza / króć / wsele-
 fi n spiewaniem. Anieli do nieba niesli / przy którym spiewaniu / te-
 slo ca były / y ięwirá / y rozkwitła sierożeká Aaronowá.
 Cudám zá ięworá y po śmierci sławna. W Krakowie w święte-
 go Franciszka ciałó iey pochośone / długo wdzięczny zapach czyni-
 ło / y wozymy olejkiem pachniało / od którego zapachu / wielu ludzi

chorych

chorych zdrowymi zostawiało. *Miechowita lib 30. cap. 36. Piotr Skarga, Adam Opatowius in vita ipsius.*

Zywot B. Iana prándory, Biskupa Krakowskiego.

Błogosławiony Jan Prándora vrodził sie we Wsi/ rzeżoney Boleśławice/ z Rodzicow pobożnych/ Familicy Odrawozow/ blisko Bremny świętego Jacka/ y tegoż wieku z nim żyjący; młodość swych lat w naukach/ iako w Filozoficy y Theologicy ćwiczył z wielką pochwałą wszytkich. Od Wysława/ na ten czas/ Biskupa Krakowskiego na Kapłanstwo poświęcony/ y Archidyakonem wzięty go/ a po śmierci przereżonego Biskupa/ dla iego światobliwości/ y cnot wybornych/ od Celestyna Papieża Czwartego/ na Biskupstwo Krakowskie podany/ a od Fulkona/ Arcybiskupa Gnieźnieńskiego był poświęcony/ w Roku 1242. który gdy Biskupstwo osiadł Krakowskie/ zaraz v Innocentego Czwartego Papieża/ Kanonizacya świętego Stanisława/ y Przeniesienie ciała świętego z Skalki na Zamek wyjednał. Wiele dobrych czynków za żywota czynił/ Kościoły y Szpitale prawemi funduszami opatrzał/ tak/ że go Orcem swym wboży iawnie nazywali. Dwie Krolewny/ to iest/ Błogosławiona Salomea/ y Błogosławiona Kunegunde w Zakonie świętym Panu Bogu poświęcił. Nieśwał wiele objawienia Bóstwego/ między innymi/ w Kościele na mośdliwie będąc/ widział duszę świętego Jacka z wielką chwałą od Aniołow/ y świętego Stanisława/ do nieba prowadzoną. W leciech iui będąc nabożny Biskup/ Sakramentami świętymi duszę swoję opatrzywszy/ zasnął w Panu Bogu/ Roku 1266. dnia 20. Zwiernia/ przeżył sprawować Biskupstwo Krakowskie lat 24. Opuśćam wiele dobrodziejstw/ które Bog A szlachogący/ przyćciele iego/ ludziom ratunku iego wzmacniającym czynił/ tego opuszczyć nie zda mi sie. Gdy za Papieża/ Mikolaja Czwartego/ a zbliżniowa Ołenieckiego Kardyнала/ y Biskupa Krakowskiego/ ciało iego podnoszono/ Roku 1444. wielka wonność dymnocy y niewypowiedzianej słodkości/ przez ctery dni trwała/ y wiele rożnych chorých/ swym zapachem y zdrowiła. *Ex manuscriptis Ecclesie Cathedralis Cracoviensis.*

Zywot światobliwego Przemysła, Xiążęcia Mázowieckiego.

Wielkie zbudowanie miała mnieyszey kondyczey ludzkie/ tak ná ciecie/ iáko y ná duszy/ gdy ná Panow Wielkich/ y Monárchow światobliwie żyacych/ patrza/ iáki ten był Przemysł Xiąże Mázowieckie. Był Pan dítownie nabożny/ cichy/ mady/ sprawiedliwy/ roztropny/ y pómierny/ piśány/ ábo rozgniewány/ nígdy nie widziány/ do nabożeństwa y chwaly Bożey tak sie był przyzwyczaił/ że przez cały Wielki Post przed Wielkonocą włosiennice ná gołym ciecie nośił; winá dobrze z wodą mieszanego/ piwá nie chmielonego/ wjawał; w nocy gdy rozumiano że spał/ on sie modlił/ pilnie y nabożnie bawił/ prośacy Pána Boga zá wszytek stan ludzi rożnych/ y zá dusze w Cyscu bedace. W dzień Wieczery Pán/ sley dwanaście vbogich przez swoy wielk miewał/ tymże nogi wmywał/ śáty im ábo odzieża/ inszym także wiele/ dawał/ Szpitale budował/ y iákmuznami opátrował; także y w Owinśkach Pánnom Zakonu Cysterceńskiego/ w Poznaniu záś Dominikanom/ Gnieźnienskiemu y Włechowstkiemu Kościołowi wielkie iákmuzny wżynał; á gdy miał lat wieku swego 36. umarł 4. dnia Września/ Roku 1267. w Poznaniu pogrzebiony.

Zywot Wielebnego Wita, Meczennika Dominikána.

Wielebny Wit/ Zakonu świętego Dominika/ Spowiednikiem był króla Bolesława Wstydliwego/ á potem Biskupem Lubożińskim Pierwszym w Litwie/ pracowito w nawracaniu Poganinstwa do Wiary świętey/ ktorych krzcił/ Spowiedni słuchał/ naukał/ słowa Ewangeliey świętey przepowiadał/ y w Wierze świętey vmacniał/ od ktorych stródze był zbity/ zraniony. y z Biskupstwa od Pogan wygnány. Ten do Krakowa przyśedszy/ dzień y czas śmierci Bráci opowiedział/ Słámentá święte przyjąwszy/ światobliwie ducha Pánu Bogu oddał Roku 1269. *Attechor. talib. 3. cap. 52.* Cudami swymi żył/ y po śmierci. Roku 1277. Córka Pána Sulejána/ Kapłana Krakowskiego/ zá przy-

żyła iá

czyna tego/ od choroby/ y od śmierci była wybawiona. Wiele in-
 szych cudow widząc/ y wonność wielką z jego grobu czuąc/ Przewie-
 ledny Bśiadz Jerzy Radziwiłł/ z ziemie podnieść/ y Reliquie święte
 omyć/ a w cynowa trunne włożyć pospół w Grob świętego Jáká
 z weźciwością kazał/ Roku 1594. *Bzonius in propagine S. Hyac. c. s.*

*Zywot BB. Rościszlawey, Klemensá Malżonká iey, y Wizánny
 Córki, pierwşey Xieni Stániateckiey.*

Błogosławiona Rościszlawá/ Malżonká Błogosławionego
 Klemensá/ Zrabie z Ruszezy/ Kastelaná Brakowskięgo/ Má-
 tki Wizánny/ pierwşey Xieni Stániateckiey/ była białogłową bár-
 dzo wstydliwą y nabożną/ a ku miłosierdnym wezynkom/ ku niedostá-
 tniom bardzo skłonna. Tá z Malżonkiem swym máiąc wielkie má-
 ierności/ a nie máiąc Potomka męskiey płci/ okrom iedyney córki/
 imieniem Wizánny/ która w młodości swey w boiańni Bożey swia-
 tobliwie postępowała/ a w stan Malżeński/ wrody będąc piękney/
 gdy iey chćiano/ zezwolić niechćiała/ Rościszlawá też powodem y
 porada była pokojnemu Malżonkowi swemu/ aby wşytkie máie-
 rności swoje/ Spolecinnie z Córka swoia/ gdyż żywot światobliwy Pá-
 nieniski/ sobie obratá/ Pánu Bogu Wşedmogacemu ná część y
 chwale/ wiecznie one oddali. Tam przez omieşkania/ z náchwie-
 nia Bożkiego/ przez Błogosławionego Klemensá kořtem ich wla-
 szym Błáşkoronemáły Pánieniski z Rościszlawá ozdobnym iest zmu-
 rowány/ y dostátecznie máiernościami od nich nádány/ sobie Wies-
 dożywienia niektrą zostáwiwszy/ wiecznymi częşy Błáşkorowi za-
 pisali/ a Wizánnę córkę w Regule świętego Benedykta wycwićzo-
 na/ temuż Błáşkorowi y Pánnom za Xienia przekożyli. W krótkim
 porym czasie/ cheac Pan Bog Wşedmogacy státeczności Rościsz-
 lawey y Klemensá/ Malżonká iey/ doświadczyć/ syná im w podes-
 ęłym wieku dał. cżim będąc niepomáłu ząstáwianí/ te rzecz do-
 Xieni/ córki swey odnieśli/ y iakieby imie synowi ná krzcie kazałá
 dać/ oney sie rádziłi/ ktorým/ Błogosławiona Wizánná duchem
 Prorockim obdarzona/ nie siená to nie rozmyślaíac/ odpowiedziála/
 aby mu imie dali *Doitutrek*, y nie omyliła sie ná duchu Prorockim/

niedząc abowiem Pan Bog/ aby pobożne przedsięwzięcie ich miało się wniwiecz obrocić/ synagga onego dnia drugiego do chwały niebieskiej powołał/ a onych tym przedsięwzięcie vmocnił. Za co Błogosławiona Kościślawá Pánu Bogu dziekując/ w wielkiej potrzebie szczerym sercem/ od mieszkánia Malzeńskiego samá siebie oddaliwszy/ wiecey w miłosiernych weżynách kwitnac/ niedostatecznym y wdreżonym/ z miátności y dobre swoich/ służyć pojechała. Naosiátel/ za pomoca Bożá/ dla grzechow ludzkich/ gdy Tatarowie do Polsticy z wielką nawałnością/ za czasu Boleślawá Wsłydbiwego/ Króla Polskiego/ wtargneli/ y one wduż y wśerz mieczem woiowali/ y ogniem paleli. Blimunt z Malzonka Kościślawá/ y z wiela pobożnych różnego stanu ludzi/ ná iednym mieyscu mnię obronnym/ żywot swoy przez miecz Pogański skonczyli/ y do chwály królestwa niebieskiego/ bez żadney watpliwosci/ posli/ co się tym cudownym znakiem pokazało: Abowiem niektorey Páni bardzo nabożney/ imieniem Elżbiecie/ z Dymánowie/ ktora bardzo chorowała/ w wielkiej iey się światłości/ z święta Salomey/ y z wiela Aniołow/ y innych świętych Bożych/ wstąpiła/ y one sinutna w chorobie ciesząc/ to powiedziała/ że y z drugimi/ którzy są z nią pobici/ weśstąpięta iest chwały niebieskiej/ tei białogłowe modlitwami swemi/ y zasługami/ do zdrowia pierwszego przywrócili. Pochowana iest Błogosławiona Kościślawá y Malzonet iey przed Zakrytą w Staniarkách/ y z cotta Wizenna/ Roku 1269 dnia 6. Czerwca. *Micchouita lib. 9. cap. 52.* Kroniká świętego Benedykta świadczy/ iż cześć nad ich ciałem święce zapalone widywane bywały/ *ad annum supra dictum.*

Zywot Wielebnego Raymunda, Fráncískana.

x

Wielebny Raymund Fráncískan/ Spowiednik świętey Salomey/ Mąż żywota bez nagány/ pobożny/ światobliwy/ y żarliwy Ryznosciciel. Ten miał staranie o wszytkim Dworze Królowey Salomey/ nabożeństwą swego nigdy nie opuścił. Miał ten dar od Páni Bogá/ że wiedział dzień śmierci swojej/ ktorému się też święta Salomea w iáśności pokazała/ wstępując y wprowadzając

go o iego

go o tego zbawieniu: tak przyzwamwszy Braci wszystkich / onych prze-
praszał / a w tym ducha swego czystego Pánu Bogu w rece oddał /
pogrzebiony v świętego Franciszka w Krakowie / Roku 1272. dnia
17. Lipca. *Petrus Rudolphus, Adamus Opatonius in vita S. Salomea.*

Zywot światobliwej Konstancyey.

Swiatobliwa Konstancya / Córka Bele / Bróla Węgierskiego /
Siostra rodzona Błogosławionej Salomeicy / y Jukulency /
Księżny Balistey / Mążonki Lwa / Księżcia Ruskiego. Ta gdy by-
ła oddana w stan Mążonki przereczonemu Księżciu / nie nie wsta-
wała w zawziętym z młodości nabożeństwie / ale wszelka pobożność
Chrześcijańska po sobie pokazywała / y wszystkimi siłami wykonywa-
ła / z grubych y srogich obyczajów Meja swego / ięściła sie w wymy-
słach Pogańskich y zabobonach dwuciacego / wywiodła / a Chrystus
sowi Pánu pozyskała przez sposoby święte / y przykłady pobożne. Cze-
stokroć rozgniewane Książę przeciw winnym błagała / im karanie
wpraszała; Wiare zaś święta Rákholicka bardzo miłowała / żar-
liwie one rostrzewiała; na vbogieniedostateczne / wdreżone (iá-
ko druga Księżnica święta) dobrotliwa y miłosierna / także w sy-
kim stanom w Páństwie swym lutościwa / y czynna była / iednak w
tym cicha y pobożna / nie sie w tym nie chlubiła / dla których cnot /
wysocy ją ludzie kochali / y w wielkiej wężciwości mieli. Mążonka
swego do takiej pobożności y światobliwości przywiodła / że po iey
śmierci do Zakonu świętego Bazylego / w Powiecie Sámbońskim /
(który sam zbudował / y majątnościami nadał /) wstąpił / y za-
bił z Regula támtężnych Zakonników przyiół. Cichy Lew ośia-
tek żywota swego / w czynkach dobrych / w modlitwach / postach / w
czynieniu śańmizny / dokonał / także pochowany. Wielkimi tedy
ozdobiona cnotami Błogosławiona Konstancya / a zwłaszcza temi /
w których wstawiężna była / to iest / w modlitwach / postach / w ślu-
żbie Bożey; (nie po sobie nie pokazywać) w rychle potym swia-
tobliwie Náswierške Sakramenta przyiały / żywota swego doko-
nała: pogrzebiona we Lwowie / w Kościele Bożego Ciała / Roku
1276. dnia 9. Wiernia / w Báplicy Náswierškej Pánni Ro-
żancá świętego / v Dominikanow. Cudami za żywota / y pó śmierci

slawná. Czasu jednego/ Wielebnemu Biedzu Stanisławowi/ w Pismie świętym Doktorowi/ żarliwemu Ráznodziel/ wieku sedziwego/ Zakonu świętego Dominika/ przed Jutrznia ná modlitwie w Kościele bedacemu Pánná Naswiewka/ y z Błogosławiona Konstancya/ y z świętym Stanisławem/ Biskupem Bratowskim/ z Błogosławionym Janem z Dutle/ z Błogosławioną Jukulentą/ potaszała sie/ iſtornie tego Wycá w modlitwie wtwierdzáiac/ wiele mu rzeczy przepowiedziała/ y aby Brácia swoi ku wielkemu naboženstwu/ słuſzby Bożej/ nápominał/ roztakała. Co ten Dáiec sedziwy/ wielom pobożnym Chrześciánom powiádał. *Dlugosius fol. 6. in vita S. Kunegundis, Cromer. lib. 10. Miechowita lib. 3. cap. 60.*

Zywot ſwiatobliwych, Dyſława y Stoſława Krzyżaków, w Prusiech Meczenników.

Dawał Pan Bog rożnym Prowincyom Pátronow świętych/ y podziś dzień dáie: dał y Prowincyey Pruskiej tych Błogosławionych/ Dyſława/ y Stoſława/ z ktorých jednego ciało w ogniu w osobe dziwnie śliczney Pánný przemieniwszy sie/ z oczu ich ku niebu nad nim otwartemu/ y promieniami bárdzo iáśnieimi ogień on ná rozmaíte strony rozrzucáiac/ zniknelo: co ná znał iego podobno czyślości Pan Bog weźnił. Drugiego zaś w drzewo rozſzczepione zámknionego y palonego ciało także przez praka niewidáney piekności od oczu ich ku niebu tenże Pan wynioſł. *Miechowita lib. 3. cap. 60. Anno 1239.*

ROZDZIAŁ CZTERNASTY.

O Czarnym LESZKVI, Monárſze Polskim; y ô Błogosławionych zá Pánowania iego.

LESZEK Czarny/ Bratá Kryſpuſá Syn/ wybrańny zá Páná/ Roku 1279. Pan ſerdeczny/ z nieprzyjacioly/ y ſiażety powinnyimi ſwoimi woyny miewał. *Lwa*

wał. Lwa Ruskie Książę/ który miał wielkie Woyska/ zebrane z Rusi/ Lithwy/ y Tatar/ przez Wárszę Kąstelaną y Woiewodę Krakowskiego y Sandomierskiego poraził/ Chorągwi siedm wziął/ Woyska ośm tysięcy zbierwszy/ a dwa tysiąca żywcem poimawszy/ tym się nie kontentuiac/ siedł za Lwem/ (który w Rus dalecy vsiedł) a pustoszył ziemię Ruska/ aż po sam Lwow: potym zaś w Roku 1282. Lithwe z ostatkiem Jacewingow/ ktorzy byli do ziemi Lubelskiej wtargneli/ pogromił/ gdzie Lithwy czternaście tysięcy poległo/ y mało ich vszło/ z Polakow zaś y ieden nie był ranny. A Leszek zwróciwszy się do domu/ kazał zbudować Kościół ku czci y chwale Pánu Bogu/ y świętemu Michałowi/ (ktorego w bitwie swey widział na pomocy) w Lublinie. Powtore zaś Rus y Tatarzy wtargneli w Páństwo Leskowe/ y srodze pustoszyli/ wielki plon z ziemi wywiezli/ samych dziewczek dwadzieścia y ieden tysięcy; Rus swym Komom (ktorych zaprosił na pomoc przeciwko Królowi Polskiemu) wode y żrzedłá truciźna pozdrażali. Z tej kłeski wielkiej żalostny bedac Leszek/ wpadł w chorobę/ y przyiawszy Sakramentá Kościelne/ umarł/ Roku 1280. ostatniego dnia Wrzesnia. Pochowany w Krakowie y Dominikanow/ w Kościele świętey Troycy: Pan dobry/ y wielki miłośnik Poddanych/ nie zostawił żadnego Potomka. Pánował lat 10.

Tego wielku sławny Pisarz Książ był *Martinus Polonus Ordinis Prædicatorum*, Arcybiskup Gnieźnieński/ pisał *Chronicon Summorum Pontificum*, atq; *Imperatorum Romanorum*, y też *Decretalium Summorum Pontificum*. Cpus wiel:

kie/ y inſzych mnieſzych wiele/ w Rzymie umarł Roku
Tysiącznego dwusetnego ſiedmdzieſiatego dziewiate°.

*Zywot ſwiętego Bogumilá, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, á po-
rym Puſtelnika Kámaldułenſkiego.*

Bogumil Błogoſławiony/ Wyznawcá Chrystuſow/ vrodził ſie
w Domu zacnym/ y ſiedl z ſámilię Róſa; á iáko drudzy twier-
dza/ Abdánkow: z młodoſci záraz ponnaiał ſie w cnotoch pobo-
żnych/ Kłaniaiąc ſie do Stanu Duchownego; á przetoż zoſtał po-
tym Dziekanem Gnieźnieńſkim/ gdzie żyjąc iuż w wielſzey doſkona-
łoſci/ był od Boga taſkami wielkimi/ y cudow czynieniem/ vdarow-
wany. Miał Wieś dziedzieńna imieniem Dabrowa/ czternaſcie
mil od Gnieźná bedaca/ przy niey był Koſciół Troyce Przena-
świerteſzey/ do którego on z Gnieźná dla nabożeńſtwa/ y zbawienia
duſz ludzkich (odpráwiłſzy wprzód podług dawnego zwyczaju
godziny Kanoniczē z drugimi) w Niedziele/ y w Świerá piechota
chodził; abo ráżey od Aniołow przenieſiony bywał. A ſetzen
Koſciół ze Wſia poſpołu/ zá Rzeká Wárta ná Wyſpie leżał/ prze-
toż dla wielkiey wody żaden z tey ſtrony przeſć do niego nie mogli/
ále wſzyſcy z prágnieniem wielkim czekałi ná Meſiá ſwiętego/ zá
ktorego przeſćciem/ y Rzeká oney nogami ſuchemi od niego cudow-
nymi przeſćciem/ zá nim wteż troty ludſie wſtepuiać/ po wierzchu
wody ná drugi brzeg/ y do Koſciółá pomienionego/ przechodzili:
dla ktorych on Mſá ſwieta odpráwiłſzy/ y Kazanie gorace wſy-
niłſzy/ powracał náſad przez one Rzekę áż ná druga ſtronę/ ze wſy-
tkim ludem zdrowo/ nie ſię nie zmaczałſzy. Ten Mſá Błogoſłá-
wiony przykłádem Śbáwiciela ſwac im one ſatyge záwdzięczył;
(poniewáż drudzy z daleká przychodzili) á oraz ich do daleſzego na-
bożeńſtwa przyhećić/ wyzwáiać Imienia Pańſkiego roſkazał wſy-
tkim rybom przyptynać do ſiebie/ á ſam ná brzegu ſtoiać/ wybierał
ie z rzeki/ y rozdawał kaádemu według potrzeby y dalekoſci drogi.
Gdzie gdy iuż tak wſytkich/ nie tylko Duchownym/ lecz y ciel ſwym
pożártem obdárzył/ dawał im ná koniec Błogoſławieństwo ſwoie/
które oni wſiáwſzy/ z wſełem wielkim y poćiecha duchowna wra-
całi ſie

cali sie do domow swoich: Rybom takze błogosławiac, kazał im od
brzegu na miejscu swoje powrócić. Co odprawiawszy Maj święty
wracał sie do Gniezna tegoż poranku/ na zwożayna godzinę obie-
dnia/ który obiad z drugimi Kanonikami spólny miewał; A tu
słusnie z Prorokiem zadziwić sie/ y rzec możemy: O iako jest Pan
Bog nasz dobry/ tym/ którzy ku niemu prostego są serca/ y którzy
go tu nad wszystko miłowac/ iemu samemu ze wszystkich sił służa; ta-
kim nie trudno za godzin kilka mil kilkadziesiąt wbieżec: po wodzie
iako po ziemi chodzie: od ryb/ y stworzenia nierozumnego/ zupełne
posłuszeństwo mieć: tacy na koniec wlecznie z nim królować beda/
iako sam powiedziec raczył: że gdzie ja jestem, tam y służa moy bę-
dzie. Tymi tedy/ y infemi cudownemi y pobożnemi sprawami
Bogumil święty/ iako pochodnia jasna/ między innymi Pralarami/
świecac/ po śmierci Arcybiskupa swego zgodnie był obrany od Ka-
pituly na Gnieźnieńskie Arcybiskupstwo/ y potym poświęcony na
nie/ w Roku 1167. na którym on żyjąc światobliwie/ nasladował
Predecessora swego/ Woyciecha świętego/ y starał sie z pinością/
wprzód o chwale Bożej/ a potym o zbawienie Owieczek swoich. A
żeby tym więcej przezeń chwała Boża rozmnożona była/ Zakonni-
kom Cysterceyńskim na fundacya darował Wios Dąbrowa y wielu
innych rożnymi dobrodziejstwami ratował. Do Panny Maryey/
Matki Syna Bożego/ wielce był nabożny: także ku SS. Woycie-
chowi/ Stanisławowi/ Patronom Polskim: wiec y kupiać Brat-
ci/ Polakom y Miecznikom/ Zakonu Baniadulenskiego/ miał
wielkie nabożeństwo/ których wstawy sobie za osobliwych Patro-
now/ pragnął ich w żywocie Pustelniczym nasladować/ co potym
wypełnił/ a to z takiej okazyey. Przemyślano Książę Wielkopolskie
Maksimiljan swoje/ Łaskarde wstydlawa/ że Potomstwa nie miała/
zadusić kazał: ta sprawa okrutna obruszyła bardzo wielu/ ale nay-
więcej Biskupa świętego/ który iako Pasterz czynny przykładem
Stanisława świętego/ kazał słowem o to Książecia/ y Płatwa grozić/
iżaby za grzech ten pokuty nie czynił. Dla czego Książę wielce
nie był zadowolony bedac/ y Poddanych swoich przeciw niemu/ y Du-
chownictwu buntuiac/ przywiodł do tego Biskupa świętego/ że
dla uśmienia rozruchow swych/ w Kościół świętych/ wołał sam/
iako Jonasz Okrutu/ z Arcybiskupstwa wstąpić/ y w rece se Al. iano

drá Trzeciego (od niego przedtym ná nie potwierdzony będąc)
pokornie rezygnować. A tak Mąż święty ciężar ten z siebie odho-
rnie złożywszy/ poszedł z radością wielką ná puściska blisko (wzwyż
pomienionej Debrowy) będąca: y dziekując Pánu Bogu/ że prá-
gnięcie tego dał mu do skutku przyniesć/ weźnit sobie budkę do
mieszkania/ y zaczął tam on żywot surowy/ z dawna pożądaný: á
biorąc sobie zá Dycá Komualda świętego/ był według Reguly/ y
wstaw jego/ które máiac ná sercu pámiećia wyrażone/ miał oraz y
pisane. Zawsze przy sobie támie SS. piaci Mecz-ników/ y Pá-
tronów swoich/ życie ostre przed oczý sobie stawiaiac/ y pomocy ich
wzywaiac/ náśladował ich w zakonných/ y Pustelniých obser-
wancyách: gdzie w światobliwość wielkú y wniatwieniách/
práwie síly jego przechodzacych/ przez lat pięć żyiac/ iakie przy-
tym miewał pociechy od Pána Boga/ także Panny Przenaswięte-
jey y Patronów swoich/ rátki/ z śmierci jego cudowney y szczęśli-
wey/ iáco sie każdy domyslić może.

Ahowiem gdy sie iuż ten ziemski Anýol w pracách Ducho-
wných y Bogomyślności stárzal/ Sakraménta Nasświetse nabożnie
przytawşy/ wesolo oczekiwál ośátniey gośiny. W tym Máthá
miłosierdzia na pomoc słudze swemu milemu przyść nie omieszká-
ł/ ále niosąc na ręku Jezusa náśladşego/ Syná twego/ stawił á-
mu sie z poeştem wielkim Anýolów/ y Patronów jego: dla czego
on ná ziemie/ między debami przy Celi będącymi/ wpadşy/ y iakó
zbawiciel rece swená Krýżu wyciągnawşy/ mówił z radością: Jes-
zu Synu Boży/ y Panny Maryey/ przyjmíš duşę moie; z ktore-
mi słowami (máiac Anýolów y Brelów/ ich do tey ośátniey
wstązi) wypuścił duşę błogostáwnoná ktora w iáśności wielkú/
w osobie gołebice białey/ od onego świętego zgrómadzenia pro-
widzona do niebá była/ dnia 10. Czerwca/ w Roku 1782. Co
gdy sie Kapituła Górszná ińtey doniosło/ y w okolicy ogłosilo/
ziechili sie Kánonicy z zgrómadz niem wielkiem Obywatelów tá-
meżnych/ y ciáło błogostáwnone Arcybiskupa swego Pontificaliter
vbrawşy/ w Kościele onym Trojce Przenasświetsey solennie po-
grzebli. Gdzie iáko zá żywot/ táż y po śmierci pożał záraz cudá-
mi wielkimi stánc: bo táni ślepi wzroś/ chłomi chod/ głuszy
słuch/ odnosiłi/ y w inşych chorobách/ wtrápieniách wciekáciacy sie

z modli.

z modlitwa nabożna do Grobu iego/ zupełne zdrowie/ y poćichę
otrzymywali.

Wieśszanie także Onieścowscy/ y Kolenścy/ ogniem nie spobieżeni
nym nawiędziem bedac/ za wzywaniem pomocy Meża świętego/
cudownie od pożaru onego Miaszczka ich wolne zostały. Nako-
niec/ wiele inśch opuścili/ cudem iednym zmiękniemy. Ku-
piec ieden imieniem Stanisław/ a przewiśkim Wach/ y Wieśszan-
in Kolenśki/ miał osobne nabożeństwo do Biskupa świętego/ prze-
toż/ ilekroć tãtredy iachal/ wstepował zãręże do Grobu iego/ w
opieczę sie mu/ y dom swoy oddaiać: Czasu tedy iednego/ z suk-
tãntedy iadac na wozie/ koni mu ieden/ z sześci/ dla ciężaru wielkie-
go z d. chl/ z którego skore zdiawśy. ofiarował ia Księżcy v Grobu
Meża świętego miśsiłacy/ a sam sie też modlił nabożnie przy Gro-
bie świętego Biskupa/ prośac aby za iego przyczyną zachował go
Pan Bog od podobnego przypadku y szkody w drugich koniach: on
sie ięszce modli/ a w tym koni okłupiony przed Kościołem zarzał/
ktorego po głosi poznawśy od Grobu wyszedł/ y iymego stojacego
przed Kościołem znalazł. Si która także Panu Bogu/ y Święte-
mu za przyczynę podziękowawśy/ poiał go z radością/ y do potrzeby
swoiey obrocił/ sławiac cud Pãński/ przez zasługi y przyczynę świę-
tego wczyniony. A dla wielk. y wiary y pamiatki dalszey/ kazali
Księża ni drzwiach Zakręścy one przybić skore; co sie działo Ro-
ku Pãńskiego 1396. Co wśytko niech bedzie na wielk. część y
chwale Boga w Trocy iednego/ Bogi rodziace Panny Przena-
świetszey/ y Świętych iego/ z nim króluiacych na wieki/ Amen.
*Ioannes Dlugosius & Paprocki lib. 2. & 3. Cromer lib. 3. Bzouius ad An-
num 1287. Item Chronica S. Benedikti.*

Zywot świątobliw. żyjącego Bernarda Męczennika.

Świątobliwy Bernard/ w Zakonie świętego Dominika bedac/
Srećbiskupem Żali. kim został/ Rãznodziela Duchã świętego
pełny y ięziłowy rośiewaieć słowa Bożego/ pilny/ śczery/ y wstawi-
czny był; t. go za dopuszczeniem sãtãńskim (gdyi Ewãgeli-
świety nauki znieść nie mogli) niewierni pila żelazna w pul prze-
tãrli/ a potym spalili/ za co wziat zapłate niebieśka/ Roku 1216.
Bzouius in propagine S. H. acinthe.

*Zywot światobliwego Mikoláia, Káznodzieie Gnie-
znienskiego.*

Swiatobliwy Mikolay Tulischeb, Káplan wielkley pobożności/
Stromności/ y pokory/ Kościolá Gnieznienskiego/ żarliwy Ká-
znodzieia/ cudámi zá żywotá/ y po śmierci sławny. Támże w Gnie-
źnie z wielką wężciwością pochowany. *Bzouus in Icone B. M. V. Czę-
stochoniensis.*

*Zywot Błogosławioney Agnieſki, Meczennickiey, y z Towarzy-
sámi iey, y Błogosławionego Stánisláwa z Towarzysámi ie-
go, Meczenników.*

Błogosławiona Agnieſka Jaſtrzebska/ Kieni w Zámichosćie
Wtora po świętey Salomeiey/ Zakonu świętey Klary/ Regu-
ły świętego Fránciska/ z sześciadzieſiat Dſierwie Pánu Bogu ná flu-
ſbe iego święta oddánych/ weſpol z Nowicyáskami; y też z Bło-
gosławionym Stánisláwem/ w Piſmie ſwiętym Doktorem/ y Ká-
znodzieia z dwunáſta Towarzyſhow/ ſwego Zakonu Fránciska ſwie-
tego *Conventualium*, od Tátar zá powodem Dániela/ Ruſkiego Kro-
lá/ ná nabożeńſtwie pozabijáni/ w Koſciele świętego Dámiana:
wſyſcy pogrzebieni od Chreſćcian nabożnych dla cudow/ ktore Pan
Bog przy ich ciáłách czynił. W dzień Ofiarowánia Chryſtusa Pá-
ná/ temuż Pánu oſtáli ſie ofiára niepokalana/ y z wielá ludźi ſwie-
ckich oboiey płci/ ktorych imioná ſa w Kſięgi żywotá wpiſane/ Ro-
ku 1282. dnia 6. Lutego. *Cromer lib. 9. Opatowus S. Th. D. in vi-
ta S. Salomee.*

Zywot światobliwey Lugerdy Xieźney.

Swiatobliwa Lugerda/ Páni Przemyſlá Kſieźcia Wtorego
Wielkopolskiego Málzonka/ tá światobliwie żyjac/ Málzonko-
wi ſwemu nieplodna była; ten iey nieplodność widzac/ Francyma-
rowi ſwemu niepowonieniu one przez truciźne z tego ſwiata znieſć
kazał. Sſonięyla tá Páni wielce łáſkawá/ y miłóſierna/ wiel-
ſwoy/ Roku 1282. dnia 14. Grudniá: ná Zamku Poznańſkim
pochowana. *Miechowita lib. 3. cap. 60.*

Interegnum.

PO Lesku Czarnym/ Pánu dobrym/ Interegnum było/ pod ktorym/ iáko sobie Polacy złości czynili z Książętami postronnymi. *Czytaj Kromera.* Raz Henryká Probrusá wybieráli za Páná/ drugi raz Wlázdysława Łokietká/ á za každym rozlania krwi bywáło. Tego iednak Henryká Probrusá za Páná wzięli Polacy/ ále y ten prętko truciźną zśedł z świata. Pochowany we Wrocławiu Roku 1290. w Kościele świętego Krzyża ná Zamku.

ROZDZIAŁ PIĘTNASTY.

O PRZEMYSLV Wtorem, Monárzce Polskim, y o WACŁAWIE także Krolu Polskim y Czeskim; y o BB. Polakách za Pánowania ich.

PRZEMYSL, Syn Przemyślá Książęcia Poznánstiego/ á Wnuć Mieczysława stárego/ Pan ostręgo ánimusz do Pánowania tak wielkiego Krolestwa/ á ná on czas pomieśzanego; widzac go lat dośkonálych/ bo iuż byl w trzydziestym Roku za Páná obrány zgodnie od wszystkich Senatorow/ á przez Jakubá Swinkę/ Arcybiskupa Gnieźnienstiego pomászczony/ y Koronowany Roku 1297. Ten dopiero byl Koronowany/ bo od Bolesława Smiałego/ áż do tego Przemyślá Wtorego/ żaden nie byl Koronowany przez lat 213. który iuż bedac prąwym Krolém/ o to sie naprzód z pilnością stá

ral/ aby Krolestwo vspokoil/ ale mu ten zacny vmysl
 pretko smierc przerwala. Dal byl ten Pan wielka
 Pieczęć uczynić/ na ktorey napis ten byl z iedney strony;
Reddidit ipsa suis victricia signa polonis: na drugiey zaś
 stronie; *Sigillum Premislai Regis, Ducis pomerania*; w po-
 środku tego stała osoba Krolewska sceptrum y iablko
 trzymająca: a gdy to obaczyli Książęta Polskie/ y inisi
 postronni/ záyszczeli mu tego/ drugim zaś straszliwe
 bylo to imie Krolewskie/ a zwłaszcza Márgrabiom
 Brándeбургskim/ a tak o Przemyślanowym zdrowiu
 przemyślali/ przysięgasy sie. Był na ten czas Krol
 dobrej myśli w Kogoznie/ pod czas Mesopustu/ w
 dzień świętey Dorothy/ na ktorego potajemnie lud
 Márgrabiow nádcignal/ y Krola nicożroznego y nie-
 spodzianego obkoczyl: chcieli go żywcem poimac/ ale
 sie meżnie bronil/ lecz ranny na koniu wiechal/ y wkrót-
 ce umarl. Pochowany w Poznanskim Kościele/ przy
 swoich Krewnych. Pánował tylko siedm Miesiecy.
 za żywota zbudował Szpital na Przedmieściu Káliz-
 skim/ w Poznaniu Klastor Pánnom Zakonnym świę-
 tego Dominika. Záwsze Pan Bog máci sie krzywdy
 krwie niewinney; pisał Kronikarze/ że ten Przemyśl
 zone swoje Lugerde vdawic swemu Francymerowi abo
 otruc kazal/ a to/ że nieplodna byla/ sam też ledaiaka
 śmiercia zginál.

Wáclaw Krol Polski y Czeski.

PO Przemyślu Interregnum: pod czas tego/ vsilo-
 wal. Władysław Lotietek bydz Pánem; Lecz Wác-
 claw

claw Krol Czeski od wszystkich byl obrany/ Roku 1300.
 na Krolestwo Polskie. Ten zaraz iako možny Krol/
 przyiachał do Poznania; a iżby możniejszy Panowa-
 nie iego było/ córke Krola Przemysła zabitego (od
 Rycey Krolowey Polskiej) za Młazonke wziac mu
 radzili Senatorowie/ co on uczynił/ y tak zaraz Krol y
 Krolowa Koronowani od Jakuba Swinki/ Arcyb-
 skupá Gnieźnieniskiego na Krolestwo Polskie. Krol
 posłał zaraz Hermana swego ze dwudziestu tysięcy Woy-
 ská/ aby to wszystko opánował/ co kiedy było w mocy
 Władysława Łokietka/ y inne Xiazetá y Pány/ którzy
 byli przeciw iemu w Polsce/ także ku posłuszeństwu
 przymuszał/ sam zaś do Czech odiachał; Powstali za-
 tym na Krolestwo Polskie zewszad nieprzyjaciele/ iako
 Rus na Sandomierska ziemię/ Litwa na Mazowsze/ y
 na Dobrzyńska ziemię/ którym Wáclaw żadnego odpo-
 ru nie dawał/ tylko *Emulum Regni* Łokietka pilno pá-
 trząc kazał/ który też umiał zdrowia swego strzec. Za
 tego Krola Polacy dostali znówu Lublina w lat siedm-
 dziesiąt y kilku/ w nim Rusnakow głodem wymor-
 wšy. Ażarým też Wáclaw przez tercizne zadórca w
 Prądze umarł/ Roku 1305. Za tego Krola Polacy
 wzięli sobie inż powtore za Patroná swiętego Wáclá-
 wa/ y Kości swięte do Polskiej przywieśli/ które zetań
 z wielką uciążliwością w Zamkowej Káthedrze chowala.

Zywor Błogosławioney Kunegundy.

Błogosławiona Kunegunda albo Biega Krolowa Polska/ Cór-
 ka Krola Węgierskiego Bele. vrodzona z Maryey Córki Ce-
 sarza Bonstancynepolskiego. Roku 1234. dnia 4. Márcá. Ta

zaraż wrodziwszy się / mówiła: *Radz pozdrowiona Panno Marya.*
 Wychożna od wielce pobożnych Rodziców w Wierze świętey
 Kacholickiey; ta Kinga z młodości swey wshytkie lata / lubo to w
 stanie Małżeńskim / w czystości Pannieńskiej strawiła. Za rąda
 świętego Jędrka przyczyniła się o Kanonizacya świętego Stanisła-
 wa / którego Kości podniesione z ziemi (za pozwoleniem Pa-
 pieśkim) sami swemi rekami z wielką wżęciwością dotykając się
 ich / omywała y całowała. Za tey modlitwami sol iasna iako kry-
 stał / twardości kamienney / w Bochni / pieć mil od Krakowa / jest
 należona: gdy przedrym Polacy soli nie mieli / ale przywożney z
 Węgier zażywali. Ta Błogosławiona Polkię potrzebie chcąc
 dogodzić / a będąc miłym y wdzięcznym w Węgrzech gościem y Wy-
 ci swego / prosiła go o iedne sybe / abo miejsce / gdzie sol ciagna z
 ziemi / aby tey darował / co on z chęcią wżymił / prosiła iestte y o
 segnet Krolewski na potrolerdzenie tego podarunku / ale y tego Król
 nie odmówił / który ona z podziękowaniem wsiawszy / w on syb abo
 dziure solna wrzuciła / nadzieste remaście / że tey nie miał zginać / a w
 tym się tejono miejsce zawarło. Potym w Bochni gdy studnia
 dla wody kopano / miasto wody należono soli Białwan takiej / iaka
 z Węgier przywożono. Ten gdy do Krola przywieziono y rozbito /
 Pierścien w nim Błogosławionej Kunegundy / abo raczej Bele /
 Dyci tey / znależono / ten podobieństwo w Błastorze chowała y lu-
 dsiom wklazui. Potym gdy umiart Bolesław Wskrydlivy / Mał-
 żonek tey / fundowała y zbudowała Błastor w Sażu dla Pannieńskā
 y dmudzieśtu / których dochodem dostacnim opatrzyła; Samā tak-
 że od Prandoty Biskupa Krakowskiego w tenże zabie święty byłą
 obłożona / gdzie w wielkiey pokorze y cierpliwości / w ćwiczeniu in-
 shy Pannie / y czynności Zakonney / w modlitwach y wstugowaniu
 ubogim / Przenaswierżte Sakramenta wsiawszy / biegu żywota
 swego dokonała / Roku 1292. dnia 24 Lipca; cudami za ży-
 wota / y po śmierci świąte. Błiadz Krystyan / Kanonik Wiśli-
 cki / Mał wielce nabożny / one do nieba w wielkiey światłości / od
 Aniołow z spiewaniem prowadzona widział. Po śmierci / ci / kto-
 rzy się ofiarowali do tey Grobu / abo tej ofiarowani byli / pociechy
 odnieśli; abowiem osmdziesiąt Pan Bog. przez tey przyczynę do
 żywota przywrócił / ślepych szesdziesiąt przeżyżzało / z wieszenia

piętnaście wyszło/ od różnych chorób/ różnego stanu ludzi/ siedm
dziesięćlat uzdrowionych/ y teraz bywała pocieszeni od Pana Boga/
którego sie przez icy przyczynę w swych dolegliwościach wzięta.
Długosz fol. 45. Miechowita lib. 3. cap. 65. & 130. Herbut l. 6. cap. 7.

Zywot wielce pobożnych, Sanktesa y Szymona.

PObożny Sanktes/ z Szymonem synem swoim/ z którego miał
wielką wciechę/ dla tego/ iż mu sie był nierychło urodził; lecz ta
radość w gorzkosć mu sie obrociła/ gdy syna ślepo narodzonym
obaczył/ którego gorzkosć y żalu przez lat sześć zżywał/ iadney nę-
dziele od Medyków siemskich nie mając. Udał sie tedy o przyczynę
do świętego Jacka/ gdzie z krucha serdeczno y z płacem rzewli-
wym z przywiedzionym synem/ wprosił Świętego o oświecenie oczu
synowi swemu. Cudowna rzecz/ iako skoro przytknął oczy syna śle-
pogo do Grobu Jacka świętego/ Wiarę wielką mając/ przetrze-
dziecie natychmiast/ wrócił sie z radością do domu/ lecz y te radości
nie długo zżył/ bo zaraz gorączka sroga dziecię strapienie (ku le-
psiemu jego y dziecięcia) umarło; Sanktes znou do Grobu
Świętego przyszedłszy/ padł na ziemię/ obficie łzy wylewając/ a slo-
wami mówiąc: O święty Jacku/ Slugo Boży/ przywróć mi być
wzrost synowi memu/ przywróć y żywot prośbę/ wyrw go z pańskie-
go okrutney śmierci: co jeśli weźmiesz/ na służbę go Bogu w żako-
nie twym ofiaruję/ y oddam/ a nie tylko jego/ ale y siebie samego/
jeśli sie podobamy Zakonowi. Cudowna rzecz/ na słub przed swie-
tym Jackiem weźmiony/ umarłszy ożel. Tego tedy dobrodziejstwa
wciśniętami będąc do Zakonu sie wprosiłszy przysięgł. w którym
wstaw Zakonnych pilnie przysięgać/ przez wiele lat przeżył/ y
bardzo światobliwie skończył bieg żywota swego/ Roku 1289.
Bzovius in propagine S. Hyacinthi, cap. 5.

Zywot pobożnego Bolesława Frąciśkańa.

Bolesław Frąciśkań był Sekretarzem Salomey/ Krolowey
Polskiej/ który widział Włogosławionej Salomei ta sie gdy
ia Anzelmus do nieba/ który światłości przypatrując sie dusze
swo

swa w Bogomyślność wielką wprawił / y do samey śmierci o niey roz-
mýślać / ciała swoemu wielkie vmartwienia zadawał. Skonczył
bardzo światobliwie wiek swoy: pochowany v świętęj Fránciszká
w Briskowie / Roku 1299. dnia 19. Sierpnia. *Petrus Rudolphus
in vita S. Salomea. Petrus Skarga in Cathalogo eiusdem Conuentus fol. 26.*

*Zywot Błogosławionego Janá polaká, Dominikána,
Arcybiskupá Wrorego Upsalińskiego.*

Błogosławiony Jan / rodem Polak / záraz z młodych lat do iárz-
má Páńskiego przyzwoczał sie / zład też w Písmie świętym zna-
czny postepok wczynił / á cokolwiek z Písmá świętego slyšal / ábo sam
czytał / to bez odwołoki skutkiem samym wykonywał. Járzym máiac
vprzeyiny ánimus y áffekt ku Zákonowi Dominiká świętego / který
ná ten čas nie dawno á świežo byl nástál / y od Stolicy Apostolskiej
potwierdzony byl / sam do tegož Zákonu sezerze serce y ciała swe
sklonil / y Hábit święty z rák Błogosławionego Jácká przyial / od
ktorego bedac wyémieniony w Zácome świętym / do Szweczey ná
przepowiadanie słowá Bożego byl z posłuszeństwá posłany. Wital
ná sie to iárzmo opowiadania Ewangeliey świętey: á naprzód w
Mieście Upsalim / y táim Gierlá Arcybiskupá Upsalińskiego tá-
twie vprosil / ze mu Klastor dostátni dla Zákonnych Bráci swoch /
ná miejscu dosyć sposobnym / ku zamkowey wężsności / w Mieście
názwányim Sigruná. zbudował. Táim Błogosławiony Jan w
časie troctim osobniemáto zebrałszy wielką onemu miejscu áwta-
tlosć spráwił / y wydał z siebie zapách wdzięczności / pleiwey / niži
iáko pochodnia goráiąca / ná Alboenski Biskupstwo byl wsiety / mu-
siał Zákonno á wdzięczną wolność z Biskupim staraniem z mienić
ledná tak wielkimi cnotami Maja podobnego / onož Zátomádenie
powáźniejszye bylo; byl bowiem nie tylko w náukách y Zákonie / ále
y w doświadczeniu rzeczy spráwowania biegły y doskonały: dla
czego z Biskupstwa Alboenskiego ná Arcybiskupstwo Upsalińskie / zá-
godnym ludzi požądaniem / od Narwyskiego Biskupa Rzymskiego /
Mikolája Czwartego / ná miejsce Pasterkie wybrany. A bedac
przyjemnym y skutym Pasterzem / wielce trzode swoje kochał / wiele
też dla

też dla niego / y Królestwa swego / sprawować / dla Imienia Pańskiego /
go / a dla zbawienia dusz sobie powierzonych / wciérpiał. A gdy w
Krócie Francuskiej w pilney potrzebie zaiechał / w Mieście Anagnia
rzeczonym / Paliusz obiecały chcac od przereżonego Papieża otrzy-
mac / szczęśliwie ducha swego niepokalanego Bogu w Trójcy świę-
tej iedynemu oddał / dnia 8. Septembra / Roku 1291. Za Bire-
gera Wtorego / Króla Szwedzkiego / Adolpha Króla Rzymskiego /
ciało iego po śmierci z Miasta Anagniey / z Królestwa Francuskiej
go / iest przeniesione do Szwecyey / y w Błastorze Sąguntskim po-
chowane / gdzie przedtym w Bogumślności żyworą / y w duchownych
wciękach przemieszkował / nie bez znaczących cudow pokazowania.
*Baronius Caesar Tom. 12. pag 362. Ioannes M. Ord. Præd. lib. 18. Hist.
Goth. & in sua Metropol. lib. 1. pag. 17.*

ROZDZIAŁ SZESNASTY.

O WŁADYSŁAWIE ŁOKIETKŹ ; y ô Błogosławionych
Polakách za iego życia.

WLADYSŁAW Łokietek / pierwszy raz wybrány
na Państwo / Roku 1296. a gdy był trzeci raz
obrány od Małopolanow / Roku 1306. dru-
gie Woiewodztwa nań zezwolic niechciały / a to dla
pierwszey niecheci / ktore miedzy nimi byly z oney Rebez-
licy / gdy nim gárdzili : a tak sie poddaly Konradowi /
synowi Henrykowemu / Kiazeciu Glogowskiemu / kto-
rego byla wrodzila Siostra Przemyśla / Króla zabite-
go ; y tym sie odwlokla Koronacya Władysławowa / bo Ko-
rona na ten czas ieszcze w Gnieźnie byla / ktemu y Ar-
cybiskup / ktory tylko ma moc Króla Koronowac /
ymarł. Władysław bedac czynnym w sprawách swo-
ich / z wiela nieprzyjaciol swych wszystkie trudności od-

prawił; a potym Koronowany w Krakowie z Mał-
 żonką swoją Jądwigą/ Córka Bolesława Książcia Ká-
 listkiego/ Roku 1320. y tak przeniosł z Gniezna do Krá-
 kowa Koronacya. Wiodł Władysław z Krzyżaki
 wielkie wojny/ z tymi/ ktorych byli Przodkowie jego
 przywiedli sobie ná pomoc przeciw Pogánom Prusa-
 kom/ ktorych pretko mógł Władysław vspokoic/ lecz
 mu wnetrzne niezgody nie dopuszczały. Bylabowiem
 wielki głód zá Pánowania jego w Polsce/ y powietrze
 morowe. Lithwá często nájeżdżała z wielkim Woy-
 skiem pustosząc Polskę/ także y Pultusk Miasto/ Pło-
 ckiego Biskupa/ sto czterdzięści Wsi około niego zplon-
 drowáli; trudna była wojná z Lithwami w te czasy/ bo
 tym sposobem wojowali iáko y Tatarzy. Te inkursye
 widząc Władysław/ wziął Synowi w stán Małżeń-
 ski/ Gedyminá Książcia Lithewskiego Córke/ z ktorym
 pokoy uczynił: Tá gdy była przywieżiona/ Wiary
 świętey od Nántiera Biskupa Krakowskiego była náu-
 czona/ y okrzczona imieniem Anná/ Kázimierzowi po-
 ślubiona/ Krolowi przyszlemu/ od Oycá náznaczone-
 mu. Wiele ten bitew wygrał Krzyżaków vstramiá-
 iac/ czterdzięści tysiecy w tych bitwach legło nieprzyja-
 ciol/ z Polaków zaś nie zginelo/ tylko trzydzięści Nie-
 żow: ten potym umarł w Krakowie/ obrzedy Kościo-
 lá Chrześciańskiego odprawimszy/ Roku 1333. w dzień
 świętego Grzegorza/ dnia 12. Márcá; po śmierci
 od żalosnych Senatorow długo był nie pochowany/
 lecz ciało jego namniey nie bytowało/ ani cuchnelo.
 Krolował od Koronacye lat 13. Pan przewybor-
 ney cierpliwości/ dobry/ lástawy/ nie pyśny/ wzrostu

nie wiel

nie wielkiego/ lecz serdecznego/ cnota wszelką by nawię-
 kszemu Monarcho mogł zrownać.

Zywot pobożnego Mikolaja, Biskupa Chelminskiego.

Pobożny Mikolaj/ Pisma świętego Doktor/ Zakonu Káznos-
 dziejskiego/ Kapłan wielkiej pobożności/ był naprzód Pro-
 wincyatem Prowincyey Polskiej/ a potym Biskupem Chelminskim
 został. Ten swemu Kościołowi dobrą pobraną przez Krzyżaków
 odzyskał; był Pasterzem czynnym/ pracowitym/ w swym Urzędzie
 wielce pobożnym y nabożnym: a będąc pełen cnot świętych/ chwali-
 lebnie y światobliwie żywota swego w Pánu Bogu dokonał/ Ro-
 ku 1325. dnia 6. Oktobra. *Cromer lib. 15.*

*Zywot światobliwych, Lukasa y Walentego,
 Frąnciszkanow.*

Swięci/ Lukasz y Walenty/ Męczennicy/ Frąnciszkanie/ dla wy-
 snania Wiary świętey/ w Inflanciech od Białowchwalców
 grubych y zakamieniatych/ podługich a rożnych mękach/ okrutnie
 pozabijani są; a tak Korony Męczennickiey/ y Królestwa wi. znego
 dostali/ w Mieście nazywanym Cereth pogrzebieni: wiela cudow
 wstawieni. Wcierpieli Roku 1325. dnia 12. Lutego. *Petrus Ru-
 dolphus lib. 2. fol. 294. in Cathalogo Sanctorum fol. 195.*

*Zywot Błogosławionej Benedykty, Premonstratensow
 Zakonnickiey.*

Błogosławiona Benedykta Panna/ y Zakonnica Premonstra-
 tensow/ w Słacheckim Domu zrodzona/ słacheckich cnot w
 Zakonie świętym Premonstratensow naśladowiećka/ stała się
 Odłubienica Chrystusowa przez Męczennstwo, ktorey sławna pá-
 miątka w wáymku siła mekta przewyżsającą była/ a to dla włoża-
 nej Pánu Bogu poświęconey czystości/ szczęśliwie y skutecznie w
 tym pokazała się. Będąc bowiem od jednego srogiego Poganina

Lithwiná/ burzyćciela Klastoru Brzeſzowskiego poimána/ á nie mogąc onego okrutniká/ chcącego iá zdiierać z koſtornego kleynotu. Angielskiej cyskoſci/ y nigdy nienáruſzoney/ łagodnemi prośbami ubłágáć/ rzekłá do niego z pláczę y lamentem wielkim (ſercem proſząc Páná Boga/ áby ná poświęconym cieie gwałtu nie odnoſiła) tak: Náucze cie/ że między naywielſzym niebeſpieczeńſtwem/ y Woyskiem nieprzyiaćielskim/ nie bedzieſz obrażony żelázem żadnym/ tylko niech bede od cieieſney żadzy twey wolna. Co ſłyſząc on okrutnik/ á chcąc ſie pretko náuczyć: Pánienká iemu ſie pokłoniwoſzy/ rádiła/ że gdy bedzieſz miał iáką częſtke koſci czołá mego/ wſeedy beſpiecznym/ y bez obrázy zoſtanieſz. Wierzył Pogánin/ á zaráz mieczem ſwoym Pánience Żakonney głowe wciął/ kłóta Pogániná chytróſcią ſwieta oſuła/ y grzechu wzięwa/ y Bogu wdzięczná/ śmierćciá wſtá/ á Koronę Męczeńſkiej doſtąpiła: á on Pogánin/ zá pomſtá Boſka/ kópiá zoſtał przebitý od Dawida Grodeckiego: kłórey błogoſłáwioney ciało ná mieyſcu niewiádomym pochowane támsze w Brzeſzowie/ Roku 1326. dnia 2. Lipca. *Miechowita lib. 4. cap. 9. Martinus Buſcius lib. 2. fol. 216. Cromer l. 11. fol. 112. Petrus Skarga fol. 156. in vita S. Marg. Regina Hungaria.*

Zywot Wielebnego Stániſława Czerncá.

Wielebny Stániſław/ z Lithwy był rodem/ Żakonu ſwietergo Bázylego/ z inſza Bráćcia tegoż Żakonu/ od Tatar dla roſtrzenia Wiáry ſwieter/ y opowiadánia ſłowá Bożego/ w kłórym pilnym/ pracowitym/ y czynnym był/ ieſt zamordowany. Ten w Wilnie/ w Koſciele Troyce ſwieter/ ieſt pogrzebiony/ Roku 1342. dnia 7. Wrzeſniá. Przy kłórego cieie Pan Bog wiele cudow czyni. *Martinus Baronius Iaroslaviensis in ſuis ſcriptis.*

ROZDZIAŁ SIEDMNASTY.

O KAZIMIERZV II. WIELKIM, Monárſze Polskim ; y ô Błogoſłáwionych Polakách, zá Pánowania iego.

KAZIMIERZ Wielki/ Syn Władyſława Łokietká/ w młodym wieku od wſzytkich iednoſtáynym głóſem ná

sem na Państwo wybrany; temu na pomoc w rozumie
y radę przydany był Jan Melſtyński/ Kąſtelan Krá-
kowiſki. Koronowany y pomiaſzczony na Królestwo od
Jana/ Arcybiskupa Gnieźnieńskiego/ Roku 1324. Pan
miły/ y miłośnik Rzeczy poſpolitey wielki/ mądry/ poko-
y miluiący; z Krzyżaki Poko- y wziął/ za ſtáranie-
m Karóla Króla Węgierſkiego/ Szwa-
gra ſwego/ do czego y Jan Król Czeſki pomagał. Ten naprzód Kieſtwo Ru-
ſkie poſiadać począł/ Lwow opánował/ w ktorym/ y w
Zamkách wielkie bárdzo ſtárby znalazłſy/ pobrał/ za
krotki czas prawie wſytkiey Ruſi doſtał. Za tego
Króla/ Kázmierz Miáſto/ przy Krá-
kowie zbudowa-
no/ y murem obtoczono/ y inſzych Miáſt bárdzo wiele.
Práwa ſtáre potwierdził/ y inſze ſtánowił. Koſcio-
łow/ Kłaſtorow/ y Szpitalow wiele zbudował. Za
tego/ Kánonicy Lateranenſes do Polſkiey wprowadze-
ni/ tákże te-
ż y Auguſtyniáni czarni. Akademia Krá-
kowska napierwſza w Kázmierzu fundował/ Roku 1361.
Był to Pan ſzczęśliwy/ lecz náłożnicami ſie bawiący/ z
czego go łarał Bodzeta/ Biſkup Krá-
kowiſki/ y vpominał
ſam/ y przez ſwych Káplánow/ iáko przez Marcina Pa-
ryczkę/ ále on na to nie dbał/ y owſem Káplány de-
ſpektował; za co go ten przczeczony Biſkup wytkłáł.
Zá ktora klatwa na wſytko Królestwo ſrogié y ciężkie
powietrze vderzyło przez lat trzy/ ták/ że ledwo co lu-
dzi zoſtało było w Polſce-
że: w ſámych Krá-
kowie Pa-
now y Kupcow bogátych vmá-
rło dwádzieſciá tyſięcy.
Zá tego/ był Kupiec/ Ká-
cyá Krá-
kowiſki/ imieniem Wie-
rzynek/ bá-
dzo bogáty z ſaſarſtwa Królewſkiego/ ten
w ſwoym domu Ceſarzá/ Króla/ y Kia-
żetá/ doſtát-
nie cze-
-

stował/ y bogacie wdárował. Królował Kásimierz
lat 37. żył lat 60. umarł nie pojeźnie/ y nátráciwszy
Pánstwą/ Roku 1370.

Zywot świątobliwego Bláżeńśa, Meczenniká.

Swiątobliwy Bláżej/ Meczennik/ tédac Żakonu Fránciszkańskiego
ego/ wespół y z Błogosławienym Márkiem/ w Wołoskiej ście-
mi/ w Mieście nazwanym Szeret/ za Wiare Chrystusową Mę-
czeństwo pobili; w tymże Mieście obádwa pochowani dnia 14.
Czerwca/ Roku 1341. *Jeremias Buchinus lib. 1. parte 2. fol. 95.*

*Zywot pobożnie żyacych, Gostálda, Stánisláwa, y Zbigniewá,
Professorow Akadémiey Krak.*

Swiątobliwy Gostáldus Fránciszkan/ wrodzony z szacney Sámiliey
Książek Litewskich/ Mąż cnot świątych rozmaitych pełen/ dla-
których też Biskupem Wileńskim/ od Micholda Książca Litew-
skiego/ po náwroceniu tegoż ná Wiare Kátholická/ był wybra-
ny. Ten/ gdy Michold Książce Krzest świątey przyjął/ wiele Bła-
siorow pobudował/ Litwa nowo náwrocona w Wierze świątey
wzmocdził; od bálwochwalców z trzydziestu y sześcia Braci tegoż
Żakonu środze jest vmieszczony. Tych Meczenników niektórych ciała
w rzece od Pogánstwa wrzucone/ niektóre też ná Cmentarzu pod
Bożą Máká/ a niektórych w Kościele Naswietłey Panny/ przed
drzwiami/ niedálekó świątego Krzyża/ pochowano/ Roku 1341.
dnia 24. Máia: tych wszystkich imioná są ná kámienniu wyrysowa-
ne/ opioć ludźi świąteczkich oboley pléci bádzo wielu/ którzy imioná
w księgách żywota są nápisane. *Petrus Rudolphus Thesinianus lib.
2. fol. 292.*

Zywot pobożnego Sándy:wogiúśá, S.T.Doktorá.

Sándy:wogius Kánonik Gnieźnienski/ Rektor Krakowski/ (iná-
Szey Sándalius/ abo Sándek) rodem Polak/ z Sámiliey Bora-
biów/ Mąż pobożny/ młóścía przeciwko Panu Bogu paláacy:

Gdy

wosć z tey listki Bóżej: iednakżebym (według zwyczajú) nie
báwił/ odsyłam do słow *Ioannis Longini in lib. 12. sue Historie*, Pro-
re ná wystawienie tego Pobożnego dosyć obficie wypisane są. Osta-
tká dowiedzieć sie każdy może z Aktow Kanonikow Laterańskich
świątego Augustyna/ Kłódawskich/ gdzie żywot dożyłszy Ponężył
Sándynwogius/ á wiecznego dostał. *Ex Factis Acad. Crac. M. Marti-
nus Radyminski.*

*Zywot światobliwych, Pánkrácego, Piotrá, páwła, y Leo-
nádra, Láikow Fráncískanow.*

Cłogostławieni Zakonnicy ścieżnie Wiáre święta wyznáwá-
ciac/ od balwochwalce Kzięcia Biskupskiego strógiemi mekámí
byli długo trapieni/ y pozábijáni/ szczęśliwie Korony Męczeńskiej
dostąpili. Pochowani w Wilnie y Bráci swej pod wielkim Ołtar-
rzem/ Roku 1341. dnia 6. Márcá. *Ex Chronica eiusdem Or-
dinis fol. 232.*

Zywot światobliwego Stánisława Fráncískana.

Swiatobliwy Stánisław z Przemyśla/ Fráncískan; Gwárdy-
sanem Lwowskim bedac/ z wielu innych Bráci/ zá cásu Brolá
Leśka Białego/ w Ruskich Kraiách/ gdy Wiáry świętey wóżyli/
Sakraméntami świętymi administrowáli/ od Tatar Rus plondru-
sacych/ niektórzy posćináni/ niektórzy strzałami postrzeláni. Poch-
owani we Lwowie/ Roku 1241. Ná pámíatke niesmiertelnych
Mężennikow/ Innocenty Czwarty/ y Honorjus/ Papięziowie/
dzien nabożeństwa obchodu postanowili. *Ex Cathalogo Sanctorum
S. Francisci fol. 292.*

Zywot Błogosławionego Nánkiera, Biskupa Krak.

Błogosławiony Nánkierus/ rodem Slesák/ ná Biskupstwo
Krakowskie/ dla światobliwego życia swego/ wybrány Roku
1296. ná którym tak pobożnie żył/ że iadney przygány ni w cym
niemiał. Kościół Krakowski Katedralny po nowozgorzeniu
sumptem swym wystawił. Potym ná Wrocławskie Biskupstwo
wstąpił/ Roku 1326. Biskupem bedac/ w dziwnym nabożen-

stwie/

ſwie/ w wielkiej wſtrzymieſzliwości/ y umartwieniu ciała żył; na kaſdy dzień ſam Miſſa ſwięta odprawiały/ y inſzych niemal wſytkich/ w Kościele Wrocławſkim/ ſuchał/ ofiare iakołkolwiek przy nich czynił. Żalnujny ubogim y Kapłanom rozdawał: Wiele też wcierpiał o krzywdę tegoż Kościoła/ od Jana Krola Czeſkiego/ od którego naoſtatek był otruty. Umiał w Wycie Roku 1341. dnia 10. Bziernia/ we Czwartek Wielki: pochowany we Wrocławiu. Pod czas śmierci iego/ iedną Matrona nabożna ſłyſzała ſpiewanie Anielskie/ gdy iego duſſe Anieli nieśli do niebá/ o czym iey przez Duchá ſwiętego objaſniono było. Cudami ſynie po śmierci. *Miechouita lib. 4. cap. 23. Ex manu ſcriptis Eccleſie Cathedralis Cracouiſis, & Wraſiſlaviſis.*

Żywot pobożnego Wiſława Fránciſkaná.

Pobożny Wiſław Fránciſkan/ Mał wielkiego nabożeńſtwá/ przykładny/ Ráznodzień ſárlivy/ Kościołowi pożyteczny/ bo wielu ſwym przykładem/ y ſłowá Bożego opowiedaniem/ do Wiary ſmierety náwrocił. W Prusiech Wiare ſwięta opowiadáć/ one ſłowem Bożym/ y lud wtwierdzać/ od niewiernych Meczénſta Koronę odnioſł. Pogrzebiony w Málborku/ Roku 1342. dnia 20. Grudnia/ tamże cudami ſynie. *Hieronimus Buchinus pate 2. fol 94.*

Żywot Wielebnego Elektá Fránciſkaná.

Wielebny Elekt Fránciſkan/ ieſze młody w lećcach/ iednąk ſtarych ſwiatobliwośćá/ y życia oſtroſćá/ przechodził: Ubedac bliſko śmierci pojął cicho ſpiewać: Wſtepuie do Wycá mego/ y Wycá waſzego Boga mego/ á Boga waſzego; to po trzykroć/ co raz to bardziej y głoſniej potwierdzać: tym zdumieni Bráćia w około ſtoić/ do niego przyſtapili/ á on rece złożywſzy/ y w niebo wyciągnąwſzy/ ducha Pánu Bogu oddał. Pogrzebiony w Bremie/ w Prusiech Roku 1345. dnia 6. Márcá. *Hieronimus Buchinus parte 2. fol. 24.*

Żywot Wielebnego Gilbertá Fránciſkaná.

Wielebny Gilbertus Fránciſkan/ Mał ná nabożeńſtwie/ ſlubie/ y rozmyſłaniu dobrodzieyſtw Boſkich/ żywot trawiacy/

także wielce w nabożeństwie ku Pannie Naszkiej obfitował. Wsta-
wicznie się do niej pokornie modlać, która go też za żywota wielkimi
poćchami obdarzyła, a po śmierci, za jej przyczyną, wpisany jest w
Księgi żywota wiecznego. Umiał w Prusiech, w Mieście Mals-
borku, y tam jest pochowany. Roku 1345. dnia ostatniego Maja.
Hieronimus Buchinus parte 2. fol. 24.

Zywot pobożnego Jana Grotha, Biskupa Krak.

Jan Groth z Slupie, Herbu Rawa; w Rzymie w naukach wy-
szwolonych pilnie wyćwiczony, y od Oycy świętego, Biskupa
Rzymskiego, Jana XXII. niegdy spot Vżnia swego, na Biskupa-
stwo Brakowskie, za zezwoleniem Władysława, na ten czas Broła
Polskiego, poślany. Był ten Pasterzem czynnym, y nieustrasżonym,
czasem niebezpiecznym. KAPE, ktorey czasem pewnych Biskupi
Brakowscy używali, v Benedykta XIV. Papieża, za wielki wpo-
minek otrzymał. Kościół w Dąbrowie, drugi w Radoszowie, y
Zamek w Rżewie, zbudował. Kościoły prowentem słusznym opa-
rzył, także Ołtarze dwa, w Kościele Katedralnym, SS. Ro-
smy y Damiána, y Prebende v świętego Jerzego fundował, tamże
wiele rzeczy dobrych, y zbawieniu ludzkiemu słuszych, przyłożeniem
swym zostawił. A tak sprawiedliwie, y światobliwie żyjąc, dobrze
Kościółowi, y Rzeczypospolitey, zasłużył, Roku Biskupstwa swe-
go 1419. a od Narodzenia Pańskiego 1347. umiał w Wła-
wzyńskich: pogrzebiony w Zamku, w Kościele Katedral-
nym Brakowskim, w Kaplicy świętego Jana. Tego ciała z grobu
w lat 175. jest podniesione, całe, zupełne, namięny nienaruszone,
z ktorego niewypowiedzianej wdzięczności wonia nastąpiła siółkow-
mile pachniących wyniknęła, y ta wonność z ciała jego przez dwie
Tiedzieli wychodziła, swym zapachem wielu ciesząc y wzdrawiając.
Pochowano tedy po podniesieniu tego ciała w Grobie ozdobnym
kamiennym, sumptem Pana Sylwestra Ożarówskiego, przy ober-
cności wielu Pralatów Kościoła Katedralnego Brakowskiego,
Roku 1521. *Ex manu scriptis Ecclesia Cathedralis Crac. Bielski lib. 4.*

Zywot pobożnego Marcina Baryczki.

Pobożny Marcin Baryczka Polak/ rodem z Wārſawy/ Piſmą
 ſwiętego Doktor Wikary y Bąznodzień Bęſcioła Bąthedral-
 nego Bąkrówſkiego/ Mał żywota nigdy nienagąnionego/ y owoſem
 ſwiatekliwości y wmiętności przedſiwny/ w opowiadaniu ſło-
 wa Bężego żarliwy/ y nieuſtawiający/ miłośnik prawdy/ gąrdzi-
 ciel wſelkich roſpuſt/ y mąrných roſkoſzy ſwiątą tego. Ten ſam
 Bąplan nieuſtraſzonego ſerca/ (gdy ſie wſyſcy bali) wpminal
 wprzod tajemnie/ a potym y iawnie ſtrofował z wyſtepkow wielu
 nieprzyſtownych/ z pogorſzenia Poddąnych/ Bąkimierza Wtorego/
 Brola Poſkiego/ a oſobliwie z iawnych wſeteczności/ y niezmię-
 nych podatkow oſ Poddąnych. Aż naſtatek/ zroſtazania Będzien-
 ty/ Biſtupa Bąkrówſkiego/ z klatwa wyprawiona od Błemensą
 Szęſtego Papieſą ſedł do niego/ iawnie go od Bąſcioła ſwiętego
 y wſytkich Obrzędow Duchownych oddalać y wyſtinać. Tęgo
 Brol ząpamiętały y zątwąrdziły w złości ſwoiey/ kazał paćmąć/
 ſtepować/ y do więzienia wrzucić/ a potym w Wiſle/ w przerebli
 wężnioney wtopić. Tak niewinnie dla prawdy/ śmierć bogoboy-
 ny Bąplan podiał/ y przenioſł ſie do żywota wiecznego. Roku 1349.
 dnia 8. Stryżnia. Tą tak wielką zbrodnią Brolowſką/ y niewin-
 noſć Meſią ſwiętego/ długo tać ſie nie mogła/ abowiem nad tym
 mięyſcem/ gdzie był wtopiony/ ſpiewanie Anielskie ſłyſane było do-
 tad/ aż ſie lod roztopił. Ciało ząs Bąplana Błogoſławionęgo wzgo-
 re przeciw wodzie znalezione/ bez wſelkiego nąruſzenia/ iąkoby do-
 piero do wody było wrzucone/ ktore wonnoſć bąrdzo wdzieczna
 z ſiebie wydawało/ a tak z wielkim konkurſem ludzi oboiey płci/
 roćnego ſtąnu/ w Braci Auguſtyńą ſwiętego/ w Bąkrowie/ w Bę-
 ſciole ſwiętey Bąthąrzyny/ w Bąplicy Brackiey ſwiętego Mił-
 lala z Tolentyny/ ieſt pogrzebione/ gdzie wiele debrodzieyſtw Pan
 Bęg ludowi do ſiebie ſie wćiekaiacemu/ zą przyczyńa tego Błogo-
 ſławionęgo Mećennika/ czyni. Zemićil ſie Pan Bęg a krotce nie-
 winney śmierci ſlugi ſwego/ nad Brolem ząpamiętałym/ abo-
 wtem przez całe trzy lata ſrogim powietrzem merowym Pąńſtwo
 tego karał. iąko niegdy dla wyſtepu Dawida Brolą wſytkie Pąle-
 ſtynę.

stynę: także cztery Provincye Ruskie oderwały się od Królestwa: to jest, Belska/ Włodzimierska/ Chelmska/ y Brzeska: sam zaś Król/ w dzień Narodzenia Panny Maryey/ łowami się bawiąc/ za- padł się za Jeleniem/ kon/ na którym siedział/ w chępcinie padł pod nim/ á w tym Król noge sobie złamał/ y tak pretko porym niedznie y misernie umarł. Żaden nápotym z Pokolenia tego/ za sprawiedliwym sadem Bozym/ ná Królestwo nie wstepował. *Ex Archivio Ecclesie Cath. Crac. & ex Monasterio Xenodochij S. Hedwigis Strad. ad Crac. Approbavit A. R. D. Andreas Schoneus S. Th. & I. V. Doct. Acad. Crac. Rečtor. Cromer lib. 12. Bielski lib. 12.*

Zywot B. Eufemiey Domicille, Zakonnice ś. Dominika.

Błogosławiona Eufemia Domicilla/ Córka Leńska Książęcia Kie- śiborskiego/ ze krwie Królów Polskich idąca; czystość swa z młodości Panu Bogu poświęciła/ młode lata nieszlizjonemi cnoto- mi przyozdabiała/ w modlitwach gorących/ y medytacyách/ nie- winna Należe Bawiciela swego przed Krucyfiksem we dnie y w no- cy rozmyślała/ ciało swoje postami/ nieśpánim/ żołem twarzym/ biegowaniem aż do krwie/ włosienica ostrą/ lancuskiem żelaznym ná gołym ciełe go nosąc/ umartwiała. Bogomyślnością/ swiato- bliwością wielką/ y niewypowiedzianą czystością serca/ á miłością/ która patła przeciw Stworcy swemu/ onego częstoć z wielką pokorą/ w Náswierzym Sakramencie przyimowała: wielkiej nie- winności Panna/ lat mająca 12. Książę Brunawickie v Wycá iey Leńska w Matzeństwo prosił/ ná co ona nie zezwalała/ mówiąc: Jużem ja zaślubiona piękniejszyemu y bogátszemu Oblubienicowi memu/ Chrystusowi. Miewała częste widzenia Boskie: ábowiem niź do Zakonu wstąpiła/ ná modlitwie nocnyedney/ w Pokoju swym bedąc/ tamże w Kieśiborzu/ podle Błastoru Dominikańskiego/ wi- działa trzy promienie z nieba zstepujące ná Kościot Ducha święte- go/ á w tych promieniách nád śnieg bielszą golebice (ábo ráczey Ducha świętego) ná Błastor wpadająca/ która znaćzyła przy- ślego dnia Hábitu Zakonnego przyiecie. Przy tej Mszy świętey/ która przy obłożynách była/ od podniesienia Náswierzego Sa- kramentu/ aż do Komuniiy świętey/ która y ona z wielkim ná-
bożen-

bożeńſtwem przyimowała/ Arſana była od niej ſamey/ y od wſytkich ludſi/ niewypowiedzianej ſłodkoſci y melodyey muzykſi Anieli/ ſka na powietrzu: To pokazuiać/ iako Anieli radość mieli z tey Panny/ ktora ſie na ſłużbę Stworzycielowi y Oblubiencowi ſwemu oddawała w ſakonie ſwietym. Już tedy otrzymawſzy/ czego pragneła/ habit ſwietego Dominika/ wiele mortyfikacyey ciała/ albo wtrapienia/ czynnoſci wſelakiey ſobie przyczygniła/ ſkład Rodzicow ſwoych wielce wcieſzyła/ ktorzy tamtecznemu Kłaſtorowi w poſſagu ſwoiey corce Jąworow Miaſteczko/ y Wſi pięć nábáli/ iednak te Stryecki Brat iey gwałtem powydzierał/ ſkład musiała wielkie wboſtwo/ Rufemia z ſioſtrami ſwemi ponosić. W tym cierpliwie żyła/ wielkimi cudami wſławiona; Pryoryſa będąc/ ſwiatobliwie ducha ſwego Oblubiencowi ſwemu oddała/ Roku 1359. dnia 17. Strycia. W niebeſpiecznoſci na wodach/ w chorobach/ y przypadkach rozmaitych/ iey ſie ludſie oſiarcuacy/ wyſwobodzeni bywali. Nowi Autho/ że cudownych rzeczy o tey Pannie ſwiatobliwey byloby wiele piſać/ ale piſma y memoryaly ogień z Kłaſtorem wſytko weſpoł znoſi; to przypomnieć godna: Po śmierci iey/ ieſt perona/ że gdy na Kłaſtor/ albo na Miaſto/ iaki przypadek nieſzeſliwy ma przypaść/ tedy z grobu ta Błogolaſławiona Panna kołataniem dać przeſtroge/ aby ſie Nieſzanie y ſakonnicy w oſtrojnoſci mieli/ a do Pana Boga o miłoſierdzie ſie wciekali. *Bzonius de rebus geſtis in Polonia cap. 48.*

*Zywo/ B.B. Sciſława, Błazeia, Wiſława, y Wincen-
tego; Francyſkanow.*

CŻakonnicy pomienieni weſpoł z Oycem Zyeronimem Gwardyanem/ w ziemi Inſtancckiey w Mieſcie nazwanym Ołmie/ dla opowiadania Wiary ſwietey/ od Balwochwalcow długo meczeni/ y kłymi pobici ſa/ a porym rece im y nogi poucinano/ na koniec y głowy; Gwardyanowi zaś połowice głowy wcięto/ y tak w łodzi Rzeſa/ ktora zowia Oſſa/ puſcili ich/ ktorzy przez dwieſcie mil aż do ziemi Krzyſakow/ będąc opárzeni Boſka ſtraż/ przyplyneli/ w teyſie łodzi Gwardyan umarł; tamże pochorowani ſa wſyſcy wſciwie/ dnia 19. Lutego/ Roku 1370. *Jeremias Buchinus lib. 1. parte 2. fol 91. in Cathal. Sanctorum.*

ROZDZIAŁ OSMNASTY.

O LVDWIKV Krolu Polskim y Węgierskim; y ô Błogostawionych Polakách, za Pánowania iego.

LVDWIK Krol Węgierski/ Siostrzeniec Kázimierza/ wiedzac o śmierci Wniá swego/ oczekiwál w Wysográdzie swoicy ná Krolestwo Elekcye/ Mátkę najpierwey poslal/ Siostrę Krolá Kázimierza zmarlego/ do Kráková. A zátym z Seymu posláni Postowie do Wysográdu do niego/ prosiac/ áby co przedzey do Polstiey przyjezdzał/ a Krolestwo sobie náznáczone opánował/ y bytnościá swojá wspotóil tych wshytlich/ ktorzy ná to Krolestwo czuwáli. Szánu sie wymawial/ y niesposobnym sie bydż mienil ná Kzad dwoyga Krolestwá; lecz prosba zniwolony/ y od Sáczá z wielką powagá od Polakow byl przyprowadzony do Kráková/ ná Krolestwo pomászczony od Jároslawia Arcybiskupa Gnieznienstkiego/ Roku 1371. Byl to Pan bárdzo choyny/ wiele Powiatow posironnych Kiazetom dárowal/ wolności Szlacheckich wiele sie przyczynilo. Abowiem Węgrowie/ ktorzy przy sobie miał/ bárdzo przewodzić chécal/ ale im Polacy krzywdy sobie czynić nie dopuszcili. Co widzac Krol Ludwik/ Mátkę swoię Elzbieta w Polskę przy Koronie zostáwiwszy/ sam do Węgier wiechal. Pánowali lat 12. Polakom wiecey škody niż pożytku uczyniwszy. Byl Pan nabożny/ wzrostu sredniego/ oczu wypuklych/ mąrg troche obwieśistych/ włosow kędzierzawych/ twárzy wesołej/ rámion

nieró

nieto zgąrbionych/ obyczajom dobrze pomiarkowa-
nych/ nauki wyzwolone kochał; Sunny Heretyki wy-
nięczył/ Żydy wygnął: Wziedników Poborców/ Niz-
tników/ Sedziów doglądał/ ale to było w Węgrzech.
Żył lat 56. umarł Roku 1352. Miesiąca Września.
Po nim Jádwigá królowała Rok ieden/ a zátym
Interegnum.

Zywot światobliwego Iana Dominikana.

Swiatobliwy Jan Swentenselt/ Inkwizytor Zakonu Domini-
ka świętego/ pobożności wielkiej Kapłan/ czuyności/ przykład-
dow y nauki. Ten wielkim pomocnikiem był w wykorzenieniu He-
retyków światobliwemu Nankierowi/ Biskupowi Wrocławskiemu/
a zwłaszcza na ten czas/ gdy Jan Lucemburczyk/ Król Czeski/ sekte
przekłeta/ Begwinów Heretyków/ przez Piotra Pyraneyczyka/ do
swego Królestwa/ y Miasta Wrocławskiego/ wprowadzał: żarliwy
Kapłan/ Wiary świętey Kátholickiey widząc rozszerzanie/ z miłości
przeciw Wierze/ y Wziednu swego Inkwizytorzkiego/ śmiecie się oparł
Heretykom/ y ich sekte brzydka ganił/ psował/ y potępiał; swoa zbá-
wienna nauka wielu w Wierze prawdziwey Kátholickiey Rzymskiey
zatrzymał na zbawienie duszne. Co widząc niebożny Król Czeski/
od śataná w złość wbrány/ tegoż Kapłana/ Heretykom iak naypre-
dzej zabić kazał/ wsluchał złościwy Senat Wrocławski/ y Pospo-
lstwo/ przedko przystożymyśy hurmem do Klastora świętego Woy-
ciecha/ wrotá wprzód wybili/ a potym y drzwi do Cele/ Kapłana
nie winnego wymieklili/ po Wlicách y Przecznicách włożyli/ bijąc/ tłu-
kac tak/ aż mózg z głowy od frogiego bicia wypadł/ náosłatek mies-
czem w pul przebiły/ swego żywota (broniąc Wiary Kátholickiey)
dokonał/ Roku 1341. dnia 80stego Października: sławny cudá-
mi po śmierci. *Miechowita lib. 4. cap. 23. Bzomius de rebus gestis in*
Polonia, cap. 8.

Wkrótce po śmierci niewinnego Kapłana/
brzydząc się przekłeta Heretyka/ abowim dnia 80stego Maja Mias-
to w sypu.

sto wszystko w popioł obrócił tedy widziány był Anioł Pański nad
Miałem z mieczem ostrym gołym/ Mieszczańow bijący/ y wagle
rospalone na Miało rzucający/ y ono zapalający: tak Pan Bog
karze z łaski swej nierodzieńników.

Tegoż czasu pomagał teyże prace światobliwy Konrad/ Polak
wrodzony/ Zakonu świętego Dominika Kapłan/ Inkwizytor Here-
tykow. Ten wielkie staranie czynił/ aby mógł wszystkich herezy za-
rązonych Panu Bogu pozyskać/ a czartu z pańszeki wydrzeć przytła-
dem dobrym/ nauką wyborna/ życiem światobliwym; ktorych wie-
lu/ za łaskę szczególną Boską do Wiary świętej Kátholickiey przy-
wiódł/ y innych w niey vmocnił. Ktoręgo także Jan Krol Czeski/
Kapłan przykładowego zabiciażal; ciało weńcwie pochowane jest
od wiernych Kátholikow/ w Kościele Bráci swych/ w Prádcze/
Roku Pańskiego 1341. wstawiony jest cudami wielkimi po smier-
ci. Co wynawiając Práscy Mieszcżanie/ suplikowali do Stolicy
Apostolskiey/ aby tego Kapłana zwozżayna Ceremonia Kościelna
miedzy Święte policzył/ ale dla tego nie przyszło do tego/ wiedziac
nie moge. *Bzouius in propagine S. Hyac. cap. 8.*

ROZDZ: DZIEWIĘTNASTY.

O WŁADYSŁAWIE Krolu Polskim; y ô Błogosła-
wionych zá Pánowania iego.

WŁADYSŁAW Jágelo/ Syn Olgerdá Książecią
Litewskiego/ miedzy dwudziestá Bráci najstar-
szy/ ná Krolestwo zgodnie obrány/ wdzięcznie
prośby od Posłow przyiawşy/ z nimi bez omieszkánia
z Wilná do Polskiey sie gotował/ z ktorými przyiáchal
do Krákowá/ Roku 1386. dnia 12. Lutego. Temu
w stan Malżeński była náznáczona Jadwiga/ Córka
Ludwiká Krolá Polskiego/ y Węgierskiego: iednak sie
ten nie do Malżeństwa wprzód/ ale do Kręzu świętego

goro-

gotował/ ktory dnia 14. Lutego przyiał od Bódzety
 Arcybiskupa Gnieźnieńskiego/ od tegoż y ná Krolestwo
 pomaszczony; Dano mu imie ná Krzcie Władysław.
 Ten Lithewskie y Smudzkie Pánstwa do Polstiey wie-
 czynmi czasy przylaczyl/ y tych sam Krzcil z pomoca
 wielu zacnych Káplánów swiatobliwych/ takze y Wiá-
 ry swietey náuczal ięzykiem Słowackim. Kościol
 swietemu Stánisláwowi ná cześć y chwale w Wilnie
 zbudował/ y ná Piastru Pánny Naswiersey w Kráko-
 wie/ y w Poznaniu Bożego Ciała; Akademia z Kázi-
 mierzá do Krákowa przeniesl/ Roku 1401. y do tey
 Mistrzów wszelákiey vmietności z Prági przywiozl/
 Práwami y funduszami one vbogácil. Mistrzów
 Krzyżackich wprzód pokora/ á potym wojna zniosl/ od
 ktorych/ dwa miecze/ ná znak wojny przysláne/ wdzie-
 cznie przyiał/ zá šťastie to sobie pożytaiac/ że mu ná
 sie one posláli: Tych Woyská pięćdziesiąt tysiecy zbil
 samego Pospolstwa/ oprocz znacznych wielu osob/ á to
 zá powodem swietego Stánisláwa/ ktory mu sie w tey
 bitwie pomagáiac wkazal. Był to Krol w swych rze-
 czách czuly/ wielce nabożny/ Kóstrzewiciel prawdziwey
 Wiáry Kátholickiey. Umárl Roku 1434. w Kráko-
 wie ciáło iego odpoczywa/ w Kościele Zamkowym Ká-
 thedralnym. Pánował lat 52. Miesiecy 3. samym
 Polakom.

Zywot B. Berengáryusa.

Błogosławiony Berengárius Dominikan/ Męczennik/ Nomi-
 nat ná Biskupstwo Brárowskie/ czego nigdy sie nie spodziewá-
 iac/ Slovo Boże między Poganý przepowiadał/ gdzie srodze wło-
 cznia od Poganstwa przebitý/ umárl. Zá co od Chrystusa Pána

Korona Miecznisza wkoronowany jest/ Roku 1392. Bzonius ex
Leandro lib. 1. cap. 3.

Zywot Błogosławioney Doroty Pruskiej.

Błogosławiona Dorotha z Prus/ urodziła się we Woi Montas-
wie na Żutawie wielkiej/ w Biskupstwie na on czas Pomezania-
skim/ z Oycą Wilhelma Szwarcą/ z Matką Agathę/ Rodzicom po-
bożnych/ w stanie Rolniczym dostatnich. Z dźwiciństwa osobliwa
łaska Boża z nią była; ledwie do rozumu przyszedłszy/ postem/ nieśpa-
niem/ modlitwa dzienna y nocna/ Kościoła częstym nawiedzaniem/
brzydzeniem się biesiad tańcom/ a pokązując miłosierdzie nad ubo-
gimi/ wśytkim domowym/ y obcym/ była przykładem. W miło-
dym wieku swoim/ w siedmiu latach bedac/ idłosć wkrópiem środze-
nie oparzyła/ w tym niemocna bedac/ wielkie oświecenie od Ducha
świątego miała/ że podłość y nieczystość swoje/ krotkość żywota/
y rzeczy przemijające/ a wieczność Stworcy swego/ poznała: we-
zła przytym w sobie pragnienie wielkie tym prędzej obaczyć Stwor-
ce swego w niebie/ a to w niej trwało aż do śmierci; w tenże czas
Duch św. ożył one wzbudził do rozmyślenia. Miał srogiey Pána Je-
zusa/ a do tego/ naśladowania w boleściach z wyráieniem ran/ bo-
nie tylko biciem/ postami/ y nieśpaniem/ na ziemi y kamieniami chłaga-
niem/ ale też cierniem/ wkrópiem/ żelazem rozpalonym y ostrym/ tłu-
stoscia rostopioną/ świecami zapalonemi/ ciało swoje trapiła/ ra-
ny wielkie ciała swemu zadawać/ rece tylko/ a twarz wcale zostawia-
jąc. Zimie zaś w wodę po same szyję wchodziła/ y tak obmarła zo-
stawiała/ a to czyniła przez lat 26. do nieba wstąpić pragnąc.
Przyczyniał Pan na Wrocześnie Świętą Odłubienicy swojej ran/
które się same dobrowolnie w ciele otwierały/ z których ona dziwnie
wesoła była/ te rozstępnymi nakrapiała/ pokrzywami y płorupami na-
ryła/ włosienica gruba one pokrywając/ to czyniła przez lat 40.
Z natchnienia Ducha świątego/ a żeby w tym wyniosła nie była.
dopuszcil Pan/ że w lat 17. bedac/ w Maliniskim ścian ośna jest za-
dostatniego y statecznego w latach/ Kziemiosła Szewca/ imieniem
Woyciech/ gospodarując zwykłego nabeżenistwa nie opuściła; a
żeby na biesiady y schadzki nie chodziła do sąsiad/ podeszwy sobie v
nog

nog rzeźbiła/ gadania niepotrzebnego wielce sie chroniła: Często sie
 spowiadała/ y Niewiasty Sakrament przyjmowała/ po którym w
 zachwyceniu często bywała: W tym też miała y ten dar/ że Hostya
 święta od nie poświęconey rozeznala: Spowiednik iey po śmierci
 ona nazywał; *Mater carne, virgo mente*. Działki swe zaraz z pieluch
 Imion Niewiastych/ I. ZVS MARYA, wzięła mówić. Meżowi
 swemu tak posłuszną była/ że nie raz Chrystusa Pana z sobą mówia-
 cego odbiegala/ o którego/ gdy od Meża rozmaite przykrości/ y bi-
 cia srogie cierpliwie znosiła/ wprosiła to y Oblubienca swego/ że te-
 goż Meża swego do czystości/ y dobrowolnego wbostwa przywio-
 dła/ ktorzy małżeńności swe sprzedawszy/ w bogim rozdali/ a sami
 miejsca święte nawiedzali/ w którym pielgrzymstwie wiele od Bogo-
 ców ucieli. y gdyby ich nie szczególna łaska Pańska bronila/ byli
 by od nich pozabijani. Pielgrzymowała y do Rzymu/ za dozwole-
 niem Meżowym/ a zwróciwszy sie iuz go żywym nie znalazła; y
 miała obdrowienie o zbawieniu iego. Po nim w wielkiej pokorze y
 czystości żyła/ lubo wielkie Pan Bog na nie pokusy ożywił y iatwone
 przepuszczał/ które ona za iego pomocy/ modlitwa Kojąca święte-
 go zwyciężała. Y otrzymała od Oblubienca swego (jako druga
 Katarzyna Senenista) serce nowe/ wielce ogniste/ włożone na
 wiatatego miejsca pierwszego/ z przedziwną odmianą do wielkiej do-
 słonności y słuszy Pańskiej/ ktorą affektu często w zachwyceniu
 bywał. A za wyraźna rada Pańska do Bawizyną posła/ prosić
 ćwiczenia duchownego od Biedza Jana Marcewondensa/ w Pi-
 smie świętym Doktora/ y wsiadac w tym/ aby iey to sprawił y Bi-
 skupa y Kapituły/ aby mogła być zamurowana przy Kościele/ co
 za długim/ wstawiętnym/ a silnym prośeniem otrzymała/ o ilem-
 sobie tylko zostawiając jedno ku Ostarzowi wielkiemu/ aby Miśey
 świętey mogła słuchać/ y Niewiasty Sakrament przyjmować/
 drugie ku niebu/ a trzecie na Cynntarz/ przez które wiecior brała raz
 na dzień potarm. Roku tedy 1393. dnia 2. Maia/ wprowadzona
 bosko do tego świętego wstąpienia od dwu Prątacz po świętey Kom-
 munitcy; tam bez ognia aż do śmierci żyła. Tam częste widzenia
 Anielskie/ Panny Niewiastey/ y samego Chrystusa prawiłwie
 miewała. Który iey wielkie nauki dawał/ y często sie wstarczał/ jako go
 przestępstwa Duchownych/ Panow wielkich/ y wężonych ludzi/ przy-

iego Młce boláły. Támże zá lud pospolity/ y Brolestwá pospolite Chresćciáńskie Pána Boga prośac/ wielkie y nierwymowne pociechy z Pánem miewála. Do tego támięy zámurowania duśe z Czysta to szęgulnie/ to zgromádnie/ vbreżone/ y gorzko pláczące/ wielce o przyeżyne prośac/ y lámentuiac/ przychodily z dopuszczenia Pána Biego/ ktorých oná modlitwámi swemi rátorwála/ y z Czysta wybas wála. Gdy czas iey przesćia z tego swiátá na drugi swiát nádhodit/ Chrystus Pan z Matka swoia Przenaswierśa/ y z Processya wielu rożnych Swietych/ po piekroć one náwiedzil/ godzine smierci oznáymuiac iey; Ktora przyawşy Naswierśe Sakraméntá w Oktawie Bożego Ciála/ dnia 25. Czerwca/ Roku 1394. szęśliwie dokónczyła życia swego. Żyłá lat 47. á w zámurowaniu Młceci 14. zá Pánowania Brolá Jágelá. Ciáło iey w zámurowaniu ználeżione cudownie vbrane do pogrzebu/ ktore własnemi reko má Jan/ Pomezáński Biskup/ między Biskupy pochował. Cudowna zá żywotá/ y po smierci/ z strony iey Kanonizowania *vide Bzouium in Annalibus ad Annum. 1394.*

Zywot świątobliwej Iádwiki, Krolowej polskiej.

SWłeta Iádwigá Krolowa/ Władysławá Brolá Polskiego Matkónká/ Synowi swemu Kázimierzowi Brolestwo spuścił wşy/ w Klastorze Sadeckim żywot ostrzy w postách/ modlitwach/ dyscyplinách/ y w wśelkiej czynności y bogomyślności skonczyła. *X. Moiecki in vita S. Kunegunda.*

Zywot świątobliwej Iádwiki, Krolowej polskiej.

IAdwigá Krolowa Polska/ vrodzona w Węgrzech Oycá Ludwika Láize/ Brolá Węgierskiego/ Elżbiety Matkónki iego Cortá/ do Polski/ zá vprośeniem Polaków/ przez Posły przysłana/ y Koronowana dnia 15. Páździerniká/ w dzień swietercy Iádwiki/ przez Bodzietę/ Arcybiskupá Gnieźnienskiego/ Panná wstybliwą/ mabrá/ skromná/ krasná/ zmowiona w Matkénstwo swiete zá Władysławá Jágelá/ ná ten czas iuz Chresćciániná/ y Monárchy Polskiego/ w ktorým bedac/ wdána od niektorego Senatora niewinnie/ strony

Małżeństwey cysłości/ lecz Pan Bog obrona niewinnych/ wstędy
one ze złego mniemania wyswobodził/ a pomocce fałszywego sta-
rał. Była ta Krolowa wielka pobożnością y światobliwością ży-
wota obdarzona/ nie pyśna/ ściodra/ y miłosierna na ubogich/
jadnym nie wygardzająca/ w Kościele na modlitwie wstaćwigna/
Krucifir/ (Który jest przy Sakrysiyey/ w Kościele Katedralnym
Krakowskim) bo niey nie raz/ iako świadeży pod nim napis/ roz-
mawiał. Wiele Kościołow apparatami rojnymi ubogaciła/ Oltar-
rze/ Szpitale budowała/ y dochodami opatrrowała: Bursę w
Pradze dla Litwy świeżych Kátholików fundowała. Duchą Pro-
rockiego miała/ bo Brzyżatom po śmierci swey klesko ciężko opo-
wiedziała/ wszystkie starby/ ktore dosyć niemale miała z Węgier od
Márki swey/ rozdała ubogim. Kollegium Krakowskie sumptem
swoym budować kazała: fátę swoję bardzo bogatą/ perłami y ka-
mieniami drogimi ubóstwowana/ na Ornat kazała przerobić/ Który
Kościołowi Katedralnemu Krakowskiemu oddała. Adwent y
Pośt Wielki ściśle pościła/ chleba y wody wzywając; pompy się
wielkiey iako truciźny strzegła/ w pokorze sielochala. A po porodze-
niu Córki Bonifacyey Helibiety/ przez trzy dni żyjąc. Náswoiszym
się Sakramentem opatrzywszy/ światobliwie umarła/ Roku 1398.
W Trzebnicy pogrzebiona/ od Wrocławia trzy mile/ przed wielkim
Oltarzem po lewey rece/ od wielu Przeczaynych Panow Polskich y
Cudzoziemskich. Piśe Kromer, że przy iey Grobie cudá známienite
dzieia się, lib. 15. fol. 328. Bielski lib. 3.

Zywot światobliwego Janá z Ryczywoła, Praszycera.

Roku około 1399. Jan z Ryczywoła Kapłan/ wielkiey świa-
tobliwości/ y lat siedziemych/ będąc pelen pokory/ posłuszeń-
stwa świętego/ cterpliwosci/ y rożlicnych cnót świętych/ za czasů
Woyciecha Jastrzebskiego/ Biskupa Poznańskiego/ umarł. Tami-
że w Poznaniu z wielką wężciwością od rożnego ludzi stanu pogrze-
biony. Thomas Treterus, Canon: Warmiensis, in Hist. de vener. Sa-
cram: PP. Carm. Posnamien.

Zywot SS. Meczenników Fránciszkánów.

Swiatobliwy Anioł/ Gwardyan Fránciszkánski/ pierwśy do Li-
schwy/ y Wilna na opowiadanie Ewángeliey świętey posłany;

gdy Ujazd sobie zlecony wirtue odprowadzał/ gruby on naród do Chrystusa nawracał/ z pomocą Braci swych/ onych Lichwa ięże za Poganstwá mierzem potracili/ naprzód Anioła Gwardyana/ Piotra y Pawła/ Brata zaś Lenartá Bucharza na drzewo ostre woskano/ y woda wrzaca polewano/ Franciszka w studni zatraszowa/ no/ y cał Korony Maczeńskiej wisieli zaplata/ Roku 1403. dnia 7. Sierpnia/ w Kościele Panny Przenajświętszej pogrzebieni.
Buchinus in Chronica Minorum lib. 1. parte 2. fol. 95.

Zywot światobliwej Kacháryzny Białuśnyey.

Kacháryzna Białuśna z Młstona/ wielkiej światobliwości/ pokory/ w domowej czystości/ postow/ ostrych dyscyplin/ wolościennic/ wstawnie pełná. Ktora będąc dobrá niemałych Pania/ odrobinkami chleba/ ktore zchodźły z stołu Braci Dominika świętego kontentowała sie/ y z nich roztosnieyszy obiad miewała/ niż drugiby z wielce dostátnich/ y rozmaitych potraw/ y za nie wielce Panu Bogu dziękowała. Była wielce nabożna do Przenajświętszej Panny/ co dsiń Rożaniec święty mówiac/ w nim żywot Chrystusa Panna/ y Maci Niepokalanej/ rozmyślać/ za co też wielkie miewała niebieskie pociechy/ w czym Jacek świętego za Patrona sobie miała. Ta w Kościele Trojce Przenajświętszej/ w Krákwie/ Chor malý swym kořtem załłepić dała/ do tegoi Kościoła wiele apparatusów kosztownych sprawiła/ na vbożich miłosierzna bytá/ dokonała szesliwie żywota swego/ przywarżyłá święte Sakramenta/ Roku 1408. w Roku zaś 1645. w zupełnym y niestrużonym ciele widzieliśmy ona. Pogrzebiona w Krákwie w święte Trojce przy Zakrystey od ścińny przeb wielkim Oltarzem/ gdzie napisano leywie na posadze marmurowey. *Bzouius de gentis in Polonia c. 13.*

Zywot światobliwego Stánisława Kármelity.

Swiatobliwy Stánisław/ rodem z Poznania/ z młodości w naukach wywołonych wycwiczony/ za powołaniem Ducha świętego wstąpił do Zakonu Kármelitáńskiego. Był wielce nabożnym/ y nie sprácowanym á żarliwym w opowiadaniu słowá Bożego/ y wielkim

wielkim wykorzystanielem Heretyków. Ten w Prusach od rychie
Heretyków/ dla opowiadania słowa Bożego/ y Wiary świętey/ mie-
żjami słoty jest/ y okrutnie zamordowany. W Bydgoszy/ w Ko-
ściele swey Braci jest pochowany/ Roku 1420. dnia 2. Czerwca.
Ex manu scriptis Conuentus, & ex Baronio.

Zywot światobliwego Klimaká Bernárdyna.

Roku 1425. dnia 25. Czerwca/ Klimakus światobliwy/ po-
bożny/ y przykładny Kapłan/ Bernárdyn/ światobliwie żywot
słoneczny/ po zapłacie do nieba poszedł za swe zasługi. Pogrze-
biony w Kobelinie Wielkopolskiej tego światobliwość Pan Bog
po śmierci cudami rożnymi obiawia. *Ex manu scriptis Conuentus.*

Zywot Wielebnego Konradá de Grosis, Dominikaná.

Wielebny Konrad/ rodem Prusak/ Spowiednik Marciná
Piatego Papieża/ Miał wielkizy światobliwość/ Różnodye-
łá żarliwy/ w słowie/ y w Bogomyślności nie wyniosł/ Krotkó Gene-
ral Błogosławiony Ráymund/ Capuanus/ do ściegi Niemieckiey
z posłuszeństwá wysłał; ten był Jakim swego pierwowym Instau-
ratorem w ziemi tamtejszey. y tego wielka ozdoba/ którego cnoty
wielkie znaydziesz szczyt w historyach. Ten niektórym żołnierzom
wi gdy sie spowiedał przed nim/ widząc go bydy mściwego/ y do
pomsty chciwego/ rzekł mówiąc: nie rozgrysz się. jeśli szczy-
rze nie odpuszczę bliźniemu twemu/ a gdy on nie chciał/ puścił go
od siebie/ nazywając mu piec pocierzy/ na pamiatke piaci ran
Chrystusowych/ a to dla nabycia strachu serdeczney: który w sześć
Miesięcy wrócił się z stracha/ y wyłanem łez/ jedząc pokuty
świetercy/ a bliźniemu wbyło odpuszczając. Dokonał tedy żywota
swego szczęśliwie y światobliwie po swoich pracach/ Sakramentá-
mi świętymi opátrzony Roku 1426. w Syonemplembat opá-
mien. *Leander lib. 4. cap. 3.*

Śmierć światobliwego Jakubá Bernárdyna.

Roku 1428 dnia 9. Marca/ światobliwego/ pracowitego/
y sztygo żywota Jakubá Wyszawca/ Bernárdyn/ dokonał
świa-

świątobliwie; w Malborku Pruskim Mieście/ pochowany w
Braci swych/ za żywota/ y po śmierci cudami rożnymi słyne. *Ex
manu scriptis Consuet: Crac. eiusdem Ord.*

Zywot świątobliwego Thomasia de Grosis.

Thomasi de Grosis, także Prusak/ Konradow Brat/ Kapłan
wielce użony/ sprawiedliwy/ na modlitwie wstawiający/ a w ro-
zmyślanii Meści Pańskiej wielce siłochybiący/ w pracy rozmaitey
nie wstawiający/ na ciało swoje bardzo surowy/ owo zgola ostrzyży-
wot promądzający; pełny bodac rozmaitey świątobliwości/ ducha
Pánu Bogu świątobliwie oddał. *Rzonius in propagine S. Hyac.
cap. 5. ex Leandro.*

Męczennicy w Częstochowie.

Roku Pańskiego 1430. Żuzytorwie Heretycy Kościół Panny
Przemysławskiej w Częstochowie splondrowali/ y iey Obraz
cudami starony/ z kleynocetow obdarli/ y na troje rozszczępieli/ którego
twarz/ z opatrzości Bożej/ namnicy nie naruszoną została/ Zakon-
nikow wiele przy nim pozabijali/ a to dla tego/ że Obrazu nie chcieli
odstąpić; których ciała/ gdzie są pochowane dotad záperwone nierwie-
dzą. *Pr Andreas Góldanowski in Hist. de Imagine B. M. V. Częstoch.*

Konrad Bernárdyn Męczennik.

Roku 1438. dnia 13. Lutego/ ten Kapłan na służbie
Stworce swego/ w przepowiadaniu Ewangeliey świętey He-
retykom/ Maceńskiego Korona, od nichże ozdobiony jest/ w Mieście
Christiliris w Prusiech pogrzebiony/ y cudami wstawiony. *Ex
Chronica eorundem Patrum.*

ROZDZIAŁ DWVDZIESTY.

O WŁADYSŁAWIE IAGŁOWICZU, Monárzce Pol-
skim; y ô Błogosławionych za Pánowania iego.

WŁADYSŁAW stárzsy/ Syn Jágelow/ tego Roku
gdy Ociec umarł/ na Krolestwo jest obrány w
dzien

dzień świętego Jakuba/ Roku 1424. na co Senatoro-
 wie pozwolili/ gdyż go widzieli bydy podobnego w vro-
 dzie y obyczajach Oycu. Zaraz tedy posłali do Sy-
 gmunta/ Książęcia Lithewskiego/ aby na Koronacya
 Krola nowego przywiechal. Obrązili sie tym Malopo-
 lanie/ że sie trochę nad ich wola estalo/ ktorych Biskup
 Krakowski uspokoił/ pokazuiac tego pożytki. Ten po-
 kánowił Gubernatory we wszytkich swych Krainách/
 Ruska Szlachcie wszytkiemu práwy y wolnościami z Ky-
 cerstwem Polskim porównal. Roku 1435. z Ture-
 ckim Cesarzem Amurathem przez Posly Pokoy wezýnil/
 ktorzy go záś Roku 1439. na Cesarza Chrześciańskiego
 podwozýł/ y aby z nim wojne zaczął/ rádził/ wiele mu
 pieniedzy y Rzeczpospolita przysłać/ obiecuiac/ ale on/ y
 Rzeczpospolita/ niechcieli; á potym z tymże miał woj-
 ne wielka/ gdyż zwycięstwo otrzymał ták/ iż Turek
 Przymierza prosił/ czego Krol pozwoлил ná dziesięć lat/
 lecz to zlamal wkrótce zá namowu Monarchow y Pa-
 pieża. A ták sie ruszył (bedac Koronowany ná Kro-
 lestwo Węgierskie/ Roku 1440.) z Szegedyná ku
 Adrynopolu ná Dunáiem z piętasta tysiecy ludu.
 Czego gdy sie Turek dowiedział/ Woyská wielkie zebra-
 wszy/ przeciw Krolowi wyiáchal/ mowiac: wzgárdzi-
 li Gaurowie swym Bogiem/ wezme ia go sobie ná po-
 moc przeciwko nim. A ták/ gdy sie Woyská potkaly/
 wskoczył między nie meżyny Krol/ á tam serce wspaniale
 y mestwo swoje záwałł pod Wárna/ Roku 1444. má-
 iac wieku swego lat 21. Krolowal lat 18. á Węgrom
 lat pieć. Stanisław Pawlowsti/ Biskup Olomucki
 pisze/ że ná paßczy po smierci pokutowal/ (zá to/ że

był wiary nie trzymał) nie daleko Mediną Kempitak rzezonego. Był Pánem we wśm dobrym/ wzro-
 stu wysokiego/ oblicza ciemnego/ poważnego y wdzię-
 cznego/ czarnych włosów: pracowity/ trzeźwi/ nabo-
 żny/ hojny/ wielki y szczery Broniciel Chrześcian. Pá-
 procki w Ogródzie Krolewskim, fol. 7.

Roku 1441. dnia 17. Czerwca/ światobliwy Bernat Ber-
 nardyn umarł/ za żywota/ y po śmierci cudami wstawiony/
 leży v Bráci swych w Kościele. *Ex manu scriptis Ord.*

Roku 1448. dnia 5. Maja/ światobliwy Pánkracy/ Rázno-
 dścień żarliwy/ szczęśliwy w nawracaniu grzesnych do pokuty; ciał-
 ła śmiertelnego ciężar złożył/ v Bráci swych pochowany w Lwowie
 śśu. *Ex manu scriptis Monasterij.*

*Zywot wielce światobliwego Izydora, Arcybiskupa
 Kijowskiego.*

Plonna rola nie moge nazwać Prowincyey Králow Ruskich/
 ktora iednak plonna była/ aż była naprawiona krewią świętych
 Męczenników. Błogosławiony Izydor/ Kardynał/ Arcybiskup
 Kijowski/ Męczennik: o iedność Kościoła Rzymskiego święte-
 go/ staranie czyniac/ y te Ruskie Kráie w posłuszeństwo Nasyroy-
 semu Pasterzowi przez nauki y opowiadanie Ewangeliey świętey/
 y zwierzchności iedyney Kościoła Chrześciańskiego/ przypasabił.
 Co Schizmatyków niewiernych krewią swoią niewinna obficie wbo-
 gacił/ gdy dla zwierzchności Kościoła Chrześciańskiego dal ia roz-
 lać/ Roku 1452. *Cromer lib. 22.*

*Zywot pobożnego Iana Olgota, Officyala Krakowskie-
 go, y przez wiele lat w Akademiey Krak.
 Rektora.*

WRoku 1452. pod czas powietrza/ między ludźmi znacznymi
 rozmaitego stanu/ ktorzy sie na ten czas znajdowali/ umarł
 pobo-

pobożny Jan Olgeta/ Obojga Prawa Doktor/ Kanonik y Ofi-
 cyal Krakowski. Był to Mąż/ roztropności/ nauki/ y cichości bär-
 dzo rzadki/ wſzystkie cnoty w ſobie zamykający/ wſzystkich w bogich y
 Wdow wieceika y ſkärbem: ten mieyſcä ſwiete/ na który ſie zbä-
 wienie ludzkie ſprawnowało/ w Jeruzalem nawiędził. Żywota tego
 ſwiatobliwości dowodem ieſt onä legäcyä od Boga poſłana przez
 nieiaka Weronikę/ Pännę pobożną/ o czym piſie doſyć ſeroko Dlu-
 goſ ad Annum 1440. Ktora tu położyć krotko zdało mi ſie. Gdy-
 bowiem w Koſciele Kätedralnym był na nakożeńſtwie/ przyſłä-
 do niego pomeniona ſwiatobliwa Pännä/ twierdząc/ że ma do nie-
 go pewne poſełſtwo od Boga/ y że rzeczy/ ktore tylko ſam Bog wie-
 dział/ iemu obiawić ma/ tak tedy zaczęła: O ſze pobożny/ w Swie-
 to przeſłä Narodzenia Pańskiego/ zdało mi ſie/ iakoby mi widziałä
 Proceſſyę rożnego ſtänu ludzi/ między którymi widziałam M. Mi-
 kołäiä de Brega/ ktoregomu tylko ſamäg między tak wielkim gminem
 poznäła: widziałam y dräbinę/ na poçärtku lätca do wſtąpienia/
 ku Koncowi ciaſna bärdo/ z ktorey to dräbiny zſtapieſy na dot-
 z onę Proceſſey dwäy do mnie przyſtąpili/ z których mi ieden mo-
 wi: nie boy ſie wſtemy zład idzieſ/ y coſ widziałä/ boſ tego dobrze
 wważyć nie moglä. Ja ieſtem Woyciech/ ä ten ieſt Gloryan/ Ma-
 czenit Chryſtuſow/ ktorzyſmy chodzili do Naſwietſzey Panny/ y
 do ſwietego Stäniſława/ Biſkupa/ na Zamku odpoczywającego.
 My äbowiem ſamoczwärt wſiäroſy pod obronę to Kroleſtwo/ nie
 prz:ſtäynie za całöc Narodu tego przed Thronem Bożym zaſtä-
 wiamy ſie. Wyc wyprawdzie ſuſnie dnia dziſieyſzego odprawuie-
 cie z weſelem diſen Narodzenia Panny Naſwietſzey/ iednakże iäk
 wiele zwasz dobr złupieni zoſtali/ od głodu y powietrza pomarli/ y
 dotad drudzy pod karaniem ieſzä/ których płäcz y lämenty ſämo nie/
 bo przenika. Ty tedy Cörko opowiedz/ że to wſzystko ma przyſć na
 Polſke/ y ieſzce więkſe karania/ ieżeli poprawä nie będzie. Rozgnie-
 wänego Boga/ Pännä Naſwietſza/ y my wſtawieźnie przepraſä-
 my/ iednak że przybywa co raz złoſci ludzkiej/ nie długo oſtanie ſie/
 że ſie bärdo rozniewa BÖg. To tedy ieſt coſ widziałä: Pier-
 wſy ſtopieñ dräbiny wielki bärdo/ ſä to grzechy Potentatow/ y
 Panow możnych/ ktory je nie ma żadnego wſpärcia/ oczeknie wſzyt-
 kich przypadkow; drugi ſtopieñ krotki/ Poſpołſtwo znäczy/ ktorzy

lubo nie tak często obrażała Pana Boga/ dla tegoś łatwo wstąpiła
 nań/ iednakże y ten nie bez występku jest/ y dla tegoś słusnie go ka-
 rać potrzeba; trzeci stopień krotkŝy y szuplexŝy/ jest niewielu Du-
 chownych/ ktorych Chryŝtus Pan/ prawdziwe światło oświeca/
 wiele bowiem z nich dla respektu ludzkich prawde opuszczaia.
 Osoba na łozu odpoczywająca w ciásnym zamknięciu/ Kościół
 Boży znaćzy utrapiony/ y od wielu utrzywdzony. Bóiadz/ ktore-
 mu do vchą mowi/ zgromádzienie jest Doktorow/ y Káznodziestow/
 ktorzy go zdrowemi náukami y Kázaniami podpierają. Owa zaś
 pretko bieżąca niewstydliwa białogłowa/ jest zaraza Świata/ Ciás-
 ta/ y Czirtá/ ktore to szukaia sposobow rozmaitych/ aby do wyste-
 pkow rożnych ludzi pobudzały. Nacząnie ono/ ktore niecie/ jest ku-
 bek Babilonŝkiej nieprawości/ z ktorego pija grzesznicy rozmaite
 grzechy/ ktoremu Boga codziennie obraża/ wiele przypominając
 o wciśnieniu wbożich Wdow/ sierot/ iednak nadzieie dobra czy-
 nia iezeliby Krol/ iako począł/ náśladował Przodkow/ szesćcie sie
 temu ma. Nákoniec dwie rzeczy przykazał mi; Pierwsza/ abym
 ci to/ com widziała/ opowiedziała/ y abyś modlitwy nákazał/ pora-
 dziła; Druga/ abym Mistrza Mikolaja de Brega nápomniata/ aby
 oraz z toba wielka piecza miał o pokucie miedzy pospolstwem/ a żeby
 poprzeszali grzechow/ a drogi sie zbawienney teli. Co gdy mi powie-
 dział/ za zádzwonieniem na Jutrznia przyšláam do siebie/ niewie-
 dzac zgoła/ czyli mi siero przydało ná iawie/ czy me śnie/ czy wóciele/
 czyli nie/ y dla tegoś niechciałam ci tego Wyże powiadać/ abym sie
 nie zdała z iakiey chwałby to cénie. Lecż znou w dzien Towe-
 go Láta/ opánował me iakis strach/ iakoby byłá winna iakiegoś
 grzechu/ y iuż miałam stanać przed sad Pánŝi/ dla tego/ żem ci te-
 go nie opowiedziała/ a gdy to vmyšliłam opowiedzieć/ zaraz nie
 opuścił strach; lecż/ gdy znou zamileżałam tego/ w dzien Oka-
 wy świetego Jana Ewangelisty/ przyšedł na mnie głos/ iakoby
 me chciał zabić/ mowiąc/ teraz mi zaptáciś miłózenie twoie nie/
 potrzebne/ y tak mi zaraz reka prawa vstála tak dalece/ żem nazá-
 jutrz nie mogła oney podnieść/ a gdy vczyniłam votum/ że to mia-
 lam tobie powiedzieć/ co mi i. st obiawiono/ zarazem ozdowiała.
 To tedy jest/ co ia tobie miałam powiedzieć/ iako ná mieyscu Bisku-
 pím bedacemu/ ty zaś/ cóc sie zda/ czyni/ ia od tego času wolna zo-

staie od powinności moiey/ y od votum/ktorem weżyniła. To wstę-
 pawszy Mąż pobożny/ a vzwarszy/ że to nie były baśnie/ ale pra-
 wdą/ dał znać o wszystkim Żbigniewowi/ Kardyńatowi/ a sam z Mi-
 strzem Mikolašem de Brega miał te pieczę y pilność okolo nabo-
 żeństwa/ y pospolskiwá/ że wkrótce iakoby pierwiastki ośtał sie vpo-
 dobány Bogu Krakow. Stąd tedy każdy zrozumieć może świato-
 bliwość tego Męża pobożnego/ ktoremu były obciwione Sekretá
 niebieskie przez te pobożna białogłowe. Stąd zbudowanie y po-
 prawe życia przed oczymá mieć mamy/ abyśmy Panu Bogu/ ná-
 takie/ ábo podobne nie zasługowali karánia. *Ex festis Academiae
 Cracovienſis Martini Radymſkiego, Philoſophie Doct. & Profefſoris.*

Roku 1453. dnia 5. Sierpnia/ światobliwy Alexy Bernár-
 dyn/ Łażet pokorny/ cichy/ vstańciśny w pracách/ y modlitwach/
 umarł w Krakowie w Braći swey/ y tamże pogrzebiony. *Ex ma-
 nu ſcriptis eiusdem Conuentus.*

*Zywot wielce światobliwego Zbigniewa, Biskupa
 Krakowskiego.*

Swiatobliwy Żbigniew/ Biskup Krakowski/ y Kardyńal/ czo-
 łowiek wielkiej światobliwości/ y i. muśnik/ niedziśniach ludzi w
 każdym stanie opatrzyciel bardzo śśodry/ Mąż Rzeczypospolitey
 zaśluzony/ czuyny iey strażnik/ nieprzyiacielowi Krzyśa świętego
 strážny. Ogromny wyruszczyciel Żerezyey przekletey/ przewo-
 tnych Ministrow/ modciel pokorny y nieustrážony. Ten w siro-
 wości żyac/ miedzy wiela dobrych weżynkow/ gdyż nie takie máiac/
 wiele nie przygrywał/ ale hornie vlegim sierotom Wdowom
 Błaskorom y Szwiałom/ vcielał. Bóg iot na Strzemiu Ber-
 nardzom/ takie w Socju Włowym/ zmurował/ y ściśł a fundacya
 opatrzył Bursę Jeruzalem w Krakowie dla Studentow náuk wy-
 zwolonych/ pilnuacych/ zbudował/ y opatrzył dośłami procenta-
 mi. Kieślowe Siemi-ńskie Kościółowi Krakow skłama kupił/ oście-
 temu Stanisławowi/ Biskupowi Krakowskiemu Greb y trumie
 bogata spracił. Był w pracách vstańciśnych na Dni ośtał. Bra-
 kowskim lat 32. umarł máiac lat 66. wieku sw. 30/ dnia 1.
 Kwietniá/ Roku 1455. *Cromer lib. 23. fol. 402.*

Zywot pobożnego Mikoláia Prusaka.

Poboiny Mikolay Prusak/ Zakonu świętego Benedykta/ wzbu-
 dyony od Ducha świętego/ widzieć mięyscá święte w Rzymie/
 nawiedzał one pieśmi nogami/ choć był nie vbogiego domu.
 Zwracając się z Rzymu/ wstąpił do Zakonu świętego Benedykta/ w
 Padwi/ w świętey Justyny/ Mieście Włoskim/ tam co służyło ku
 służbie Bożej/ wżyl się/ pilnym y naboynym był/ z czego wielkiey
 łaski Bożej nabyl/ y godnym się stał rozmowy ziego świętymi. Po
 Professyey zlecono mu lámpy rozświecać/ to czyniac/ obaczył raz
 Páná y Odkupiciela swego/ Minutem tego za Oltarz wabiacego/
 czemu się dziwowali/ że się tak długo po służbie Bożej bawi. Prze-
 or to widzac/ poszedł do niego za Oltarz/ y znalazł go z podnie-
 sieniem oczu ku niebu w zachwyceniu namuicy nie wie mowiacego/
 a gdy przyszedł do siebie/ prosił Przeorá o zmiłżenie tego. A gdy
 do Niszy świętey służył/ widział kilka razy Chrystusa Páná w Nac-
 świetnym Sakramencie/ w postaci dzieciątka małego. Wedac Mi-
 strzem Nowicyusow w Genuey/ Młodzieńcá jednego w więzieniu
 dyatlu się zapisanego y oddanego/ od rozpaczey czartostey wywa-
 bil/ y temu go wydarł/ y do Zakonu ná pokute wprawił. Miał
 Prorocki dar Ducha świętego/ choć go pilnie tajił. Aniołow świę-
 tych widymał/ z nimi rozmawiał/ ich pomocy w potrzebach swych
 żyłsewyswał. Dla tego życia pobożnego chcieli go Bracia star-
 szym swym wżynić/ ale on sobie u Pána Boga yprosił/ że zdania
 ich w obietaniu cudownie odmieniał. Co Bracia widzac po trzy-
 kroć ten cud/ pozwoleli mu żyć bez wrzedu/ zacząłm też on surowšy
 żywot prowadził: dzień smierci swojej Braci oznaymił/ a tak trzy-
 dni ná bołi chorował/ bárdzo światobliwie umiérł/ Roku 1459.
 Pochowano ciało jego w Brackim grobie w Genuey/ kretego po-
 tym rego/ Młasta Senat w marcurowy grob przelożył. Cudami
 slynie/ że dotad Czárca Mikolajowego imienia boia się. y z ciele ope-
 ranych przy Grobie tego wciekaia. *Ex Chronica S. Benedicti ad*
Annum 1450.

Roku 1459. dnia 26. Kwietniá/ Symon Fráncisłkan wiel-
 kiej światobliwosci/ surowego życia/ przykładem pobożnych/ cu-

bowo czynieniem za żywota znaczących sławny/ umarł w Mälborku w Prusiech: pochowany wedle Błogosławionego Rudolfa rego Zakonu zmarłego Roku 1443. dnia 27. Listopada. *Ex manu scriptis eiusdem Conuentus.*

Roku 1460. dnia 5. Stycznia/ światobliwy Filip Gwárbyan/ nauk wyzwolonych y Filozofiey Mistrz w Akademiey Krakowstey/ Kapłan wielce pracowity/ żywota pobożnego/ Reguły świętey y ustaw Zakonnych bardo przestrzegający/ swego żywota dokońcał. Leży w Braci swych Bernardynow w Kobylinie. *Ex Chronica Ord. eiusdem.*

Zywot B. Iana Lobedaw Prusaka.

Błogosławiony Jan rodem z Thorunia/ przewiśkiem Dycą swego rzeżony Lobedaw/ miłością Bożą podudzony/ światem tym pogardziwszy wstąpił do Franciszkanow; tam według porządka/ y Reguły swej/ Panu Bogu służyć/ oprocz innych zabaw świętych czasu wiele na modlitwie trawił. Lecz osobliwie miał rozmyślanie o wielkiej miłości Bożej ku nam w tym pokazaney/ że się dziecięciem dla zbawienia naszego narodzić raczył/ a iż też pierśiami Matczyńskiemi/ iako y inże dzieci/ rady sobie dać nie mogące/ był karmiony/ ten/ który wszelkie stworzenie żyjące karmi. Podobno było się Panu Jezusowi to nabożniństwo Janowe/ y chcąc go w tym utwierdzić/ pokazał się mu po kilkakroć w osobie dziecięcia małego/ na rękach Matki swej Przeczystej. Pod czas widzenia takowego/ słychywali Bracia Zakonni przez drzwi Ciele Janowe rozmaite/ widywali się coby to było/ iednak dla jego światobliwości/ aby tam miała być/ białogłowa/ nie rozumieli. Lecz wkrótce porym czasu iednego/ nie tylko głos białogłowski/ ale też y piasek dziecięcy słyszeć/ i o nim rozumieć/ do niego mocno we drzwi kłotali/ a gdy otworzyć nie chcieli/ gwałtem się dobyli/ ale wszyscy z podziwieniem wielkiem nic nie znaleźli/ iedno wielki rzeżany Krucyfiks/ przed nim leżący/ na którym było tak wielkie ciało/ iako w prawdziwego człowieka. Tam spytany Jan oo starzego/ aby się rzę pod pechup/ sławem powiedziać/ coby to było. Zeznał/ że się mu Chrystus Pa.

w postaći małego dzieciątka wkazał/ a że równo płaczące slychac było dzieciątko/ pytańz od Matki swey Przenasławietsey/ czemu by płakało? Ktorey tak odpowiedziało: Płacz/ iż Wiara y nabożenstwo Kátholickie w Prusiech miało zniszczé od nieprzyjaciół Kóściółá tego/ z zguba wielu dusz ludzkich. A Jan trwając w sączety m nabożenstwie/ Kazac/ nawracając/ spowiedsi słuchając; słuchał pod czas spowiedsi Błogosławioney Jutthy: a będąc pełny cnót świętych/ wielk swoy światobliwie skończył. Roku 1464. dnia 9. Października: pochowany przy swoym Klastorze w Kóściele świętego Jákuba/ cudami rozmaitemi słynie; lecz po kázowaniu się osobiście z światłem na morzu żeglarzom/ y rybákóm/ gdy go wyzywila w niebezpieczeństwie będący/ Których on ratuje. Grob tego wespół y z Religia Kátholicka wieku blisko przystęgo/ od Heretyków zniwolaiony był/ y o należeniu ciała/ czasow naszych/ pewności niemał/ iednak pewna/ że w tym Kóściele jest. Jan Lipki/ Arcybiskup Gnieźnieński/ na prośbe Kanoników Chelmińskich/ według Bul Urbana Osinego Papieża/ inkwizycya wezwany był/ dnia 28. Października/ Roku 1638. do tego Błogosławionego nabożenstwo wynowil. *Ex Chronica Ord. Min S Francis. Conu.*

Wielebnego Szymona Thorunżyka ciało odpoczywało w tymże Klastorze/ lecz Heretycy przelali Kóści po śmierci tego spaleli/ wioząc cudá/ Które za żywota/ y po śmierci czynił. *Ex manu scriptis Collegiate Ecclesia Culmensis.*

*Zywot B. Weroniki, Zakonu Premonstrátenfow,
Klastoru Strzelinskiego.*

Błogosławiona Weronika Pánná Zakonu Premonstrátenfow/ z zacnych y pobożnych Rodziców wrodzona w Brátkowie; z młodości zaraz od Rodziców w wielkiej się pobożności ćwiczyła. Tá przez wiele lat w wielkiej pokorze we Woodziawiu przy Kóściele tamtecznym y nabożenstwie była/ że prawie Aniołom równać się w życiu mogła. O tej światobliwości wiele ludzi tak rozumili/ y wierzyli/ iż ona wielka wiadomość miała rzeczy dziwnych/ y Przemytych/ przyszłych tajemnic Boskich. Tbowiem czasu iednego/ będąc w Kóściele na modlitwie/ serce swe Pánu Bogu zupełnie oddała.

dała. Potym zachwycona bedac/ widziała przed Thronem Bo-
 skim miecz na obie stronie ostry/ y Brola Bazimierza/ a on go po-
 dawał Aniołowi/ aby go złamał; Ktore to widzenie w Krotkim cza-
 sie wykonano sie. Powiedziała to błogosławiona Weronika z wiel-
 ką pokorą tędnemu Kapłanowi/ Spowiednikowi swemu/ prosząc
 go/ aby tego nikomu nie powiadał. Lecz Kapłan widząc to bydl-
 z Boskiego objawienia/ pożytek Brolesławowi Polskiemu/ Kościółowi/
 y wszytkiemu Chrześcijaństwu/ widzenie ono błogosławioney Wero-
 niki/ Brolowi Bazimierzowi/ pod Wrocław Wojska prowadzace-
 mu powiedział; Który zaraz do Prus obrociowszy/ szczęśliwie nieprzy-
 iaciela y zrażnie zwyciężył. To wszystko przypisowano błogosła-
 wioney Weronice/ y iey modlitwom. Wiele tedy lat przy onym
 Kościele błogosławiona Weronika przeżywszy/ co raz w większą łas-
 kę z miłości Bożej postępowała/ większe też vmartwienia ciała
 czyniła/ posty/ dyscypliny/ wszystkie miłosierne/ za to Panu Bogu
 dziękowała/ chwale mu zawsze oddając/ y Świętym jego: A tak
 bedac pełna dni życia swego/ zapłatę wieczną/ za prace te ziemskie/
 od Oblubienicy swego/ Chrystusa Pana otrzymawszy/ w Panu Bo-
 gu zaśneda. Ciało iey we Wrocławiu/ cudami sławne/ odpoczywa/
 pogrzebione jest Roku 1466. dnia 19. Kwietnia. *Mart. Crom-
 Episcopus Warmiensis lib. 26. cap. 7.*

Zywot B. Izaiasza, s. Augustyna Eremity.

Błogosławiony Izaiasz/ Zakonnik pomieniony vrodził sie z Wy-
 beą Gloryana Bonara/ z Matki Bonisławey Łanckorońskiej/
 Roku 1380. w Bratowie na Grodzkiej Wlicy/ z Rodzicow śla-
 chernych. Młodzieniec cnot y obyczajow przezacnych/ Który bedac
 wyćwiczony w naukach wyzwolonych/ światą marność/ y iego pre-
 tka odmiłane wważając/ a zaś niebieskich roskoszy/ nieskończona wie-
 czność/ wpatrując/ na iey pozyskanie do Zakonu pomienionego
 wstąpił; w którym bedac/ był przykładnie wszytkim Braci/ w mo-
 dliwach/ w postach/ w posłuszeństwie/ y w innych cnotach Zakon-
 nych vslawiecznym a czynnym był/ w medytacyach często wielkich/
 wiele łaski od Pana Boga vniwiał/ skład też o Trocy Przenawieś-
 kcy/ czworo Księg napisał: Był także y do Panny Przenawieśkiej

wielce nabożny / z ktora często mile rozmowy miewał / á tey modlitwami / y umartwieniem ciała / przysłużyć się starał / á Hrac tego dobrodziejstwa y inszym ludziom udzielić / Obraz tey bardzo piękny w Ambicje / swym staraniem wymalować kazał / (ktory teraz wielkiemi cudami śynie) gdyż zaraz przed tymże Obrazem umarłego Stanisława / Mieszcżanina Kazimierskiego / modlitwa swoia gorąca wskrzesił ; á gdy bywał na modlitwie / te słowa mowił : *Monstra te esse, Virgo Maria Matrem* ; częstoć odchodził od siebie w Rozkosci Ducha / y od ziemi bywał podnoszony / y niebieska muzyka przedziwney Rozkosci wciepiony. to widziáło y słyszáło wiele Bráćci. W Chorobie tej Pánná Przenaświetsza onego z Orszakem Aniołow Pánien świętych / y Pátronow Polskich / nawiedzáła / pocieschy mu wieczne przypominájąc / y onego wzywájąc temi słowy : *Jaiaśu / wzywam cie do Syna mego na gody ;* ktorých rozkoszy przez rozpamiętywanie niewinney śmierci Chrystusa Pána / sięśliwie dostąpił / mając lat 51. umarł Roku 1471. dnia 11. Lutego / Pogrzebiony w Konwencie świętey Barcharzyny / przy Bródzkiej / na Kazimierzu : za żywota / y po śmierci cudami sławny.

Ex manu scriptis eiusdem Conuentus.

Zywot B. Iana Kántego, pismá s. Doktorá w Akadémiey Krákovskiej.

Błogosławiony Jan Kánty / wrodzony z wężćinych y pobożnych Rodziców / Stanisława y Anny / w Mieście nazwanym Benty / Roku 1412. Z młodości brał przykład światobliwy z Rodziców swych / w który zawniawszy się / przysięł cnoty po sobie wżarować. Dány wkrótce na náukę do Akademiey Brákovskiej / gdzie po stopniach w náuce / tak y w cnotách wstawał / Doktorom naprzód Filozofiey / a potym Pismá świętego / zostal : na wężćinach miłosierńnych bawiac się / nie raz ubogim suknie y odurwie za swe pieniądze kupował / często wystrzawszy ubożego czasow śimnych / swych nog trzewili zdeymował á temu dawał. Idac z Rzymu do Jerozalem na Wiary świętey opowiadanie / y Grobu chwalebnego Chrystusa Pána nawiedzenie / od Rozbojnikow ze wszystkich obdarty był / á gdy Rozbojnicy odeszli od niego / wspomnial / że jeszcze przy sobie

miał

miał coś pieniędzy/ pobiegłszy zawołał na nich/ mówiąc: Bracia/ słowie/ zklamalem przed wami/ mam zaszyte w sukni pieniądze/ wróćcie się a weźcie/ a mnie odpusćcieżem zklamal; Rozbojnicy widząc szczerość jego/ y to/ co byli wzięli/ iemu wrócili/ y sami się do Wiary Chrystusowej nawrócili. Na dysputacyach zaś przy Doktorach y Mistrzach/ gdy o prawdę co mówił/ przychodził do każdego z nich/ mówiąc: Idź do Misy świętey/ proś/ icolim cię w czym przegniwał/ odpusć mi. Czasu iednego/ gdy Misa święta odprawował w Kościele w świętey Anny/ nieprzyjaciel duszny/ w postaci iaskółki/ latając/ y wrzeszcząc/ prześkadywał mu w modlitwie/ ten Misa święta odprawiwszy/ ręką onę wchwycił/ y o ziemię wderzył/ co się pokazało/ iż dyabłem był. W święto Narodzenia Boga/ ubogiemu na śniegu leżacemu/ a bardzo zziabłemu/ suknią z siebie zdawłszy dał/ które potem w swym mieście znalazł. Zaś wśpe w grubey włosiennicy chodził/ w mowie ostrożność wielką miał/ a te słowa często mówił/ które sobie w swym mieście napisał: Conturbare caue, non est placare suauē.

Diffamare caue, nam reuocare graue.

Strzeż się kogo zafrąsonać, bo nie smaczno przeproszać.

Stawynie naruszyć bliźniego, bo odwołać coś ciężkiego.

W pracy uślawieźney zawśpe się tochał/ wiele Ksiąg pisał, to iest/ Comment na Theologia Thomasa świętego/ *libros tres super Mattheum, & sermonum librum unum.* Dziewce płaczącey dzban ztuczo-ny z mlekiem/ cudownie w całe oddał/ wody wien z Rudawy kazał wśpy przybrać/ w mleko przemienil. Umiał Roku 1473. dnia 24. Grudnia/ wielkimi cudami za żywota/ y po śmierci wstawio-ny/ bo opuścićwszy inszych cudow wiele/ po śmierci iego aż do Roku 1512. od tego zaś Roku/ rachując samych chorych rożnych/ którzy się do Grobu iego efiarowali/ do Kościoła Krak. świętey Anny/ do zdrowia/ za iego przyczyną/ przyszło/ których iest w liczbie 83. od frebry zaś 13. powietrzem zarażonych 5. umierających 6. a prawdziwie umarłych 6. ślonych 6. operany 1. bydlat zdy-chałacych 12. y wiele inszych cudow Pan Bog/ przez tego Świę-tego/ pokazuje: W czym czytay szczyt żywot iego/ od W. X. Adama Opatoruśa napisany. *Miechowita lib. 4. cap. 60.*

Roku 1474. światobliwy Gabryel z Sacz/ Kaptan wielce

pobożny/ poslušny/ czysty/ Zakonu Bernardynskiego/ ciało swe dyscypliną/ włościennicą/ y postem trapiący. Umiał w Krakowie w Klastorze Braci swej dnia 6. Czerwca. *Ex Chron. huius Ord.*

W tymże Kościele/ y tegoż Zakonu/ odpoczywa ciało pobożnego Kapłana/ Władysława Wegrzyna/ tegoż Roku zmarłego dnia 9. Grudnia. *Ibidem.*

Roku 1477. wielce światobliwego/ y cudami wstawionego/ Justina Kapłana/ ciało pochowano w Kobylinie/ dnia 23. Lutu tego.

Tegoż Roku w Poznaniu pogrzebiony jest Mikołaj/ Spowiednik/ Kapłan cnot wielkich/ y żywota przykładnego/ który umiał dnia 13. Maja. *Vide Chronicam huius Ord.*

Roku 1479. dnia 8. Sierpnia/ Błogosławiony Anioł de Ostrow, Kapłan wszelkich cnot pełny/ za żywota/ y po śmierci cudami sławny. W Wilnie pogrzebiony w Braci swych Bernardynów. *Ex Chronica.*

Roku 1480. dnia 15. Czerwca/ umiał w Krakowie/ w Konwencie swym Bernardynskim/ pobożny Kapłan/ Stanisław de Horzisz, Mistrz niegdy y Professor Akademii Krakowskiej/ cnota wiel mądry/ y wymowny/ potore posłuszeństwo/ wstyd/ czystość/ y ciała umartwienie miłujący: tamże w swej Braci w Krakowie odpoczywa. *Ex Chronica eiusdem Ord.*

Zywot B. Szymona z Lipnice, Bernardyna.

Błogosławiony Szymon z Lipnice Miasta/ siedm mil od Krakowa/ z szlachetnych y bogobojnych Rodziców zrodzony/ za pilnym staraniem Rodziców swych z młodości w naukach wyzwolony jest wyćwiczony w Akademii Krakowskiej/ gdzie Doktoratem Filozofii zostawszy/ w cnoty rozmaite/ do których skłonny był z przyrodzenia/ zaprawował się. Szad obfite pożytki/ tak względem ciała/ iako y względem dusze/ w krótkim czasie odniósł. Duchem świętym sprawiony/ wprosił się do Zakonu Bernardynskiego/ gdzie z woli Bożej przyjęty; wkrótce postępek wielki we wszelkich cnotach Zakonnych/ wstawicznym bedąc/ wżynił/ tak dalece/ że y bogobojnych Meżow wiele/ iego miłym obcowaniem/ zaprawując się do

dobro,

dobrego / z nim pragneli mieć rozmowy / a sobliwie pieć / onego
 wieku świętego żyjący / wszyscy sobie w bogomyślności równi ; i
 to błogosławiony Jan Bączy / błogosławiony Michał Gedroń /
 błogosławiony Świętosław / Mąsponarz Bościół Panny Ma-
 rzy w Ryńku / y błogosławiony Stanisław Kąkimiężył od Bożo-
 go Ciała / błogosławiony Wincenty Dominikan. Zaprawdę
 szczęśliwy wiek / który miał tak wiele osób światobliwie żyjących.
 Szymon jednak miłością żarliwą wzruszony / za pozwoleniem star-
 szych / udał się na rozstrzewianie Wiary świętej do Krain Wschod-
 nych. A tak wzięwszy sobie Towarzyszą Tyburcego / wprzód szedł
 do Rzymu / y o błogosławieństwo na te świata prace prosił Papie-
 śa : Co otrzymawszy Krzyż święty miał tylko w ubóstwie / tak w
 Jeruzalem / iako y w Bethlehem / y indziej / ile mógł / głosił Chrystu-
 śa. Wrocił się potem do Krakowa / a przez kilka lat w wielkiej
 światobliwości przeżywszy / opatrzywszy się świętymi Sakramentami /
 szczęśliwie dokonał życia swego / Roku 1482. dnia 15. Lip-
 ca : Pochowany w Krakowie w swych Braci na Stradomiu / gdzie
 cudami synie. Z studniey która on sam wykopał woda zdrowie da-
 je ludzkom tym / co ją piją / a błogosławionego Szymona o pomoc
 do Pana Boga wywołac : był y dąb ogromny / który tenże święty
 korzeniem do góry wsadził / leż na ten czas / kiedy Błastor y Bościół
 przez nieprzyjaciela Szwedzkiego zruinowany był / y dąb wycięty /
 Roku 1655. *Miechowita lib. 4. cap. 73. Cromer lib. 29. Bzowski lib. 8.
 fol. 396. Pr Franciscus Gonzaga eiusdem Ordinis Minister in Chronica
 sua, parte 2. in descriptione Polonica.*

Żywot świętego Kąkimięży, Krolewica polskiego.

Swięty Kąkimięż z Oycą Kąkimięż Wtorego / Królą Pol-
 skiego / i Młody Elbicy / idących z liniey Jagiellowey y Domu
 Kąkimięży / zrodzony : Z młodości przez nauczyciela dobrych /
 Pana Boga miłujących / a miłowności / przez Jana Długosza / Ką-
 kimięż Krakowskiego Mistrza w Akademii Krak : w pobożno-
 ści / y w naukach wyzwolonych wycwiczony ; młode członki swoje
 dregzył ostrą włosiennicą / y wstawiającymi postami / miłkim tosem
 wygadywawszy legal na gołej ziemi / a stryć w nocy częstokroć przed

dzwojami Kościelnymi Rezyjem legal/ Pana Boga sie modlac/
 Młk Chrystusa Pana wstawicznie w sercu wozżając. Panna Prze-
 czyta/ Patrónkę swoje nabożnie pozdrażiał/ o ktorey Rychmy na-
 bożne *Omni die, die Maria* napisał/ znalezione po śmierci na pier-
 ściach tego nienaruszone. Prze Młk y świętey tąd dalece bywał na-
 bożnym/ iż wielkroć zdal sie od siebie odchodzić; Wiare święta
 Ritholicka rozszerzać wsiłnie starał sie/ a Odszczepieństwo wygła-
 dzić/ dla tego/ Ojca swego Rzymierza namowil/ aby prawo wy-
 dal/ żeby Rus nie waisła sie Cerkwi swych nowo budować/ albo sta-
 rych poprawiać: Przeciwno wozim y utrapionym ludzjom fras-
 bliwym był miłosierny/ że go Bycem y Obronicielem wbożich na-
 zymano. Pánienstwo/ ktore nienaruszone miał/ do śmierci w całe
 zachował/ wmrzec ráżey/ aniżeli naruszyć tego/ wolal: a mając
 obfitość cnót/ w krótkich latach/ opowiedziałwszy dzień śmierci
 swojej/ Krucyfiks w reku trzymał/ a całując/ szczęśliwie żywota
 dokonał/ Roku 1484. dnia 4. Marca/ a Roku swego 25. Cias-
 lo tego w Wilnie odpoczęwa/ przy którym Pan Bog ludzjom/ tego
 wzywającym wiele dobrodziejstw czyni. Lichwie w małym Pocz-
 cie Żołnierstwa/ pokazawszy sie na powietrzu/ przeciwno przysiać-
 lowi Wilnemu/ zwycięstwo u Pana Boga zjednal. Czym Leo
 Papież wzruszony/ wpisał go w Regestr Świętych/ y dzień śmierci
 przykazał. *Ex Breuiario Romano.*

Roku 1484. Antoni z Radomsk/ Kapłan dobrego żywota/
 Bernardyn/ pilny y ostroiny w zachowaniu wsiarw Reguly świętey/
 posłusny/ y pokorny/ wmarł; pogrzebiony w Krakowie/ w Kon-
 wencie Zakonu swego/ dnia 4. Marca. *Ex Chronica eiusd. m. Ord.*

Tegoż Roku pogrzebione odpoczęwa Ciało w Malborku/ świa-
 tobliwego y wielkich cnót Kapłana/ Wstawa imieniem/ od z-
 rytkow zabitego/ cudami po śmierci sławnego/ ktory z pokory y po-
 słuszeństwa Zakonu swego/ bledy Heretyk nie niszczac/ do Wiary
 świętey nawracał. Ucierpiał dnia 27. Grudnia. *Ex Chronica
 Conuent. Crac.*

Zywot B. Iana z Dukle, Zakonu s. Fránciská.

Błogosławiony Jan/ Zakonu świętego Fránciská *Conuentuali-*
Bum, wrodzony z wsielnych Rodzicow/ w Miasieczku nazwanym
 Duklat

Dukla: z młodości Zakon świętego Franciszka we Lwowie przyjął; gdzie w krótkim czasie dla światobliwości jego na przelotność od nich przymuszany był wielokrotnie, na którym tak się sprawował, że od wszystkich na wielką miłość sobie zarabiał. Lecz on pragnąc doskonały żywot prowadzić, prosił swego Oycę Prowincyała, aby się przeniósł do Bernardyńskiego Zakonu, co wprosił, yz chęć przyięty został. Kiedy w światobliwości Zakonnej postępował, że zdal się innych przechodzić. Wstać w modlitwie, która z płaczem y przez całą noc odprawował: w Chorze najpierwszy, Godzinki Panny Maryey kilka razy odprawował, za co mu też sama dziekowała. Regule świętego Franciszka na pamięć miał, która z sobą z płaczem rozmyślał. W Poznaniu potym mieszkając, wielu Braci Zakonnych nie cierpliwych mowa swa, y przykładem zbudował, którzy w Zakonie światobliwie żywota dokonali. Doświadczać Pan Bogu cierpliwości jego, rośnie na niego krzyże dopuszczał, y przez długi czas ślepotą był nawiedzony, w której jednak będąc, powinności swe y w niczym nie opuszczał. Posłusznym, pokornym, cierpliwym był, iako prawdziwemu Zakonnikowi należy: przed śmiercią ściągając boleśnie nogi miał, y wrzodami skancerowane ciało, w którym bynajmniej nie przytkrzył sobie, ale wesoło w tym trwał, Panu Bogu dziekował; siedm Psalmów pokutnych z Bracią odprawował. Świątym Sakramentem się opatrzywszy, zupełnego baczem będąc, Panu Bogu ducha swego oddał nazajutrz po świętym Michał. Roku 1484. Pochowany w Kościele świętego Jędrzeja we Lwowie v Bernardynów: Ciało jego cudami sławne; za rozkazaniem Innocentego Osmego Papieża podniesione: Wielkie dobrodziejstw, za jego przyczyną, utraconych ludzi odnosi. *Ex Chronica Ord. Prom. Reg. Pol. fol. 22. in Cathal. Sanctorum, fol. 129.*

Roku 1485. dnia 10. Grudnia, umarł światobliwy Eremita, Kapłan Zakonu Bernardyńskiego, w Mieście Byris nazwanym, w Prusiech, Zakonnik cnot świętych pełen, tamże pogrzebiony. *Ex Chronica.*

W tymże Roku dnia 25. Kwietnia, z tym światem rozłączył się Kapłan wielkiej światobliwości, tegoż Zakonu Ludwik, rodem z Warci, sławny cudami: w Wąrsławie pogrzebiony v Braci swych. *Vide in vita B. Stanislai de Glnow, Ord. S. Francisci de Obsen.*

Zywot B Michála Giedroc.

Błogosławiony Michał/ wrodzony w Wielkim Księstwie Lithe-
wskim/ z Oycá Gettrudá/ w Zamku tymże imieniem nazwa-
nym/ który jest za mil 28. od Wilná. Był wzrostu máłego/ y ná
Rycerski stan nie sposobny/ dla tegoż go Rodzicy ná Służbę Pánu
Bogu oddali; będąc bowiem z dzieciństwa chorym (że y o ku-
lach chodzić musiał) namniey w tej swoiey niedoleżności nie pro-
sił/ częścią robota regná/ częścią dobrymi wczynkami się zabá-
wiał/ w postách tak wstrzemięśliwym był/ że tylko trzy dni w tydzień
jadał/ w milczeniu tak się kochał/ iż często ná mieysca skryte ukrywał
się. Nigdy nie był widziany gniemliwym/ Bżerosć w sercu y w
wściech chował/ wstydu/ skromności/ y pobożności pełny/ á żeby
tym doskonałszy żywot mógł wieść w cnotách zájętych/ pragnął
życia zakonnego/ co otrzymał w Klastorze Bystrzyckim BB. Mar-
tyrum de Pœnitentia, wjawiłszy tam Zakonny Hábit z rák Wiele-
bnego X. Augustyná/ ná ten czas Generálá tegoż Zakonu/ y zaślá-
ny jest do Nowicyatu Krakowskiego/ gdzie iáko goręczyjné żiárno/
pomnażájąc się w pożytkách cnót swietych. Wiego Celi ciasney/
w ktorej tylko sam mógł bydź/ nie nie nálażł inšego tylko siemie/
miásto łóży stóme posćiela/ paciorki/ á dyscypline/ ktora się każda
noc umartwiał/ czyniac dyscypliny/ do ktorych y czárci przybywali/
á gdy się on sam raz záciął/ czárci dwá rázy/ stródze po wšytkim cie-
le zbity bywał/ że tylko pręgi widziane były/ nieśá Zakonnikiem
bywšy nie iadał/ tylko chleb z solá/ rzadko iárzynie z oleiem/ wodé/ á
tázbier nie często piął. W Kościele wstáwiczný/ ábo do Mšey
swieteréy służył/ ábo Ołtarze wbiéral/ ábo Kościół wmiátał: przed
Krucyfírem/ (zwałšéjá ktory był w pul Kościoła/ teraz w Oł-
tarz dla wielšey wczéwności wpráwiony) gdy się modlił/ Młé-
Chrystusa Páná rozmyšlájąc/ często bywał zachwýconý/ y ná po-
wiérze podnošony. y godnym się áslá rozmowy z Krucyfírem/ co
niektorzy Bráćia słyšeli. Rzadko kiedy wychodził z Klastorá/ á
ieśli wyszedł/ to tylko do Pánný Máryey w Rynek/ do błogosławio-
nego Swiétostáwá/ ábo do Božego Ciáła/ do błogosławionego
Śc. inšláwá/ ábo do błogosławionego Janá Kántego do Wólle-

gium Wielkiego. Dał mu Bog Wszechmogący moc czynienia cudów za żywota/ bo wiele chorób rośnych/ krwawych/ niemocy/ febr zimnych/ y gorączek nieznosnych/ Krzyżem świętym leczył. Jedną Panią stanu Szlacheckiego niemoc swoje przez kilka Miesięcy cierpiąca/ wiara/ a dotknięciem się krąu suknie jego/ była zaraz wleczona; ogień po dwakroć domy w Krakowie pożerający/ Krzyżem świętym przeżegnował/ y ugasił/ y innych cudów wiele czynił. Miał y ducha Prorockiego/ abowiem jedną Mieszką Krakowską/ o sta nie swych dwu synów/ których z sobą miała/ przysła sie pytać/ on za długa iey prośba/ weyrzawszy na synów/ powiedział/ że ieden Biedzem będzie/ a drugiego obieca/ y tak się stało. Wiedząc o tym ludzie/ bardzo ich wiele do niego przychodziło/ pytać się o przyszłych rzeczach/ których on gromił/ y nauczał mówiąc: Miluy Pana Boga/ y bliźniego twego/ tak szczęśliwie skończysz bieg żywota swego. A gdy się przybliżał koniec żywota iego/ o którym wiedział/ zwołałszy Braci/ każdego przeproszał/ miłość im zupełną zalecając/ mówił: gdzie ta jest/ tam Pan Bog jest/ Bog jest miłość/ y kto mieszka w miłości/ w Bogu mieszka/ a Bog w nim: tak/ że/ aby Starszego czili/ y iemu posłuszni byli/ który jest w osobie Chrystusa Pana/ y wiele innych zbawiennych nauk im zostawiając/ naostatkiem wypowiedawszy się przed Oycem Janem Generałem/ Nasławił Sakrament/ z iegoż ręk wklekawszy na kolana/ nabożnie przysła/ gdzie też zaraz kładąc/ ducha niepokalanego Panu Bogu oddał/ Roku 1485. dnia 4. Maja. Błogosławiony Święty Stanisław/ Mianymonarz Kościoła Panny Maryey w Ryńku/ Grob do schowania ciała/ nigdy nie widziany/ przez pisanie okazał/ w którym pochowany/ cudami wielkimi datą słynie. W dzień pogrzebu iego/ iedną Panią opętaną/ tylko się mar/ na których ciało iego leżało/ dotknęła/ wolna od szatanstwa została. *Miechowita lib. 4. cap. 23.* Z Oryginału Kościoła świętego Mária w Krakowie.

S A R C O F A C

B. MICHAŁOWI od B. KANTEGO vczyniony.

Szczęśliwy Grobie, któryś okrył święte ciało,
Gdzie Błogosławiony MICHAŁ leży ieszcze ciało.

Ten to drog Chrystusowych czysto náśladował,
 I w Bożym przykazaniu wiernie się sprawował.
 Záięgo prosba ślepi wzrok przeźrzoczysty mieli,
 Chromy chod, zdrowie ci, co chorzy leżeli.
 Aiáko będąc żywy, cudów czynił sietá,
 Ták po śmierci więcej moc Boska dozwoleła.
 Oycze świety MICHAŁE, poyérzisz ná nas z niebá.
 Rátuy swych, y tych, ktorych rátomáć potrzebá.

Roku Pánskiego 1488. Jan Tárlo Myszkowski/ Bernárdyn/
 Káplán pobożny/ umarł in Monte Syon, cíteł dosyć zacney fami-
 liey/ lecz zacneyšych cnót dáleko przed Pánem Bogiem/ pompa
 światowa brzydzacy się/ potóre/ czystość/ posłuszeństwo y ubóstwo
 Zakonne wielce miłuiacy. Tamże pogrzebiony dnia 19. Lipca.
Ex Chronica eiusdem Ord. Crac.

W tymże Roku w Wydgoszy pogrzebione jest ciało/ cnót wiel-
 kich y światobliwych/ Káplána/ Bernárdyna/ imieniem Błazieja/
 ktorego Pan Bog światobliwość po śmierci/ dla náśladowania/
 wielom iásna wczynił/ dnia 15. Kwietnia. *Ex eadem Chronica.*

Zywot Błogosławionego Świetosława.

Błogosławiony Świetosław wrodził się z zacnych lubo ubogich
 Rodziców Włeyckiego stanu/ ale żywota śláchernością/ y Bło-
 gosławiona prostota znáczny. Młody wiek w pobożności Chrześci-
 áńskiej/ za staraniem pobożnych y wędziwych Rodziców/ prowadził/
 w náukách się ćwiczył póki Rodzicy żywi byli/ á po ich śmierci/ do
 Kzemiosła Szewskiego był dany. Ten niż robił/ záwsze siebie same-
 go/ y swoich wprzód Pánu Bogu zálecał/ mile temu modlitwy od-
 dać. Jeszcze świeckim będąc/ iáko drugi Kryspinus y Kryspi-
 nianus/ szęzerze Kzemiosło robił/ ku Pánu Bogu nabożnie wydycha-
 iac/ y temu ze wszystkich sił służac. We dnie Kzemiosła robił/ z kto-
 rego się iyrwił/ y ubogim iálmuzny dawał/ y onym iáko nayspilniey
 mógł usługował. Ten cżásu iednego w lecie/ ná modlitwie przede
 dniem/ według swego zwyczáiu/ ná wyższym Pietrze domu swego
 będąc/ nád rzeká/ ná Przedmieściu/ obaczył gromádę wielką ludzi/
 między ktorými miał naysprzednieysze miejsce Mój ieden/ w odzie-
 niu Bie-

niu Biskupim znacny; w sedziwe lata ozdobny; okolo ktorego byla wielkosć Kapłanow y Kleryków swietnie ubranych; na ktorego Biskupa Błogosławienstwo wszyscy wlekali; a Błogosławit ten Biskup na cztery części swiatą; a idac ona rzęsa wielka ku Kościołowi Sarnemu wielkim głosem spiewali: Błogosławionys; któryś przyszedł w Imię Pańskie; widząc Swietosława dom jego mijając; a Biskupa ku domowi wprost idącego; zakrył się za ścianę; tylko Kallubina patrzył na jasność swietego Biskupa; z tey tedy roztę starzec świąt y swietny do Swietosława rzekł: Czemuś zdumiał; y spytał go; mówiąc: Wieść co to za Biskup; y lud z nim idący? odpowiedział: Nie wiem; a Mąż on sedziwy rzekł: Jest to Stanisław swięty Męczennik; y Biskup Krakowski; który przed obecnosćią Bożą wielmożnym jest Polakom obrońcą; a lud ten; narod Chrześcijański; który za zasługami swietego Stanisława jest; y ma być zbawiony; a tak za to widzenie Pańu Bogu podziękuy; a idź do Krakowa; y odprawiowszy s. Spowiedź; Dycu Wincencemu Dominikanowi w swiętey Trycy; ktorego tam pilnie słuchającego spowiedzi z pragnieniem zbawienia dusz naydziesz; to; coś widział; powiedz; Nad to; powiedz mu; iż okrom tego Męża; swietego Stanisława Biskupa; jest innych sześć w Kościele Polskim swiętych; w swiatobliwosći y zasługach nieposlednieyszych; ktorych śmierć jest chwalebna y znaczną przed obliczem Pańskim; temowe skonczywszy do Błogosławionego Swietosława; za Processyą on starzec sedziwy poszedł. Swietosław też do Krakowa przyszedszy; wszytko powiedział; co widział y słyszał; swiatobliwego żywota; za Konnikowi Wincencemu; a do domu się wrocivszy; wszytko swoje dobro przypisał; y w bogim sercem szczerym; dla miłości Chrystusa rozdał. Powtore do Krakowa przyszedszy; przy Kościele Panny Maryey w Ryńku; wprzód Klerykiem; a potym Mianyszonarzem; naostatk Eksekutorem Testamentow; wezynniony jest. Ten Urząd pokornie y nabożnie aż do śmierci odprawował; na modlitwie tak lecie iako y zimie przy Brucyfirem w Kościele; wstawienie boskie na gołych kolanach; kłekał; wiele sobie; y ludziom od Pana Boga dobrodziejstwa wpraszał; na tymże miejscu mieszkanie wstawić nie chował; strzegac się; by tego swym słowem nieostroinym nie obraził. Miał dochod mając; jednak wielką w bogim ialmużnę dawał.

wał/ á osobliwie do Bościola Panny Maryey na Piasék Kármelís-
tom/ gdzie ták Księgi/ iáko y Kielichy/ páryny/ z iátmuiny spíawo-
wał. Potym szczęśliwie dla imienia Pána Jezusa pracuiac/ ducha
Pánu Bogu oddał.

Roku 1489. cnot wielkich Káptan pobożny/ y światobliwy
Zakonník/ Bernárdyn/ imieniem Elekr/ umarł w Prusích/ w Míe-
ście Krystikiris názwanym/ támsze weźciwie od swych Bráci pocho-
wany/ dnia 13. Strycniá. *Ex Chronica Ord. eiusdem.*

W tymże Roku Leonárdus Gwárdyan/ niegdy Mistrz Akáde-
miej Brázkowskiej/ szczęśliwie sie z tym światem pożegnał/ y prze-
nioł do wieczney Oyczyny/ zapłaty perwien za prace swe: pogrze-
biony w Brázkowskim Konwencie. *Ex Chronica eiusdem Ord.*

Zywot B. Stánisláwa z Kázimierzá.

Błogosławiony Stánislaw Kázimierzýk/ Zakonu Kánonikow
Láteráńskich/ vrodzony z Oycá Mácieia Soltysá/ Káyce Ká-
zimierskiego/ z Mátki Jádwiigi/ Roku 1433. w dzień Przeniesie-
nia świętego Stánisláwa. Wyciwiczony y wychowany od Rodzi-
com w Wierze Bátholickiej/ w dobrych y cnotliwych obyčajách/ w
weźciwych náukách/ w ktorých wielki postepék weźnił przy Akáde-
miej Brázkowskiej/ wśelkich cnot Mátce/ wprzód Bákalarzem y
Mistrzem Filozofiej zostawşy/ wyzey potym ná graduşe Písmá
świętego wstąpił/ w tey náuce Chrystusa Pána chcąc náśládowác/
do Zakonu Kánonikow świętego Augustyna wstąpił/ w ktorým be-
dac Uowicyuşem/ ták drugim świecił/ iáko pochodnia gorálica/ y
do zgáşenia trudná; trudno bowiem záwziętey miłości ku Chry-
stusowi było zágáśić/ ktora on záwşe pałal. Mawiał ten często so-
bie/ chcę Brácie co dzien byđ w Zakonie lepszým/ wspomniey sobie
często dzien wstapienia swego do Zakonu/ á od lebá wiátru nie zgá-
śnieş. Bedac Uowicyuşem/ często sie wprászał do posług choc
niepożęsnych/ ná vmywánie nog swoim/ y gościom/ ná pranie y
chodożenie habitow/ ná mycie naczynia kuchennego/ á przecie pretko
wrócał sie ná modlitwy/ ná kontemplácyę/ do Księg. Każdego
w weźciwości miał wielkiej/ ná nápomnienie Mistrzowskie ná kółá
ná vpadal: Káplány Pány swymi zwal/ był spokóynny/ miłęacy/

skromny/ pracowity/ roztosk największa miał/ gdy choremu z dozwo-
leniem służył; do postów/ spowiedzi dziwnie chętny/ y aby ich
mógł czynić często/ o to Mistrza swego prosił. Wziął Professya
zą zezwoleniem wszystkich/ y wkrótce Kapłanem został/ w którym
stanie będąc/ iako w cnoty zakwitł/ sam Pan Bog wie/ ktoremu on
ze wszystkich sił swoich służył/ wstrzemięźliwośćią wszelką/ y umar-
twieniem ciała. Gdy był Suppłikiem oraz y Mistrzem Nowi-
cyuszow/ tak młodych Braci wzięł wszelkich cnot świętych/ które
sam czynił/ y nie można o nim mówić tegoż Brzemie ciężkie
wkladał na drugiego/ a sam się go palcem nie tknieł. Młodym
też dziwnie rad służył/ a będąc Kapłanem/ to swoim weźniom/
y ludzom różnym/ mawiał:

Recedenti nulla merces datur,

Quia laus Diuini Officij in fine probatur.

Kto zakończy, nie co pocznie, zapłatę odbiera,

Zupełne nabożeństwo, to niebo otwiera.

Był przykładem wszystkim Braci życiem zakonnym/ w medytacy-
ach się kochał/ wołał; *non clamor sed amor pulsat in aure Dei*, miłże-
nie tak zachowywał/ że od Kompletu aż do Prymy do żadnego nie
nie mówił/ oprócz modlitw. Gdy co powołanego wzięł/ win-
nym się dawał/ o karanie y odpuszczenie prosił. W Post Wielki y
Adwent dwakroć w rydysien pościł/ tylko na ięziennym chlebie
suchym przestawał. W pięć lat po Professy Spowiednikiem y
Baznodzieją będąc weźniom y wymownym/ ludzi z grzechow strofo-
wał/ y nąybogatszemu nie pochwlebiał/ wiele z zatwardziałości w
grzechach do zbawienia przywiódł/ chorych rad nawiedzał/ y cnych
spowiedzi służył/ te słowa często mawiał: Potrzeba nam namil-
si przez wiele wstąpkow do Królestwa niebieskiego wnieść; A w Celi
sam siebie strofował; Straniślawie Chrystus Pan twoy, pokornie się
miedzy ludźmi sprawował/ sprawujże się y ty/ był cierpliwym/ bądź
że y ty; łaskawy na swe Weźnie/ bądź y ty/ nad ktorymi Przyłożonym
iśstos; był skromny wiedzeniu/ y picciu/ litościwy na wbożych/ ni-
kim nie gardził/ nie gardź y ty; Chrystus cierpliwym/ cichym/
przykładnym/ fraszliwym o zbawienie ludzkie/ dla ktorogo się w
Ogroycu pościł/ był bieżący/ y umarł/ nie oddawał złego za złe/
trzeba go tedy naśladować/ iako Pina/ Stworzyciela/ y Odkupie-
ciela

ciela swego/ chęśli zbawion bydy/ także/ y tym podobne słowa/ y o Náswieſzey Pannie/ mawiał; tak tedy Chrystuſi ſam w ſobie formował/ á z tym dyscypliny á do krwi czynił. Czaſu tednego ná modlitwie bedac/ ná twardey ziemi/ ktora mu lożem była/ troche zaſnął/ w dzień ſwiętego Stańſława/ w Piątek/ wkazała ſie mu Panna Przenaſwieſza/ mając Syna/ ká ná rece/ y z ſwiętym Stańſławem/ y z wielka rzeſa inſzych ſwiatek/ co mówiac: Weſel ſie ſynu Stańſławie z nabożeńſtwa/ ktore maſz przeciw mnie/ y Synowi- mojemu/ także Patronowi twemu/ co czyniſz czyni madrze/ zapłaci cie z ſwiatek/ czeſta w niebie. W tym on przyſzedł do ſiebie/ Pánu Bogu y Márcie tego dziekuiac/ w wielke ſie cnoty ſwiatek wprawił/ w ktorých przez lat 30. w Zakonie trwóiac/ niemoce wielka nawiedzony z poſtów y ſurowoſci życia/ w Infirmarney leżac/ oſtátnie ſie z Bráćmi zegnał/ plakać y lekać ſie počał/ á w tym ſie ſerdecznie oddaiać miłoſciwemu Chrystuſowi Pánu/ nacychmiał ſie mu wkazał z piácia ran ſwoich y z Miłke Przenaſwieſza/ tego dnie teſtowa mówiac do niego: Wſtań/ á poſpieſz ſie ſynu moy Stańſławie/ dziś bowiem bedzieſz zemna w Raiu. Ten ſie z loża porwał/ á Pan zmiłnał/ za co Pánu z wielka ſłodkoſcia ſerca/ y wyłanieniem łez dziekował/ Náswieſzy Sákráment/ y oſtátnie pomáſzcieżenie przyiał/ Bráćmi przeproſzał/ za wſyckie ſtany Polſkie/ za żywe y umárte Pána Boga/ proſił/ y błogoſławieńſtwa Pańſkie wſyckim dawſzy/ ná ziemi wkleknaſzy/ rece ná krzyż wyciągnaſzy/ oczy wzgóre wynioſzy/ czyſta duſze Pánu Bogu oddał/ temi ſłowy: Domine IESV Chriſte, Fili Dei viui, in manus tuas commendo Spiritum meum, y tak ſkonał/ Roku 1489. dnia 3. Mája/ za żywota/ y po śmierci cudami wiecey niſz 176. wſławiony. *Ex Chronica eiusde Ordinis Chriſtophorus Loniewski eiusdem Ordinis.*

Roku 1490. wielce ſwiatoſliwy Káplan/ á práwie w niſzym nienagany J. rzy. Bernardyn z Nowego Saſia/ żywota ſwego dożongył/ za ſwe prace niebo otrzymawſzy: Pogrzebion w Prze- worſku dnia 24. Márcá. *Ex manuſcriptis eiusdem Monáſt.*

ROZDZIAŁ XXI.

O KAZIMIERZU IV. Krolu Polskim; y o Błogosławionych Polakách za Pánovánía iego.

KAZIMIERZ Brát Władysławow/ á Syn drugi Jagelow/ po śmierci niešťześliwey serdecznego Brátá swego/ ná Seymie w Piotrkowie/ ná zádanie Zbigniewá/ Kárdynalá/ Arcybiskupa Gnieźnieńskiego/ ná Pánswo iest wybrány/ po ktorego do Lithwy Posły wypráwił. Ten sie choroba wymawiał wprzód/ iednákże z Posłámi Lithewskimi ná Seym przyiechał/ y Krolestwo sobie ofiárowáne otrzymał/ ktorego poświęcił Zbigniew Olesnicki/ Kárdynal/ y Arcybiskup Gnieźnieński/ Roku 1447. Miał Málzonke imieniem Elzbiety/ Woyciechá Césarzá Córke. Pánował w Polsce lat 45. miał wieku swego 64. nie sie sławnego/ y pámiéci godnego zá niego nie estáło/ byl bowiem Pan spokojny. W Lithwie/ w Miesście Trokách umárl/ przyiawšy Násłwietše Sákrámentá/ R. 1492. Cíáło iego do Kráková przwieziono/ z wielką wéščiwostí/ w Zámkowym Kóściele świętego Stánisława/ pochowano.

Roku 1492. dnía 14. Sierpnia/ umárl wielkiey światobliwostí Bápłan/ Máryan/ Bernarden/ pelen gystości/ pokore/ y martwienia cíáła/ Obskrwán prawdziwy Reguly świętego Fránciszka/ niegdý w sławney Akademii Králowstkiey pilny y szczery w naukach Mistrz/ Pochowany w Wilnie y Bráci swojch. *Ex manu scriptis eiusdem Conventus Vilnensis.*

Tegoż

Tegoż Roku pobożny Kapłan/ Michał Bernárdyn/ dni żywota swego dokonał; ten wszystkie ustawy Zakonne z wielką pobożnością wykonał; podziwieniem y pochwałą Braci/ za co miał stokrotną zapłatę od Stworcy swego dnia 20. Października/ Pogrzebiony v Braci swych w Poznaniu. *Ex Chronica Conuentus.*

W Skapym w Kościele Panny Przenaświeśey wiele ciał Błogosławionych Męczenników Krzyżaków odpoczywa: Także w Rypinie Miasteczku/ nie daleko od Skapego/ odpoczywają ciała Błogosławionych Męczenników od Krzyżaków srodze pomordowanych; y w Lipnie Miasteczku. *Cromer lib. 16.*

Roku 1495. Przechytny y żarliwy Bąznodzieja Piotr Bernárdyn/ przykładny ludzom/ słowem y uczynkami pobożnymi/ wiele grzesznych swym Kazaniem do pokuty przywiecił/ y onych dyabłu z paśćki wyrwał. Umarł dnia 8. Września/ pogrzebion w Przeworsku v Braci swych. *Ex tabula monumenti eiusdem Beati.*

W Dobryniu Miasteczku Bątholicy z powinności Chrześcijańskiej y nabożeństwa/ zeszli się do Kościoła w dzień Niedzielný/ a słuchając nabożnie Mszy świętey/ od Lithwy (na ten czas Poganiśwa grubego) niewinnie pozabijani/ tamże ich ciała odpoczywają w łóżbie trzy tysiące. *Miechouita in suo opere.*

Roku 1496. dnia 8. Czerwca/ umarł Gabryel Bernárdyn/ wielce pracowity starzec/ Gwardyan Lubelski/ Kapłan cnot wielkich/ pokorny mistey/ pilny stroj Reguły świętego Franciszka/ y Braci swego Zakonu; ten na każdy dzień wielkie umartwienia ciała czynił dyscyplina y postami. W Samborze pogrzebiony v Braci swych. *Ex Chronica eiusdem Conuentus.*

R O Z D Z I A Ł XXII.

O ALBRYCHCIE, Krolu Polskim; y ô Błogosławionych Polakách za Pánowania iego.

ALBRYCHT Syn Kázimierzow/ po śmierci Ojca swego/ w Piotrkowie ná Seymie/ dnia 27. Sierpnia/ gdzie on obecnym nie był/ ná Krole-

stwo wybrány/á potym w Krákwie od Zbigniewá Arcybiskupa Gnieźnienstiego Koronowany/ Roku 1492. Miał w Krákwie pomieścićawszy/ do Wielkiej Polskiej iáchal/ Posłom odprawiwszy/ ktorzy byli do niego ná Koronácyá od Wenetow przyiecháli/ y od Báiazára Cesarzá Tureckiego/ ci mu winšowali fortunnego Pánowania; Przymierza žádal od Báiazára/ ktore do trzech lat uczynił. Ziechawszy sie z Brátem Władysławem/ Przymierze między Krolestwy/ Węgierskim y Czeskim/ uczynił/ Roku 1494. Tegoż Roku Miesiącá Wrzesniá/ Tátárowie ná Podole wpádli/ y wielkie škody poczynili/ zá ktorými posłał Krol/ iedną Tátárowie z wielką zdobyczą wcieli/ ktore Pogaństwo sam Pan Bog ná ten czas pokarał/ bo od zimná ciężkiego ślápom swym brzuchy rozczynáli/ á w nie wláżili/ gdsie ich czterdzieści tysięcy pozdycháło. Umárl ten Krol w Thoruniu/ gdy słuchał Przysięgi Mistrzá Fryderyká Krzyżáckiego/ powietrzem zaráżony/ Roku 1501. pochowany w Krákwie/ w Kościele Zamkowym. Był wzrostu wysokiego/ w historyách biegły/ ánimuszu Páńskiego. Pánował lat 10. Młodżianem umárl.

Roku 1498. dnia 5. Kwietniá/ Wielebny Ociec Jerzy Gwárdyan Bernárdyn/ szczęśliwie dokonał żywota dojeśnego/ dla wyznáńia Wiáry świętey/ krwie swey przelać nie żálując/ á blad Pogański meźnie potępiając/ Káplan cnót wysoki/ Bogoboyny/ pokorny/ y cierpliwy/ żarliwy opowiadáć Wiáry świętey/ y dzielny iey Obroniciel. Pogrzebony w Samborze/ w Konwencie swoim/ gdsie y Mleżeństa odnośł Koronę. Tegoż Roku/ w tymże Miesięcu Koroná Mleżeństa wjeżdżony jest Łáigel tegoż Zakonu/ dnia 9. Páździerniká. *Ex Annalibus eiusdem Ordinis S. Francisci de Obseru.*

Roku 1499. Wielebny Ociec Jan Baptysta Buroson/ Bernárdyn/ wielkiej pobożności/ y światobliwości Kapłan/ umarł dnia 1. Września/ gdzie wziętowie od Braci swej pogrzebiony Wielom iawną po śmierci jego światobliwość; żyje z Panem Bogiem na wielki. *Ex notatis eiusdem Ordinis in Radzanow, ubi obijt & sepultus est.*

Tegoż Roku dnia 26. Marca/ Kapłan wielce pobożny Jan z Woynica/ Bernárdyn/ oddał ducha swego w ręce Stworcy swemu: Człowiek w posłuszeństwie/ cierpliwości/ y miłości bliźniego/ wielce doświadczony/ pracowity/ pilny/ czuyny/ y wstawienny na modlitwach: Pogrzebiony w Błastorze od Braci w Konwencie swego Zakonu. *Ex Annalibus ibidem.*

Roku 1502. dnia 5. Pądzienika/ wielce pracowity/ posłuszny/ y cierpliwy/ prosiaczek według świata/ lecz bardzo mądry według nieba/ Urban Łańczek Bernárdyn/ światobliwie umarł. Pogrzebiony w Bydgoszczy w swym Konwencie. *Ex Annalibus eiusdem Ordinis ibidem.*

Zywot B. Władysława Bernárdyna.

Błogosławiony Władysław urodził się w Młasteczku nazwamiym Gielniow w Wojewodztwie Sandomirskim/ w Gnieźnienskiej Dyocezji/ z Rodziców bogatych/ Roku 1440. zaraz z młodości był Duchą świętego pełen/ abowiem obyczajnie skłonne do zbawienia/ y wśytkim przykładne w sobie pokazywał/ w dziecinnym wieku wśkolnych naukach przedko postępil/ nad spodziewanie wśytkich był posłuszny Nauczycielom/ wśytek prawie młody czas na naukach y nabożeństwie trawił. Wkrótce do Akademii Krakowskiej posłany bedac/ wielki pożytek przyspłey światobliwości z nauki w niej zawietych w sobie pokazywał/ nad wśytko sobie stan Zakonny obrawszy/ w Krakowie do Bernárdynow wstąpił za czasu błogosławionego Jana Bapistranę/ w postach/ modlitwach/ dyscyplinach/ y w medytacyach pobożnych/ wielom Zakonu tego zdał się przodkować tak dalece/ że gdy Młode Pánstwo rozmyślał/ płaczem rzewliwym y obfitym twarz swoje oblewał. Gdy Turcy plondrowali Podole/ Roku 1498. on modlitwa swoia z granic nieprzyjaciela

łacielskie hufce odpędził/ abowiem żarliwemi Bazaniami wstawi-
 ęgnemi/ tak Duchowi: nstwo wśyrko/ iako y pospolity lud/ do ubla-
 gania gniewu Boskiego/ diuwnie pobudzał/ sam ze wśyrkimi ludź-
 mi te modlitwe mówił: Jezus Nazarański/ Król Żydowski/
 niech zetrze lud Pogański/ a da zwycięstwo Chrześcianom/ aby był
 chwਾਲony Bog Wśchmogacy na wieki wiekow. Za ta modlitwa
 Turcy tyl podali/ a ze wśtydem y wtrata swa wstapili dnia ostatniego
 Listopada. Był diuwnie naboiny do Przenaswiersey Panny Ma-
 ryey/ ktory z wielkim naboienstwem co dzien Koronke odprawo-
 wal/ a Imiona Przenaswierse JEZUS, MARYA, wspominaiac/ ni-
 sko na Polana wpadal/ glowe do ziemi schylaiac/ ktorey tez lud inszy
 nauczal/ y wpominal/ aby ia z naboienstwem odprawowali. Czasu
 iednego/ gdy z Bracia w Chorze Koronke odprawowal/ widomie
 Panna Naswierse na reku swych Synagga maiac/ szodkiem Cho-
 ru przechodzac/ mile na kazdego pogladala/ y Synagga im do poca-
 lowania kazdemu z osobna podawala. Ten nie tylko wsty Imie ie-
 go slawil/ y inszych slawic nauczal/ ale tez pieśni y hymny o nim
 pisal. Miewal tez widzenie Zbawiciela swego/ ktory czestokroć w
 zachwyceniu bywaiac od ziemi podnoszony z nim rozmawial. Zkad
 gdy to Przenaswierse Imie Jezus z wsty y serca wypuszczal/ na no-
 we y niepoiate pociechy zarody sie zdobywal/ Mleke iego niewini-
 na zarose rozmyslaiac. W Wielki Piatek (blisko przed smierci-
 cis) maiac wielkosc ludu roznego/ gdy żarliwie na Bazaniu swym
 Mleke Panska opowiadal/ Imie to naslodse Jezus powtarzaiac/
 od ziemi byl dlugo podniesiony/ nie prawie na ten czas nie mowiac/
 lzy tylko obfite z oczu wypuszczal. Czym wśyscy Sluchacze wzrus-
 szeni/ wielkim go bydz sluga Bozym iaronie opowiadali. Tego
 gdy dokonczyl/ slabość w cieie swym y chorobe wżuwşy/ do Infi-
 maryey byl zaprowadzony od Braci/ gdzie niemoca zlozony lezac/
 modlitew zwyczajnych nie zaniechymal/ y do Stworce swego wzdy-
 chal. A tak iuz Naswierse Sakramenta przyiawşy/ z zalem Braci
 ci/ y ludu wśyrkiego do wieczney Wyżyny szczęśliwie iest przenie-
 siony/ Roku 1505. dnia 4. Maia. Pochowany w Warszawie/
 w Kościele Anny swietey v Braci swych/ przy ktorego cieie dobro-
 dzieystwa wielkie y rozne dzie ludzom Bog Wśchmogacy/ do

niego się o przyeżynie wcieliłacym. *Bzouius in suo opere. Pr Vincentius Moravski in vita huius Beati.*

Roku 1506. Káplán imieniem Stánisław de Stapis, Bernárdyn/ żarliwy Káznodzień/ słowá Bożego pilny rozsiewácz/ mądry y Bogoboyny Oćiec/ wielom pokora/ cierpliwoscia/ posłuszeństwem/ czystoscia/ przykład dający/ umarł wielce światobliwie w Bydgoszy/ dnia 8. Sierpnia. *Ex Annalibus eiusdem Ordinis.*

Támże światobliwego Herubina Káplána/ Mistrzá náuk y Professora Akademiei Krákowskiéy/ Zakonnika Bernárdynow/ czystego/ pokornego/ posłusznego/ leży ciało/ który umarł dnia 8. Listopada/ Roku 1507. *Ex testimonio eiusdem Ordinis.*

ROZDZIAŁ XXIII.

O ALEXANDRZE Krolu Polskim; y ô Błogostawionych Polakách, zá Pánování iego.

ALEXANDER Wielkie Książę Lithewskie/ Syn Kázimierzá Krolá/ po śmierci Albrychtá/ Bratá swego/ ná Krolestwo/ w Piotrkowie ná Seymie obrány/ Roku 1501. Po którego Senat Posły wyprásil/ Andrzejá Arcybiskupa Lwowstkiego/ Janá Lubraństkiego/ Woiewode Poznánstkiego/ y inszych Woiewodow/ to im zleciwszy/ áby Prává y Wolności wszytkie zachował/ y poprzysiągl. Ten to wszytko uczyniwszy/ przyiáchal dość ozdobnie do Kráková/ y poświęcony od Bratá swego Fryderyká/ ná Koronácyá przybył Brát iego Rodzony Zygmunť/ Głogowstkie y Opolstkie Książę/ także y Wenecki Posel/ przybył y Helená Málzonká Krolewska/ rey Senat Koronowác niecháł/ bo była Schizmatyczka/ á ták z nią Krol prętko do Lithwy iáchal/ zwierzchnosc zleciwszy Brátu swemu Frydery-

łowi/ Kardyńalowi/ y Biskupowi Krakowskiemu/ á to dla tego/ że sie nieprzyjaciel do Lithwy z Woyskiem wielkim gotował. Tegoż Roku potwierdził Krol Przymerza z Báiazárem Sultanem/ Cesárzem Tureckim: w tymże Roku wielkie náiaźdy od Tatar/ y od Wołosy bywały/ wskázże posławszy tylko Krol Dwor swoy ná Wołosá/ wkrocil ich rozpusty/ y co ná Pokúciu pobrali/ wrocić musieli. Roku zaś 1506. Tatarow Polacy srodze porázili/ á Krol iuz w tedy chorował/ y Testament uczynil/ Naswietšy Sakráment y Oley swiety przyjal; w ten czas Posel przyšedl/ oznáymuiac o porážce Wołosy y Tatarow/ od Woyská iego/ Krol iuz nie mogac mówić/ rece ku niebu wzmožšy zálewał sie łzami/ sercem Pánu Bogu zá to dziekuiac/ á w tym umarl w Wilnie/ dnia 20. Sierpnia/ Wieku swego 46. Był wzrostu miernego/ twarzy obdłużney/ włosow czarnych/ mežny/ miłczący: Krolował nie cále pieć lat.

Zywot B. Beáry Dominikánki.

Błogosławiona imieniem y przezwiściem Beata/ trzeciego Zábitu swietego Dominika/ zrodzona w domu przeznacnym Trzynickich/ Zakonnica pobožna/ y Bogobožna ktorey ciało w Krakowie/ w Kościele Trojce swietey obpočywa w Kaplicy swietey Katharyny Senenskiej; gdy iey grob otwierano/ wonność wielka y wdzięczna z niego wysła nápiakł zapachu Balsamowego/ wskreślic ludzi tam bedacych przyodziecznym zapachem nátycaiac. Umarla Roku 1508. *Bzonus de rebus gestis in Polonia, cap. 5.*

Zywot B. Wawrzyńca, Zakonu Kamaldulow.

Błogosławiony Wawrzyńiec rodem z Poznania/ Zakonnik Pusłnikow swietego Romualda/ w Prusiech Bąznodzieja pracowity/

wiary / rozsiewać Wiary świętey / á wykorzeniciel Bawoch wálstwa.
 Maj wielkiey światobliwości / y Káplan cnot wybornych. Wiele
 poitku / y obfity zyl z opowiadania Ewangeliey świętey w Prus
 siech oddałosz / dla Jnienia Pána Chrystusa / za nie sobie mieli po
 czty ucie / statecznie trwał w ścieżce swym przedsięwzięciu y tym
 wiecey ogłaszał Imię Jezusowe / gdy rozsiewał słowo tego. Tak
 nie od cypie okrutnie zamordowany / y Korona Męczeńska otrzy
 mał. Pogrzebiony w Prusiech : wkrótce po Męczeństwie świę
 tego Wojciecha / od Juliusza Papieża w Káthalog Świętych wpi
 sany. *Pridie Idibus Nouembriis, Anno 1508. Martinus Baronius in suo
 opere, Roma approbato.*

Zywot Pobożnego Sędziśława Kárchuzyaná.

POboiny Stanisław Polak / Kárchuzyan / włożany Wyzna
 wca Chrystusow / wstawiłszy na rozmyślanie żywota Chrystu
 sa Pána / y Przenadroszsey Męki tego / y Męki Przenasławiey.
 Maj pobożny / pracowity / y bez żadney nągány / który od młodości
 aż do śmierci żył w czystości. Ten wężnikow dobrych będąc pełny /
 szczęśliwie w Pánu Bogu żywota dokonał w Prusiech / w Kon
 wencie Kárchuzyanow / nie daleko Gdanika / gdzie też iest y pogrze
 biony Roku 1602. dnia 8. Páździernika. *Vita eius in Cathalo
 go Fratrum Defunctorum, in eodem Monasterio, manu scripta continetur.*

Zywot pobożnego Iana Láiczka, Zakonu s. Dominika.

IAn Láiczek Zakonu świętego Dominika / żywota w niezłym niená
 ganiu / żył lat tych / gdy Luter niezbożny wzniecał przekłeta
 sektę swoie / y wiele zacnych osób za sobą od Kościoła Kátholickiego
 odwoził. Ten widząc nieścisłość Braci swoich / poradził trąsoblí
 wemu Przeorowi / aby kazał wody świeconey w Láwáterz pospolity
 nalać / z którego się roysły Bracia idąc do stołu zwykli wmywać /
 mówiąc : Doznaś Ojczy / którzy Bracia są w Wierze statecznymi /
 á którzy nie. Pozwolił Przeor / o czym Bracia niewiedząc / á rece
 wmywając / ci / którzy byli w Wierze świętey nawaczeni / tak pretko
 się ich rece wody świeconey dotknęły / záraz iakoby nageretzym

wkro,

wkropem popárzeni byli. To widząc Przeor/onych do pokuty/ zdro-
wa im nauce dawszy/ nawrócił/ y w Klastorze na zbawienie ich dusz
zatrzymał. Tenże Jan pobożny/ Zätterenowi Apostacie/ gdy był
Wiare święta Kátholicka/ Bogá Wszechmogącego/ y Matkę jego/
pobliżył pod niego mała czasikę światości/ która zowiemy *Agnus
Dei*, z mocy Bożej/ zaráz Heretyk Apostatá przeklęty oniemiał tak/
że już nic więcej przeciw świętey Wierze przerzec nie mógł. A Brát
Jan w pokorze/ cichym/ posłusznym/ według Reguly Zakonney/
światobliwie y ostro żyłacy/ umarł we Wrocławiu około R. 1605.
y swey Bráci pochowany; za żywota/ y po śmierci cudami sławny:
támże y inszych trzech Bráci Błogosławionych ciała odpoczywają.
Bzoniua in vita B. Ceflai.

Zywot światobliwey Bárbáry, Krolowey Polskiey.

Swiatobliwa Bárbára/ Córka Stefana de Zapolé, Zrabie ná
Spiszu/ Woiewody Siedmigródzkiego/ Wnuczka Bazimierza/
Kiażećcia Cieszyńskiego/ dána w śtan Małżeński Zygmunтови Pier-
wsemu/ Krolowi Polskiemu/ Roku 1512. dnia 7. Lutego. By-
ła to Páni Pána Boga bołaca/ wielka wiare y miłość/ posłuszeństwo
wselkie Krolowi/ Meżowi swemu oddająca. W cnoty wielkie y
miłosierne obficie y szęodrze przybrana/ dla których ia w byscesy lu-
dzię kochał/ za co ma zapłatę w niebie. Umarła Roku 1515. dnia
2. października: Pochowana w Báplicy Zygmunta Piarszego/
Małżonka swego/ w Kościele Káthedralnym Bratowskim. *Biel-
ski lib. 5.*

*Zywot pobożnego Dominiká z Seceminá, y Ludolfá
Dominikána.*

Pobożny Dominik z Seceminá/ Bádclerz Kościółá Gntęnień-
skiego/ Pisma świętego y oboygá Prámá Doktor pospolu/ Lu-
dolfem/ także Doktorem/ Prowincyałem Zakonu świętego Domi-
nika/ obádwa po śmierci cudownym sposobem wzátem obłapieni
znalezieni są; zrozumiely Cytelniku z tego Epitaphium/ ná grobie ich
wyrażonego. *Hoc compressi lapide Beati manes requiescunt, vere Docto-*

rum vi-

rum virorum, quorum alter Sarmata ex Secemino, Gnesnensis Ecclesia Cancellarius, Sacrarum litterarum, & I. V. Doctor, cui Dominicus nomen; alter verò Ludolphus, Germanica gente progenitus, S. Th. & Ordinis Prædicatorum Professor, idem & Prouincialis Prælatus: viriusq; par probitas, par dignitas, par virtutis studium, par vite sanctimonia, atq; innocentia fuit, & dotibus corporis pares, congrueret reuerà, hic ambos deponere, ut quos vna dies sustulerat, vnus locus tumularet, die 20. Martij, Anno 1519. To Epitáfium w Brákwie v Dycow Dominikanow przy Kápitularzu.

Ioannes Dlugosius, świętego Bázimierzá Preceptor/ pisał Gesta Polskie dostatecznie/ ktore/ dla prawdy/ wшыetkie nie sąná swiát; Druk wydané; Pisał także Acta Ecclesie Crac. Synopsim Beneficiorum in Diœcesi Crac.

Ioannes Lascki/ Arcybiskup Gnieźnieński/ iż wielu Prowincy był wiadom/ rożnych też ięzykow miał wiadomość/ a nad pobliskie Kráie/ Grob Zbawiciela nášego w Jeruzalem nawiedził/ zład złe mše świętey przywoził/ ktora ta część Cmyntarzá Bâthedralnego Kościola Gnieźnieńskiego jest posypána/ w ktorey on sobie miesyce grobu swiego obrał. Za Krolá Alexandrá spisał Statutá y Práwá Polskiego Krolestwa/ ktora sie Księżka zowie Liber Iuris Feudalis, y Magdeburgensis. Umárl Roku 1531. dnia 19. Máiá: pochowany w Gnieźnie ná Cmyntarzu/ ná którym jest kámién z dostatečným iego cnot wypisaniem.

Zywot pobożnego Alexego Fránciškáná.

Pobożny Alexy z Bythomiá/ Zakonník wielkiey świątobliwosci/ wzorem był wшыetkich przykładow y cnot inszym Bráci/ był prâcowitym/ bo zároveň ábo słuchał spowiedzi/ ábo Kázýwał/ a swym wybornym Kázaniem wielu grzesznikow do pokuty szczerey przywoził; ciáslu swiemu czynil wielkie vmartwienia/ postem/ wlosienica gruba/ dyscyplina ostrá áż do krwie; a bedac pełny dobrych wżynkow/ y lat sedziwych/ w Chrystusie Pánu szczesliwie bieg żywota swego skončýł/ Roku 1528. dnia 24. Máiá/ w Bythomiu odpoczywa ciáło iego/ dziewięć mil od Brákwá. Po śmierci iego/ Niebezpieániu Bythomski/ a po splondrowaniu Kościola od

Heretykow/ wegnął woły swe do Kościoła/ które mu záraz pozdy-
chały/ á to dla nieuczciwości miejsca świętego. Mieszká tamte-
żna/ imieniem Jániczká/ w wielkiej boleści nog/ gdy sie do Gro-
bu iego ośiarowała/ zdrowa została w Roku 1596. dnia 20. Máj-
lá: infymí cudámi wielkimi y różnymi słynie. *Ex Cathalogo San-
ctorum Ord. S. Francisci Conuent. fol. 6.*

Zywot B. Stánislawa Kokoski, Dominikána.

Błogosławiony Stánislaw Kokoská/ w piśmie świętym Do-
ktor/ Zakonu Ráznodzielystiego/ Bápian wielkiej światobliwo-
ści/ y Ráznodziela na grzechy ludzkie żarliwy. Na modlitwie w
Kościele/ ábo w dyscyplinách/ po całej niemal nocy bywał/ w lo-
siennica wstawiečna/ y rozmaitym vmartwieniem ciáło iúž zgrzybiá-
te trapił. Czasu iednego/ gdy sie modlił przed Obrazem Pánný Nás-
świętkeý ná Dormitarzu/ iž nie był przystoynie vbrány w hábit Za-
konny/ Anýol go karał o to/ y nápomniá/ aby przed Obraz Mátki
Bogá Wszechmogącego z wielką wężciwością modlić sie przycho-
dził. Był wstáwiečný ná modlitwie y w rozmyślániu Mešy Páná
Jezusa/ á to nayežesći przed Krucifirem w Krucganku. Bráćia
záš Zakonni swiátość wielka ognista ná nim widywáli/ y glos strá-
śliwy od tego/ Krucifira z nim rozmawiajacego slyšeli. W Celi
záš gdy sie modlił/ wstáwšy Krucyfir w rece/ kłecac do siebie przy-
tulá/ á rány cáluac/ y kámi pokrapiaiac/ z wielką miłościá serca
swoego mowil: *Ego peccator indignus, te Amoremus, vulneravi.* Brá-
tá iednego zmarłego duše/ w studni Cysćciec odpráwuiaca/ wybá-
wił; Bo gdy miał Mšá zá onež duše/ wklázá sie mu Pánná Prze-
naswietešá w ten čas/ gdy zá nie osobne modlitwy odpráwował/
mowiac do niego: Oto tá dušá jest przystácielá twego/ która do
nieba wstępuje; od ktorey duše pokutuiacey/ przed onežy wybáwie-
niem/ žádat/ aby mu krople iedne mešy Cyscowey vžyžylá. Ktora
vžyžnišá ná prosbe iego/ z dozwoleniem Bostim/ y krople iedne po-
tu Cyscowego ná reke iego spusćila/ mowiac: Pámietay/ á byš
mnie w modlitwách swych nie zápominał/ y do Bráci mnie také w
modlitwy zalecił. Otec ten skoro sie kroplá iedná ognista reki iego
dotknělá/ wotáiac z bólu wielkiego padł ná ziemié/ y był iáko vmár-

ły/ aź Bráćia ná leżenie iego przysli/ y ná poly umárłego z siemie podnieśli/ pytać go/ coby to było/ on wyszyko/ coby sie aśtało po-
wiedział; á potym w wielksey surowości żywot swoy wiódł/ Brá-
ci Cyscowe meki opowiadał: á bedac pelen lásti Bozey zá dobre
wżynki/ wśiał zapláte od Stworcy swego/ umárl Roku 1532.
cudámi z i żywotá/ y po śmierci śynie. Gdy ciało iego/ świętey
pámieci X. Thomáš Oborski/ Sufrágan Brátkowski/ z grobu pod-
nosił/ wielka wonność; Reliquiy iego świętych wysła po wysze-
kim Kosciele/ Krucganku/ y Dormitarzu/ przy wielu roinych y sa-
cnych Prálatách/ y roznego stanu osob. Gdy ie omýto w winie/
w trunne cynowe powtore włożono/ y w tenże grob zchowano.
Abraham Bzouius in propagine S. Hyac. cap. 5.

Roku 1536. dnia 3. Pázdziernika/ umárl Błogosławiony
Symon/ Kiplan świątobliwy/ Zakonu świętego Augustyna/ Ere-
mitow/ przykretorego Grobie wielka światłość widywána bywa; był
pracowity/ pokorny/ cichy/ poslušny/ czystości stroz/ czuyny/ Ká-
znodzieia śárliwy/ cnótami świętymi y poboinością wyszykim przy-
kładny. W Oksu pogrzebiony v swej Bráci. *Ex scriptis Con-
uentus. Martinus Baronius in suo opere Roma approbato.*

Zywot świątobliwey Anny, Wdowy.

Swiatobliwa Anná/ Córka Jigela Krolá Węgierskiego/ po
Śmierci Elzbiery Matki swej/ zawieszona do Wiedniá od Oycá
sweego/ á potym w Zwiponcie wychowana; z mlodu záraz była
skromna/ wyszylina/ dla tych cnót zwano ja Cesarzowa. Agdy by-
lá wydána zá Fryderyká Bráta Cesarzkiego/ w Lincu Miescie
z niewielkim apparámentem wesele odprawiono/ z czego ona wielce
była wesełona/ czym pokázala sie záraz gárdzić światem/ y wysze-
kiem mánnościami iego: á lubo tak wielkie Malženstwo przysla/
miedzy infami cnótami/ pokore przykladna wkazowála przez wysze-
kie swoe láta. Nakoniec po śmierci Malženka swego/ dla pokory
wielksey/ do Zakonu Pánienckiego świętego Benedykta wstąpiła w
Wiedniu/ uboga dla Chrystusa zostawszy/ onego śczerym sercem
náśladowiac rozmnożowála. Nie trudne iey było ostre życie/ nie tes-
kliwe modlitwy/ posty/ dyscypliny aź do krwie/ y infych wiele cnót

po bo-

pobożnych/ za które wiecznego Królowania w niebie dostąpił. Umierał Roku 1534. dnia 18. Września. *Carpus Hist. Pol. S. Benedicti Tom. 2. lib. 2.*

Zywot B. Raphała Bernardyna.

Błogosławiony Raphał Bernardyn/ urodzony w Małey Pol-
 szce/ w Prośowicach/ z Rodzicom pobożnych/ stanu Mieszczy-
 kowskiego/ którzy w nieplodności będąc/ wstawił goraco Pana Boga prosił
 o Potomstwo/ y otrzymali/ z osobliwej łaski Bożej/ syna/ któremu
 na Krzcie świętym Stanisław imię dali; ten w niewinności po-
 kazuiać przysła po sobie światobliwość/ w siódmym Roku wzięc
 się w szkołę pojął/ naukę z cnotą iednocząc/ w Kosciół wstawi-
 cęz/ nabożnie służąc Panu Bogu/ y Pannie Nasświetsey/ która
 sobie za Patronkę/ y świętego Stanisława wespół wzięła/ onych
 w naukach wyzwał; towarzysząc swawolnego/ lekkomyślnych
 żartów wśmieszał się strzegł/ był skromnym/ cichym/ pokornym/
 wiecej jego w młodości była służba do Młej świętey. W dześcia-
 ci lat postany był na nauki do sławney Akademiei Krakowskiej/
 w której progres wzięniwszy/ Doktorem Filozofiei został/ tam i-
 so świeca i-śno świecaca/ przykładem był towarzysnikom swoim/ y
 innym lekceżył; y dyspućując/ wstył Pánienski w sercu y w
 wstach chował. Widząc obłudność światową/ wzgardził nim/ a
 do Zakonu myśl swoie nakłonił/ w czym się Spowiednika swego/
 Altarysty w Kosciół Panny Nasświetsey/ w Ryńku Krakowskim/
 sercem szczerym/ y przedświecieniem/ radził/ który rzekł: idź na głos
 Boży Stanisławie/ bo cie Bog wyzwa. Prosił tedy o Zabit Zak-
 onny y Bernardynow na Stradomiu/ gdzie przytęty jest/ y dano
 mu imię w Zakonie Raphał; w Nowicyacie wśytkie usługi naka-
 zane rad czynił/ a nic bez starszego dozwoleńia/ pomniać/ że *vita com-
 munis, vita sanctissima*. Po Professyey/ życia ostrego/ z dozwoleńiem
 starszych/ przyeznił/ ciało swe rożnie dreczył/ nieśpaniem/ wymuiac
 mu dobrze pokarmu/ y napoju/ lancuskiem żelaznym ono ścisnąć/
 dyscypliny aż do krwi czyniac/ włosienica gruba y ostra odziewa-
 iac. Mleke Chrystusa Pana rozmyślał/ do Panny Nasświetsey
 osobliwie nabożeństwo miał/ a gdy iej Koronkę mówił/ na lez vs.

MARYA, niſko vſkon czynił/ ſobory ſuſzył/ Antyfony iey rad mac
wiał. Káplánem z poſtuſenſtwa zoſtawſzy/ gdy Kázywał/ ná
grzechy ludzkie śmieie wołał. Gwardyanem/ ábo Prowincyałem
bedąc/ nazywał ſynami prawdziwymi ſwiętego Fránciſka Bráćia/
ktory proſtote/ pokore/ cierpliwoſć/ vboſtvo kocháli; Wiſyte
Bráći częſto czynił/ deſekty oſtro karał/ vpomnienia im dáiąc/
przykłądnie żył. Brát ieden Kłeryk mieyſcem ſie nie kontentuiąc/
odmiany proſił/ ktoremu obiecał/ ále żeby ſie wprzód ſpowiadał/
vpominał/ ſkoro ſie Brát wyſpowiadał/ zaraz záchorzał/ y vmárt.
Sam ſie teſ ná śmierć gotuiąc/ Bráći miłość/ obſerwáncya/ rozpá-
mierowanie Młeki Páńſkiey/ ſłuſbe Pánni Przenáſwietſzey/ zále-
ciwoſzy/ Sákrámentá ſwiete przyiawſzy/ Bráćia poſegnáwſzy. Ewán-
gelia ſwiętego Janá aby mu czytano/ proſił/ ktorey ſłucháłac/ á
ſzánami ſie zálewáiąc/ dokończył Roku żywota ſwego 80. á w ſáko-
nie 65. w Warce przed wielkim Oltarzem pogrzebiony; zá żywo-
tá/ y po śmierci cudami ſławony. Zaraz przy iego ciele po śmierci/
dwá opetáni od czártá wybawieni ſá/ Lunáryſkow czterech/ od po-
wiertſza morowego dwádzieſćia wyzdrowieni/ dziecieciu noſem oczý
od drugiego dzieciecia wykłote/ ná láment y pláč Mátki przyworo-
cił/ y wiele inſſych. Ciałó iego błogoſłáwione z grobu pierwoſtego
przenieſione/ przez J. M. X. Janá Lipſkiego/ Arcybíſkupa Gnie-
źniéńſkiego/ Roku 1640. po śmierci iego w lat 107. przy wielu
oſobách duchownych/ y ſwieckich/ ſtanu róſnego. *Ex Chronica Mi-
norum. Hyeronimus Lipczyński Ord. Min. de Obſervantia.*

Zywot pobożnego Andrzejá Reia.

Roku 1543. Andrzej Rey/ wprzód Kanonik Brákorſki/
bogoboyny/ y cnot wybornych/ Prálat/ w iálmunie/ y dobrych
wczynkách obſity; potym Bernardynem w Brákanie/ Káptan
roſtydliwy/ cierpliwy/ pokorny/ Zakonnik poſluſny/ vſtáwiczný ná
modlitwie/ y pełnieniu vſtáw Zakonnych/ cłowiek przykłądny/ y
wielu ſwoia ſwíatobliwoſćia buduiący. Vmárt dnia 23. Syc-
czniá; pogrzebiony z wielká wáſciwoſćia w Konwencie Bráko-
wſkim Oycow Bernardynow. *Ex Annalibus Ord.*

*Zywot pobożnego Stanisława, Zakonu ś Pawła Pierwszego
pustelnika.*

Wielkiej światobliwości Káznodzieia żarliwy w opowiadaniu
Słowa Bożego nieustający/ sługa prawdziwy y wstawięny
Panny Przenajświętszey/ pobożny Stanisław. Ten w wstawi-
ęznym milczeniu/ w postuśenstwie Zakonnym/ w umartwieniu ciała/
la/ w czystości nienaruszoney kochał się/ zasłużył sobie nie tylko w
niebie chwale/ ale y ciału całość do tych czas. Umart w Oporo-
wie Roku 1540. cudami za żywota/ y po śmierci sławny. *Ex
manu scriptis Conu. Czest.*

ROZDZIAŁ XXIV.

O ZYGMVNCIE I. Monárzce Polskim; y ô Błogo-
sławionych Polakách żyjących za iego wieku.

ZYGMVNT Książę Głogowski y Opawski/ wszy-
tkiego Śląska Starosta/ od wszystkich Stanow
ná Krolestwo Polskie wybrany/ także ná Wielkie
Kieństwo Litewskie/ którego był prawie Dźedźcem/
Syn Kázimierza Króla/ Brat Albrechta y Aleksandra/
wyżey miánowanych Królów Polskich/ do którego Po-
słom Polacy wyprawili/ którzy przyjechawszy do Ży-
gmuntá/ do Litwy/ zaszli go w Miasteczku Malniku/
tam odprawili Poselsktwo/ oziymniac ió/ iż go wysyła
Rzeczpospolita z wielką chęcią y radością oczekiwala.
W tym Żygmunt niemieśkarac/ iachał do Krakówá
dnia 20. Miesiaca Sycznia/ Roku 1507. wiechał
do Miasta Stolecznego o godzinie dwudziestey/ y ná
żamek wprowadzony z wielkim splendorem/ naprzód

do Kościoła świętego Wacława/ á potym siedl ná Po-
koy. Koronowan dnia 24. Stryczniá/ náziáutrz do
Miásta w Koronie iáchal/ y táM Nieščzan przysięgi
słuchal. Zá tego Krolá Źyd śmiał o swey Wierze dy-
spurować/ ále bedac przekonány od Dominikána/ spa-
lony w Ryńku Krákovskim: tego Źyda wierzac nánce
Málchrowa/ Káyczyna Krákovska/ Źydowka zosiála/
y tá spalona w Ryńku. Ten 20. tysiecy Tatarow zbil/
y inšych bárdzo wiele vciekáacych/ więźniow śesna-
ście tysiecy odbiwšy: przeciwko nieprzyiacielowi ná
pomocy sobie istotnie widzial świętego Kázimierzá/ y
w ten čas nieprzyiaciela do śczetu zbil/ Hetmána y
y z wiela Pánow poimal. Máiac lat 81. Miesiecy 2.
dni 7. vmárl: Pochowány w Krákovie/ Roku 1548.
dnia 26. Lipca/ Krolowal lat 41.

Zá tego Wieku wysokiey godności Ksiąg Pisárze/ ták
w Piśmie świętym/ iáko též in lure Ecclesiastico & Civil-
i Stylo Oratorio, y též poetico, w Kościele Bożym/ & in om-
ni foro, nie tylko w Oyczyźnie/ ále y w Obcych Kráiách
sanctitate, doctriną, & exemplis kwitneli/ y ná potomne
čas y ich sławá in Operibus, ktore zosiáwili/ przypominá-
na bedzie: á ci sa.

Thomas Dresnerus, ten osobliwie in lure wydal Pro-
cessu n Iudicarium, Librum Collationum iuris polonici &
Romani.

Thomas Treterus pisal Symbolicam vitam Christi, vitam
& Miracula S. Benedicti, Acta Episcoporum Posnaniensium.

Benedictus Herbestus nápisal Aequum Iudicem, Compu-
tum Ecclesiasticum, de Sanctissima Eucharistia explicationem.

Albertus Nonicampianus wydal Apologiam pro Catholica

Fide, Scopum Biblicum de Corrupto seculo, de duobus Personis quibus mundus regitur.

Martinus Viazdovius pisał de Corporis Christi in Eucharistia Sacramento presentia.

Valentinus Kuchorski Consilium Trydentekie ná Polskie przelozył: či wszyscy kwiitneli ab Anno 1545. ad Annum circiter 1580.

*Zywot pobożnego Jana Lubrańskiego, Biskupa
Poznańskiego.*

In Lubrański / Mał wielkich cnót y światobliwości / wrodzony / z wielce światobliwych Rodzicom / Familiei Godziembow. Ten z Biskupstwa Płockiego ná Poznańskie wstąpiwszy / z wielką chęcią wprowadzony. Był to Rzeczpospolita miłuiący Senator / z natury skłonny do gniewu / który defekt przyrodzony / dobrotą / ludzkością / pobożnością / wielką światobliwością nagradzał / czyniąc w rządzeniu Biskupstwa z pochwałą w sytych / y z dobrym przykładem / pokrywała to. Był także szkodliwym wielce na ubogich / a oświebliwie ná tych / którzy nauk wyzwolonych pilnowali : Bósciot Katedralny Poznański / ze wszystkimi mieścianiem Kanonikom / y Wikaryom / obwiodł do koła murem / sam Bósciot między pobie / y naprawić dał / (który we sto lat A. D. 1622. od Ciesłow w wieżaniu pęchoły wykurzaiających / zapalony zgorzał /) gdzie było potrzebą / tenże wielce apparatus bogatych wdawował. Collegium dla Studentow zbudował y nadał / Bósciot pod tytułem świętego Stanisława / y z Szpitalem świętey Gertrudy tuż przy nim (gdzie teraz są Jeziuci) zbudował / y hojnie nadał. Na Szpital świętey go Krysty ubogim Młyn kupił / omył je ná poratowanie ich niedostatkow oddał : W Kazimierzu Wielkopolskim pod imieniem świętego Jana (który był jeden z piaci Męczenników Polaków) Bósciot y Klastor Orcom Bernardynem zbudował / y apparatusami przyozdobił : toż w swej Dycezyi Poznańskiej wielom Bósciotom ucałnił. Był Kapłan wielce nabożny de Parony Przenajświętszej / y Świętych / a mianowicie Patronow Polskich / zład miewał wielkie

wielkie obświelenia/ z wielką pociechą duchowną. A będąc wśfelas-
kich cnót świętych pełen/ szczęśliwie dni żywota swego dokonczył/
mając lat wieku swego 64. w Mławieckim swym Bzku nazwanym/
Roku 1520. we szkodę po Walebowstąpieniu Páńskim. *Thomas Treterus in vitis Episc. Pozn.*

Zywot B. Stanisława Koski, leżuty.

Błogosławiony Stanisław Koski/ z pobożnych y zacnych po-
jedł Rodziców/ z Jana Koski/ Káshelana Zakroczymskiego/
z Młeki Młgorzaty Krzyżystyny/ urodził się Roku 1550. niewin-
ności ze Krzta świętego wstąpił do śmierci dochował/ od grzechu
śmiertelnego z łaski Bożej zawsze wolnym był/ w naukach szkolnych
dowcipnym będąc/ wprzód w Wyższni swej pod Mistrzem y Pro-
fessorem Akademiei Krakowskiej/ Grzegorzem Vigilancyusem
z Sámborá/ a potym w Wiedniu postępek znaczny uczynił/ gdzie w
gospodzie Heretyckiej mieszkał/ wielkie prześladowania od
nich/ także od Pawła/ Brata swego/ cierpiał/ za to wszystko wielce
Pánu Bogu dziękował/ tym/ co mu przyrode czynili/ odpuszczając/
Do Kościoła często chodził/ dwu ábo trzech Młsży świętych słu-
chał/ poświęcił/ y modlił się zámwidy wstnie ábo sercem Pánu Bogu/
do Naszniej Pánni wielkie naboż-
ństwo miał/ á te Młska swa
najmłosierniejssa nazywał/ Rozáncem świętym każddy dzień one
y w chorobie pozdrawiał. Wkazała się mu tedy Naszniejsza Pána
ná Mária/ Synańska swego Pána Jezusa ná reku trzymając/ y
słuze swego ciepiła/ á chce go nápełnić roskósa choynicyssa/ ná
łóšku tego Synańska swego polożyła/ z czego on tak ná duszy/ iako
y ná ciele niewymownie był pocieszony: Nadto/ Młska młosierna
dla wspomniála go/ aby się do Zakonu oddał/ który wiedząc o tym/
iż *vna salus ferre Deo, sunt cetera fraudes*, pilne y gorące staranie
przez dwie lecie czyniac/ do Nowicyatu Wyow Societatis Iesv
był przyjęty. O czym Rodzic tego dowiedziawszy się/ groźliwe
bardzo listy do niego pisał/ ná które mu odpisał Stanisław/ prá-
wie z Ducha świętego/ aby się o to nie siálował/ y owym Pánu
Bogu dziękował/ bo to jest błogosławieństwo Domu Wyowstkiego
go/ gdy się syn ná słuze Bożę oddaie. W Zakonie zawsze był we so-

ły / Stronny / na modlitwie rad trwający / ciało różnym umartwie-
niem trapił / wstaw Zakonnych pilnie przestrzegał / świętey Bārba-
rze / Patronce swey pewne modlitwy każdy dzień oddawał. Za ktorey
przyczyna Niewieści Sałrament z rat Anielskich w Chorobie dwa-
kroć wziął. Dziesiątego Miesiąca / po wejściu do Zakonu / Panu
Bogu ducha oddał / w dzień Wniebowzięcia Panny Maryey / Ro-
ku 1558. był lat 18. między Błogosławionych policzony od
Klemensa Papieża Osmego. Cudami za żywota / y po śmierci sła-
wiony. w Rzymie odpoczywa. *Petrus Skarga, Franciscus Zuchinus*
in vita eiusdem Beati.

Zywot pobożnego Iana Sabaliuśa Káplána.

PObożny Jan Sabaliuś z Ráwy / Káplánem zostawszy był Wi-
krym we Wsi / nazwaney Boguszyce / puł mile od Ráwy / tam
sobie czuyności y ostrości w życiu / y prac około dusz Chryścián-
skich sobie powierzonych / przyczynił / Pasterzów w polu Pacierza
chodził wzywać / y Bóg go Przykazania / także dziecię małe po Páro-
chach / w betach długich przez podeseń chodził / do których so-
bie klocki / miasto podeseń / z drzewa debowego przyspawiał / po-
sta wielkie y dyscypliny czynił / a co mu z potrzeb do żywności y przy-
odżienienia ciała zbywało / to w bogim / chorym rozdawał / piwa gdy
sobie za pułgroś kupił / przez trzy dni się nim pościel / śat gru-
bych a długich zażywał / był żarliwym Bázmodźciem / czartów z ciał
ubżych / z daru Boga wyrzucał. Mśa święta co dzień z wielkim
iez wylaniem odprawował / a będąc łaski Bożey pełen / skończył
bieg żywota swego. Roku 1552. pogrzebiony w Kościele Bogu-
szycim / przy Oltarzu / y Obrazie cudownym Panny Przenosię-
kiej / przez to miejsce albo grob / gdzie ciało jego leży / ludzie opetá-
ni nie mogą przechodzić / mówiąc / że ten tulei / który nas za żywo-
tá bardzo dręził. O czym mając relacya Przecielebny Pasterz /
J.M.X. Młecy Lubinski Arcybiskup Gnieźnieński / zstąpił na re-
wizyę / y szukania ciała pobożnego Káplána / W.W. X. Maurycy-
go z Jedrzyńowa / y X. Thomasa Doktorów Obojga Práwa Báz-
nomów Gnieźnieńskich / którzy pilno szukając / na pomienionym
miejscu znaleźli ciało tego / w Roku 1622. Miesiącem Wrześniá /

w ubierze Káplánstím/ w czapeczce staroswieckiey/ ktorey zá żywo-
 rá záżywał/ w cíele całým/ krom czaští v nosá nárufoney/ z ktorey
 liquor pachniscy cieże/ reku y nog sličney bardzo białosci. Leży
 ná tymże miejscu/ z wielka večimostíá powtore pochowany/ nie
 bez počiech ludzi wiernych. *Ex Commissione Archiep Gnesn. vt supra*

Roku 1563. dnia 12. Stycznia/ pięć Bráći Bernardynow/
 imieniem Páwel Gwárdyan/ Dominik/ Marcin/ Adam/ Wences-
 sław/ dla wyznania Wiáry prawdziwey/ okrucinie męczeni y zámor-
 dowáni sa. Ciała ich z wielka večimostíá w Polocku pogrzebione/
 cudámi po śmierci sławne.

ROZDZIAŁ XXV.

O ZYGMVNCIE AVGVŚCIE; y ô Błogosławionych
 Polakách zá Pánovánía iego.

ZYGMVNT AVGVST będąc Koronowanym po
 śmierci Oycá swego/ przez Andrzeiá Kozyćá/ Ar-
 cybiskupá Gnieźnienskiego/ Roku 1539. dnia 21.
 Lutego/ był Pánem mądrym y serdecznym/ wśátkze
 Pokoju wiecey niż wojny prágnał/ y tak wśytkie nie-
 przyjacioly swe znosił/ iž státecźnie z nim Pokoy zácho-
 wáli/ á niektórych wielekroć zbił; pámietaiac tedy że
 iest śmiertelny/ dnia 6. Máia Testament večynił. Po-
 tym iácháł do Lithwy/ z ktora Dnia skónczył/ y tam
 umárl/ dnia 7. Lipcá/ Roku 1572. máiac wieku swe-
 go lat 52. Po tym Krolu/ w wielkiey żáłości Krole-
 stwo było przez lat 42. dla niespokóynego Interegnum.

Zywot pobożnego Grzegorzá z Sámborá Akadémiká.

Grzegorz Vigilántius w Sámborze wychowany od Rodzicow
 pobożnych. Ten nie tylko w Oyczyźnie pobożnostíá/ ale też y
 w Alká

w Akademii Krakowskiej światobliwym życiem był inszym przy-
kładnym/ pospolitowania sie ile mogł/ y długich rozmow nie potrze-
bnych/ wyszeregat/ za łóżko miał goła ścianę/ pokarm zвычайny
chleb/ napoy/ woda/ prawie od młodości. Przyśedşy do Brako-
wá/ znalazł niemáło ziemkow swoich w Akademii premowowa-
nych/ zacnych potym ludzi/ od których on będąc pobudzony/ Mi-
strzem Filozofii został. A żeby sie nie zdał tylko sobie żyć/ poiachat
do Kłodawy/ y tam wjeźł/ tak dalece/ że z tad nabywşy sławy/ po-
tym był przy dzieciach Pana Jana Koski za Preceptorá/ których
y w náukách/ y w pobożności ćwiczył: także gdy sie potym tenże
Grzegorz do Akademii przeniósł/ dzieci zaraz do Wiednia dla
Niemieckiego izyka Wćiec posłał/ z których młodszy do Rzymu
pielgrzymował/ y tam Zakonnikiem Societatis IESV został/ a dzie-
śiatego Miesiaca/ po przyściu Habitu/ światobliwie umarł. Po-
tym iuż Bśiedzem zostawşy Grzegorz/ wşytek sie zabawił nad
Bśiega Theologiem zostawşy. Biblia wierszami opisana zosta-
wił/ nie tylko sobie/ ale y drugim wiele dobrego zgromadziwşy/
światobliwie żywota tego doćścinęgo doćśnił rano bárdzo tak/ że
tego żaden/ tylko Chłopiec/ nie postrzegł/ gdy leżezeleżał na łóżku
swoim/ widział tenże Chłopiec/ a on wstawişy z łóżka swego kleknał
y modlił sie/ a obrocivşy twarz swoię na wschod słońca padł na ście-
nie/ y tak skonął/ Roku 1573. dnia 26. Lutego/ wşytká twarz
iego zej. rwi. niála po śmierci; którego potym widział ieden z po-
bożnych Kolegiatow we śnie/ y wśiawşy sie obádwa za rece cho-
dzac/ pytał go/ iezeli był w Cyscu? (bo pamiętał że iuż był
umarł) odpowiedział/ że był/ ale iuż załasta Boga w wolniony zo-
stał; pytał y o niektórych Kolegiatach swiezo pomarłych/ od-
powiedział/ że żadnego z nich nie maş w Cyscu/ ale wşyscy zaiyma-
ia chwaly wiekuişey; pytał go znou/ co sie to było stało że ciá-
ło twoie na śmieci leżac znaleśł/ odpowiedział/ że przyşedł iakia gło-
wi. k do mnie seditoy/ y kazał mi wstać/ y abym sie z tym żywotem
doćśśim poćśgnął/ y poratował mie z łóżka/ a tak na śmieci Brze-
żem padşy/ umarłem. to powiedziawşy zniknał/ y wiecy sie nie
wśiawował/ a tego rozmawania było nienáł godiná.

Wkazał sie znou Prz. woi. ba. mu Bśiedu Marćinowi Pi-
znenczykowski. Kanonikowi Krakowskiemu y Wicłanowskiemu Pod-

Kancelerzemu Akademii/ Roku 1574. Dnia 2. Pásztiernika/ o
 pul nocy/ ktore widzenie samje ten Kanonik w swoim Dyurnale tak
 opisuie: Przyszedł do mnie we śnie Mistrz Grzegorz Vigilantius/
 Samborczyk/ Roku 1573. Dnia 26. Lutego/ o godzinie pra-
 wie 13. umarły/ w tym odśieniu/ ktorego żyłac z nami żążywał y
 rzekł mi: Pan Bog cie nawiedza przezmnie/ y rozkazał ci/ że cie
 chce mieć z sobą/ ażby cie tu ięszce potrzeba/ ale on mięysce twoie
 opátrzył/ samtemu rad/ że mnie zrad Pan Bog przeprowadził/ po-
 zbyłem nędze/ á dostalem wielkiey radosci/ to wyrzekłszy zniknął; á
 on ocuciwszy sie/ y kłękawszy/ rzekł: Pánie/ niech sie stánie wola
 twoia. *Ex Fastis Academię Crac. M. Martini Rálymínski.*

Epicedion ábo Wiersze/ każdy może obaczyć napisane/ ná iego
 wystawienie/ y žal serdeczny/ ktory Akademia miała z iego śmierci/
 á to dla pobożnych y miłosiernych iego wżynków/ także náuki gle-
 botkiej/ práwie od samego Pána Boga wolancy.

Zywot pobożnego Kápłána, Ianá Leopolity.

IAn Leopolita/ wśytkie swe lata młode ná ćwiczeniu sie w náu-
 kach y pobożności w Akademii Krakowskiej strawił. Ten Do-
 ktorem Pisma świętego zostawszy/ był naprzód Kanonikiem/ á po-
 tym Archidyakonem Krakowskim; záwśe błedy Lutherkie y An-
 ańskie/ ile mógł/ pismem y Kazaniem wykorzeniał. A bedac już
 práwie ná śmiertelney posćieli/ słysząc/ że niektórzy Káplani Luter-
 ska sekta znamiony/ z Ambony Kościoła Sárnego Krakowskiego w
 Ryńku/ wśytke lud słucháiaczy/ ná Włice świętego Ducha do Ka-
 mienice niektorey zwałil/ Hrac ich Lutheranstich Bálamuctwo ná-
 uczyć/ y od Wiary świętey Kátholickiey odwieść/ kazał sie ná tożku
 ná pomieniony Cmyntarz/ świętego Ducha zámieść/ namnięy cho-
 robie swey nie folgúac/ y w dzwony po wśytkich Kościołach zia-
 dzwonić/ dopiero/ gdy sie lud zewśad zbierał/ przemowe do nich
 o zátrzymaniu Wiary świętey z pláczęm wśynił/ błedy gromiac
 bluźnierkie: Náostatek mówić tuż nie mogac/ oży w nich bo pod-
 mioższy/ y race złożywszy/ głosem iáko mógł mówił: Widziacie mnie
 dziś/ oto teraz záraz ide przed strasliwy Máiestat Boży w ten Wie-
 rze/ w ktorey iestem wyćwiczoný y wychowaný od Kościoła Kátho-
 lickiego.

lickiego Rzymskiego Lutherkie y Aryańskie błędy potępiam/ y tych
wszystkich/ którzy się za niemi wdają/ y wyklinać ich jako Archidy-
kon od Kościoła Rzymskiego/ co wyrzekłszy/ skonał. Ta prze-
mowa swoja wielu skłonnych do Heretyctwa Rzymskiego zatrzy-
mał/ za co ma zapłatę w Królestwie niebieskim: Pogrzebiony w
Kynku w Kościele Panny Maryey/ Roku 1572. *Szymon Staro-
wolski in suis scriptis.*

ROZDZIAŁ XXVI.

O HENRYKV, y ô STEPHANIE BATHORYM, Kro-
lách Polskich; y ô Błogosławionych za ich
Pánovánía.

HENRYK VALESIVS, Królewicz Francuski/ Książę
Andagawenskie/ obrany zgodnie od wszystkich ná-
Królestwo; po którego Postow z wielkim dostá-
tkiem wyprawiono: Przyjechał ná Królestwo/ Roku
1574. Koronowany w Králowie dnia 7. Lutego. Pá-
now wiele widzieć y witac iáchalo z wielkim łostíem
nowego Króla/ ále rá radość y łóst wniwecz się obro-
cił/ bo nowy Król wstýśhawşy o śmierci Brátá swego
we Francuy/ nie opowiednie przez Fortkę Zamkowa
wşedşy/ wyjechał tegoż Roku dnia 18. Czerwca/ tro-
zy trzymał Polaków ná obietnicy niemal przez lat dwie/
ale gdy się go nie mogli doczekać/ inşego Króla obrali.
Tegoż Henryka Walezysa/ za Bożym dopuszczeniem/
Mnich z Klastoru Jakobincow/ nożem iádem nápu-
şzonym/ przebił/ dnia 1. Sierpnia/ lat máiacego 22.

Po odiańieniu Henrykowym/ Senat Korony Pol-
skiej do rady się zbiegşy/ rádziłi o Kzadzcy Pánstwa

swego/ á nárádżiwšy sš/ obráli STEPHANA BATHO-
REGO, Woiewode Siedmigródzkiego/ ná Krolestwo/
Roku 1576. Ten iuž bedac pomáščony y Koronowá-
ny od Stánisláwa Karnkowskiego/ Arcybiskupa Gnie-
źnienškiego; Krolowa Anne lat 50. máca w Má-
ženštwó wziál ktora čžł/ y iáko Márke šánował. Ten
był serdeczny/ y šczęšliwy/ Polskie Pánštwó w dobry
porzadek počál wpráwiác. Rebelizántow Gdanščžá-
now žbil 4427. oproč rych/ co w pogoni/ y žywcem
poimano; šmierć mu wiacey nie dopušćilá/ bo go z tego
šwiátá in morbo comitali wzielá/ Roku 1586. Dniá 12.
Grudniá/ Krolował lat 11. Leży w Krákovškiey Ká-
thedrze zá wielkim Oltarzem/ w Káplicy swoiey kóštro-
wnie z mármuřu čžarnego wystáwioney.

Miałem wprawdzie dla šćišćóšći mieysćá niekto-
rych známienitych Doktorow/ y sławnych w rožnych
Máteryách Pisárzow/ rák w Dyzżynie/ iáko *extra Re-*
gnum łwicznacych/ opušćić; iednáč o niektorych/ kto-
rzy mi sá do wiadomošci podáni/ námienie. Jž wedlug
Wieřu/ ktorego był *iacobus Gorscius*, Aládemiey Kráko-
wškiey Professor/ tu otrzymał mieršce/ dla tegož o nim
nieco nápiše. Ten čžłowiek *omnimodě otium fugiebat*, co
še počáznie *ex eius Operibus*, ktore počázwšy náncžác/ iá-
ko ná šwiećie godnemu čžłowiekowi/ y iákim kštálkem
mowić potrebá/ dla tegož dla mlodych *de Periodis, de*
Figuris, de Generibus dicendi, pišál; Potem *de usu legitimo*
Eucharistiae, de Baptismo praedestinatorum contra Arianos,
Artem Dialectices, ktora y teraz in Academia Crac. obserua-
tur, umárl Roku 1585.

Jan Zamoyski/ Ráncierz y Hetman Koronny/ iego sławá dosć z Kronik jest wssytkiey Eurpie/ tak z wysoticy náuki/ iáko też w odważnych/ ná nieprzeżyte czasy dla Rzeczypospolitey/ dziełach/ wiadoma; nie dżiw/ był bowiem *ambidexter*, umiał y sábla/ y piórem sfermować. Gdy bowiem powrócił sie/ zá swietey pámieci Krolá Zygmuntá III. z Włoskich Kráioy/ ktorzy Pánu niechcieli słucháć/ wyrzucili mu Pádemskie pióro ná oczy/ on miásto pióra/ sáble dobywszy/ náuczył ich bydź Pánu posłusznymi. Pisał *libros de Senatu Romano*, inſze *heroica facta* tego Senatorá do Hystorykow odsylam/ umarł Roku 1607. w Zamościu odpoczywa.

Zátego Wieku y inſi pobożni Piſarze rożnych Książek Duchownych/ iáko y Politycznych/ żyli/ ktorych nieśmiertelna pámiatka ná długie czasy slynáć będzie.

O okrutnym Dzieczech niewinnych od iáſzczurczego Narodu, ná rożnych mieyſcách, Żydowskiego, *morderſtwie*.

Niewinny Chryſtus záraz przy Wárodbzeniu ſwoim niewinnych Dzieciak pulknił/ przez okrutnego Herodá/ póciągnął do siebie: *Herodes iratus, occidit omnes pueros in Aegypto*, Matth 2. Przecie iednak Okrutnik w konfuzyye został/ á Chryſtusowi Pánu z niewinnych Dzieciak chwala wroſła: *Ex ore infantium & lactentium perfecisti laudem, &c.* Pſál 8. iáſze o to Chryſtus Pan Apostołow *epominał*/ aby máłym Dzieciakom do siebie chodźć nie zabraniał; *Sinite parvulos ad me venire*: iż tedy Chryſtus Pan kochał ſie w Dzieciakach/ dla tegoż nie tylko Dzieciak/ ále áni bydlá zabitego ſobie ofiarowáć Pan Bog przykazał: *Nunquid carnes taurorum comedam, aut sanguinem hircorum potabo.* Do tego to trzeba Bogu ofiarowáć/ co głowiel z dárú Bożego ma w ſwoiey mocy/ iáſze ſá *primogenita* *Primitia laboris*, te ſłusznie z miłości przeciwko Bogu iemu ofiarowáć.

rować. Ale ci śmierzuchowie/ nie mając do Krwie niewinnych
 wiatel żadney mocy/ czystość na swoje wieść/ miasto ożyſze-
 nia/ zgube/ złość y okrucieństwo nad niewinnymi dziećmi Krwie
 najdrożſza Chryſtusa Pána odkupionymi/ wywierć/ y wypełniać/
 ktora naprzód od Chryſtusa Pána okrutney śmierci poſzli na ſie
 wylewać; *Sanguis eius super nos, & super filios nostros.* Puſzczayſy
 tedy dla dawności ciſu ich exceſſy/ ktore nad niewinnymi dziećmi
 mi paſtwiac ſie czynili/ w amniſtya/ niektóre tylko/ ktorych pamięć
 ludſi leńich zaſiagnąć może/ dla ſprawdzenia przypomnie.

Roku Pań kiego 1569. w Lengſcy kupiwoſy Żydzi z Bobro-
 nia Wſi dziećcie za dwie grzywnie/ okrutnie z niego instrumentami
 krew wytoczyli/ o czym *Sebastianus Mczyński in ſuo ſpeculo*, y Księgi
 Woytowſkie Piotrkowſkie *ſub Anno ſpecificato* ſwiadeża.

W tymże Mieſcie nie dawney pamięci/ około Roku 1645.
 dziećcie w kilka lat od Dziada w polu porwane Żydzi kupieli/ z ktore-
 go ſtirzy Rabinowie puſzczadłami y temporalikami (*co ad vinum*
Obraz w tymże Mieſcie w Oycow Bernardynow wyraził) z na-
 mniſeſſey żyłli krew z niewinniaćmi wytoczyli; tamże w pomienio-
 nych Oycow z wielką wſzczynnością pochowane/ a od Stanisława
 Rzymierza Hrecyſa/ Filoſofey y Medycyny Doktora/ z wiela lu-
 dziu zacnych/ za wproſzeniem w grobie Roku 1653. dnia 6. Liſto-
 pada/ w zupełnym ciaćku widzieli/ z ktore okrucieństwo iſtocie
 było/ Żydzi y z Dziadem ogniowa odnieſli zapłatę. Toż *neſandum*
ſcelus w tymże Mieſcie Roku 1606. popełnione.

Roku 1590. pod Szydłowcem w Olſzowcy Woli dziećcie we
 Wſi ukradſy/ nie miłoſciwie z niego krew wytoczywoſy/ ciaćko na
 poſtronne mieyſce wyrzucili/ ktore znalezione/ w Maſtećku Kutozo-
 wagach/ w Kanonikow ſacietego Auguſtyna/ w Kruchcie pogrze-
 bione. *Pater Chryſtophorus Lonienicki huius Ordinis Prof. ſus.*

Tegoż Roku w Goſtyninie Maſtećku bezbojna Maćka na prze-
 kłete morderſtwo dziećcie ſwoie Żydom przydała/ ktore zwoſzaynym
 ſpoſobem zamordowawſy za płot wyrzucili to i. dnia *ſcelus* za
 przepláceniem Żydow *multum* zoſtało/ jedn. k sam ſie Pan Bog
 ogniem Miastożnioſzy krewie niewinney pomógł. *Teſtibus Ciuibus*
eiuſdem Oppidi.

W kilka lat potym w Piotrkowie aſiło ſie/ że i kże dla Krwie nieo-

winnego dzieciątka kłtu Żydów stracono/ y z pod Zamca, kedy swo-
ie mieli dostatnie mieściana. precz iako sie nigdy nie powracaiących/
wygnano/ ktora to D. kreta surowość nieodmienna Żydzi zagrzebşy/
znorowu *domicilia* stawiaia.

Roku 1617. na Podlasiu pod Łosicami/ w Biskupstwie Lu-
ckim/ Żyd z Łosic Aaron Gromek dostawşy dziecięcia w polu/ Ży-
dom Miedzyrzeckim/ starszym Rabinom Moyżesowi y Aarono-
wi na mordertwo/ pod czas ich Wielkieynocy następowania/ od-
dał. Czego dowiedziarszy sie na ten czas Bernat Maciejowski Bi-
skup Lucki/ Żydów do Trybunału Lubelskiego odesłał/ z których/
jednych powieşano/ drugich poćmiertowano. A ciało tego zamo-
rdowanego dziecięcia Biskup Krakowski Wycom Jezuitom do Lu-
blina za kleynot oddał/ ktore w wielkiej wężiwości w Kąplicy nad
Śakryşyą chowaia/ y ludziom pobożnym pokazuia. *Ex Commisso-*
ne Bernardi Maciejowski, Episc. Crac. Anno vt supra, die 8. Ianuary.

Roku 1618. Gdy Wycomie Jezuići o tey Kommissyey zabite-
go dziecięcia od Żydów Miedzyrzeckich traktowali/ powrocivşy
sie do Lublina/ zastali drugie dzieciątko/ imieniem takżę Moyciechą/
ze Wsi Podgorza przyniesione Żydom od Wyżyma własnego prze-
dane/ od nichżę zamordowane/ ktore iest w Bąsimierzu Dolnym
pochowane/ Żydzi lednak zostali iniustitiati. *Ex speculo Sebastiani*
Myczyski, c. 4.

Roku 1626. Około świętą Wielkonocnego w Sochaczowie
Mátka syna swego trzechletniego/ imieniem Jakubá/ za groşy
trzy przedała Żydom/ ktorego strodze ukłoli/ a potym w Rzekę pod
Miaśto idaca wrzucili. Tego dzieciątka rany. ktore w łonku byly
kłote/ iako roşe wdzieczne y rumiane byly. To dziecię pochowa-
ne w Kościele Zakonników Dominika świętego przed wielkim Ot-
tarzem/ nad którym iest Epitaphium zbrodnie Żydowskie opowia-
daiace. Tych zbrodni erektura czynił J. M. P. Staniław Rá-
dziejowski/ Woiewoda Ráwski/ *pres natus, R. P. Valeriano Kijenski,*
S. Th. Lectore, & Patre Hyeronimo eiusdem Ord. S. Dominici. Z grobu
tego dziecięcia/ y Męzennictwa wonność wdzieczna wychodził/ takżę
y światłość wielka nad ciałem niemowiatką widywana bywa. *Ex*
manu scriptis eiusdem Conuentus Ord. Pradic. Sochacouien.

Roku 1648. W Miaścieżku Iwaniskach Żydzi przekleci/ dzie-
cie Chrze-

cie Chrześcijańskie wchwyćiały/ wielkie nad nim niemilosćrdzie mieli/ bo go środze spilkami/ igłami/ y żelazkami ostrymi żłoli/ y krew z niego wyrożyli/ potym ie/ aby sie dziurki które pozaryły/ w wołku rospuszczonym goracym vmoczywszy/ za Miasło wyrzucili/ które Chrześcijanie znalazły/ tamże w Kościele pochowali. Byli ci przeltnicy pozywani na Trybunał/ ale *iniustitiati* vsli/ lecz ich Pan Bog tego Roku sam przez Rozaki na Ukrainie iustycyował/ y krowie sie niemowiatek/ czego y tam dosyć/ pomógł. A nie bez przyczyny podobno na takich sedziow/ którzy sie korupcyami wwozda/ tegoż Roku 1648. w Mieście Chwaśnowie/ za krew dziecienna/ iako to dziecko Chrystus Pan płakał/ gdy bowiem w tym Miascieżku konczyło sie nabozenstwo 40. godzin/ Baplan wedle zwyczaju/ wziawszy Naswietły Sakrament *in Pixide, alias* z puszki/ Spiewał *Saluum fac* po trzy razy/ co raz głośniey; Rysłany był głos *ex Pixide* dziecka co raz rzewliwiey płacącego. *Testes Patres Bernardini cum Patribus Discalceatis Carmelitis.*

Tá krew/ której ten iádowity Narod táż w napoiu pod czas Wielkieynocy zażywaia/ iako y na inше potrzeby swoje przeltnie/ zowie sie v nich *Euicomen*, dla tegoż/ gdy Żydow/ rzeczę/ piliś tej Wielkieynocy *Euicomen*, przestraszony vciela/ które słowo według niektórych interpretuje sie *Eua peccatum*, który grzech/ y ten/ który na sie przez niewinna Mleke Chrystusa Pána welał/ niewinnych działek krowia oczyszczaiać sie niegodnicy/ zmywaia. *Ex Relatione cuiusdam Rabini nouiter Baptizati.*

Zywot pobożney Alid Wránchel, Xianiey Ryskiej.

Wielkiej pobożności/ pracowita Pánná Alid Wránchel/ Xianini Ryska/ Zakonu świętego Benedykta/ wielkie vrrapienia od Heretykow cierpiała/ broniać y zaścawiaiać sie meźnie o Błaskotwoy/ nie dopuszczaiac wstępu weni Heretykom/ bluzniercom Boga Wszechmogacego. Przykładem trzymala Pánná/ y rzadziła w pojoynym y ostrym życiu Zakonnym/ sobie w starości swey namniey nie folguiać; Pelna tedy bedac prac y pobożnych wezynkow/ Naswietłymi sie Sakramentami opatrznywszy/ umarła Roku 1586. pochowana w Kościele świętey Márycy Mágdaleny/ w Błasko-

rze swym;

rze swym; po śmierci sa tey Kości znalezione żółte/ y włosy błu-
gie/ z których wonia przewodzieczna wychodziła. *Ex Archivio Mo-
nasterij Culmensis, & ex Chronica S. Benedicti, ad Annum supra dictum.*

ROZDZIAŁ XXVII.

O ZYGMVNCIE III. Krolu Polskim; y ôświatobli-
wie żyjących za Pánowania iego.

ZYGMVNT Trzeci/ sławney pamięci Krol Pol-
ski y Szwedzki/ vrodził się w Krolestwie Szwec-
dzkim/ w Mieście Grypsalm nazwanym/ Roku
1565. dnia 20. Czerwca/ godziny 4. po południu/
żył lat 66. Wprowadzony na Pánstwo/ Koronowany
y pomaszczony od Arcybiskupa Gnieźnieńskiego/ Sta-
nislawa Karnkowskiego/ Roku 1588. Krolował w
Polszcze lat 45. Żył światobliwie/ Kościol/ okrom in-
szych/ świętych Piotra y Pawła/ Wycom Jezuitom w
Krakowie zmurował. Turkow/ Tatarow/ y postron-
nych wielu nieprzyjaciol znacznie zwyciężył/ Siewier-
ska ziemię pod moc swoję podbił. Umął bedac pełen
cnot świętych/ Roku 1632. dnia ostatniego Kwietnia/
w Krakowie z wielką wężmowszcją na Zamku/ oraz z
Maljonką/ pogrzebiony/ Roku 1633. dnia 3. Lutego.

Żywot pobożney Anny Nekeywey, Xieniey Ryskiej.

Alna Tekliwi po Alid Wránchel na Przełożenstwo wsta-
piwszy przeryżoney Xieni cnoty naśladowała żyć w wiel-
kiej światobliwości. Tamiekie woiski frásunki potwarzy cierpia-
ła od 3 mędrów/ od których z Klastoru bywała w spól z Panną
mi po stu lat młacieńi/ wyrzucana. Xieni jednak heretykom me-

źnie odpowiadała/ jeżeli nam zdrowie weźmiecie/ wołemy/ niżeli z tego miejsca świętego wstąpić/ choć nas wypędzicie y zdespektuiecie/ przecie my choćby się czołgając/ do swego miejsca przyjdziemy/ y w drzwi tego będziemy trwać/ aż nas pozabijacie. Wiedząc nie mogąc już Heretycy tak stałego wmyśłu gwałtem przekonać/ do łagodnych się słów wdali/ namawiając ich na swoje Wiare. Odpowiedziała Anna imieniem wszystkich: Zaprawdę głupie y bezbożne byłobyśmy/ gdybyśmy te Wiare/ która mamy od Przodków swoich/ miały zламać/ nie daj tego Boże. A tak utrapienie przez lat 50. mając/ ani Między świętymi słuchać nie mogły/ tylko co same wode święconej przez wiele lat chowały/ a ta żołnierza jednego od szatana operanego uwolniły: chowały też Olej święty przez lat 40. dla chorych/ także apparaty y Reliquie święte niektóre: abowiem we wszystkich Instantskiej ziemi/ nie znajdował się żaden Rzymski Kapłan/ z czego wielce Anna y z Siostrami utrapiona była. Wielkiej surowości na ciele swym wytrwała/ na chlebie y wodzie często przestawiając. Ta po śmierci swych Towarzyszek sama zostawszy/ wielkie utrapienie od Heretyków ponosiła/ którzy prośba y groźba one namawiali na swoje przekłeta Wiare/ która im odpowiadała: ja jestem starsza niżli się waszą Wiara zajęła/ zachowaj mnie tego Panie Boże. W krótkim czasie Zygmunt Trzeci/ Król Polski Kapłanów przywiozł do Rygi/ y Kościół świętego Jakuba nimi obśadził; tam Anna Nektowi rozweseliwszy się już stara bedąc/ Panu Bogu dziękowała/ zająwając Niewielkich Sakramentów/ których pragnęła przez lat 50. W rychle porym swój żywot skończyła/ y nabożnie ducha swego niepokalanego (mówiąc Psalmy stopniowo/ za każdym się w pierś bijąc) Panu Bogu oddała/ Roku 1591. dnia 8. Sierpnia/ wieku swego mając lat 120. Pochowana w Kościele świętej Maryi Magdaleny. *Ex Archivo Monasterij Culmenis, & ex Chronica Ord. S. Benedicti ad Annum supra dictum.*

Zywot pobożnego Hyppolita Augustyniana.

Hippolit Zaś Zakonu s. Augustyna Eremitów umarł/ Miał wielce światobliwy/ we wszystkim pilnie Reguły świętej przestrzegający. Ten jeszcze z żywota miał te łaski od Pana Boga/ iż

wiele

wiele chorych na różne y ciężkie gorączki modlitwa swoia leczył y wielom niemocnym pomagał. Leży ciało tego v Braci swej w Wárszawie/ cudami wstawiony. *Martinus Baronius Iaroslaniensis in suo Volumine Romae approbato. Ex manu scriptis eiusdem Conuentus.*

Zywot pobożnego Stánisława Wárszewickiego lezuiry.

Błogosławiony Stánisław Wárszewicki/ z Dycá Janá Wárszewickiego/ Kástellaná Wárszawskiego/ zrodzony/ wielki wzgár/ dzićiel rzeczy przemijających swiátá tego/ dowcipem/ náuká y wspánistósćia przy Dworze kwińnacy. Kanoniami y Biskupstwem gár/ dzac/ Zakonny żywot sobie obrał; á tak máłac lat 40. wstąpił do Jezuitów Roku 1597. tegoż práwie času/ iáko Błogosławiony Kóstká umárł/ którego on żywot y cnoty swiátu pisaníem swym oznáymil. Był Máz wielce pobożny/ cierpliwy/ wstáwiczný ná modlitwie/ w ktorej częstokróć w záchwyceniu bywał; iáko człowiek pelen Duchá swiętego/ w czym go Kásiężczká reka tego píšana/ pómierćci náležiona w Celi/ wydáie. Heretyków od błedów Kázániem swym/ rozmowá/ pisaníem wólú Kásiąg wćenych/ odwodził/ á do wznánie práwdy náwiódł: Biedac iuz blísko smierćci/ cály dzień y noc czárł go przeslábowáł. Ktorego wzdychániem do Páná Bogá/ y modlitwa swięta/ ile mógł/ zbywał od siebie zwyczájem Pátronki swej/ swiętey Kátháryny Senenskiey/ y inszych wybránych Bożych/ ktorzy toż przy smierćci ćierpili/ á przelónarłszy go z miłosierdzia Pániskiegó/ Bziedliwie Roku 1591. wieku swego 64. wiele prac podiawłszy dla Imienia Páná Chrystusowego/ iemu w rece ducha swego oddáł/ przeżyłszy w Zakonie lat 24. pod czás powietrza morowego/ ktore w Brákwie pánowáło/ prosil ábowiem wólńie staršego o to/ áby mu z Brákwá odchodzić nie dopuščáł/ y owšm/ áby pozwoлил zápowiétrzonym w flucheniich spowíedzi swiętey fluzyc: pochowany w Brákwie/ w Kóściele swiętego Máciejá.

Stanislaus Karnkowitz, Archiepiscopus Gneznen. wydał Constitutio- nes synodales Dioec. sanas, ktorým przydał Cathedres Polstie. Libros Epistolarum Familiarium, Panegyricos, Librum de Iure Prouinciali ter- rarum, Constitutio. Prussia. Pisał sermones ad Parochos, Messiam, Hi- storiám

storiám Interegni, de Ecclesia virag, libellum &c. Umrł w Łowiczu Roku 1603. w Kálistu pochowany v Dycow Jezuitow.

Laurentius Goslicius, Biskup Poznański, iako Senator pisał Káia: scéke de Optimo Senatore, y de Optimo Cive, umrł 30. Października Roku 1607.

Zywot pobożnego Melchiorá z Mościsk, Dominikana.

PObożny Melchior z Mościsk z młodości zaraz był pilny náuc
wyzwolonych y nabożeństw: A będąc Kapłanem v Domi
nikanow diwona bardzo pocieche w rozmiesłaniu Młeti Panstkiey/
w modlitwach codziennych w vmartwieniu ciała w posłuszeństwie
y cierpliwosci z dáru Bożkiego miewał. Wiele tysięcy ludzi roz
żnych sekt Kazaniem żarliwym y przykładem pobożnym do Wiá
ry świętey przywiódł; ábowiem częstokroć nabożna przemowa gdy
do ludzi miewał ábo z Heretykami konferował/ płomień ognisty
z ust jego widywano. Czasu iednego/ gdy o sádkie Bożym miał
Kazanie/ tak jego twarz wżytka iasna sie stała/ iakoby ná Sedzice
go wśech rzeczy kto patrzył. Był Słuchacjom swoim miły/ ále w
ogół dla świętosci z niego wynikájącey straszny. Gdy sie Krol
Heretykom ná ich Ksiegi podpisać chciał/ dájac dozwoleńie aby
je drukowano/ Melchior to obaczwszy/ Krolowi z reku ptero wy
tracił/ y Balamarz/ do podpisu nie ná Ksiegach broniał/ z stor
łu zepchnął/ y záto Krolowi pokutować kazal. *O tym tak pisze Orze
chowski.* Ksiadz Melchior Dominikan Káznodzieia Łwowski/
Heretyk wiele ná Kościół święty bluźniersko następowały/ iako
bezdenne przepaść zniósł y záwarł. Dwakroć *Officium* za Umrá
łych/ raz zá duše w Cyscu będące/ drugi raz sami zá sie/ iakoby zá
umrłego odprawował. Był w wielkiej cierpliwosci/ że gdy ná d
zwyczaj utrapionym/ z dopuszczenia Bożego/ bywał/ nie mówił
nie/ tylko *Benedictus Deus, ego enim in flagella paratus sum:* Dwakro
nie tylko sobie ná modlitwie przestádzałych świeconá woda od
padał/ ále y z ciał ludzkich wyrzucał; o tym świętobliwym Ka
planie/ wielkich y świętych cnót Biskup Krakowski/ Piotr Tylicki
świádky mówiac: że gdyby nie Melchior *M. flicensis*, Expryan/
Łukasz/ y Leonardus/ Zátonu Káznodziejskiego Kapłani Ko
ściół

ściółá świętego nauka swoia nie wspierali/ wśieloby było Kącero-
stwo Lutherkie gore; *vixq; aliquod vestigium Fidei Orthodoxa in Po-*
lona superest. Temu Kapłanowi/ gdy ofiarował Król Kamie-
nieckie/ Przemyskie Biskupstwo/ Lwowskie Arcybiskupstwo/ iako
Spowiednikowi swemu/ przyiac onych niechciał. A bedac Pro-
wincyałem przez lat 20. w starości swej Cele Zakonna nad wszystkie
bogactwa/ dygnitarstwa/ sobie przekładał/ nabozeństwa zwykłego/
czuności/ y ostrości ciała/ nie opuszczał. Mśsa święta na każdy
dzień z wielkim nabozeństwem/ y wyłaniem łez/ odprawował. Bli-
ski bedac śmierci/ y boleściami zdarty/ Przenaświetłe Sakramen-
ta nabożnie przyiał/ y tak ducha Pánu Bogu oddał Roku 1591.
dnia 19. Miesią/ miesiąc lat wieku swego 80. Pochowany w Krá-
kowie v świętey Trycey v Bráci swych w Krucganku. *Bzouius in*
propagine S. Hyac. cap. 6.

Zywot pobożnego Cypryana Dominikana.

Pobożny Cypryan Zakonu Káznodzieystkiego/ vrodził sie z pobo-
żnych Rodziców w Poznaniu/ dany potym do szkoły/ aby sie
nauk wyzwolonych wczyl/ w których dziwnie szczęśliwie postępował;
a gdy sie vznał bydl już godnym Zakonu świętego/ prosił sie do Za-
konu świętego Dominika; gdy był przyięty/ w Nowicyacie tak
sie sprawnował/ że w naymnieyszey rzeczy nie vprzykrył sie Mistrzo-
wi swemu. Po Professyey tak sie w Piśmie świętym ćwiczył we-
spół y w nabozeństwie/ że to było z podziwieniem Bráci. Gdy był
z posłuszeństwa do Wilna posłany/ tamże Duchowieństwo Wileń-
skie onego za Szuffragana sobie wzięli/ który na tym Urzędzie be-
dac/ Heretyka brzydka na ten czas gore bioraca/ swym Kazaniem/ y
Káthechizmem/ Duchá świętego nauki pełnym/ dysputacjami
dowodnemi y gruntownemi gromił/ onych z Młásta Wileńskiego
prócz wyznął. W takich pracach szczęśliwy Ociec do lat sebjmich
przyszedłszy dziełował Pánu Bogu za dobrodzieystwa od niego wzię-
te/ bedac bliski śmierci/ Sakramenta święte przyiał/ y ducha cze-
stego Pánu Bogu oddał Roku wyżey pomianionego; Pochowa-
ny w Zamku Wileńskim/ cudami za żywota/ y po śmierci sławny.
Bzouius vi supra.

*Zywot światobliwego Stánisláwa Hosiusá, Biskupa Wármin-
skiego, Kárdynała.*

VRobił sie ten wielki y goracy Obróńcá prawdy/ Stánislaw Hosius/ w Krakowie/ Roku 1504. z Oycá Ulryká/ z Mátki Anny/ Rodzicow pobożnych: z młodości záraz táł sie náuk chwycił/ iż nie mogąc/ dla lat dšecinných/ o swej mocy chodźić/ czołgájąc sie do školy przychodźił/ á táł dšecieciem bedąc/ cokolwiek mógł sie náuczyć/ bardzo sie pilno wężł; podroźsy trochę/ trzech sie záraz ięzykow wężł/ to jest/ Látinškiego/ Niemieckiego y Polskiego/ tego zabáwá naywieksza była czytać Żywoty świetych/ y Pismo świete w Kościele sie modlić/ pościć/ w bogim iálmuinym rozdávác/ z Zakonnikámi Dominiká świetego w Błástorze ystáwnie przebywác/ z ktorými táł sie iuż był ztowárzyšył/ że też w tymże Zakonie Auzyć Pánu Bogu wola miał/ gdyby mu był Oćiec jego nie przeszkadzał; á gdy widźiał/ iż w tym wola Boża nie była/ bo go ná wieksza podpore Kościoła swego powoływał/ wróć tylko drogié wiedźiał/ iedne z domu Oycowskiego do Kościoła/ á druga do Akademicy. Bedąc ięszcże w młodym wieku/ przeciwko náuce Lutherškiej mierše písal/ Księgi ich pálił/ y inšym do palenia tychże powodem był/ między ktorými iednemu kompanowi swemu Fabianowi Cymá/ Syláchci-
cowi Pruskiemu/ ná ten cás bardzo ná gorące chęciacemu/ rá-
dźił/ aby Księgi Lutherškie popálił/ obiecuiąc mu/ że záraz zdrowy zostánie/ co gdy Cymá wężynł/ nátychmiast zdrowym zostal. W króćce potym z namowy Biskupa Krakowskiego/ Piótrá Tomi-
ckiego/ do Włoch iáchał/ aby táł náuki swoje kónczył. Tamże Doktorem w Bononicy/ w Práwie y Theology/ zostal/ co otrzy-
máwšy do Polskicy sie wrócił/ gdzie Kánonikim Brakowskim zo-
stal/ Pierwsza Włáda świeteá ná Skálcę przy Grobie świetego Stá-
nisláwa odpráwował. W ten cás potymnicy Lutherškie błedy gro-
mił/ á cžego ięzykiem nie mógł/ piórem dokónczył/ y do Druku wiele wężonych Księg po Látinie/ po Niemiecku/ y po Polsku/ po-
dawšy/ Káznodzieiom/ aby z nich Álo'wo Boże prawdziwey Wiáry
świetey opowiadáli/ rozdávál. Biskupem Chelminškim bárdziej
przymuśšony/ niżeli dobrowolnie/ zostáwšy/ wšysko cokolwiek Urze-

dowi Biskupiemu należy/ odprawował; na Biskupstwo porym
 Warmińskie wybrany; około zbawienia dusz ludzkich pilnie pracował. Gdy go czasu jednego namawiano/ aby na Poddane swoje dan podwyższył; *tondere pecus promittimur, non deglabere*, odpowie-
 dzał. Każdemu drzwi do niego były zawsze otwarte/ w sobach był pilny y sprawiedliwy/ pochlebcom nie rad widział/ y onych od siebie wyganiał/ z każdym by nayspodleyšym Wieśniackiem lasta-
 wie sie rozmawiał/ Szlacheckich dżiatek wiele swym koštem cho-
 wał/ Heretykow wiele konwersacya przykladna domowa nawra-
 cał. Dla tego tedy wielkiej pobożności y nauki od Pawła Czwar-
 tego Papieża trzema listami do Rzymu z Polski zawołany/ od ktore-
 go wdzięcznie był przyięty/ na pierwszym przywitaniu/ przez trzy go-
 dżiny Papież z nim o Pokoju Kościoła Bożego postanowieniu y
 przywróceniu/ radził sie/ a gdy na wszystko Hosius Papieżowi odpo-
 wiedział mądry/ powiedział tak Papież o nim przed Biskupem
 Weronenſkim/ słowami Saby Krolowej: *verus est sermo, quem
 audiui in terra mea* Po śmierci Pawła Czwartego/ nastąpił Pius
 Czwartry/ ten Hosiusa do Cesarza Ferdynándá/ y Máximilianá Cze-
 skiego Krola/ dla postanowienia Consilium Wálnego/ posłał/ ed
 tegoż Papieża Kárdynałem wżyniony. Tamże w Rzymie prac-
 szych/ y wieku dokonał/ dnia 5. Sierpnia/ mając lat 76. ktore-
 go sławę przezachna Rzym sam tak opiewa:

STANISLAUS HOSIUS CARDINALIS

Tuus Cracouia Ciuis,	Poloniae Senator,
Ecclesiae columna,	Cardinalium Phoenix,
Orbis miraculum,	Polonicus Patriarcha,
Religionis Atlas,	Alter Pauli manus,
Interpres Dei,	Tuba Christi,
Moderator Concilij Tridentini,	

Corpus suum posuit ad Aedes Trans Tyberim B. M. V. Romae, An-
 no Domini, 1579. Nonis Augusti.

*Stanislaus Rescius, Opát Jedrzeiowski/ w żywocie tego to mu En-
 comium przydać: Mors Lutheri, Celi genitor, Orbis amor. Ktorogo tenże
 we wszystkich cnotach pobożnych naśladował/ a mianowicie w
 Bśiag przeciwko Heretykom pisaniu/ y onych wykorzystaniu.*

Umárl ten Rescius w Neápolim/ y támsze pogrzebiony. Nad ie-
go grobem takie Epitáphium iest *cum imagine in marmore sculpta.*

D. O. M.

STANISLAO RESCIO POLONO, ABBATI ANDREOVI-
ENSI;

Referendario pro Regibus Polonis apud Summos Pontifices,
Imperatorem, Gallia Regem, aliosque Principes Legato, Reli-
gionis acerrimo Propugnatori, omni doctrina, virtuteque prae-
stanti. IACOBVS Aldobrandinus, Episcopus Troianus, & in Re-
gno Neapolitano Nuntius Apostolicus, cum Collegis testamenti.

Zywot światobliwego Iana Láterny, Zakonu Soc. Iesu.

Ten Káplan bedac żywota wielce pobożnego/ v Krolow Polo-
skich/ Stephaná y Zygmunta Trzeciego/ za Ráznodziecie byl
żarliwego/ Który z Zygmuntem Trzecim predko po Koronacyey do
Szwecyey *in Comitatu* iezdyl; tam swej Drzedu Ráznodzieystkiej
pilny bedac/ słowo Boże/ náuke zbawienna/ Wiáre święta Kátho-
licka im powiádał/ y droge do zbawienia pokázawał/ áleć na twára
da opokę to nasienie słowa Bożego upádkło/ y nie wydało owocu/
ábowiem zły duch w serca ich wstąpiłszy/ Ráznodziecie świętego Zce-
rerycy w morzu utopili/ Roku 1598. dnia 20. Grudnia. Za
przyczyną tego Błogosławionego Męczenniká Solnierz ieden z wie-
żenia y okow Tatarskich byl wvolniony/ Ktoremu sie támsze ten
Męczennik Błogosławiony w iasności wielkiej pokázal/ mówiac:
Chceś bydy wolny z Káydán Pogáńskich? á on odpowie/ Chce/ y
prosze; záraz tedy Solnierz wybawiony iest z rak y okow Pogáń-
skich/ á postawiony wem gnieniu oká od támtego mieysca w 500.
mil/ w polách Ruskich. Tenże wieżien potym to powieǳiac twier-
dził przed Spowiednikiem swoim/ Mártھےusem Pakostem/ w
Rzymie. *Ex luteris Polonicis, & ex manu scriptis Domus Professe*
S. Barbarae. Písal hárfę Duchowná z wiela modlitw nabożnych.

Zywot B. Melchiorá z Warki, Dominikaná.

Melchior z Warki rodem Zakonu świętego Dominiká Doktor
w piśmie świętym/ Káplan wielce nabożny/ wshytek práwie

W medytacyach utopiony/ że pod czas modlitwy swej/ ani osoby ludzkiej/ ani też głosu swego y ludzkiego/ nie rozoznawał. Był to Kapłan straszny Czartom/ z dopuszczenia Boskiego/ w ciałach ludzkich bedacym. Czasu iednego Czartá iáko psa przeskładziacego w modlitwie/ do nogi stołowej przywiazal/ y dotad go trzymal/ aż swoje nabożeństwo zwyczajne odprawił; cztery razy w tygodniu chlebem y wodą sie posilał/ często na modlitwie w zachwyceniu bywał/ tak/ że go Bracia iáko nápoly umarłego znalezione go do Celeżanosili. Stáruśliem iuż bedac/ y blisko śmierci widzac/ prosił Suppzeora o Spowiedź świętą/ y Sakramentá wśytkie/ tego gdy Bracia náwiedzali/ mówili doniego: Wyże/ iadnego znaku śmierci nie masz/ prośmy przez miłość/ która záwse ku nam miałaś/ nie odchodzi od nas. Odpowiedział/ ja dziś z świętą Barbárá/ Pátronką moją/ na Wieżerzy Páńskieý bede; spiech sie Wyże Suppzeorze/ day Pomáśczenie Oleiem świętym zgrzybiałemu ciálu. A tak Sakramentami świętymi opátrzony/ Krucyfiks mile całuiac/ te Ancephoneżaczawszy; *Subuenite Sancti Dei, &c.* sam z Bracią konczył spiewając/ á w tym ducha czystego Pánu Bogu oddał/ w Wilnie Roku. 1602. *Bzonus de gestis in Polonia.*

Pisał dziwnie nabożne medytácyje na wśytek żywot Chrystusa Páná/ y Panny Przenaświetszej/ y Rozjániec.

Zywot pobożnego Felixá Dominikaná.

Pobożny Felix/ Zakonu Dominiká świętego/ w Piśmie świętym Doktor/ y Prowincyal tegoż Zakonu/ Raznodziela w Kościele Panny Maryey w Kenku Brakowskiem/ przez lat 11. wielu grzesznych swym żarliwym Kazaniem do pokuty poprawił/ y Heretykow náwrocił. Czasu iednego/ za Przeorstwa iego w Brakowie/ trąfiło sie/ że benamnieý chleba/ ani też iarzyńy do iedzenia Brácia nie mieli w Konwencie/ á przyśledszy z Kościoła po Mszy święteý/ posili ku potrzebowali. Oćiec nabożny/ y w Pánu Bogu vsłaiacy Przeor/ kazał zádzwonić do Obiádu/ á błogosławiac wedlug zwyczajn sieg dli do stołu Brácia/ niewiedzac zkad ma bydź Obiad: Wziymł Przeznowe do Bráci bárdzo żarliwa mówiac: iáko Pánu Bogu służymy Bráciśtkowie naymilsi/ tak nam on też daje/ ale nie wartmy

nic w miłosierdziu iego świętym/ przykładem Patriarchy naszego Dominika świętego/ ktoremu Pan Bog (w podobny czas) przez Anioły święte posłał do stołu chleba/ tak wiele/ ile było każdemu z Braci trzeba/ a gdy ten kończył swoje swoje do Braci szczęśliwy Felix/ alie w Forty zadzwonił/ idzie Fortyan do Forty/ obaczył od Dobrodziejów tak wiele iak mużny przyniesione/ że y Bracia mieli do stąteł iedzenia/ y ubogim szęodrze wdziałono/ y spiżarnia napełnio no/ za co Panu Bogu z podziwieniem dziękowali. A inſze cuda Pan Bog przez niego czynił/ tak za żywota/ iako y po śmierci: Z grobu iego co Koł diwne go zapachu wonia wychodzi/ także y światłość/ ktora często ludzkie nabożni widywali. Umart w Sieradzu/ y tam/ że pochowany/ Roku 1607. po śmierci w kilkanaście lat/ ciało iego namniey nienaruszone znaleziono. Roku 1646. Brat ieden tegoż Zakonu/ w gorące wielkiey bedacy/ do grobu sie iego ofia rował/ y zaraz zdrowym został. *Bzomus in propagine S. Hyac. c. 5.*

Zywot pobożnego Bernárdá Benedyktyńá.

Pobożny Bernárd/ Zakonnik Reguły świętego Benedykta/ w Frydku zrodzony z Rodziców w Wierze Kátholickiey światobliwie wychowany/ y w naukach ſkolnych pilnie wyćwiczony/ świeckim bedac/ czystość duszna y cieleſna nienaruszona zachował/ tak dalece/ że ia cudami Pan Bog chciał mieć wstawiona. Albo wiem w Poznaniu w dzień Wielkopiatkowy/ gdy ſiedl na Bazasie o Młace Pánſkiey/ pragnac łzami oblewać/ y wwać nie winnoſć/ miłość/ y ſroga śmierć Chrystusa Páná/ a dla zámknionej bramy wnieſć do Miáſta nie mogac/ rzewnie plakał/ iednak ſkoro ia Krzyżem świętym przeſegnał/ natychmiáſt otworzywszy ſie/ poweſćiu iego w Miáſto/ znówu ſie zawarł/ a tak ſwemu pragnieniu zbawiennemu doſyć wczynił. Wkrótce do Zakonu wyſey pomienionego/ dla doſkonałego życia/ w Lubieniu Wielkopolskim wſtąpił/ gdiſe wielu inſzych przechodził/ z łzami obſtęmi modlitwy y Miſa święta záwſe odprawował/ w mroz bárdzo ciężki na goley ziemi ábo ławie/ licha bárdzo pláchetka przyodſiany/ legał/ w rozmyſłaniu tak bywał zachwycony/ że ſie częstoć zdał być iakoby umárty/ miłżenia y poſłuſzeńſtwa Zakonnego bárdzo przeſtrzegal.

A tak zaślug świętych bedac pełen/ w krótkim czasie niemoca
śmiertelna od Boga nawiedzony/ Pánu Bogu swoje cierpliwosc
ofiarował: iuz maiać Pánu Bogu ducha oddać/ obtożony Brá-
cia Zakonna/ obaczywszy Czartá przekletego/ rzekł mu słowami Mar-
ćina świętego: Czego tu stoisz okrutna bestya/ nic we mnie przeci-
wnego woli Bożey nie znaydziesz/ a wstawszy na ten czas z rak Przeor-
skich Krucyfiks/ predko go nim odpędził/ dziękuiac Pánu Bogu
za zwycięstwo/ y z płaczem całuiac Krucyfiks/ ducha swego Pánu
Bogu oddał/ dnia 1. Czerwca/ Roku 1603. w Lubieniu po-
grzebiony/ gdzie cudami słynie. *Ex tabula manuscripta Patris Andreae*
Fredeceusis eiusdem Ord. & Monasterij patet. Mart. Crom l. 7. fol. 122.

Roku 1606. dnia 21. Stycznia/ umarł Wielebny Káplán
Barthłomiej z Oprzeszowa: Ten bedac Przeorem v Bożego Ciá-
ła/ nigdy ciepłej izby/ choć w najwyższe mrozy/ różnymi sposobá-
mi martwić ciáło swoje/ nie záżywał/ y rozmyślánien żywota Pá-
na Jezusowego szczęśliwie dokonczył wieku swego; pogrzebiony
w pomienionym Kościele v Braci swej. *Ex Archivo eiusdem Conu.*
& Patre Chrystophoro Loniewski.

Zywot pobożnego Stánisława pomáskiego.

W Szlacheckim domu zrodzony Stánisław Pomáski Polak/ gdy
do Młey świętey służył Brácu swemu Rodzonemu Fránci-
śkiowi/ Kápelanowi Człowekowi Mostkowskiej Mniszkowney Pro-
bożcowi Samborskiemu/ pod tenże własnie czas/ y na tymże mieys-
cu/ oraz wespół z Biedzym Fránciszkim Brátem swym/ od Mio-
strowy Odzieżpiencow na ten czas/ y nieprzyjaciól Wiary świętey/
okrutnie jest zamordowany w Mieście Mostwa nazwanym/ ktore
jest Stolecne y Koronne Páństwa Mostkowskiego/ Roku 1606.
dnia 27. Maja/ tájże pogrzebiony. *Martinus Baronius Iaroslau-*
uiensis in suo opere Roma approbato.

Zywot pobożnego Adáma Sybowiusá.

A Dam Sybowiusz/ z Boleśławia rodem/ Zakonnik *Canonicorum*
Regularium, Przeor tegoż Zakonu w Krakowie v Bożego Ciá-
ła/ Ba-

ła/ Káplán w Kościele Bożym pracowity/ w opátrowaniu iáimuszna v bogich szkodry/ w szyrkim łaskawy; ten dla pewnych spraw Zakonnych pieśń do Rzymu droge odprawiwszy/ dla niewieźsow w niej podietych zachorzał; á mając pocieszenie przez widzenie świętych/ Męczenników/ Agnieszki y Kátharzyny/ szczęśliwie bedąc cnot świętych pełen/ umarł w Krakowie na świętego Jana Dłciy/ Roku 1607. pogrzebiony w Kościele Bożego Ciała: leży ciało tego za krata w małym Chorze blisko drzwi ku Północy. Świadeży o tym wielkiej światobliwości Ojciec Gelazy/ wyklinał z ciał ludzkich straszny czarów/ kilekroć chciał zrozumieć/ jeśli kto był prawdziwie opętany od czarów/ na grob tego wprowadził/ gdzie prawdziwie opętany obecnie wołał: *Vrit me Adamus, hoc loco sepultus. Pater Chrystophorus Lonienjski testatur, & ex Archino Conu. patet.*

Zywot pobożnego Alexego Kármelity.

Alexy w Lublinie z wężów Rodziców był zrodzony/ z młodości w naukach y w nabożeństwie wyćwiczony przy Collegium Soc. IESV; Akademia zaś Krakowska w dalszych naukach onego iáko Mátka mądrości wychowała/ y Doktorem węgyniá. Bedąc dziełnego dowcipu/ posłany od Rodziców do Pádrwie dla nauki Lekárskiej/ tedy zaniechawszy do Rzymu iáchał/ tedy nauk wysoki y cnot nabył/ dla których go pospolicie Anyolktem/ albo Pánna zwali/ z ludźmi wężowymi/ y gdzie białogłowie było/ przestawał/ Kościoły y Szpitale rad nawiedzał/ postem/ dyscypliną/ na ziemi położywszy kámienn pod głowy legániem/ y innsym umartwieniem/ ciało swe dreczył. Raz spytany od wielkiego przyjaciela/ czemu by to czynił/ odpowiedział: Chciałem prąmi sprobować/ iáko ośrość Zakonna znosić bede mógł. Dla pokory wielkiej w Pádrwskiej Akademicy Rektorem obrány onym bydl nie chciał; te były pierwsze znaki światobliwości tego światotłiwego Męca. Pragnąc tedy slużyć w doskonałym żywocie Panu Bogu/ wdał sie do Zakonu Kármelitow Bożych/ y przyjęty został Roku 1606. dnia 23. Páździerniká. Przez żywot jego młody y Probácyá Kóna Zakonna/ Mistrz y Spowiednik Nowierusow grzechu śmiercielnego w nim nie wynął: Był tak pokornym że często mówił/ iż był

naypyśniejfym nād wſzytkie ſтворzenia/ y pragnał aby każdy o nim tak rozumiał/ a nayeſcieicy te ſłowa od niego ſłyſeć było: Poćia-
guſeiy miły Pānie wſzytek ſwiāt/ a zapał go miłością twoją/ y mnie
grzeſznego/ niechay wiecey tych grzechow nie będzie. Od wſzytkich
pogardzonym bydy pragnał/ y gdygo który Brāt nāganił w cym-
kolwiek/ albo ſtrofował/ z miłości mu za to dziękował/ nogi chcac
mu całować/ przepraſzał/ wſta ſwoe nā ziemi pokładaiac/ y nie wſta-
wał/ aż odpuſzczenie otrzymał: w Reſektarzu o nāypodleyſe mię-
ſce ſkarał ſie/ odrobin nāymniejſzych od Braci z ſtołu zbieranych
wzywał/ wielkſe inſzym zoſtawiaiac/ a mowił: Ach mnie Pānie/
czemuż mnie/ gdyś mi rozum dał/ zaraz do tego Kału nie wprowa-
dził. Wiele razy poſtaſzy od wieczora aż do pulnocy/ a częſtoć
aż do dnia modlać ſie kłęzał nā kolanach gołych/ z tego kłękānia
pieć ran ſie mu wzięto nā goleniach/ a to z wielkiego y gorącego
rozmyſłania Nleſi Chryſtuſa Pānā/ aby mogł co wēierpieć z Nie-
czenniſkami. Był miłościernym przeciwo bliſinim tak żywym/ tak y
umarłym/ każdy dzień bowiem za ludzi w grzechach bedacych mo-
dlił ſie/ chorym z miłości y ochoty wielkiey wſługował/ w wreſtwie
ſakonnym tak ſie kochał/ że też w Celi ławki ani ſołki nie miał.
Nileżenie pilno zachowywał/ tylko znākami odpowiaiał: a wiele
cnót miałac/ w Genuiey bedac Roku 1607. w gorącej Panu
Bogu ducha oddał/ dnia 9. Sierpniā/ Roku 1608. *Ex Chronica
Fratrum Diſcalc. Carm. approbavit Ioan. Foxius, A. 1610.*

Zywot pobożney Anny Wierzbowskiej.

Annā Wierzbowska rodem z Wierzbowa/ zrodzona z Bogoboy-
nych y ſłachetnych Rodzicow: Ta ſlub chowania czyſtoſci
ſamā w ſobie/ z daru Ducha ſwiętego wzięniā/ nā modlitwie ſwie-
tey wſtawięziua była; a gdy Nleſey ſwiętey ſłuchala/ pod czas pod-
noſzenia Nāſwieſtego Sakramentu nie nie mogła od ſrdceżney
ſłodkoſci mowić/ tylko reſkoma kłaskala/ a potym w zachwyceniu
bymala. Wiare ſey y nabożeńſtwo Pan Bog cudami wſtawiał;
abowiemi dac z Jamku/ pecacona od Dworaka koniem/ nā ſienie
wpaſzy/ reke ſłamał/ zſkad bol wielki cierpiał: Nie zchodziło ſey
nā Cyruliſach z opatrnoſci Dobrodzieiow/ lecz ona wiare miała/
proſi,

prosiła Spowiednika swego/ aby sie chusta iey dotknął Korporas-
 lą/ ktora wnetże rękę swoją obwinawszy/ a plastry poodrzucawszy/
 rękę skutecznie wleczyla. Także też żołnierzowi niektóremu śmier-
 telnie w głowę ranionemu/ chusta przejęgnana od Spowiednika
 Sioyana/ Żakonu Różnodziejskiego/ storo głowę związała/ cudos-
 wnie go wleczyla. W Ścianałkach gdy ogień Złastor pożerał/ pą-
 dnieniem swoim y modlitwa przed Naswierzom Sakramentem/
 bez śródby wprosiła. A bedac swiatobliwych cnot pełna sześciu wie-
 wiek swego dokonżyli/ w Roku Pańskim 1609. dnia 26. Mār-
 ca. Przy iey śmierci bedaca Páni Anna z Rusze Woynicka/ wi-
 dziła twarz iey bardzo śliczną/ y wielkiesiaśności. Pogrzebiona w
 Kościele Troyce świętey w Krakowie/ przy Ołtarzu Kojanica
 świętego/ na tym prawie miejscu/ gdzie Kojaniec święty zwykła
 na każdy dzień z wielkim naboženstwem/ y łez wylaniem/ odprawiać
 w kilka lat po iey śmierci Páni Anna Woynicka przez jedne Żakony
 na Pánne/ ktora dobrze była wiadoma iey swiatobliwości/ zdro-
 wie Siostrzeńcowi swemu wprosiła. *Ex Archivio SS. Trinitatis Crac.
 & ex testimonio Confessarij.*

*Bernardus Paxillus Ordinis Prædicatorum, także Epitaphium na
 iey Nagrobku napisał:* ANNA de Wierzbow WIERZBOWSKA,
 deuotissima virgo, nobilis genere, nobilior virtutibus. quibus pro-
 funda humilitate, inuicta patientia, admirabili abstinentia, libera-
 lique impar est munificentia, eximie corruscans, cum magna
 opinione sanctitatis, obdormiuit in Domino 26. Martij, Anno
 Domini 1609. cuius ossa hoc lapide consignata.

Tegoż niemal gazu Ewa Tarnowska/ Matrona wielkieswiatos-
 bliwości była: Ta dla wielkiego umartwienia ciała/ pasem żelaz-
 nym mocno sie ściślała/ ktory ostrawłosciennica potrymała; wiele
 lich cnot pełna/ umarła w Krakowie/ y tamże leży w Kościele
 świętego Franciszka. *Ex Archivio eiusdem Ecclesie.*

Zywot pobożnego Seweryna Dominikana.

Pobożny Seweryn/ vrodził sie z Oycą y Matką Żydow/ w Pro-
 wincey Ruskiej/ w Mieście Lubomla/ temu już dorosłemu/ a
 bedacemu ięszce w Żydostwie/ włożata sie Naswierzka Panną/

z świętym Jakiem / w drodze / tak do niego mówiac : Chceś byś
 zbawion Sewerynie / idź do Zakonu mego Dominikańskiego ; on to
 usłysawszy / jako posłuszny syn / y Duchem świętym oświecony /
 wziął to / co mu Panna Naszawista rozkazała / który potym wży-
 niwszy Prof. ssa w Zakonie świętym / tak w nim żył / że też najmniey
 se ustawy Zakonne zachowywał / y Ewangelia święta tak żydom /
 jako y Heretykom żarliwie przepowiadał / wiele ich do Wiary świe-
 tey Rzymskiej nawrócił / y Matkę swoją żydowską / która potym
 nabożnie umiała ; także gorące słowa Ewangelii świętey po ro-
 żnych Miastach / Miasteczkach y Wsiach opowiadał / plechota
 chodził tam / gdzie mu święte posłuszeństwo kazało / w Karczmie
 chłopow / y po Wsiach działy / Katechizmu wżył ; Książ wiele
 pisał / którech jest niemało między ludźmi. Ten Ołec tak pracow-
 ty / z wielką wstydnością y trudem / starał się o Kanonizacya święte-
 go Jaki / czego z łaski Bożej dostąpił : a będąc już dojrzałych lat /
 przed samą śmiercią Jacek święty w wielkiej jasności pokazał się
 mu / te słowa mówiac do niego : Pracowałeś wiele Sewerynie dla
 mnie / a ja też tobie oddam teraz przed oblicznością Boga
 Wszechmogącego / a z tym Święty zniżał / z czego on będąc wcie-
 śony / przedko potym paraliżem zarażony wielce światobliwy Ką-
 ptał / czystego ducha swego Panu Bogu oddał / Roku 1612. po
 śmierci z ciała tego wielki zapach rożny a wdzięczny wychodził ; po-
 grzebiony w Krakowie y Braci swych w Brucganlu przed Kapitu-
 łarzem. *Ex legenda Ord. Pradic. Conu.*

Hieronimus Pouodouius, naprzód napisał Książkę do Obrzędow
 Kościelnych należąca / nazwana *Agenda* / także *Katechizm Polski* /
Indicem Bibliorum, *Lithurgiam de R. M. Częstochoniensi*, *de Sacramento*
Eucharistiae, *Posnanie inuento*, *de S. Casimiro*, y innych wiele po polsku.
 Po Łacinnie zaś ; *Disputationes in Smiglenses Hereticos*, & *contra Aria-*
nos, *Instructionem Confessariorum*, *Doctrinam circa agonizantes*, *Manu-*
ale Sacramentorum, *Fraternum in Hereticos*, *Sermones de Sacerdotali di-*
gnitate, *de Cena Domini*, *de Resurrectione*, & *Christologiam*, *Sermones*
de Dominicis, & *de Sanctis per Annum*, *de B. Virgine*, *de Solennitatibus*
Ecclesiae *Ceremonijs*, *de varijs ritibus Catholicorum*. umarł R. 1613.

Bartłomiej Paprocki / tego *ex scriptura pius zelus erga Deum*,

Et Sanctos, bydy człowiekiem godnym y nabożnym/ wydaie. Pisał bowiem *de Conuersione Mariae Magdalene, Hortum Regalem, &c.* Gniazdo cnot Szlacheckich z Herbami/ ié. Dmárt 1614. Leży we Lwowie y Fránciskanow.

Christophorus Varseuicius pisał *de Dictis Et Factis Christi Domini, de Christi Fide Et Petri Sede, de suis cognitione, de Ligno Sanctae Crucis*, ktoż z iego nabożnego Pisma/ iego samego bydy Bożym miłośnikiem nie przyzna?

Zywot Wielebnego piotrą Skárgi Soc. Iesu.

Piotr Skárga/ ábo Páweł/ w Xięstwie Mazowieckim vrodzony Roku 1536. ósiećcinne lata w pobożnych y pięknych obyćciach/ ktorých sie od swych Rodziców nauczył/ trawił. Wdał sie potym do Akademicy Brakowskiej/ lat 17. máiac/ gdzie náucę potężnych pilnuiać/ Bákalarzem w Filozofii zostal; wkrótce potym Ksiądz/ Tarclo/ Arcybiskup Lwowski/ ná Subdyakony onegoż poświęcił/ y Báznoźdźcia swym záraz wężnił/ ná ktorym Wzredzie/ iá/ kim byl/ Pisma iego świadczą/ ábowiem wielu Heretykow y Schizmatykw do Wiary prawdziwey nawrócił/ wielu także w tej Wierze świecety oświebłych potwierdził y zátrzymal. Woiewodow y Biskupielanow w rożnych Heretykach bedacych/ a między tymi/ Woiewodżina Ruska/ wporna bárdzo w Schyzmie/ do jedności Bosćciolá przywiódł/ także wielu Nowokrzęścencow. Tatar/ Żydow/ y ich Mistrzow/ Chrystusowi Panu pozyskal. Gniwał sie o to bárdzo niesprzyliaciel duşny/ zlad też przez trzy lata/ iuż Kapłanem bywóşy/ w swym mieřkaniu czítał iáko psá wielkiego y stráśnego widywał/ á gdy sen padł ná oczę tego/ on ples piekielny przedko kladł sie ná nogách y goleniách tego/ iáko kámién ciężki/ od ktorego wielkie przesładowanie y pokuşy cierpial. Wstąpił do řákonu Jezuskiego w Rzymie/ Roku 1569. dnía 2. Lutego/ y doskonałe światem wzgárdził/ Jezusa sie rozmilowawóşy/ stárszym Bráci wóşytkim posłusny y miły byl. Z Rzymu wrócił sie do Polskicy/ w řákonie wyćwiczoný/ záraz wšietcy byl do Królá Żygmunta Trzeciego ná Báznoźdźcystwo/ ná ktorym Wzredzie bedac/ wielki pożytek w Inflanćiach czynił/ Pogánřstwo/ Heretyctwo/ do Wiary świecety nawróćáo

wręcać; za pomocą Jerzego Kadiwollá/ Książecia y Bąrdynalá/ Biskupa Krakowskiego/ Collegia zakładał. Był w tej pracy Ką-
 żnoscieyskiej przez lat 49. wszystkie Książnia ręką swą pisał; mo-
 dltwo/ postem/ dyscyplinami często one przeplatając. Odświeżenie
 swem Greckim po wszystkie czasy brzydził się bąrdzo/ przeciw nim
 Księgi pisać/ także przeciw Balwinom y Aryanom: Pisał y Żywo-
 ty świętych/ Książnia/ Baroniussá/ y innych wiele tak Polskich iako
 y Łacińskich. Był wielce miłosierdnym na v bogie sieroty. Wdo-
 wy/ y dla tego; Bractwo miłosierdzia pod imieniem świętego Łazá-
 rza/ y ś. Mikołajá/ v świętey Barbary w Krakowie/ fundował:
 Miał nabożestwo śzegulne za umarłych; czystosc/ vbostwo/
 postuś/ nstwo Zakonne bąrdzo miłował: Następowali nań Here-
 tycy często o to/ że ich Ministrów konfundował/ y do prawdy przy-
 wodził/ despektu cierpieć poleści od nich odnosil/ co on skromnie
 przyjmował. Podziły już w leciech prosił się od Dworu Krole-
 wskiego do swey komorki posiadanej Błaskornej/ co otrzymawszy/
 wrócił się do Krakowá/ gdzie w Kościele swym przez trzy Miesią-
 ce Misa święta odprawował/ á gdy już y tej dosyć nie mógł wży-
 nić/ tedy Komunikował w każdy dzień. Gdy czas śmierci tego
 przychodził/ ostatnie pomazanie z tak Prowincyałskich wziawszy/
 dżiwnie nabożnie ducha Panu Bogu oddał/ Roku 1612. dnia 27.
 Września: w Krakowie w Kościele śś. Piotrá y Páwła pochó-
 wany/ którego dwi pąć od prawey ręki do tych czasow są całe/ te/
 ktorými Pismo święte pisał. *Ex Pre Fabiano Birconio Ord. Pradic. in
 eiusdem Funerali.*

*Zywot dwu pobożnych Akadémikow Krakowskich, An-
 toniego Andpáchaniussá, Pisma ś. Doktora, y Ro-
 cha poznánczyka.*

Antoni dla wysokiey nauki y pobożności/ skromności y wymowy
 wódziczej/ w ten czas/ gdy się Heretyka wielka w Polsce se-
 rzyła za Krolá Zygmunta Augusta/ na Kąznoscieysstwo był obrá-
 ny/ który na tym Orzędzie bywszy/ nie tylko po różnych miejscach
 z Ambony lud na ten czas w Wierze świętey chwilać się/ błedy

Lutherkie/ Aryáńskie/ Kálwínskie gromić y niścić/ wtwierdzał/ ale też y Dysputácyę z Heretykámí/ przy obecności Brolewskiej/ żarliwie czynił/ ná których wielkie zgromádzienia różnego stanu ludźi miewał. Wiedząc czas śmierci od kilku lat sobie obiówiony/ żarliwym prágnieniem Wyższy wieczney zápalony/ Żłag przestawšy pisać/ ná te sie droge niebieśka dysponował/ y o tey nowinie radości Boskiej pełen będąc Antoni/ w dalekiej odległości mieysca/ ięszce zá żywota/ w wielkiej iáśności pokazał sie Konfratrowi y Kollędze swemu/ Kochowi Poznánęykowi oznáymując/ iż go do wieczney chwały záwołány vprzédzić miał. A gdy czas náznáczony (ktorego ochotnie wygládał) przyszedł/ máiąc lat 64. Sakramentámi sie świetemí w droge opátrzywšy/ namniey nie choruiąc/ w poszczódku izdebki kłękawšy/ oczý ku niebu podnioššy/ szczęśliwie Pánu Bogu ducha oddał/ w Kościele świętey Anny odpoczywa.

Koch zaś pobożnie żyjąc/ w powinności Akademickiey vstáwicznym był. Zostawšy Biedzem/ mogłby go był názwáć vstáwnie pláczącym Piotrem/ bo nádzwyższay lzy z oczý tego plynęły/ wiecey prace ponosił/ niżeli wiara ludzka dopuścić. Przy słuchániu spowiedzi świętey/ tak dalece ná grzechy ludzkie bolał/ że ię częstokróć iáko swoje/ łzámí oblewał/ y niemi inšych Penitentow do skruchy pobudzał. Czerdziesięć lat nie przestájąc/ Pánnom Dákonnym świętey Mary/ v świętego Jędrzeia w Brákanie/ w Kazániu y Ofiárze świętey/ słuzyl; po Kościółach Brákowskiach/ kiedy sie okázya podał/ bárdzo Kazániem ná występká następował/ y swozym pláczęm Słucháczow do pobożności pobudzał. W tych iednáł vstáwicznych swoich pracách y Theologiey nie przestał/ ktora záwsze piśniem swym/ y wężonemi Piśmá ś. y Doktorow świętych przykładámi przyozdabiał. Przyszedł koniec żywota doczesnego/ á był też od Antoniego promienmi niebieśkimi o pulnocy ozdobiony/ gdy sie mu w kilka lat po śmierci swoiey vkazał/ y powiédził/ iáż wielkie nagrody/ lubo zá máłe prace/ od szczórego Płatnika samego Boga/ odniósł/ y żeby sie y on ná dostápienie nagrody wieczney spieszył/ nápominał. Koch ie Piotra świętego był náśládowniktem w wężynkách y łzách/ do królestwa niebieśkiego przez tegoż Klucznika Piotra świętego iest przypuścżony.

Stanislaus Orechovius, ten ex ingenij sagacitate cum desiderijs mundanis, &

*nis, & cum pio zelo miał lukracya/ świat jednã o siemie wderzyszy/
zbawionymy sie do śmierci zabawił piorem; y napisał Oracya pro
Dignitate Sacerdotij, pro Ecclesia Christi ad Samuelem Maciejouium, de
Notis Ecclesiae, Gesta sui temporis, pro & contra Celibatum, Hymaram, &c.*

*Martinus Smiglecius pisał Tractatum de Verbo Incarnato, de Bapti-
smo Praedestinatorum, de Diuinitate Christi, de Usura, de Vocatione Mi-
nistrorum, &c.*

Zywot pobożnego Szymona Káplána.

Szymon Albimontanus/ alias Białogorski/ z Kášub Kráiny
Prusóm przylegley Káplan/ cnot świętych/ pełen/ pragnąc iak
naypratszego ciała swemu wtrudzenia widzeniem mieysc świętych/
z wielką pokora do Jeruzalem/ y Grobu Jakuba świętego pielgrzy-
mował/ ktore trudy zã nie sobie pogztał. A nãzãd sie wrãcãiac do
Owczyny/ nã uislna prośbe Krzysztofa Kãdłiwilã Kiaszeca Liche-
wskiego/ nã ten cãstymzje duchem y przedsiẽwsiẽciem iako y on tãm
bedacego/ iãdãc przez morze w Okrecie/ zowczãzynych modlitw nie
przestawał/ Wsã świętã w kãdzy dzien z wielkim przygotowaniem y
skrucha odprawuãiac. Czãsu iednego/ gdy wielka nãwałnośc nastã-
wala/ Okretem rozmãcie cãstãiac/ y Koniecznie zãgubić Kac/ miał
ciẽżkie bardzo przenãgabãnie od dwu zlych duchow/ a to dla Mui-
miej/ ktora skrycie Kiasze Kãdłiwil zloba wiozł/ siedł do niego po-
bożny Káplan/ strãchem wielkim zdiety/ radzãc mu/ aby ie przã wy-
rzucił/ swego/ y wszytkich przestrzegãiac niebezpiecznstwã/ co gdy
on uczynił/ iãzde swoje spokojnie odprawili/ abowiẽm w tenzje cãs
bedacemu nã modlitwie/ iãkoby w iakim zachwyceniu/ Pãnnã Bło-
gosławionã wklãzãla sie mu. Okret rozbity ze wszytkimi tonacymi
do całosci spãdãiac/ y plãszẽm swym okrywãiac/ z temi słowy do
niego: Wodzicie/ w iakimieście byli niebezpiecznstwã/ przestrze-
gaycie woley Synã mego. Wdrãd iẽpsze żarliwszy był w sluzbie
Nãswietlszej Pãny/ powrociwszy sie do Owczyny/ przytkladem
swym pokora y wysydem Panienstwã wszytkich budował/ prozno-
wania sã wyszyregãiac/ bo y w drodze/ y nã Okrecie bedac/ kãrly/
gãrce wynywał/ komory zãmãtãl y inše w szytkie nãynišce postu-
gi/ z wielką pokora/ odprawuãiac. Pełen bedac cnot świętych/ po-
cãsiẽ

časie niemálym sjeasliwie żywota dokonał/ wieku swego 80. a
Pana naszego Jezusa Chrystusa/ Roku 1615.

Zywot pobożnego Thomasa Zielenkiego.

Thomasz Zieleniski z obywateli Rodziców Domu szacnego Szlachet-
ckiego/ w Wielkiej Polsce/ w Wierze Rzymskiej wrodzony/
ochrzczony y wychowany. w młodości na naukę dany w ktorej dzie-
cinstwo z instruccya Bogu y ludzkom sie podobalaca ztrawil/ z kto-
rego postępkow vynac bylo nad nim aschliwie w Bogobojności ta-
ste y wola Boia. W doskonałym wieku młodzieńskim bedac/ z Bo-
żey y Rodziców swoich woli/ iarymo cieście Matkienskie y gospodar-
skie nani zlozone/ w ktorym stanie rozzerwania nabojeństwa nie ma-
iac/ domowym robotom y nabojeństwem dosyc czynil/ ktorego ta
nayıptierwsta byla cnota/ iż żadnych mow/ naprzod przeciwko Ro-
ściotowi Rzymskiemu. śmierzcy Bożych/ słow bluźnierstych y
przeciwko bliżniemu/ wseypliwych/ nie tylko słuchac nie mógł/ ale
zstępnymi v stole siadać nigdy nie chciał; we wszystkich sprawach
swoich/ wprzod Bogu y zbawieniu swemu/ potym bliżnim/ y też nie-
przyaciotom swoim/ dobrze czynić/ a nade wszystko w Bogim/ nie
tylko ich codziennie mieć v stole swego/ ale onym w każdej potrze-
bie wsluzować y przyodziejac. A to nie minyła dla rozzerwania
służby Bożey/ że zrania wstawy do niego nie przemowil. aż pier-
wey chwale Boia y modlitwy (czego y domownikom naucał)
odpowiail. Był wielkim Maki Pniżey nie tylko miłośnikiem/ ale
też naśladowcą: w Kościele gdy kto potrzebował chociażby naye-
zacniejszy z nim rozmowy/ niechciał z nim rozmawiac/ ale na Czym-
taz wstawał. Żone swoje chcac tego odurzyć kazal przy kawce
ley namięlnie Chrystusa Pana/ lubi: Kupieckiego porrozem z Ro-
ściotła wyganiających/ dla tego y sam w latach Kowcielnych sia-
dal/ nie chcac/ aby kto o nim w Kościele wieścił/ albo też kilka go-
dzin w noc z niego nie wychodząc/ ale wstawiając/ kłocząc/ y krzysem
lejąc/ miejsce obfitemi łzami polewać/ cięło swe do krwie biegu-
jąc/ modlitwy swoje konając: Gdy Koannuna święta miał przy-
mować/ na pięć dni przed tym nie tylko od posilku iłkiego ciała/ ale
też od rozmow z ludzian/ rozstrzymywał sie. Wt dżiesieć lat przed

śmier,

śmierćia swa (okrom ciężkiej choroby) na pościeli nie leżał / ani
mieśa nie iadał; na Odpusty drogi piechota y w postach odprawo-
wał. Każdy Poniedziałek y Śrzedę susedy / także w Piątki nie
iadał / ani pijał / Soboty na chlebie y wodzie odprawował : Na bie-
siadny nie rad chodził / aż za bardzo wielka przyczyna.

Ża umierać bardzo sie modlił/ których ciała sami swemi rekoma
grzebi/ dusze Wyca swego goraca modliłowa/ y wielkimi talmużna/
mi Panu Bogu zalecał/ także y innych ludzi choć nieznanomych; a
gdy wstygł że kto umarł/ tedy tego ciała nic nie iadł ani pił; Nie
tylko dług/ ale też y krzywdy sobie od Poddanych wezmione/ mile
odpuszczał. Przydało sie iż przyłachawszy do Prydr z Poddanymi
na targ/ a rozprzedawszy zboże/ szedł do Szpitalow rozdawać pie-
niadze ubogim (co niemal zawsze zwykł był czynić) a w tym Pod-
dani rozeszli sie według swego zwyczaju po gospodach na pijani-
stwo/ potym gdy sie wrócił do gospody/ Poddany jeden mu nie trze-
świ/ iadł mu złorzeczyć/ mowiac: Jużś rozmarnował pieniądze
Márnorawco/ lepiej to było obrocić na żonę/ dzieci/ at o nas Pod-
danych/ na te te słowa/ gdy sie tylko wzmiechnał/ on niezłomnie
wderzył go kłjem w krzyż aż padł na ziemię/ wskazał z ziemi/ i iadł
sie łzami/ a potym rzekł do niezbożnika: Bożeś odpuść mi ty Bra-
cie/ bo niewiesz co czynisz/ ja ciebie odpuszczam/ ale i ty cie Pan Bóg
nie karał/ poyde sie za cie modlić/ y zaraz szedł do Kościoła Wyco-
w/ Francyiskanow/ leżał na modlitwie/ krzyżem całą godzinę. Proś sie
takiey cierpliwości nie zdziwi/ y z on y sienie zbuduje.

Trudno wypisać, jakie miłością tę przeciw ubogim pokazywał/ dosyć na tym/ iż sam nigdy nie jadł ani pił/ aś pić i y ubogich ile sie ich trafiło/ nakarmił/ y wilekroć sam nie jedząc/ co nagotowano ubogim posyłał. Czesłokroc suknie/ i szacie/ abo kofule/ abo tasi/ su- tro wyprote na ubogich dawał. Oco zgolił/ niemal w szynie wodził/ dy na ubogich obracał. Wodom/ ciętom otierał sie/ Opiekunem y Obroncą/ y o ich krzywdę więcej niż o swoje zająmiał sie/ choćby do ostatniego nakładu y niebezpieczeństwa. Wieźmow na okup z Pogańskich ręk podług możliwości zabierał/ a drugich od- praśniał. Zapomierzonym y chorym rad służył/ a gdy który umierał/ sam ciało wmywał/ obdźwił/ y chował/ na takowe rozchody/ y w tak wielkich wydatkach/ przecie ledwał we wszytym obfitował.

Go y go

Gdy go był Pan Bog ogniem nawiedził/ miało obronę/ do Kościola biegał/ y tam krzyżem leżąc Panu Bogu za to nawiedzenie dziękował; także w chorobach/ które mu często przypadaly/ bardzo cierpliwym bywał. Miał to w obyczajach/ iż zwaśzcza ku koncowi żywota swego/ iż rano skoro wstawał/ marzył domowym swoim/ aby z nim do Kościoła szli/ y tam rychtyle przyszle sprawy swe Panu Bogu ofiarowali/ aby w bojaźni jego/ y miłości bliźniego we wszystkim postępowali. Roku przeszłego 1585. we wtorek po Kwietnicy Niedzieli roznieżył się/ iako na gorączkę/ y ciując już bliski kres życia swego/ nad żywcają swoją/ Kapłanom ani w bogim nie dał o zdrowie swoje Boga prosić/ ani lekarstwa żadnego wziąć/ ani się pokarmem pożył/ iedno czasem polewka/ albo piwem/ y to za wielkim wprośnieniem/ nie wskazywał się iednak na żaden ból/ iedno na gorączkę/ y wielką młotę/ w której będąc wprzód bez pomocy/ a potem z pomocą do Kościoła na długie nabożeństwa chodził/ tak że go z Kościoła na pół martwego wywodzono. W Niedziele Wielkonocną rychtyle w domu przeprosiwszy/ o piątej w noc choro siedł na Jutrznia/ y tegoż dnia tamże Sakrament Naszwiersty przyjął/ przyświadczył bardzo zemdlony/ gdy go poleżono/ widział nad sobą iakoby słońce/ a z niego wstychał głos: Rozrządź dom swój/ bo umrzesz/ a żartym ono słońce zniknęło. Żartym wnet chciał czytać Testament/ ale nani uderzyły strógie pokusy że się porwał/ y długo się z drugimi modlił/ bo (iako potem wyznał) duszny nieprzyjaciel przewodził go do odpoczynku. Przed wieczorem kazał się wleść do Kościoła/ y o swojej mocy kładąc przed Cyborium/ gorąco się modlił nie przestając aż przez dwie godziny w noc/ a nie dał się wprosić żenie ani dzieciom swoim/ ani Kapłanom/ aby go do domu doprowadzili/ a i na koniec umiarkował/ y stał się iako trup nie żywy kładąc/ iakoby obraz rzeźbiony postawił. Żartym dopiero z wielkim płaczem wzięto go do domu/ a w tym iakoby ożył y przemówił/ aby mu nie prześladzano w tym o co Boga prosił/ to jest/ aby był w Kościele umarł/ Miał Pamiłkę/ wielką pociechę rozmyślając. A mało już z nim mówił te przyjęne dając że trzeba myśleć/ iako się Bogu na ostatni sąd stawieć. Po te rychtyle czasy wiele modlił/ w miewił/ zwaśzcza Psalmow/ których na pamięć wiele umiał/ fraszował się też o to/ iż mu do Kościoła dopuścić niechciano/ y że go z niego wynosono tego dnia/

dnia/ gdy Ciało Pańskie przyjmował/ y że go przez on dzień na pościel kładziono.

W Poniedziałek o południu przestał mówić/ iednak każdego dobrze znał/ y znaki wielkie nabożeństwa pokazywał. We Wtorek gdy zadzwoniono na Jutrznia/ porwał się y przemówił/ aby go puszono do Kościoła/ potym już mówił ale iakoby drzymiac/ a czasem się też wsmiechał/ czego potym przychyne powiedział/ iż widzenie Aniołów bardzo wdzięczne przed sobą miał. We środę powiedział/ że się już lepiej miał/ y on poranek na długich modlitwach trawił/ ciesząc się rozmyślaniem Męki Pańskiej/ Krucyfik z reku nie wypuszczał.

Potym goy miłość przypadła/ kilkakroć bucha swego w ręce Pańu Bogu polecał/ a pomileżawszy nieco/ rzekł te słowa: W niebo wzięta: których rozumienie/ Pan Bog wie/ ale podobno rozumiał/ albo Pańne Niewiasta/ ktorey za żywota pilnie służył/ albo iż duszy swej drogę do nieba baczył zgotowaną; Jakoż po tych słowach zraz iakoby łagodnym snem skonał/ mając lat trzydzieści y puł siodmą/ y potym tamże w Kościele swym w Zielencu wzięty wie pogrzebiony/ ktorego światobliwość z takich spraw bez wątpienia u Pańu Bogu ma pewne wyświadczenie/ spodziewać się/ że i tu na ziemi Pan Bog za czasem cudami wyświadczy/ bo Towarzysz jego na ziemi ięści żywego/ a potym po śmierci polecając się modlitwie jego/ od dwóch ciężkich chorób narychmiał był wybawiony.

Po śmierci jego w lat trzydzieści/ Roku 1617. gdy umarł syn jego/ człowiek cnoty nauki nie poslední. Małżonka jego powinności swej/ y miłości Małżeńskiej dosyć czyniac/ kazała mu murować grob wedle Wycią/ gdy się z potory w grobie z nim po prostu chorować nie kazał; trąfnięciem/ gdy kopano/ wypadła trumna jego y z ciałem po prostu/ ktore przez tak długi czas leżac/ ięści się było nie rozsypało/ ale białe/ w kości grubey już pośółkley leżało/ za wypadnięciem/ ci co kopali/ iakoby takis zapach czuć mieli/ záperne trawierdzili; potym w nowa trumne włożony leżał w Kościele aż do zasłupienia nowego grobu/ w którym po prostu z synem jest pochowany. A gdy dla pewniejszey wiadomości/ za pozwoleniem Jasnie Wielmożnego J. M. R. Biskupa Poznańskiego/ grob ten

otworzyć kazano; w lat po jego śmierci 37. przy bytności Księża Andrzeja Konarskiego/ trzech Kapłanów Franciszkanów/ y J. M. P. Kieżowskiego/ otworzyli trunne/ w ktorey już nie zupełne ciało/ ale iakoby przyschle do kości leżało/ okrom reki prawey/ ktora ieszcze z paznokciami cała była/ podobno dla iakimuzn świętych/ ktore nie choynie dawał v bogim. Tego szkoda przypominieć/ że tam wszyscy pomienieni Kommissarze/ iakimśi niezwyčajnym rozweśleniem/ y strużonym nabożeństwem napelnieni byli/ co sami przyznawali. A toż masz zacny stanie Rycerzki przykłady wzor cnót świętych prawdziwego Żołnierza/ y Slugi Bózego/ ktorego naśladować/ zaśluzysz sobie krolestwo niebieskie/ a na ziemi niesmiertelna sława. Tego pobożnego Siemianina Polskiego żywota świadom będąc Wielebny Ksiądz Hieronim Porodowski/ Kanonik Krakowski y Poznański/ iego żywot napisałowśy/ w Druk podał; także *Pater Franciscus Camomilla Pramiſtuenſis, Ord. Min. testatur in ſuo Opere.*

Zywot pobożney Bářbářy Lángowney.

Barbara Lángowna vrodzona z vjeźliwych Rodziców y pobożnych/ z Oycą Janą Lángą/ Wojtą Krakowskiego/ ktory Lutherſkiej sekty odſłapiowśy/ szczęśliwie w Wierze Kátholickiej żywota dokónczył/ z Matką zaś Bářbářą Konradowney/ wielce Bógoboyney zrodzona/ Roku 1567. w ſam dzień Panny Máryey Śnieżney. Tá w siedm lat dana ieſt na ćwiczenie do Szwaćki/ ktora nie oſtrożnie czasu niektorego/ porwałowśy Pannę na Karanie/ ſaſki ieſt na kolenie náruſzyła/ y z tego potym do ſamey śmierci chrama była/ y mawiała Rodzicom ſwoym/ ktorzy ſie ſłatali o zdrowie ieſy; Rodzicy moimaymiloi/ nie dáyćie lekarſtw mi nie od Medyków dánych/ ktore mi nie nie pomagają do cielesnego zdrowia/ y owſem iechże ſkódza; chce abowiem Pan moy/ Stworca y Wokupiciel moy/ abym tak zoſtala/ y temu ſamemu w tej chorobie ſeżerze zaśluzyla. Przyczyniała tedy ſobie cieſto bolu/ a zwlaſzcza/ gdy na modlitwie bywała/ y na rozmyſłaniach Młeki Pańſkiej/ na ktorych cieſto dzień y noc trawiła/ roſkoſiami y marnoſciami tego ſwiata ſeżerze a prawdziwie pogardziła; dyſcyplinami oſtremi ciało umartwiała/ potraw wybornych bárdzo ſie ſtrzegła/ w Ponie-

dziatki/ we szrody/ w piatki y soboty/ na suchych potrawach/ orzechach Włoskich/ y owocach samych często przesiadał. W lat 14. Marta chciała ją wstroić według swiata/ ale ona wszedłszy do Kościoła/ y na Krucyfiks weszła/ a zaważywszy się/ zrzuciła perły z głowy swej/ postanawiając nie światowego odziedzić aż do śmierci nie wyjść/ z tym y slub czystości wiecznej Panu Bogu poślubiła. Dawał tedy Pan Bog wielkie y obfite łaski do vprośnienia o co go prosiła/ zład za duszę w Cyscu będące żarliwie się modliła/ także y za żywe w grzechach będące. W tych nabożeństwach miała też częste y cięskie od szatana przeszkadzanie/ ale tak szatana/ iako y szatła jego/ dyscyplina/ postem/ odganiała. Potym z wielką skrupułą y nabożeństwem Sakramenta Nasświetła przyjąwszy/ mając lat wieku swego 54. Panu Bogu ducha oddała w Ołtarze Narodzenia Panny Maryey/ dnia 16. Września/ Roku 1621. Ozdobe swojej Białej/ Krucyfiks cudowny/ przed którym się modliła/ Testamentem oddała Oycom Jezuitom do świętej Barbary/ gdzie też z wężowością pogrzebiona jest dnia 2. Października. *Laurentius Suslinus Eccl. S. Barbara Ordinar. Conu.*

Zywot pobożnego Karola Dominikana.

Karol Franco rodem z Olyki/ Miasta Książca Książca/ leży sze przed przyściem Habitu Zakonnego/ w posłuszeństwie/ w czystości bardzo się kochał. Do Zakonu świętego wstąpiwszy/ w wielkiej bogomyślności/ wstrzemięźliwości/ w martwienia ciała/ dyscyplin/ czystości przyjął. Przed śmiercią swą na trzy dni go raczła zbierać/ szedł do Kościoła/ spowiedź świętą dostatecznie wczyniwszy/ Nasświetła Sakrament przyjął/ dziękując Panu Bogu oddawał/ wrócił się do Infirmary/ a na łóżu się położywszy/ śmierci wkrótce przyszedł oczekiwat. Brata swego rodzzonego siebie nawiedzającego tak na krótki czas odprawił/ mówiąc: Teraz wstąpię do ciebie Bracie. To się w drogę do nieba gotuję. a wiedz o tym/ że ja młodzieży/ tobie starzemu drogę do Boga pokazuję. Najbardziej prosił/ aby Bracia do niego przyszli/ których on każdego z osobna przeproszał/ z łaską powstając/ a do nog ich wpadał. Dzielował naprzód Przeorowi/ że go przysłał do Habitu świętego. *Mi.*

strzowi za ćwiczenie Zakonne/ inszym za miła Konwersacya y zbawienne zbudowanie/ w czym wszystkich do płaczu pobudził; przystym prosił o Pomaszczenie ostatnie/ y aby siedm Psalmow odprawowano/ a gdy Lichania o Wszystkich świętych mówiono/ on Patrosznow swych sercem goracym wyzywał/ a osobliwie Onofrego świętego. Prosił/ aby Bracia wszyscy do niego po Jutrzní przysli/ gdy przez Brata da znać/ ktorzy gdy przysli/ prosił/ aby go w cały Habit ubrali/ y *commendationem anime* odprawować zaczęli/ a każawszy sobie podać Krucyfiks/ z wielkiem nabożeństwem y łez wyłaniem długo go całując/ wargi sobie od Korony cierniowej krwawił/ doniego te słowa mówiąc: *Domine creasti me, cum nihil essem, redemisti immeritum, salva quog. indignum*, a w tym stał sie iako umarli/ potym westchnawszy głosem rzekł: *Gaudete, quia hodie natus est Nazarenus*, y zamilkł trofke/ potym wdzięcznie mówił: *Ide Odkupicielu mój nasłodszy Jezu; Ide Pani moia/ Dobrodziejko moia/ Matko Odkupiciela mego* (ktora Braci każal pozdrowiać na kolana kłękawszy) A zaś znówu Matko Boża y z Chrystusem obaczywszy wiaśności/ rzekł: *Ide/ ide Panie mój/ Odkupicielu/ Matko moia/ Opielunko moia/ zátym począł spiewać; Te Deum laudamus, y In manus tuas Domine, &c.* także *Maria Mater gratie*, aż do słow *Et hora mortis suscipe*, ktore słowa wyśpiewawszy/ ducha Pánu Bogu oddał/ w Rok po swej Professyey/ Roku 1622. w Wigiliá świętego Janá Brzciiciela. Gdy sie dowiedzieli w Mieście o tego śmierci/ tak wielkie zgromádenie ludzi przyszło/ że y ciała do grobu z trudności zaniešione było/ y trzy Księżetá/ ktorzy go prawie reko/ má swemi kładli do grobu/ to jest/ Jerzy Książe Czartoryński/ Jerzy Książe Zasławski/ y Adam Książe Samburski/ a PP. Soc. IESV tego pogrzeb przyozdobili ze wszystkimi swemi szkołami. *Teste oculato P. Mariano Columbino, Magistro Novitiorum, Paulo Russel, in triumpho S. Hyac. & Actis Capituli Valentiani. 1647.*

Krotkie zebranie pobożności Ksiedza Szymona Haliciusa,
S. T. Professorá, Kánoniká s Floryaná.

Ten pobożny Akadémik był z Miasta Pilzna rodem/ z Rodzicow stanu Nieskiego/ ktorzy go z mlodości nie do Rzemiosła

Kocłarsa

Koźlarstkiego/ z którego oni pożywienie mieli/ ale do szkoły dali/ a potem do Akademii Krakowskiej na nauki wysłali. Tam Filozofiey Doktorem zostawszy/ pierwszym był Professore *Eloquentiae Tullianae*. Skoro Księdzem został/ nie nigdy ciepłego/ ani pieczęstego nie zasywał/ winą nie pijał. Stomność z natury miał/ y lastawa mowę tak moderował/ że wmyśli chęde weźniow swych łamał/ gdyż raz ukazywał się im cichym/ drugi raz strofował. Prawie już konając/ a widząc wiele Akademików pod czas odbierania nowych szkół/ westchnawszy rzekł: Widzę że wszystkie rzeczy z miysc swych ruszają się/ y dla tegoż nie śpię sobie w tym zgnitym cieple przesłaniać/ y tak podłożymy kamień pod głowę/ pokornie Pana Boga prosil/ aby go z tego świata raczył wiać. Przed tym jeszcze/ niż pierwszą Mszę świętą obprawował. Każdego z osobną z Panow Professorow y Kollegiatorow przeproszał/ przykładem Błogosławionego Kantego/ którego w życiu naśladować wmyślił. Mszę świętą zároveň tak nabożnie obprawiał/ że żadney bez obfitych łez nie było. Gdy był Santorem w Bursie Pauperum. one naprowadzał w murach restaurował/ a potem gdy mu nie stało sumptu na żywność dla Studentow/ nieiały starzec przyszedł do niego/ y niał szkoła dla dwóch Studentow/ pieniądze zaraz obliczywszy/ y więcej nie było go widać. Pod czas powietrza Roku 1621. w Kościołach świętey Anny/ y świętego Floryana Kazania miewał/ nie bojąc się zapowietrzenia/ już widząc zarażonego Księdza Sebastjana Łatkowskiego/ Kaznodzieie Wszystkich Świętych. Co ntegdzy przyznał Biskup Wincencki/ imieniem Geldrynus/ że więcej widział Aniołow na Kazanie zgromadzonych/ aniżeli ludzi/ tym właśnie sposobem pobożny Żalicyus/ gdy Theologia święta traktował pod czas powietrza/ a był napomniiony żeby przestał dla małości Studentow/ rzekł: Czyli niewiecie/ że ja inai godniejszy y weźniejszy nad was/ którzy słowa Pisma świętego z wielką weźliwością wważają/ dając znać przez to Aniołom. Tę wstydal się Ewangeliey świętey opowiadać/ co czynił z wielkim pożytkiem Słuchających/ A że nie tylko sam miłości Boga pragnął/ ale y innych do ntey zachęcał/ dla tegoż gdy go jeden z weźniow nazwał. in Żolitoński/ pytał/ jeżeliby miał do Żakonu wstąpić/ rzekł mu: Idź co naysprzedzay/ a nie baw się/ abowiem tam Anieli Pansey przemieścić ma. Co y czas

su jednego/ dla rekreacyey y dygestyey/ siedl nawiedzić Kościół
Zwierzyniecki/ napabił na psa wściekłego/ który przechodzących lu-
dzi kasał/ a żeby y iemu/ y towarzyszący jego/ nie skłócił/ krzyżem s.
wzmierzył go/ y sprawił/ że się mu zadował. Był wielkim wzgá-
dźciwem świętą/ Pánia Bogá/ y bliźniego swego wielce miłuiący/
nad ubogimi wielkie miłosierdzie miał/ onym dobrze czyniąc/ za to
wzjął w chwale niebieskiej zapłatę od Bogá/ Roku życia swego 49.
pochowany w Kościele świętey Anny/ Roku 1624. *Ex Fastis
Academia.*

Władysław Konwiers Cysters/ w Sulejowski Błastorze od-
pożywá/ z którego sercá po śmierci/ z grobu/ drzewko wyrosło/ ná
ktorego liściach przyrodzoným sposobem wyryte były te słowa; *Aue
Maria*, to jest/ Bądź pozdrowiona/ ié. abowiem za żywota ten Lás-
czek/ ná każdy dzień/ Rozjáncem świętým Nászewsá Pánnę zwołył
był pozdrawić.

Zywot pobożnego Alexego, Konwiersá Dominikaná.

BRát Alexy Konwiers Dominikan/ Rzemieślá Szwaskiego/ se-
bże święctm będąc/ był wielce nabożny do Pánni Márey/
za co sobie zaślubił życie y śmierć w Zakonie tey. Ten iako przedk był
w hábit obleczony/ záraz iáł się dźwonié ostrego życia że raz w dła-
wojy włoścennice do śmierci tey z siebie nie złożył/ do ktorey postow-
y bysypin częstych przydawał/ w pokorze się tował/ Brácia wiel-
ce częst y śánował/ y onym; chęć ścierze służył; miésá od przypie-
cia hábitu nie ładał/ mleżenie tak zachował/ że drudzy rozumieli/
że był niemym/ iednak každemu ukladny y posłuszny był/ za co mu
też dał Pan Bog tendar. że o dniu y godzinie śmierci swey wiedział/
która Bratu swému Zakonnemu opowiedział. Umarł ná Prámnio-
ku pod górs powierza/ Roku 1624. w dzień Wszystkich Świętych
przy Kápliey we drzewi wchodząc tamże pochowany. *Ex manu
scriptis Conuentus Crac. Ord. Pradic.*

Zywot pobożnego Innocentego Dominikaná.

Pobożny Innocenty Dominikan/ Píśná świętego Lektor/ Pro-
fís Konwentu Piotrkowskiego/ był w pobożności y miłości ku

Pánu Bogu / y bliźniemu swemu głęboki / miłężnia wstawięć /
 Ráznodziela żarliwy / y przykładem cnót wśelkich. Gdy był Mi-
 strzem Nowicyuszów w Krakowie / żadnego Nowicyusza przy nim
 na ten czas będącego nie było / któryby z tego świętego przykładu
 nie miał się polepszyć / y do pożądanego zbawienia nie wślować.
 Wielu grzeszników swym pobożnym / y Duchá świętego pełnym
 Bazaniem / dyabłu z paszeczki wyrwał / dobrych na drodze sprawie-
 dliwości wmacniał. Miał ten Ociec twarz y ciáło xpytło wyszłe
 od postów / y wmartwienia srogiego. Chorym y zapowietrzonym
 w słuchaniu spowiedzi / y w rozdawaniu Násiewitśkiego Sakramen-
 tu / z wielką chęcią służył / á wślugując im / sam się też zapowietrzył /
 żartym na tej posłudze umarł. Pochoowany w Przeniewslu v Bráci
 swoich / Roku 1623. Przy jego ciele po śmierci od wielu ludzi świę-
 łość bywała widziána / y Anielskie śpiewanie słyszane. *Ex manu
 scriptis Conventus Præmislensis. Paulus Russel eiusdem Ord. in triumpho
 S. Hyac.*

Zywot pobożney Ludwiny Panny.

I Est Miasto Bety / ośm mil od Krakowa / przy granicy Sleskiej /
 w Dyeczyey Krakowskiej / sławne wrodzeniem Błogosławione-
 go Jana Kantego / (o którym wyżej.) W tym Miesiecu wro-
 dziła się pobożna Ludwina / z węższych Rodziców / z Dyca Mato-
 theusza / y Marki pobożney Matrony / Obywatelów tamtejszych /
 Przy Rodzicach podrasłać w lata / reszta też y w cnoty. Ta pász-
 dnia jednego bytło v Rodzicach swoich / nadeszły ja Pielgrzymki /
 y z sobą na narodzić miejsce święte do Rzymu wzięły / gdzie
 Panna mieszkać / tak się w nabożństwo wprawiła / że też żadnego
 dnia nie opuściła / przez lat 30. aby stáć w Rzymskich Beccio-
 łach nie obeszła / y Grobów świętych Bóżeń nie nawiedziła / mo-
 dlitwy z płaczem czyniac. A lubo to była węższicka zabmurze-
 ńego Franciszka świętego / jednak przy Becciele Ala Minerva Wy-
 coro Dominikanów nączęściej bywała / y tam Rozmawiać święty
 kłesząc przy żywici / y inne modlitwy odprawowała / skład wielkie
 pociechy dusznie miewała. z sálmuzny była / y z niewęszodzie wbożim
 drugim edzulała. A będąc w latach ledwitych wieku swego 60.
 w różne cnoty ozdobiona / przygotowy Násiewitśkie Sakramenta / w
 wielkiej

wielkiej doskonałości Chrześcijańskiej ducha Chrystusowi Pánu/ Oblubieńcowi swemu oddatá/ Roku 1623. dnia 23. Kwietniá. Po śmierci do ciała iey/ wyszedł prawie Rzym/ z wielkim tłumem ludzi różnego stanu przychodził/ ábowiem była wielom wiadoma światobliwość życia iey/ dla tego trudno było ciało pogrześć/ też dnia 23. trzeciego z wielką urocznością w Kościele świętego Stráńsława/ po lewey stronie Ołtarza świętego Jáka/ w grobie ná to zgotowanym/ z doznaniem wielu łask/ przez przysięgę iey/ od Pána Boga/ pogrzebiona. *Ex tabula Archivi ad Hospitale S. Stanislai Rome.*

Zywot pobożnego Lukásá Dominikaná.

Lukás Samotulius/ w Piśmie świętym Doktor/ Dominikan/ Káplan wielkiej pobożności. Ten Kaplice w Poznaniu sumieptem wielkim wystawił/ częścią z prac swych/ gdy był Mistrzem w Akademiei Paryskiej/ częścią z iakmużny świętey. Temu niektóre go ciężu/ trąfiło się/ że nie stało pieniędzy ná zapłatę robotnikom/ ktorzy nań nalegali/ aby im zapłacił; rzekł im/ da nam Pan Bog/ y tak się stało/ gdy wapná górnego woz przywieszono/ składając te/ (dżiwna opatrność Bóga) znaleźli w nim robotnicy y z Káplánem nabożnym worek pieniędzy/ ktory Kapłan zdumiał y wziął/ y Pánu Bogu podziękowanšy/ robotnikom zapłacił; w Fortece potym gorączka zdiety/ Miśa święta odprawiwšy/ do Cele się wrocił/ tam dżielki czyniac za wielkie dobrodziejstwa wzięte od Pána Boga/ ná medytacyách kłęcząc umarł/ z wielkim zgromádzieniem ludzi w Poznaniu v Bráci swoych pochowany. *Ex manuscriptis Conuentus Posnaniensis Ord. Pradic. ad Annum 1624.*

Męczénstwo pobożnego Makáryusza, Kármelity Bosego.

Roku 1624. w Miesiacu Czerwcu/ gdy Podole Kántymir Basi Tatarski srodze plondrował/ y zagonami Woyska swego Pogańskie po Włosciách Korony Polskiej rozpúszczał/ pod Przemyslem/ między innymi wieśniámi/ był też ten Żakonnik/ ktorego Kántymir chárdy (pod Baldachinem wziętym z Kościółá dieńdzac) kazał przed się przyprowadzić/ y pokłon/ Bogu należacy

Sobie czynić/ lecz on meźnie sie oparł Tyrannowi/ y częci niechciał ob-
 dać Tatarzynowi. Który mu podawał bory sive/ krowa niewinnych
 Chrzescian zbrożone/ do pocałowania/ ale on bynamniej nieu-
 strąsiony/ odpowiedział: Chrystus Pan/ Ktorego ja chwale/ może
 mnie wyrwać z ręk twoich tyranie/ a ciebie/ wiedz o tym/ za Bogą
 chwalić nie bede/ ani nog twych całować. Czym rozgniewany Po-
 ganin/ samże saba swoia temu dwie ranie/ iedne w głowe/ druga
 w ramięniu/ zadał/ od Ktorych ten Zakonnik szesliwie umarł. Fa-
 brianus Biercouius in Concione victoriali de Kantimir.

Zywot pobożnego Walentego Kuchorskiego Káplána.

W Alenty Kuchorſki z Kuchora Káplan Canon. Regul. w Kła-
 storze Bychowskim/ w Białey Rusi/ człowiek wielkich cnót
 y pobożnego żywota. żarliwy Báznościeia/ w miłczeniu sie Kochaia-
 cy/ osób świętych oboiey płci wystrzegaiacy sie/ a żywota Pustelnia-
 czego wolecie pragnacy/ Ktorego/ iż za wśilnym od stárſzych w Bap-
 tule prośeniem/ pozyskać nie mogł/ ciekawie wſzedł na Puſzcza w
 granice Moſkiewskie/ nad rzekę Tiejstr nazwana/ ztamtad aby nie
 był od Odſzeptiencow zabity/ wſiety ieſt y poſłany/ za wśilnym za-
 daniem iego/ na Puſzcza włafna Kłafstorna nad Jeziorem błotnym/
 przyległym Wśi nazwanej Oſierany/ gdzie na ſamym Głebie gru-
 bym przeſtawał/ Ktorey mu tamteżni Obywatele dawali. Jednak
 dla ciężkich mrozow w tamtych Brájach panuiacych/ wſiety był do
 Kłafstora/ (choć z przyrodzenia był ſpoſobnym do znofienia zio-
 mná) gdzie przecie zámſze wſimney Celi ſiedział/ czytaniem ſie
 Piſma ſwiętego zabawiáiac. Umarł w Bychowskim Konwencie
 pełen cnót rozmaitych/ Roku 1624. dnia 2. Márcá/ pochowany
 w Koſciele ſwiętego Bázimierza. Teſte Chriſtophoro Loniewski,
 Prapoſito eiufdem Conuentus.

Zywot B. Iozáfata Kunczewicá.

B logoſławiony Iozáfát Kunczewic/ Arcybiskup Połocki y Me-
 ſcennik/ vrodzony z pobożnych Báholicckich Rodzicow/ z Dycá
 Gabryela y Máryny Matki w Łodzimierzu na Wołyniu/ R. 1584.

Ten z młodości żarzą na sobie wszelkie cnoty Chrześcijańskie wyrażał/ we dwudziestu lat marności tego świata opuścił/ a wdał się do Bostich/ to jest/ do Zakonu świętego Bazyliego/ gdzie postępując z cnoty w cnoty/ iako mógł w gorącej miłości Panu Bogu służył. Bedąc Dyakonem w swym Monasterze Trojcy świętej w Wilnie/ gorąc miłością wielką dla zbawienia dusz ludzkich/ wybiegał często na Rynek/ a w bogie Bmiortki namawiał do Kościoła/ Bapłan na im iednając/ do spowiedzi y Komuniiy świętej przez naukę ich przyprowadzał/ a gdy Bapłanem został/ każdy dzień po kilku godzinach sam spowiedzi słuchał/ w drodze gościom/ y w gościnnych domach też czynił/ odcierawszy ich od Kufla/ z kucha do domu odselał/ przykładem Chrystusa Pána/ przechodził po Wsiach y Miasteczkach opowiadając przez Ewangelia święta Brolestwo Boże/ a iako Apostoł w domach Krzczył y oczyszczał wielu/ tak błogosławiony Józafat przez pokutę świętą w gospodzie/ w której stawał. Jednego czasu do Ciemna rzeki przyjechał/ a w ten czas lod strog i grubo łamał się/ że ludzie nie mogli do Kościoła przebywać/ on Bazaranie do ludzi miał/ y spowiedzi świętej słuchał/ do miłości Chrystusa y bliźniego/ także do Wiary świętej Katolickiej onych namawiał/ wkrążając im w Schizmie zatracenie duszne. Wstałszy był na modlitwie we dnie y w nocy/ także y w Bogomyślności/ dyscypliny strogie/ y nieznośne umartwienia ciała żadał/ biobrá swoje żelaznym skrepowawszy łańcuchem/ ostrą je przykrywał włosiennicą/ na w bogie dziwnie był miłosierny. Czasu iednego/ gdy już był starszym w Zakonie/ przyjdzie do niego Szafarz/ powie/ Oycze Duchowny/ nie mamy co iść do Klastorze/ odpowie Najświętszy/ mając duszność w Panu Bogu/ Bractwisku/ proście Pána Boga o zeby/ będzie chleb/ alie w krótkim czasie się odra od iednego Dobrodziejcia przyniesiono ialmużną. Drugiego czasu/ iedna Wdowa w boga strapióna/ przyszła prosić dla Boga o wspomnienie/ przywitał ją Ociec święty w osobie Chrystusa Pána/ y rzekł/ zetrwaj Córko/ skoro mnie Pan Bog opatrzy iaka ialmużną/ żarząci ją oddam/ przyniesiono mu ialmużny dziesięć czerwonych złotych/ oddał ją żarzą Wdowie w bogiej prosiacey/ ta obaczywszy/ że iey tak wiele dał/ wróciła się do niego/ wracając nazad one czerwone złote z tymi słowy; Oycze/ pewnie się omylił/ której rzekł; Jdź a dajes

ku Pá

kuy Pánu Bogu/ który y mnie/ y ciebie opátrzył iákmuzná/ á nie
 wrócać się. Piśmá błogosławiony czytaniem woleł się zabawiá/
 skład wielkiey náuki doszedł/ że był stráśny Heretykom y Schizmaty-
 kom w dysputacyách/ dla tego zwali go Odszczepieney duśchwyt-
 tem/ które z cząrtorskich rak wyrwał. Archimándryta Wileńskim/
 a potym Władysła Polockim zostawşy/ y one wzławşy ná staranie
 swoje/ iáko czynny Pasterz/ znalazł wiele Káplánów niezgodnych/
 których swym przykładem/ wizytámi częstemi/ y Synodámi coró-
 czynymi napráwiał/ Kościołom popráwiał/ ochedzał/ Káplánámi
 dobrymi y przykładnymi osadzał. Owozgotá/ iáko dobry/ y czyn-
 ny Pasterz/ trzode sobie od Pána Boga powierzona rzadził. A tak
 w dzień VII. dzielný Jurzymá Kenczymşy/ w Komorce się swey zam-
 knawşy/ począł się modlić/ á oto zprekła przypádna oderwánicy Cer-
 kiewscy/ miodem y gorzalká sobie podpivşy/ naprzód ná slugi iego/
 których ná śmierć zránieli y postrzeláli/ potym ná Archidyakóná
 Dorotheusá/ którego także kłjámi okrutnie/ ná ziemi polożymşy/ áż
 ná śmierć stukli/ toż y Mánuelowi Kántakuzemu/ ze kwié Cesa-
 rzow Konstantynopolstich idacemu/ głowiekowi światobliwemu
 uczynili. Potym ná wołanie y krzyk wynidzie błogosławiony Józáf-
 fát/ naprzód zboyce Krzyżem świętym przeżegna/ potym rzecze
 Czemu bjęcie slugi niewinne moie/ macieli co przeciw mnie/ oto
 ja testem/ zdumieli się łotrowie/ y zaráz Czeladź bić poprzestawşy/
 ná samego się Biskupa rzucili/ ieden z nich zádał ráne Biskupo-
 wi w czoło kłjem/ áż ná ziemié padł/ á drugi śiekiera głowę iego ro-
 ściał/ wşyscy potym co kto miał w ręku bili y tłukli głowę/ ktorey
 twarz od rázow już znáć nie było: Wywleżony ná Podworze/
 podmiotóć w głowę szzelono/ á w tym święty Męczennik doko-
 nał/ á po śmierci iego/ chłopci/ chłopietá/ niewiásty/ nogámi iego
 deptáli y kopáli/ z brody y głowy włosy wyrýwáli ná twarz plwáli.
 Po zabiciu iego/ płomień iáśny ná ciáło iego zstąpił/ y znówu zlékła
 w niebo wstąpił/ tym widzeniem złość ludzka nie się poruśy-
 ła/ leż się wróćili do ciáła/ y przywiazawşy powrozy do nog iego/
 po vlicach Wierpikich święte ono ciáło/ sama tylko włosiennica po-
 kryte/ włożyli/ á potym wrzice Dziwinie. Kámi nie v nog y ręce
 wiazawşy/ w głębokości wtopili. To widząc Wzrad Kamkowy/
 y ludzkie nabożni/ wielka pilność przez dni pięć uczynili/ aby ciáło

Mężenniką znaleźć mogli/które/ przez wkazanie światłości z nieba dnia 80stego po wtopieniu/znaleźli/ y do Kościoła Zamkowego szli/ porzym stamtąd do Połocka z wielką Kapłanow/ y ludźi pobożnych gromada/ iest zawieszione; cera twarzy iego była piękna y rumiana iako róża/ przez dni dwadzieścia/ aż do pogrzebu: Pogrzebiony iest w grobie tym/ktory sobie dał za żywota przed tym nie dawno zbudować. Ucierpiał Roku 1623. dnia 12. Listopada. Cudami za żywota/ y po śmierci sławny; o czym słysząc Czarownicy Pasterz Urban Osmy/ onego między Błogosławionych policzył/ Roku 1643. dnia 16. Maja/ (y Msza święta pozwolił mawiać *de Communi*) tego dnia/ y godziny/ gdy był zamordowany/ widzieli Poloczanin nad Witepskiem (odległością miejscą mil 24.) iakoby filar iasny/ śmierć iego wkazujący; takie dziecie dwie lecie młode opowiadało śmierć iego przed swymi Rodzicami/ mowiąc Boga zabito co zbudował Kościół. *Fabianus Bierconius in Funebrali eiusdem.*

*Zywot pobożney Beáty Konstancyey, Kármelitánki
Bosey.*

Beáta Konstancya rodem z Mirowa/ Samilley y Rodzicom zabcnych/ od których z młodości w boiażni Bozey wycwiczona; niż sobie Zakonny żywot obrala/ miała roztropność wielką/ niskie o sobie rozumienie/ y cierpliwosć osobliwą/ w ktorey Odkupicieli swego naśladowala/ w wzgardzie rostkossy świeckie miała/ a wielkie pragnienie niebieskich/ do których wszystkie swe zmysły wnosila. A będąc w stanie Wdowim/ już nie iako świecka/ ale prawa Zakonnica żyła/ co wkrótce wykonała/ gdy z Cudzych Bratin ten Zakon do Połockiey swym kosztem wprowadziła/ co było z winowaniem wielu/ tak świeckich iako y Duchownych ludźi: W którym potym będąc cnot świętych pełna Professya weyniła/ a tam często sobie z Bernardem świętym tak mawiała: Konstancya wspomniy sobie coś była/ czymś iest/ y czym będziesz; a z tego wważania wielkie pożytki duszne miewala/ nayniższa y niepożyteczna/ miejsce lepszym zispekuiaca/ bydy sie rozumiała; Gdy bywała od starszey rozrywana do spolney rady/ nic nie mowila aż spytana/ zawzięte zamykając swoje wo-

tum temi słowy: Lepiej poyda rzeczy według zdania Przełożoney/
która w tak wielkiej weźliwości miała/ iż dotad/ poki z nią rozma-
wiała/ kłęczała/ a nie wstała przez roztazania/ też weźliwość y prze-
chodzący czyniła. Bedac już w podeszłym wieku/ lubo Fundator-
ką/ nie wstydziła się zamiatać/ y innych podobnych posług odprawo-
wać. A bedac cnot światych pełna/ y cudami za żywota słynac/ w
dziejn Wniebowstąpienia Bożego spowiedź weźniwoży/ Kommu-
nia y Olej święty przyiawszy/ wzdychania serdeczne czyniac/ w Pia-
tek o godzinie piątej po Południu/ Panu Bogu ducha/ Roku 1627
dnia 14. Miał wieku swej 63. y Miesiący 6. oddała. w Żako-
nie lat 8. y Miesiący 6. Pochowana vs. Marcina w Krakowie/
dotad jest zupełna w ciecie. Cudami sławna. *Ex manuscriptis
eiusdem Conuentus, & P.P. Discalc. ad S. Michaellem Crac.*

Zywot pobożney Krzysztyny, Kármelitanki Boscy.

PObożna Krzysztyna/ Pierwsza Mátka w Błastorze świętego
Marcina w Krakowie/ rodem z Tyberlandu/ z Miasta Herce-
ryckiego/ lecz z Rodziców Kátholickich/ pobożnych y miernych/
którzy między tak wielką Heretyków mieszkając/ Wiary Panu Bogu
dochowali; gdzie/ według nauki Grzegorza świętego/ jest rzecz
godna wielkiego karania/ byś złym między dobrymi/ tak przeciw-
wnym sposobem/ byś dobrym między złymi/ jest godna wielkiej
pochwały. Tá świecka bedac/ żyła w niewinności/ w czystości/ y
w takiej prostocie/ że nie znała świata/ y nie widziała złości jego/ co
bardzo rzadki dar Boży/ dla tego wstąpiwszy do Zakonu świętego/
bardzo łatwo wstąpiła cnoty/ wstąpiła do Zakonu/ wyraziła się na ser-
cu iey/ zład wielką miłość y Przełożonę y y Siostr miała; a gdy ich
zaciągano na Fundacya do Polskiej/ ona się też z Mátką Maltgorską
ta à l' sv z innymi na drogę esiarowała. Wwiecziona bedac świę-
gulnym nabożnictwem do Patronów Polskich/ świętego Wojcie-
cha/ y świętego Stanisława/ których święte Reliquie żyzyła sobie
nawiedzić. Przyiachawszy na miejsce naznaczone/ zwierciadłem
życia pobożnego innym Siostron była/ tak/ że Siostra cierpliwca/
wielką z nich cierpliwosć/ pokorną/ wielką pokorę/ poslušną wie-
lka posługe/ brała. Ta Przełożeniawie bedac tak była pokorna/ y

nisko o sobie rozumiejąca/ iż się zdała bydy raczej Nowicyus^{ka}/ aniżeli Przestojna. Dar modlitwy świętey od Pana Boga miała taki/ co my kontemplacya nazywamy/ w ktorey wielkie y wysokie oświecenie miewała/ o rychle w zgromadzeniu między sobą głębokie y subtelne dyskursy czyniła/ jednak takie/ ktore się zgadzały z nauką Doktorow świętych/ a iż w głębokiey modlitwie nie może bydy bez tentacyi szatanich/ ktorych się ona obawiała/ iako y M^{ia}łk^a święta Theres^a/ dla tegoż pragnęła mieć ludzi wezanych/ y świętych/ ktorzyby ją w tak niebezpieczney drodze prowadzili: O chorobie swey albo strasunku Błażonym tak się wskazywała mile/ iakoby w niej żadney passzey nie było/ jeśli ją umartwiano/ pokornie przyjeżdżała/ P^{an}u Bogu za to dziękując/ zawsze bez odmienney miłości ku wszystkim Siostron była. Zachowania Reguły pilnie przestrzegała/ owo zgola/ świętych cnot pełna/ bez nagany była. A tak Stworcy swemu ducha oddała/ Roku 1628. dnia 9. Września/ mając wieku swego lat 46. a w Zakonie lat 18. y trzy Miesiące. Ciało iey odpoczywa v świętego Marcina w Krakowie. *Ex manu scriptis eiusdem Conventus.*

Tegoż świętego Zakonu/ Karmelitow Bosych/ tu w Polsce pierwszym był Kapłanem y Fundatorem/ Nowicyat y Prymicye odprawiający w Cudzych Krainach Wielebny a wielce światobliwy Kapłan/ Andrzej Brychwa/ pilny Obserwant/ y Mistrzynie Reguły; Był to Kapłan od prac/ od postow/ mortyfikacyi ciała/ niemal zawsze chory. Umarł w Lublinie/ tamże v Braci swych pochowany/ ktorych tam wprowadził; Bosci tego są iote wemnicasce/ złożone w trumienkę miała pod wielkim Oltarzem/ w ziemnym Klepie.

Zywot pobożnego Bonifácego Bonifrátelá.

Bonifacius Zakonu Bonifratrow/ rodem z Morawy/ z Mi^{sta} B^{olomun^{ia}. Brat pokory głębokiey/ miłosierdzia wielkiego/ chorym y starzym swym bardzo poslušny. Ten i. seże kieda na świecie/ był zawsze sumnienia dobrego y czystego. Czasu jednego/ gdy wędrował z towarzyszem po Kzemiesle/ nadeszła ich białogłowa/ z dziećmi mały n v boga/ ta prosiła przemijających o iakomuzne dla miłości Boszey/ przynamniey dla dzieciątka małego/}

wyruszo

wyruszoney badac miłosierdziem/ dał iey wszystkie pieniądze co miał
 groszy 6. która Matrona włożyła sie mu przysięsley nocy/ dziekując
 mu za miłosierny czynek/ y kładac na głowę iego wieniec zielony
 mówiła: To mię na znak żyłości twoiey/ y skoneżenie żywota
 twego w Zakonie świętym/ który wieniec na głowie swey namas-
 cal ocknałszy sie. W Polskę zaś jako Spowiednik świadeży/ Lu-
 dowik Brakowczyk Bernárdyn/ w Białwarycy/ potrzykroć Naswie-
 śta Panna włożyła siemu: Pierwszy raz we dni Świąteczne/ Roku
 1631. imieniem iego własnym ze snu obudziwszy/ niewymowna
 słodkością y radością/ także y pociecha napelniła; Wtóry raz w
 Niedzieli Przewodna/ Roku 1632. gdy nie miał Spowiednika
 Niemieckiego/ inszemu sie spowiadać nie mógł dla nieumiejetności
 inszego języka/ dla tego do świętey Komunii przyść nie mógł/
 tedy badac zdiery żalem wielkim/ począł żał swoy niezmierny przed
 Panną Naswieśtą przekładać/ y wskazywać sie/ włożyła sie mu tedy
 nocy przysięsley/ na modlitwie w żalu swym badacemu/ y Kommu-
 nia święta pożądana wciężyła/ żał miał przez trzy dni w sercu
 swym niewymowna słodkość y radość. Trzeci raz zaś tegoż Ro-
 ku/ na dwie Niedzieli przed śmiercią onej widział/ mówiąca y cie-
 śnaca iego tymi słowy: Już prośba cierpliwosć mię/ wkrótce za-
 płacie za usługi twoie odbierzesz. Gdy bywał na modlitwach y
 medytacyach/ Bracia widywali go dziwnie na powietrze podobie-
 sionego z twarzą iasną nakształt płomienia ognistego. Umari Ro-
 ku Pańskiego 1632. pochowany w grobie Braci swey przy sa-
 mym progu w sklep idący lokci w ziemię pieć. *Fr Ludovicus Craco-
 uensis Ord. Min. de Obseru. & Fr Vladislaus Congarus, ambo eiusdem
 Confessarij testantur.*

Zywot pobożnego Erázma Dominikana.

W Jelebny w Chrystusie Panu/ Ojciec Erázim Koniusseus/
 Dominikan/ Pisma świętego Doktor Chwały Bożej y Za-
 konny wielki y gorący miłośnik. Po czterokroć Urad przełożeni-
 stwa w Konwencie Trojcy świętey/ Zakonu Dominika/ świętego
 odprawował/ przez które lata/ dwiesćce prawie Synów Zakonnych
 do Zabuu świętego przyiał/ wielka pobożnością ku świętym Bo-
 żym

zym patał/ á osobliwie ku Pannie Naswietsey y Mígdałenie swietey/ ktorey Godzinki na każdy dzień nabożnie/ przy inszych modlitwach/ odprawował. Przenachwałebnieysza Ofiárę Pánsta/ serdecznie sie łzami oblewając/ Panu Bogu w każdy dzień oddawał/ wšytkie Zbáwićtela nášego y Naswietsey Pánny/ y swietych Zákonu swego/ także Apostolické Wigilie na samym chlebie odprawiał/ w medytacyách y kontemplacyách nabożny/ tak/ że często od siebie odchodził; dobrá Zákonnego goracy stroj. Swietemu Jákubowi/ Patronowi swemu/ staraniem swym (za lástka Mátrony tedney pobożney) miedziána dáchołka Káplice ozdobil. Anáostátek choroba dluga ciełka zemdlony/ Rozáncá swietego mowić nie przestál/ co šatána przekletého bárdzo boláło/ gdy sie mu wklázal po pielgrzymštu/ mowiac: Przestán mowić tego Rozáncá/ bo iuž wyřuchál Pan modlitwe twoje; Oćiec pobożny tego postrzegšy/ Krzyžem swietym šatána odegnál/ á Rozáncá swietego nabożnie mowić nie przestál. Potym Bráci wšytkých przeprosiwszy/ miłosć Zákonna/ y cnoty inše im zálecając/ Naswietše Sakrámentá wšiasšy Pánu Bogu ducha swego čistého/ przy zgromádszeniu Bráci/ oddál/ Roku 1630. Pogrzebiony v Bráci swych w Brákovie. *Ex Actis Cap. Gen. Valent.* Po šmierci iednemu nabożnemu námořliwie bedacemu Kápłánowi pokázal sie w swiatłosći chwály niešbieškiey.

Zywot pobożnego Mikoláda Dominikána.

KSiádz Mikoláy z Mořciřt Dominikán/ w Piřinie swietym Doktor/ Kápłan wielce swiatobliwego žyćia dyscyplin/ potory miłosniř wielki. Żył w Zákonie swietym przez lat 58. á przez ten wšytek čas žádnemu sie Brátu nie vpryřetřyl. Jako Doktor Piřiná swietego zostál/ y według porzádku Zákonnego odpráwił y skončyl Šilozofia y Theologia/ wyrzetł sie tytułu Doktorškiego/ pokornie naymnieysše y ořtátnie miěysce miedzy Bráciá sobie obierał/ y prořitých/ žeby go žádný Doktorém nie zwál/ choćiaž wiele Zářag pełnych náuk Duchownych y zbáwiennych piřal/ wiele do niego luři zacnych/ wěžonych/ y w Piřinie swietym Doktorow przychořitš/ ná porade y zrozumiění Piřiná swietego/ od ktorego záwšše žorowa y zbáwienna náuka odnosili. Ofiárowan; Šuffrá

gąśtwa od Biskupa Krakowskiego z pokory przyjąć nie chciał / pro-
 śac / aby w Celi Błastorney / Panu Bogu służyć / żywota dokon-
 czył. Nsa święta na każdy dzień / z wielkim nabożeństwem / y z wie-
 la też wylaniem / miewał. W tym ducha Panu Bogu oddał /
 w przód tegoż dnia Nsa święta odprawiawszy / Roku 1632. w dzień
 świętey Troycy: Pogrzebiony w grobie Braci swych v świętey
 Troycy w Krakowie.

Ten pisał *Libellum Elementorum Confessionis; Tabulas Sacramen-*
torum, Irregularitatum Censurarum, Affinitatis, aliarumq; rerum ne-
cessariarum doctrinam continentis. Ordinandorum examinandi modum
seu methodum, y inszych dosyć bardzo wżenie; także Elementarz
ćwiczenia duchownego / Akademii pobożności / w ktorey per Classis
wielkie nauki y medytacye są / także y Infirmarya / wszytkie in 4to.

Stanislaus Krystanowicius napisał Książeczkę bardzo dla zbudowa-
 nia piękna / przeciwko Angielskiej smrodliwej Herezyey.

Zywot pobożnego Mikołaja z Janowca, Dominikana.

K Siadł Mikołaj z Janowca pięćdziesiąt lat od Professey swo-
 iej / z wielką ostrością / w Zakonie świętym przeżył / w ściera-
 nim Kzemiesle będąc biegłym / nie mało Ostarzow na chwale Bo-
 ża / praca rąk swoich / wystawił / we dnie y w nocy w Chorze Kęści-
 nym przebywając; w spowiedzi / w modlitwach / y części wstawiający
 Najsławniejszego Imienia Iezus, w odprawowaniu Rozjancą Panny
 Maryey (ktorego przez lat 30. Promotorem był) nigdy nie
 wstawiał. W zgrzybiałej starości wrzodem nie włożonym będąc
 żarąony / gdy ciało bardzo skłancerował / a robactwo w nim będące
 psowało / żadnym lekarstwem nie mógł bydy zleżony. Przy wielkiej
 iednak sercu swego radości / za niegodnego sie bydy rozumiał / aby
 z Bracia miał przemieszkować / z pokory w Buchni przy Czeladzi Bła-
 storney podlego y bardzo mało pokarmu używał. Zabit iego ostrzy-
 lożko deszczki gotę / albo trzaski stolarskie / wezgiłowko kamień twar-
 dy / takowy żywot aż do ostatniego dnia oddania ducha swego Panu
 Bogu zachowując. Umiał wielki wżgardziel światła y ciała swe-
 go / Roku 1633. Położony w grobie Braci swych.

Andreas Lipsius, Biskup Krakowski, pisał de Rebus Gestis Regis

Sigismundi III. rătăże Decadem Quaestionum pro libertate bonorum Ecclesiasticorum, y Librorum Observationum Iuris.

Sáblan Birkowski/ Zakonu Dominika świętego/ pisał dwie Po-
styllę ná Niedziele y Świętá/ po dwoie Kazán. Po łácinie zaś;
Ecclesiasticarum Orationum Volumen Iosue, Laudes S. Hyacinthi, Laudes
S. Cantij: y inszych wiele sa pisane Kazánia przygodne Pogrzebom/
á osobliwie Kazánie ná Pogrzeb X. Piotra Skárgi, Soc. IESV,
Umárl Roku 1636.

ROZDZIAŁ XXVIII.

O szczęśliwym Pánowaniu W ŁADYŚŁAWA IV.
Krolá Polkiego Koronowánego; y o Błogostáwio-
nych zá czásow iego szczęśliwych y spo-
koynych.

WŁADYŚŁAW Czwarty/ Krol Polski/ Syn Zy-
gmuntá Trzeciego Krolá/ vrodził sie dnia 19.
Czerwca/ godziny 19. w Roku Pánstwu 1595.
w dzień świętego Prymusá y Felicianá. Wybrány ná
Pánstwo Krolestwa Polskiego Roku 1633. Korono-
wany y Pomászczony od X. Janá Weżyká/ Arcybisku-
pá Gnieźnińskiego/ dnia 6. Lutego/ w dzień świętey
Dorothy. Ten szczęśliwie nastąpił/ ábowiem regoz Ro-
ku Michála Fedorowiczá Moskwičina zwoiował y
vstroomil/ wziawszy Dział wielkich burzacych cztery/
inneyšych dwádźiesięćá dziewięćá Polnych siedmdzie-
siat/ Mozdżerzow bárdzo wielkich siedm; Ottho-
máńskiego Bisurmaná meźnie takżę z granic zpedził/
Prusy z rak Szwedom odebrał. Trch nieprzyiacioli
z zwyciężymšy/ szczęśliwie sie do Wárszawy wrocil.

Wkrot-

Wkrótce potym z powołania Bostkiego/ za rąda pp. Senatorow/ wziął sobie za Malzonkę Corte Ferdynanda Wtorego/ Cesarza Chrześcijańskiego/ imieniem Cecilia Renate/ którym Przewielebny X. Jan Weżyk/ Arcybiskup Gnieźnieński ślub święty Malżeński dał Roku 1637. dnia 27. Lipca; z ta zplodził syna Roku 1638. dnia 1. Kwietnia. Lecz ta Páni wielkich y świętych cnót/ wielce miłosierna na vbogich/ y Poddanych; vmárla Roku 1644. dnia 20. Czerwca. Abdac rozłożony z Przyacielem Krol przez śmierć/ rychło potym za rąda pp. Senatorow poiał druga Ludowika Márya/ Corte Książat Gonzágow Fráncuskich/ tá Koronowana Roku 1646. dnia 5. Czerwca; Sam też potym szczęśliwy Krol/ szczęśliwie ducha Pánu Bogu oddał/ Roku 1648. dnia 20. Máia/ w Lithwie/ w Mieście Miereczu: Pochowany w Krákwie dnia 15. Stycznia/ Roku 1649. po śmierci tego wielkiego mieśanie w Polsce. żył lat 53. Pánował Polakom lat 15. Szwedom lat 16.

Zywot pobożnego Woyciecha Sowińskiego.

Roku Páńskiego 1636. dnia 6. Grudnia/ vmárl wielkich cnót Baplan/ Woyciech Sowiński/ Zakonnik Canon: Regul. Ten wstawičný był na modlitwie/ dla vbogich sam gotował w Budnicy (będąc Przecorem w roinych Klastorach) potrawy; dla vmartwienia ciała lánceuská żelaznego na gołym cieie záżywał/ który po śmierci tego już zarosły ciałem znaleziono: Jest od wielu Bápłanów tego Konwentu tradycya/ że od Bráci inšego Konwentu/ y tegoż/ na ten czas na Poswiacanie Bościola z wielu mieysc zgromadzonych/ tego znaleziono na mieys. u/ gdzie sie zwykli modlić w Klastorze/ pod dachem osobnym elegacego/ y rece máiacego

rościagnione/ z oczyma w niebo podniesionemi. *Ex Christophoro Loniewski, eiusdem Conuentus Profess. Seniore.*

Zywot pobożnego Mikoláia z Rádomska.

Mikolay z Rádomska/ Káptan Zakonu Canon. Regul. w pracach żyjąc/ Kátholickim dżiatkom małym w Tiedziele y Swięta Káthechizm przepowiadał. Dwakroć na mieysca swięte/ dla umartwienia ciała/ pieszo pielgrzymował/ záwždy na wodzie z chlebem przeżawał/ porcyá swoie vbogim dáiac. Był wielce miłościerny/ skromny/ y wszelkich pobożnych cnót pełny. Ten zachorzáwşy prosił sie do Infirmaryey/ gdzie dwa dni na modlitwie strawişy/ mieniac sie bydż zdrowym/ á z dżieciatkiem/ ktore na Obrázie Pánná Naszwietşa piastowała/ mile sie ciesząc/ prosił go/ aby go do Wyżżyny wieczney przysiętaćşy/ co wymowişy/ záraz prosił o przyzwanie Bráći dla pożegnánia sie z nimi/ ktorych pożegnawşy/ Bogu swemu y iego Mátcie ich oddawşy/ rzekł wyraźnymi słowy: W rece twoie Pánie oddawam ducha mego/ co wyrzekşy/ umarł Roku 1636. *Idem qui supra testatur.*

Zywot pobożnych, Tymotheuśá Káplána, y Alexego Láiczka, Dominikanow..

Tymotheuś vrodzony z weźciwych Rodzicow Kátholickich/ domu Szlacheckiego/ z Oycá z Makolná Makolenkiego/ z Mátki Zofiey Przypetkiej/ blisko Miasta Dabrowice: Z młodości záraz náukámi sie wyzwolonemi domá bawil/ potym do Zakonu swiętego Dominika wstąpił/ gdzie posłuszeństwa swiętego/ pokory/ wbośstwa y czystości przestrzegał/ náuki w Pismie swiętym pilnuiac/ oraz y Żydowskiego izeyka weźyl sie/ ktory z łaski Bożey predko y wybornie poiał/ á w nim chcąc bydż doskonałym/ wdał sie do Rzymu/ gdzie będąc prosił Náywyższego Pásterzá/ Urbana Osmego/ aby mu z błogostáwienstwem pozwolił Żydom Ewángelia swięta opowiadać/ y ich niewierność gromić; z ktorych/ niektórzy słucháiac słow żarliwych iego/ wwierzyli w Chrystusa Páná. Potym Tymotheuś Duchem swiętym zápalony/ prosił sie z Brátem Alexym

Ronwiersem tegoż Zakonu/ na przepowiadanie Ewangeliey świętey do Tatar/ y nawracanie tychże do Wiary świętey Kátholickiey/ á przyszedszy do Káfy/ tak rzeczonego Miasta/ tam ogniste/ á Duchá świętego pełne/ Kazanie czyniac/ do Wiary Pogánstwo nawracat/ Kátholikow zaś w więzieniu bedacych w Wierze świętey Kátholickiey wtwierdzał. Milowało go Pogánstwo tak/ iż niewiele mu przeszkadzało/ nawet pozwoliło Processywieć w Niedziele pierwośa Pájdzierniká/ w dzień Rozánecá świętego/ z Obrázem Pánný Przenaswiętsey/ po Ryńku támtężnego Miasta Káfy/ z wiela Kátholikow/ na co Pogánstwo párzyło z swym wielkim zbawicnnym zbudowaniem. Lecz nie długo porym zaráżony powietrzem przy Kuchánku spowiedzi/ wpadł w chorobe/ w ktorey go nawiedzali Kátholicy/ y wiele ich przy nim było aż do śmierci/ mówiac z nim wespół głosem Rozánecá świętey/ á gdy przyszli do ostatnich słow pozdrowienia Anielskiego/ (teraz/ y w godzinie śmierci naszej/ A.) w ostatnim pozdrowieniu/ te słowa z ludźmi wespół wymawiały/ Pánu Bogu ducha czystego odda/ Roku 1637. Po śmierci náściele jego znaleźli łańcuch żelazny w ciału wrosły/ y tak go z nim pochowano w Kościele.

Brát zaś Alery Kzemieślá Bráwiéckiego/ miłościłymi weżynkami sie y usługami naspodleyłemi bawiac/ nie mniejśa ostrośé ciała czynił/ á wiedzac/ iż Kapłana y Towárzyśá swego umarłego/ rzewnie pláćac mówił: Oyeże nie opuśćay mnie/ weźmiy z soba Towárzyśá wiernego/ wysłuchány náśáitierz umarł. Pochowany przy tymże Kościele ná Cmyntarzu/ gdzie Pan Bog wielkie cudá czyni. *Ex Actibus Capituli Generalis Valentia.*

Zywot pobożnego Sebástyana Nuceryná.

Sebástean Nuceryn z pobożnych Rodzicow vrodzony/ w Miastku Szklumierzu/ w Dycezyey Krakowskiey/ ktorzy według Substancy/ y swotry dali mu wprzód w cnotách roinych/ w bojaźni Bożey/ á porym w szkołach ciwężeniu/ pilne wychowanie: Ten porym wdał sie do Krakowa/ wiedzac/ że Akademia wiele ludzi pobożnych rodzi/ podał sie w posłuszeństwo M. Marcínowi Gláhu/ cínkiemu/ Filozofiey Doktorowi/ głowielowi pobożnemu: á po

tym Krzysztyńa Myśkowska Woowa/ rodu zacnego/ dostátnia Páni/ za zálececiem Akademikow/ wiele gona swoje opieke/ y do Włoskich Brátow swym kostem zaslata/ wiele dobrego o nim tuszac/ ná czym sie nie zawiodla. Abowiem za Promocyá iey/ wprzód w Akademiey Brátowskiey po stopniách náuk wyzwolonych studiá iac/ Doktorom Filozofiey/ a potym w Cudzey ziemi/ teyże sumptem/ Práwa Oboygá/ y Písma swietego Doktorom/ zostal. Skoro sie do Brátowa wrocil/ pracowicie y jarliwie w Winnicy Pánskiey robit/ przykładem/ pobożności/ Razaniem w Kościele Káthedrálnym Brátowskim/ y w wielu inšych/ wšytkim swiecił słowem Božym jarliwością/ y dowodem Písma swietego/ wielu od grzechow odwiódł; iákmúny szkodre/ y poćichy rojne ludziom czyniac/ ná vbogich był łaskawy y szkodry tak/ że ná Pogrzeb iego dość z dostátney substancyey máto co zostáto. Pánný Przenaswietešey był wielce jarliwym sluga/ y ná každý niemal dzień ná *Salve Regina* do Oycow Dominikanow chodzil. Umárl pełen cnót swietych/ Roku 1636. dnía 20. Wrześniá/ godziny 23. ktorego dnía niektora Pánná/ Zákonu swietey Klary/ w Brátowie v swietego Jedrzejá/ wielka niemoc ná kámién cierpiáca/ gdy všlyšala/ že mu dzwoniono/ rzekla z pláczem: Bože moy/ proše cie przez záslugi tego/ ktoremu teraz dzwonia/ wybaw mnie z tak ciężkiey bolešci/ y ná tych czas kámiénia pozbywšy/ ktory áž dotad chováia/ gdyž nád zvyčaj wielki jest/ Pánná zdrowa sie stála. Ciało iego pogrzebione w Brátowie/ dnía 1. Oktobra/ w Kościele swietego Michášá/ v Oycow Barmelitow Bošych/ do kiltu lat nie narušione. *Ex Relatione PP. Carmelitarum. & VV. PP. Profess Acad. testantur.*

Ten swiety Káplán písal po Polsku Żywot y Cuda swietey Pánný Terešey/ y inše Księgi pełne duchownych náuk/ ktore do druku podano/ Roku 1659. Księgi tež w trumienke mála sa zložone/ y z wielka vžičiwošcia zchowáne tamže.

Żywot pobožnego Szczęsnego Káplána.

Pobožny Szczęsny Durentuš vrodzil sie w Miástečku Szrzem nazwanym/ w wielkiey Polšce/ z pobožnych Rodzicow/ od ktorych z mlodošci w cnotelnych obyčájach/ y w náuce školney był

dobrze wyćwiczony/ a iż się zaraz z młodości resteszy świeckich od-
uczył/ zaczęym postępował z cnoty w cnotę tak/ iż za czasem Kapła-
nem został/ na którym Urzędzie bywszy/ dość swemu powołaniu
czynił/ Msa święta z wielkim nabożeństwem/ y wyłaniem łez od-
prawował/ Kazania żarliwe y pełne nauki Duchá świętego mie-
wał/ ktoremi wielu Heretyków do Wiary świętej Rátholickiej/ iá-
ko prawdziwy Pasterz Owoce do Oweżarni Páńskiej/ zgromadzał;
Był też ná ciało swe bardzo surowy/ ktore ciężkość zmorzene po-
stem/ ostra dyscyplina wsmierzał/ włościenica to pokrywaiał.
Przed Obrazem Panny Przenasiewietŝey w Kościółku pusym/
Zdiesz nazwanym. Msa święta miewał/ wiele cąrtow z ciał ludz-
kich przy tymże Obrazie wygnął. Kościół teyże Przenasiewietŝey
Pannie cudownie zbudował/ Kożaniec święty do tegoż Kościoła/
y do tegoż Obrazu/ wprowadził. Wiele dobrych/ świętych/ y cu-
downych cnot/ sprawiwszy/ ducha Panu Begu śśiesliwie oddał/
Roku 1642. dnia 2. Czerwca: Pochowany w Kościele Panny
Przenasiewietŝey/ w Borku ná Zdieszu/ przed wielkim Ołtarzem.
Ná Grobie tego po stronách te Parentacra napisano: Venerabi-
lis in Christo Pater Felix à Szrzem Duranius, Plebanus Porcensis,
Præpositus Zdzieszonienŝis, hoc tumulatus Sepulchro, quiescit,
Ex Archivio Zdzieszon.

Abrahamus Bzouius, Dominikan/ pisał *Annales post Baronij mor-
tem*, 12. Tomów in folio, w Rzymie/ także *recitationes, Panegyricos
Diuæ Virginis Czesłochoniensis, insbe Florida Mariana nazwane/ Monile
Gemmeum, Flores aureos, Thsaurum Laudum Desperæ, de Sanctis &
Tempore Sermones, Quadagesimales Conciones, Kożaniec po Pelsu y
po Łacinie/ si per Salve Regina Orationes 40. Propaginem S. Hyacinthi,
y żywot tegoż świętego/ także y Tutelarem Vratislaviensim B. Cissorum,
y inszych Biogostwionych/ ktorch ciała we A roclawiu odpoży-
wają. Hypomnematum lib. 16. W Rzymie vmarł Roku 1637.*

Szymon Wysocki Soc. Iesv, tłumaczył y napisał Zwiertśadło
wielkie Przykł. dom. y inszych Książek wiele.

Pobożny Kapłan Wojciech Horonius z Grecká/ z Kłomow-
cy/ trzy mile od Krakowa Doktor. Najświętota cossen. i gościnia
tobliwa. y dołroci bardzo dżirny/ cnotami pobożnymi przygo-
zobiony wielkiego zaliczenia z cnot świeckich godny/ Takonney Re-
guly

guły pilny: dla czego od swego Wielebnego Oycá / Generalá Dominikańskiego / przez wiele lat po rożnych Konwentách *de Observantia* Przeorem bywał postanowiony / których światobliwie y pobożnie rządził. Bedac Przełożonym w Sandomirskim Konwencie / miesi przez wiele lat nie śadał / wielkie vmartwienie ciała czynił / przez częste zbitia od szatanow / gdy bywał na modlitwie / siły y moc tracił; a tak wczesna choroba od Pana Boga nawiedzony / zasnął szczęśliwie w Panu / y onemu czystego ducha swego oddał / Roku 1644. dnia 22. Lutego / w Sandomierzu w Kościele świętego Jakuba pochowany y Braci swych.

Zywot pobożnie żyjacego Thomaśa Oborskiego, Biskupa Łódzkiego, Sufragana Krakowskiego.

Przewielebny Kapłan Thomaś Oborski wrodzony z pobożnych Rodziców / Prokopa z Obor Oborskiego / Podstolego Ziemi Czerwińskiej / z Matki Baltharyny Lesiówny / Kasztelaneki Wysogrodzkiej / w Kieście Mázowieckim / Roku 1571. Ten za ordynacyą Bogá Wszechmocnego / w domu Rodziców swych początki nauki wsiawşy / pokory y stromności oraz y Bogoboyności sie przyuczal; Potym w młodym wieku do sławney Akademicy Krakowskiej był oddany / gdzie w naukach pilnie y z nacjnie postępował. Roku zaś wieku swego 18. iuż w Ziemi Włoskiej J. V. Doktorem zostawşy / Kanonia Krakowska / za Piotra Myszkowskiego / Biskupa Krakowskiego / był wejęony. Bedac Kanonikiem / słowem Bożym / niśka pokora / ludźi grzesznych do pokuty świętey przywodził / sekty Heretyckie niśczył; Na Kapłanśkim stanie bedac / wşytko tego naywiększe staranie byto / aby affekty swe doskonałe zwyciężał / ciała to ostrą włosiennicą / dyscypliną / postami / w nieżym iemu nie poślaział / wstramiał / dla tegoż y do Grobow świętych Apostolow Piotra y Pawła do Rzymu chodził / w tey drodze rożnie sie mortyfikuiac / Panu Bogu za to dziękował / że mu dał oślu swego nieco zwyciężyć. Ten za prośba Piotra Tylickiego / Biskupa Krakowskiego / (luboć wiele wymowek czynił) Sufraganem został; ta godności y żejony bedac / zezwał / z dozwoleńiem Biskupa swego / w Dyecezyej Białockej y Párczłanow wespół z Pasterzami wşycować / aby Plebanow

banow do pilności y nabożeństwa w Kościele Bożym pobudził/ do-
 brych śanował y kochał/ a złych karał y napominał iako szynny Pá-
 strz. Tak wizytował/ nie zaniedbał Pácierza/ Bożego Przykazania
 ludzi ubogich po Wsiach y Míasteczkach wzywać/ Sakrament świętety
 Bierzmowania im dając. A gdy sie mu trąfiło/ albo gdy wstyszał
 o rozpustnych/ y ludziako a nieczysto żyjących ludziach/ powrozem
 onych zniesić/ y ze Wsiow wyganiał/ a pod karaniem Kościelnym
 onychże nazał przyjmować zakazywał; chorych/ smutnych pocie-
 shaft modlacy sie za nich/ y im swe błogosławienstwo święte dawał.
 W domu gdy zostawał/ iego zabawa była Pismo święte czytać. Ko-
 ścióły y Szpitale nawiedzając/ to iarzmo ponosił pracowity a po-
 korny Pasterz przez lat 55. za Biskupow Krakowskich/ X. Tylickie-
 go/ Szyrkowskiego/ Lipskiego/ Woyciecha Krolowica Kardynała/
 Jádika/ y Piotra Gembickiego. Te prace iego widząc Królów
 si Krolowie Polscy/ Zygmunt III. y Władysław IV. Opáctwa y
 Biskupstwa iemu ofiarowali/ ktorych on z wielkiej pokory (Pá-
 nom swym podziękowawszy) przy substancyey swey ubogich zostá-
 iac/ przyjąć niechciał/ jednak iarzma prac swych z siebie nie składał/
 ale ich przyczyniając nabożeństwa wielkiego był Promotorem. Co-
 bym miał wiecey przydać na wystawienie żywota/ pracami nieprzy-
 rownanego Pralata pobożnego/ skromnego/ trzeźwego/ czystego/
 w modlitwach do Pána Jezusa/ y Panny Nasświetsey/ a zwłaszcza
 w Rozjancu świętym/ wielce sie kochającego. To tylko przydam/
 co Grzegorz święty o Biskupie Bazyluś napisal *Hom. 37. in Euang.*
& Dialog. lib. 3. cap. 6 iż żadnego dnia nie opuścił/ aby Pánu Bo-
 gu Ofiary Przenasświetsey nie miał oddać/ do czego żywot swoy
 wšytek y obyczaje skromne stosował/ y wšytko co jedno miał/ ná iá-
 mużny ubogim rozdawał/ y siebie samego przy nich Pánu Bogu od-
 dawał/ a osobliwie pod ten czas/ gdy Mša święta odprawował/
 wšytek łzami obfitemi opływał. Nakoniec/ w wroczyśność Apосто-
 łow/ Piotra y Pawła/ kiedy był zwykł Rzym nawiedzając/ wprzód sie
 wysspowiadałszy przed Wyceim Bonaventura Bernardynem/ y Na-
 świetszy Sakrament przyjąwszy/ y też Ostatnie święte Pomášczenie/
 do wkrzyżowanego Jezusa serdecznie wzdychając/ wołał: *IESU*
Christe Nazarene, Rex Iudaeorum, miserere mei; a iuż vmierając y pá-
 trzając na Obraz Panny Przeczystey Máryey/ ducha swego Pánu Bo-

gu oddał w dŹień Oktawy tydzie Źwietych Apostolow pogrzebio-
ny. Nad ktorym takie Epitaphium iest :

D. O. M.

THOMAS OBORSKI, EPISCOPVS LAODICENSIS, SVF-
FRAGANEVS & CANONICVS CRACOVIENSIS,

I. V. D.

Ad hanc aram Crucis, in qua quotidie Sacris operando spiritum
Deo offerebat, etiam quod mortale habuit
deponi iussit.

Virtutes quotquot erant, qui eas tam in viuo, quam in mortuo,
laudare nitebantur, vix enumerare sufficebant : & quidquid de
his siue dicto, siue scripto pronuntiarunt, minora merito asseruerunt.

QVI

Non tam titulis & Infula Episcopali, quam zelo Dei fulgebat, de-
sideria sua non alibi, quam in latere Christi deponens.

IN HOC VIRO

Prisci Aevi Pontificum

Pietatem, Sanctimoniam, Candorem, humilitatem, laborumq;
tolerantiam

Restitutam Ecclesiae, suum tempus vidit.

In Suffraganeatu triginta Annorum curriculo, vnico contentus
Christi patrimonio.

Hoc singulare pij sui laboris reliquit testimonium:

Ordinationes Sacras fecit 158. Quibus Praesbyteros crea-
uit 2185. Sacrauit Ecclesias 953. Altaria fixa 705. Al-
taria Portatilia 1000. Calices 1757. Cōsecrauit Episcopos 6.

Obijt Anno Domini 1645. die 3. Iulij. Aetatis suae 74.

Multis benè de vita & obitu opinantibus; NICOLAVS OBORSKI,
Canonicus Cracouiensis, Nepos Patruo suo desideratissimo,
& Executor posuit, Anno 1646.

Eny Thomasu Oborski / nabożny Káplán /
Na twoy stan miales Bóstie dżiwne powołanie ;
Piotr Wysocki Praláctwoć Krakowskie darował /
Sufragánstwo Tylicki Piotrci ofiarował /

Za Piotra Gembickiego skończył lata swoje/
W Oktawie Piotra Pawła wszedł w górne pokoje.
Wszedł iść życliwość Piotrowi Pralacie Służyt/
Piotra y Pawła świętych łaska cie wzięła.
Przez Piotrys w cnoty wchodził/ Bogu ten dar spuścił/
Paweł drogę torował/ a Piotr w niebo wpuścił.

Wielebny y wielkiej światobliwości Kapłan Bonaventura/ Za-
konu świętego Franciszka Dyskalceatoru. Ten taki miał dar wielki
od Pana Boga/ że wszelki stan przeciw sobie się grożący/ y krwio roz-
lania wścinający/ zawięzł mile z podziwieniem wielkim ludzi wspo-
takiwał. A będąc pełen świętych cnot/ y nie bez cudow/ ducha czyste-
go Panu Bogu oddał/ Roku 1632. w dzień święty Marycy/ Mę-
gdileny. Która przy swej śmierci widząc/ wdziesięcym głosem witał/
y aby się zań mogła do Pana Boga/ prosił: Pogrzebion w Braci
swych we Lwowie.

R. P. *Alexius*, Káznodzieia żarliwy/ ten y Kázywiał/ y zapowietrze-
nym usługował/ administrując im Sakramenta święte. A gdy po-
wiertze wstało/ ludzom na Kázaniu swoje śmierć/ y tey dzień opo-
wiedział. Umiał Roku 1632. we Wrocławiu.

P. *Augustinus* Biełanowski/ wielkiej światobliwości Kapłan/ y
świata wzgárdziel/ ofry na ciało swe. Umiał w Koninie. *Ex
manu scriptis PP. Ord. S. Francisci Discalceatorum.*

Zywoť pobożnego Iana Dámáscena Dominikana.

Roku Pańskiego 1640. dnia 4. Września/ w Kiełstwie Sie-
wierkim/ w Mieście Smoleńsku/ umiał Ksiądz Jan Dama-
scen/ Pisma świętego Doktor/ Dominikan/ w przepowiadaniu
Wiary świętej wielce żarliwy Káznodzieia/ świeckimi rzeczami
wzgardziwszy/ do niebieskich zmerzał. Przed śmiercią będąc od
Braci Minoritow zaproszony/ aby w nich Misa święta spiewał w
dzień świętego Franciszka/ (według wstaw y zwiastu Zakonney mi-
łości) po konżaniu tey/ prosił/ aby sobie odpoczał przy stole/
zezwołił pobożny Ołec/ po wielu o Bożich rzeczach rozmowach/ w
stole będąc/ wymówił te słowa: Dnia będzie rozwiązany zwiasek

miłości/ a wstawy/ do Bonwentu swego odszedł; Komore zámknawsy/ w zupełnym Zabicie rece ná Krzyż złożywszy/ ná ziemi sie polozył/ Krucyfiks mocno obłapiwszy/ który po śmierci zaledwie z reku był wyierzy/ y ná cieie iego gołym łańcuch żelazny znaleziono w ciało zarośły: Pogrzebiony między Bracia w Smoleńsku. W kilkanaście Niedziel potym zupełne ciało rumiane znaleziono. *Simon Okolski inflore Rosiano.*

Zywot pobożnego Woyciecha Mecznińskiego.

Pobożny Ociec Woyciech Meczniński Polak/ zrodzony z pobożnych y ślacheckich Rodziców/ z Domu Roja/ w cnotach/ w pobożności/ y w obyczajach/ Pánu Bogu/ y ludziom sie podobaiących wychowany/ zaráz z młodości nie tylko w naukach skolnych/ ale y w umartwieniu ciała ćwiczył sie/ a z laty postepulac w różne cnoty/ wstąpił do Zakonu Soc. Iesv, lecz imie iego zaráz z młodości było mu wrożka do Mecznińskiej Korony/ bo ślubem bedac obowiązany iść ná opowiadanie Wiary świętey do Japoney/ y tam iadac/ wiele ná morzu niebezpieczeństw/ wragania/ krzywd od Heretyków y więzienia srogiego w Holandye/ záżył/ ztamtad wyszedszy/ puścił sie w droge ślubna Wiary świętey Japoneytkom wżyć. A gdy tam zdaru Bżęgo przyszedł/ y słowa Boże Poganistwu opowiadał/ porwany jest gwałtownie/ y od nich przez siedm Miesięcy w ciemnym więzieniu trzymány/ y głodem morzony/ bity/ náigrawány/ a potym zawieszony ná drzewach ná to zgotowanych/ związawszy rece y nogi/ głowa ná dol obrocili/ spuszczały bywał z wysoka drzewa onego w dol wodnisty/ w którym woda smrodliwa była/ y tak w dole y w wodzie bárdzo smrodliwey/ był podejś godzin trzy/ podejś puł dniá/ y po całym dniu/ niezmiernego smrodu zoney wody/ y Meczniństwa wielkiego záżywał; przy tym/ różnymi instrumentami był katowany. A bedac od nich zmordowany/ w siedmiu dniach Wielebny Meczennik umarł w Miesięcu nazwanym Wari gázachi/ Roku 1643. dnia 23. Marca; wieku swego lat 40. Ciało iego po śmierci rozsiękane/ y spalone/ a proch iego w morze Poganstwo wrzuciło. *Craconia ex Icone picta, & vitam ipsius scripto concernente apud PP. Prof. Soc. Iesu, ad S. Barbaram patet.*

*Adamus Opatowius. In Alma Acad. Crac. S. T. D. Canonicus Crac. Prá-
lat równo z s. pamięci X. Sebaſtjanem Nucerynem żyłacy/ y
obadwá ſie w ſobie wielce kochałacy/ których oboygá żywot był
bez wſelkiey nágány. Piſał (okrom drobneyſzych rzeczy) ná
ſwietego Thomáſá *In primam partem Summe. In Prima Secunda,
In tertiam partem.* Żywot błogoſławionego Janá Bántego/ Lá-
cińſkim y Polſkim iezykiem. Żywot błogoſławioney Salomei. Me-
dytácye ná cały Rok do Pánien Zakonnych. Poſet ábo *Super Miſſus*,
księge naboins. Umári Roku 1647.*

Żywot pobożnego Nikodemá Dominikaná.

Przepomnieć tu nie moge Bráta Nikodemá/ Lácińká Zakonu
ſwietego Dominiká w Plocku/ o którym Spowiednik tego wy-
ſobie cnoty wſpominałac/ wielka pokore/ poſłuſzeńſtwo/ proſtote/ á
naybárdſzey żarliwoſć ku częci y ſłuźbie Bożej/ y Náſwietſzey Panny/
wychwalić nie mogli temi częſy. Ten niżej do Zakonu ſwietego
wſtąpił/ w rzemieſle bedac Słoſárſkim/ żywot ſwoy wiedł w ciho-
ſci/ w poſtách/ w wſtawieźnym nabożeńſtwie tak/ że wſyſcy Oby-
watele Plocky y Práłáci za ſwietego go mieli/ y częci wielce w pro-
cie tego. Siła wéyńkow dobrych czynił/ ábowiem on do Oſtra-
rzy Koźancá Náſwietſzey Panny ſwiecąc/ on inſza ozdobe z wierney
prace ráł ſwoich/ obmyſlał/ ná każdy dzień Níſey ſwietey/ choćy
naybárdſzey zatrudniony/ ſłuchał/ dyſcypliny kwiáwe kryłomie czy-
nił/ kómpániey ludzkiey ſwieckiey/ iáko truciźny/ groźnych ſłow/ pro-
żnowánia iáko powietrza morowego/ wyſtrzegáł ſie. A gdy ſie tak
ćwiczyl w tym ſpoſobie ſłuźby Bożej/ o dálſzym y ſciśleſzym życiu
mówiac z Spowiednikiem/ n ſiápił do Zakonu pómienion- go/ który
ſobie obrał ſiężegulnie dla ſłuźby Bożej y Náſwietſzey Panny/
poniewáż ież był goracym ſługa w Koźancu. Nigdy nie opuſcił
od wielu lat odpráwiáć Koźancá ſwietego/ raz ſie to tylko było trá-
ſiło/ ále wypláć tego nie mogli. Nie dlugo iednak to ſwiatło
ſwieciło/ bo Rok nie doſzedł Wówiecyatu tego/ dla pracieſkich
y wſtawieźnych wpadł w wielka chorobe y gorączke/ Sakramenta-
mi ſwietemi opárzony/ ná łożu wboгим iáż kónaiacy Preteſſya
wéyńił godz ny oſtatney p / ábi po groſznapłácy za robote krotka/
ále przyiemna Pánu Bogu. Roku 1648. dnia 6. Bwiecniá.

ROZDZIAŁ XXIX.

O Pánowáníu IANA KAZIMIERZA, Monárchy Pol-
skiego; y ô ludziách w wielkíey światobliwóści ży-
jących za Pánowánia iego.

IAN KAZIMIERZ Czwarty/ Syn Zygmunta Trze-
ciego/ Monárchy Polskiego/ Nástępcá po śmierci
Brátá Rodzonego/ Władysława Czwartego/ Królá
Polskiego. Ten się wrodził Roku 1609. dnia 21. Márc-
cá/ ná Krolestwo Polskie od Senatorow wybrány/
Roku 1648. Koronowány y Pomászczony od Mácíe-
já Lubínskíego/ Arcybiskupá Gniezníenskíego/ Roku
1649. dnia 17. Stryczniá/ ktoremu day Panie Boże
szczęście w Pánowáníu y rzadzeniu Korony Polskiej/ á
zwycięzenie nád nieprzyaciółmi Wiáry swiátey Káz-
tholickíey. Ży/ ży szczęśliwie światobliwy Królu/ á
Hárpiom piekielnym przeklęte lby z ich brzydkimi ozo-
rámi szczęśliwie y śmieie vcinay.

Przy tym Rozdziale kláde niektórych światobliwych/ o których
mogłem się dowiedzieć/ gdym te Książkę pisał/ pewnego času
życia ich.

Zycie pobożne Brátá Michála Dominikána.

Brat Michal Łańcicki/ Zakonu swiátego Dominika/ wrodził się
Roku 1570. w dzień Ziáwienia swiátego Michála Arch inyo-
lá/ z wáćciwych Rodziców/ Oycá Józego/ Mátki Fidy/ w Míesíce
Kámpálonse/ w Ziemi Włoskiej. Po śmierci Rodziców swoich/
młodym będąc/ przy Wuiu swym Piérze Bognorze/ Lekarskiej
náuki Doktorze/ w Míesíce Koronie/ w Ziemi Siedmigródzkiej
był. od

był/ od którego przekłerey sekty Lutherkiej/ nauczył się/ wespół z
 Matką swoją Jidą. Lecz po śmierci Matki swej (już będąc do-
 brze wyćwiczonym w Rzemieśle Stolarskim) do Brakowa przy-
 wędrował/ a robiąc w Zamku Brakowskim/ w Pałacach Krole-
 wskich/ zároveň chodził do Kościoła świętego Wawrzyńca słuchając
 słowa Bożego (przez Kazańdźcielę Niemieckiego/ Zakonu święte-
 go Dominika/) psuśającego dorodnymi y weżonemi naukami Lu-
 therka y Kalwina sekty/ a zdrowa Wiara Słuchaczom swym opo-
 wiadałającego. Padło święte słowo Ewangeliy świętey na dobra-
 rola/ na serce Bogobożne/ y weźmilo słodkrotny pożytek w Michale/
 bowiem zrozumiałwszy swój błąd/ porzucił sekty Lutherka/ a pra-
 wodziwą Wiary Rzymskiej Rzymskiej chwycił się Roku 1602.
 Wkrótce porzym marności świata wynawożył/ one przedko porzucił/ a
 do Zakonu świętego Dominika pospieszył. Owecomie gdy go przy-
 mowali/ widząc Młodzińca w językach różnych biegłego/ radzili
 mu/ aby Kleryci Zabici przyjął/ ale on zpekory wielkiej prosił o
 Laicki. A będąc już w Zakonie świętym/ bardzo Panu Bogu dnie-
 kował za powołanie do Zakonu świętego/ y Nasławiały Pannie/
 za której przyczyną/ wypełniło się przedawzięcie tego/ dawno po-
 żądane; tam będąc/ czynił dyscypliny ostre/ y prace ciężkie; do-
 tego/ ile Klasztor potrzebował robory na ozdobe Kościoła y Klas-
 storna/ to on swemi rekoma robił/ a bardzo przysiołnie/ z pro-
 wieniem wielu ludzi/ iako w tak wielkich pracach nie wstawał Zakon-
 nych nie łamał; Wigilie y Posty a ściśle na chł. białe y modlitwie odpra-
 wiał. Raz z ciężkiej pracy swej na modlitwie w Celi będąc/ zasnął/
 (a było to w Wigilię Panny Maryey Gromniczney) przysła-
 Naświatła Panna do niego/ y wderzyła go w twarz/ mierzając
 Wstań już czas jest na Jutrznia/ y tak obudzony siedł na siłku/ Lecz
 ja. Medytacye czyniąc przed Krucyfiks. m/ w te słowa mówił: O
 iako słodki jest Pan Jezus/ gdy do serca ludzkiego wchodzi/ bo często
 Krucyfiks m. który miał w Celi/ często całując/ wargi swoje po-
 kłół aż do krwi; na modlitwie będąc często obiarcał. Deszcze m. i-
 wał. Bracia będą y w i. kłopotliwym utrapieniu/ wdawali się do
 modlitwy jego/ y tywali pocieszeni: Był bardzo miłośnym/ prze-
 cież wódo wbożym/ abowiem za dozwoleniem starszego/ swę porcyę m-
 że woział/ posłuszność Zakonne wielce miłował. A będąc już
 siedzi

sędziwych lat / y słaby z ciężkich prac / nigdy sie iednak do nich nie wymawiał / y owsem pierwszym bywał ; gdy iuz ledwie chodzić mógł / przecie z Różnodoietą Niemieckim do świętego Woyciecha chodził / lubo na drodze często wpadał / iednak nic nie mówił. Przez wšytek čas życia iego w Zakonie / żaden go nie wodził gniewającego sie / wšytkim był bardzo miły / wiele z Duchá świętego rzeczy miewał objawionych / á osobliwie Rebellia Rozácka / y wojne Szwedzka opowiadał / y często mawiał : Tak nas Pan Bog starze nieprzyiáciem Kościoła świętego / że sie boie / by konie Poganistie w Kościołach naszych nie stawiały / bo sie Pan Bog bardzo gniewana nas / á naybardziej o to / że sie z niewiáslami pomazali / ktorzy naybardziej czystość powinni chować. Te czystość sam przez wšytek wiek swoy chował / á to z Bożiego dárú. Czasu iednego / pokuśá cięlesna ciężko vderzyła nań / á prawie w ten čas / gdy siedl do Romuniley / powstałszy w sobie / rzekł : Postoy zły duchu / ia chce do Pána Boga / á ty do dyabła / y odsedl do Scolarni / á wziąwszy Siekierke / przeszkode nabożynstwa odciął / porym znaleziony y opátrzonny / y za ten wżynek do pokuty przypráwiony / odpiáwował znáczną pokute aż do śmierci. Dał mu Pan Bog ten dar święty / że siedm Księg wżonych / y Duchá świętego pełnych / pisał. Był z natury biegłym y mądrym Astrologiem ; wielu Bráci umárłych widywał iednych w Cyscu prośacych o modlitwe święte / á drugich do nieba z wielką wesołością idacych. On także będąc perwien bliskiej śmierci / Sakramenta święte przyiawšy / z wielką pokorą y miłością Krucyfiks do siebie mile przyeśkátac / czystego ducha Pánu Bogu oddał / Roku 1656. w Wigilia Bożego Narodzenia (wprzód Kapituly Zakonney bardzo nabożnie wysłuchawšy / także y Mšey świętey :) Pogrzebiony w grobie swych Bráci. *Ex Relatione PP. Conuentus SS. Trinit. Et ex Actis Capituli Lubliven. Anno 1659. die 3. Maji celebrati.*

*Zywot pobożnego Kśiedza lakuka z przyrowá, Zakonnika
Can. Reg. de penit. sub Regula S. Augustini.*

W Jełebny Oćiec Jakub vrodził sie w Miástečku Przyrowie / pod święta Anna / z pobożnych Rodzicom / y w Wierze Bárcholi

choliciey / Roku 1579. Ten wprzod w domowey szkole / potym
 w Akademicy Bratowskiey postępi nauk kral / z młodości znaki
 stateczności w nim sie pokazywały / gdy dzieciom ani igrzysk / ani za-
 baw płochoy / wi. kowi dzi. cinnu mu służyących / nie pomagał. Tak
 że w ostrzeżemliwym go bydi Pan Bog chciał mieć / to czasu i dno-
 go / Matka tego dala sie mu troche gorzalki napić / ktorcy kosztowa-
 wszy / zab mu zaraz z gęb. wypadł / ob tych czasow żadnych napo-
 jow goracych nie pił. Widzoe sie bydi do światu nieposobnym /
 udał sie do Zakonu samietego / tam gdy był przyięty / był Wyce-
 m / y Braci młodszy we wszystkim posłuszny / a Zakonne ustawy z
 wielką pilnością zachowywał / tak / że sie zdał bydi już cale umarłym
 światu. A gdy szczęśliwie Prof. ssa Zakonna uczynił / na każdy
 dzień umierał / (nie sama rzecz / ale sercem y myśla) bo ni-
 oczym nie myślił / tylko o samym Panu Bogu / a coby było pomo-
 cno zbawieniu tego / nie nie mówił / tylko tam / gdzie było właśnie
 potrzeba / y tak nauczony sie zachowywać *silentium* / postępował
 daley w drodze Pańskiej / wprosił sobie v starš. go swego / aby mie-
 śa nie iadał tylko z mąsłami / ale y tego wkrótce peniechał / y nie uży-
 wał go przez lat 57. prebko potym iako światu wyrok uczynił we
 szrody w Pielki y w soboty tylko skibczka chleba sie kontentował / a
 to zachował aż do samey śmierci. Na modlitwach częsty / w medy-
 tacyach głęboki w rozmyślaniu gorzkiej Męki Pańskiej ustawie-
 był / a naywiecey przed Krucyfiks m. tym / przed którym sie też błogo-
 sławiony Michał Gedroń modlił / y dyscypliny częste stróże aż do
 krwio wylania odprawował / tam też grzechy swoje y ludzkie v Pa-
 ną Bogą odpraszał / dyscyplina tego z powrozow uczyniona była /
 a na koncach tey drory y żelazka zakrzywione. Miał też we zrycza-
 niu ten Wielebny Ociec / że sie na różne a skryte miejsca zkradał na
 modlitwy / a to czynił z mierzchem / w nocy po Jutrzní / y bardzo ra-
 no / śmie w śniegu / lecie podečas w pokrzywach / podečas na m. i-
 scach sprosnych / plugowych / śmierzdzących / w łacie / pod płotem /
 pod ścianą kedy go Bracia Zakonni często niespodziewanie znaydo-
 wali / klekował / częstoć y na goracym słońcu palił sie modlać / a
 naywiecey za dusze zmarle ni Cmyntarzach / Koronke Pána Je-
 zusa / y Rozaniec Naszmiłszy Pannu odmarwał. Kapiem be-
 dac Osiare święta z wielkiem wzdychaniem y też wylaniem odpra-

wował tak/ iż często Korporat bywał łzami iego skropiony. Pościel iego była skora niedźwiedzia/ poduszką pniaček drewniany/ kołosa Cilicium ostre/ pás z konskich włosów szeroki iako na piady/ także y lancuszek żelazny na gołym ciele nosił/ ten lancuszek po śmierci Kápláni świeccy/ y ludzje różni z zdumiewaniem sie widzieli. Tak wstramiał ciało swoje wyszłe od postow/ śężerniałe y posniałe od mortyfikacy; na pierśiach swoich nosił Krzyż mosiężny/ na którym były tajemnice Nleki Páńskiey wyrysowane/ w którym sie on bardzo kochał/ gdy go na każdy dzien wcałował/ y łzami swoimi skrapiał. Był też bardzo miłośiernym/ iak mużne te/ ktoram u Pan Bog przez ludzkie rece dawał. Bráci swey/ y żebrakom mile rozdawał/ á co mu czasu od modlitwy stawało/ zabawiał sie na ręczney robocie/ chłopcóm v bogim sukienki sprawiał był/ y tatal. Śmierć iego śężesława/ iako y życie/ była/ bo gdy już zrozumiał koniec żywota swego bliski/ prosił Oycá Ignácego tegoż Zakonu o spowiedz/ ktora *flexis genibus* rzewliwie odprawił. Sakramentá wśytek skonszyrów/ Pánu Bogu przez cały dzien sie modląc dziękował á w pierśi sie bñjac/ wstawicznie te słowa powtarzał/ rozmyślał/ y wzdychałac mówił: Jako sie duśa moia z ciałem rozdzieli/ Panie Jezu Chryste/ nie wchodź z duśa moia na sąd swoy straszny/ ale mi odpusć grzechy moje/ iako Pan miłosierdy/ y tak wśch namów dwá razy/ á lzy z oczu wypusćiwśy/ przy Káplánach Pánu Bogu ducha swego czystego oddał/ Roku 1659. dnia 22. Kwietnia: żył lat na świecie 79. y Miesięcy 6. w Zakonie świetym po Prof. syey 57. Pocho- wány w grobie Bráci swoch/ w Brakonie w Kościele świetego Marká. *Ex Concione R. P. Francisci Woljki, Ord. Min. Discalc. Et ex traditione Patruu huius Ordinis.*

pobożne życie sedziwego Káplána, páwła Ruślá.

W Telebny Ociec Páwel Ruśel/ świetey Theologięy Doktor/ Dominikan; Ten przez cále trzydzieści lat światobliwie ży- iac/ iako prawdziwy Zakonnik/ mieśa żadnego nigdy nie iadł/ Wigilie do Nasświetśey Páńny/ Apostollskie/ także do Świetych Zakonu swego/ nád to/ Poniedziálki/ śzody/ y Piarki/ na samym chlebie á wodzie/ pościł. Mśa swieta na każdy dzien z wielkiem nabożeń-

stwem

stwem/ a częstokroć z wysławianiem też odprawował/ a to według
 czasu/ najeśesiey stryć/ gdy Bożciol był zamknięty; w modli-
 twach/ w postach/ w nieśpaniu/ we wszelkim utrapieniu ciała/ wsta-
 wieżny. Miał w Celi swojej cudowny Obraz Panny Przenaświeta-
 łey/ przy którym nie tylko on sam/ y inni Zakonnicy/ ale też y świe-
 ckie osoby/ pociech rozmaitych od Pana Boga doznawali: przed
 którym Obrazem (według zwyczaju) gdy zawse lampą gory-
 wała/ trąfiło się/ że czasem nie stało w lampie oliwy do zachowania
 ognia/ jednak cudownym sposobem nigdy nie gasła; przed którym
 on Obrazem/ ściągłszy swoje modlitwy odprawując/ wielkich łask
 Pańskich był napełniony. Trąfiło się y to przy pomienionym
 Obrazie/ że czasu jednego gdy światobliwy Ociec modlitwy swoje
 odprawował/ lampą/ gasła/ czego postrzegłszy Ociec pobożny wo-
 lał na Socyusa swego/ ażeby ja zaświ. cił/ on bież po światło do
 Bożciola/ a gdy się powraca ze światłem chcąc lampę zaświecić/
 aż już zaświeciła zaświecona lampę/ Pro ją zapalił & była gorąca modli-
 twą/ na ten czas/ Wyśł pobożny/ czyli Anioł na wstydze Naszwe-
 łey Panny bedący/ tego nie pewien wprowadził Socyusa zostając/
 lecz sam Ociec tego postrzegłszy/ przyznać/ że ja Anioł zapalił/ y Hi-
 storya ta wzmiankowana przy Obrazie św. Józefa. Tak wiele y innych
 cudów mając światobliwy Ociec w Celi swojej/ y sam nie bez swia-
 toblowości konczył dożyty żywot/ a wiecznego dostał. R. 1658.
 dnia 29. Czerwca. Na którego Pogrzebie (lubo nie wiadomym)
 ludźmi rozmaitego stanu dostatkami było w Lublinie; spodziewać się
 że za czasem Pan Bóg światobliwość jego ożywił cudami ob-
 łąwi. *Ex Actis Capituli Pro Lublini celebrati, A. 1658. die 4. Maji.*

Pisał ten Wielebny Ociec Biegie nazwana/ *Triumph świę-
 tego Józefa* y *Historia o drzewie Krzyża świętego*/ y o Cudach/ Kto-
 re się przy nim działy w Lublinie.

Birehlomiy Berkouius/ Jan Wielkius/ Professorowie Akade-
 miczy Krakowskiej y Pisarz świętego Doktorowie/ Mężowie wiel-
 kiey światobliwości/ w Lekwach y Bazaniach pracownicy; Stara-
 nie wielkie około ludzkich y swoich dusz mający/ y wiele Żeretykow
 do Wiary świętej przez Bazania nawracający/ za to zapłatę obfita
 wiecznego wola wzięli. *Tych wspomina R. P. Simon Starowolski in
 sua Polon fol. 5.*

Woyśławia Stárościina Brakowska/ Wdowa zoślawszy do Żakonu świętego Premonstratensow w Choćesławie wstąpiła/ Proffesa uczyniwszy/ aż do śmierci wielce poslušna starszym była/ wbostwo y czystosc Żakonna pilnie zachowując/ do których cnót/ czujność wstawiężna/ dyscypliny/ wmartwienia ciała różne/ y różnym sposobem przyczyniała. *Ex manuscriptis Conu. Crac. Premonstrat.*

Zywot pobożnego Woyciecha Gostyniusza.

Woyciech Gostynius/ Student Kollegium Soc. IESV w Jarrowie/ z wbożych Rodzicow zrodzony/ lecz bogatych w cnoty y w światobliwość; y on sam był pokory wielkiej/ cichym/ czystym/ wstawiężny na modlitwie/ częsty do spowiedzi y do przysławiania Naswietsego Sakramentu/ poslušny/ w wężelności wielkiej każdego miał y śanował. Tego po śmierci ciało z wielką wężelnością na Cmentarzu Panny Maryey w Polu pogrzebione jest; lecz gdy cudami na tym tam miejscu pożał słonać/ Kości tego w kilka lat z Cmentarza do Kościoła przeniesiono/ z których wonia wdzięczna wychodziła y trwała przez czas długi ludzi różnych wswiesławiać. *PP. Soc. Iesu Colleg. Jarosl. ad Annum 1622.*

Pracoda z Domu Książat Bujowskich/ Żakonnica Reguły świętego Bazylego Unitow/ wielce sławna w życiu oścności/ y w wszelkim wmartwieniu ciała/ pełna wielkiej światobliwości/ y cnót nie wypowiedzianych/ a samemu Panu Bogu tylko wiadomych/ swoy żywot szczęśliwie w Panu Bogu skończyła/ w Rzymie pogrzebiona/ y cudami wstawiona. *Mart. Baronius in Icone B. M. Czestoch.*

Zywot pobożnego Thomaśa Strzebińskiego.

Thomaś Strzebiński/ Kanonik Brakowski/ Káplan wielce pobożny/ y w swym Urzędzie czujny y pilny/ w dyscyplinach/ w postach/ w mortyfikacyach różnych/ surowy na ciało swoje. Dobry y miłosierny na wbożych/ których rad z polikowania wielkiego na wiedział/ y im wślugował/ dając im iálmuznyż/ a dni doszrzałych wielku swego/ od Pana Boga náznażone/ w cnotach świętych wypelniwszy/ światobliwie czystego ducha Panu/ Sercowcy y Odkupicielowi

cielowi swemu oddał. Pogrzebiony w Brakowie przy obecności
Przbiorow/ y ludzi roznego stanu/ w Kościele Katedralnym. *Cro-*
mer fol. 480.

Sophia Lubomirska/ Zakonu Premonstratensow/ zasłużyła to so-
bie v Chrystusa Pána w Zakonie świętym/ przez światobliwe życie
w pokorze/ w czystości y w posłuszeństwie/ iż cudami za żywota/ y
po śmierci wstawiona była. Pogrzebiona na Zwierzynicy przy
Brakowie/ w Kościele Siostr swoich. *Simon Okolski in Orbe Pol-*
stem. Sreniaua.

Paweł Symplicjan/ Spowiednik Pánien Zakonnych w Pultow-
sku/ wstawiłszy na modlitwie y kontemplacyách/ pracowity.
Troie Książek napisał nabożnych/ y światu do wiewania przez
druk podał. A będąc pełen cnot świętych/ dni swych światobli-
wie dokonał/ w Pultowsku pogrzebiony. *Manu scripta Conuentus*
Monialium.

Zywot pobożnego Bernata Dominikana.

W Jelebny Kaptan Bernat Parillus/ był pierwszym Zakonnikiem
y Professorem Reguły Kanonikow Bożogrobskich z Jeruza-
lem/ potym już wieku dożyjącego z pierwszego Zakonu wyszedł/
za dozwoleniem starszych wstąpił do Zakonu świętego Dominika w
którym tak w wielkiej ostrości ciała/ y w zachowaniu Reguły był/
że też męski przez resztę życia nie ładał/ tylko prostych polewek/ a
ciężyn zażywał. W Kościele na modlitwie tak w nocy/ iako y we
dniu wstawiany/ wlosiennice ostrey zażywał/ częstych dyscyplin
przydając/ tak że częstokroć pariment Kościelny/ y w Celi jego/
krwawo był pelany. Mleko nie tak zachował/ że się zbał bydź nienym/
ogniem miłości Bożej zapalony/ Habitu prostego y grubego uży-
wał/ na gęstych deszczach legał. Był z porzucenia straszny ściesz-
nom/ bo ich z wielu ciał ludzkich wygnal/ y wiele od nich wcierpiał/
bo mu gęste poliska wyćmiali. Był wielkiej mądrości y roztropno-
ści/ Porforniciel Heretykow/ którzy więcej niż sio do Wiary święte-
jey nawrócił swymi ścietliwemi Kazaniami. Pisał Księgi trzy wiel-
kich przeciw Arianom. nazwane *atomachia*, w której przeklęte A-
rytęły Wiary ich zbija; *de primatu Papae, de processione spiritus à Fi-*

lio, contra Schismaticos Roxalanos Librum 1. alium alienationem Arianorum, à Christianismo; Wieršem zaś Łacińskim y Polskim Militie Christiane molum. &c. Miał wola więcej pisać/ ale mu podługiey choroby śmierć zaboruła/ w ktorey chorobie był wielce cierpliw/ zároveň serdecznie wydychający do Pana Boga: náostatek/ przysławny Nasświetse Sakrament/ w wielkiej światobliwości ducha Panu Bogu czystego oddał/ w Bratowie Roku 1630. Pogrzebiony w grobie Braci swych. Ex Actis Capituli Generalis, Valentia celebrati, A. 1647.

Zywot pobożnych, Iedrzeia Opata, y Myslausa, Kapłanow Benedyktynow.

Iedzrey Opát/ Myslaus Kapłan pobożny/ Professzey świętego Benedykta/ prawdziwym násladowcy Wyca swego w pokorze/ w czuynośći/ w posłuszeństwie/ w czystości/ y w ubóstwie Zakonnym; ich zabawy nie gdzie indziej były/ tylko w Chorze/ w Kościele/ ná osobnych miejscach/ ná których modytácii żyworá Chrystusa Paná naywiecey zżywali/ y Márkiego Przenasświetsey/ ktorey byli sługami wielnymi/ z č co też musieli zapłate od Sewerce swego/ y w niebie wiecznych rozkoszy zżywać z ktorych čiał wdzięczna wonia y zapach przysiem ry wychodzi/ ktorego często Zakonnicy tamteżin/ y z wielu ludzi/ doznawá. Pogrzebieni sá ná Teniu w Kapitularzu. Przewielebny Karól Polski y Szwedzki Brolewicz gdy Opátwo Tynieckie pod swoje władza odbierał/ wszedł do Kapitularza pospótu z niektórymi Prakatami Kapituly Krakowskiej/ y z X. Łazymem Kretkowskim/ Oficiałem Generalnym Dycezyey Bratowskiej/ Roku 1636. dnia 26. y 30. Września/ čemu sie zádziwiwszy Brolewicz/ pytał sie/ zkadby taki odor był? odpowiedział Baidz Kretkowski: z grobowu świętych/ y čiał ich ten mile wdzięczny zapach wychodzi. Ex traditione PP. Andrzej Opát leży w rogu Oltarza przy gradusie/ gdzie sie Ewangelia czyta/ Myslaus zaś wszedłszy w Kapitularz/ w kacie po prawy/ y skronie.

Samuel Przyorski Roku 1640. dnia 11. Stycznia/ szczęśliwie umarł w Szpitalu/ wielce pobożny Otec/ życia Zakonnego wielki miłośnik. Mistrz Kłowieusow w zachowaniu Reguly przy-

Pladny/

kładny/ płóciennego odzienia nigdy nie zażywał/ miesa w Zakonie
przez wszystkie czas nie jadł/ na modlitwach rztawieźny/ we dnie y w
nocy Panu Bogu dzieki oddawał za dobrodziejstwa od niego wzięte.
Simon Okolski.

Zophia Tylicka/ Siostra Rodzona X. Piotra Tylickiego/ Bisku-
pa Krakowskiego/ Matzonka niegdy Pana Tomickiego/ Pani świę-
tych cnót y wielkiej światokhliwości/ a mianowicie w rozmyślaniiu
Mei Chrystusa Pana/ ktorego gdy dnia iednego z medytacyey po-
wstawały/ chciała Brucysir w twarz pocałować/ rzekł iey: Do
nog Zofia z Magdalena/ do nog/ co wstyskawśy/ lubo nie zaraz z
przestachu/ nogi Brucysira całuiac w pokorze/ w wzgardzie swia-
ta/ w miłości przeciw Bogu/ y bliźniemu/ dni swych przeżelowie do-
konczyła. Pogrzebiona w Toruniu v świętego Jana. *Ex Conci-
one PP. Soc. Iesu ibidem.*

Cyprianus Kossioensis Dominikan/ pisał Żywoty świętych/ Kto-
rychkolwiek *Martyrologium* Kościelne ma. Umarł Roku 1651.

Roku 1652. dnia 6. Sierpnia/ umarł wielkiej pobożności
Kąpian/ Biskup Jakub Ruśkowic/ Mianynarz Kościoła świę-
tey Barbary/ ten Przenaswięta Osiare/ Młoda święta gdy odpra-
wował/ zawsze z nabożeństwa wielkiego serdecznie płakał/ y przy-
tey Młody świętey tym ludziom/ ktorzy go w vtrapieniu swem pro-
sili/ pociechy v Pana Boga vpraszał. Te zaś iadmuine ce mu na
Młoda święta dano/ v bogim w Szpitalach/ albo też w innym w gno-
iach choruacym/ o ktorych sie on dowiadował rozbiwał/ y onych
spowiadzi słuchał; z tey prace gdy sie wracał do Jzdebki swojej/
nabożeństwa w rozmyślaniiu żywota Chrystusa Pana z rozlaniem
lezy przy vmacierzeniu ciała pilnował. Był bowiem Kąpian w
duchowiensktwie wielce stryty. ciała swemu taki odpoczynek dawał/
toze tego było goła kama/ ragoja polożywszy ona do kola kamieniami
obłożył/ wezgiłówek tego był twarok kamien/ takiego toza lecie y zi-
mie używał; lubo miał piec w Jzdebce swojej. iednak w nim ni-
gdy by w największy mroz nie palał. Pogrzebione ciało tego z wiel-
kim naboż. nstwem od Kąpianow na Cmentarzu Panny Maryey/
wiedle grobu Biskupa Sreptowskiego. *Ex manu scriptis Venerabi-
lissim Patrum Mianynariorum Ecclesie S. Barbara.*

Szymon Okolski napisał Zetkarz *Orbem Polonum Tomos tres*, Con-

ciones

*ciones de Tempore & Sanctis, Lauream dierum in folio, żywoty pamięci
Zakonnych sw. g. Zakonu także y innych niemalo. Umarł R. 1654.*

*O siedmi Męczennikach w Sulejowskiem Klastorze Ordinis
Cysterc. Roku 1657. od prusakow okrutnie po-
mordowanych.*

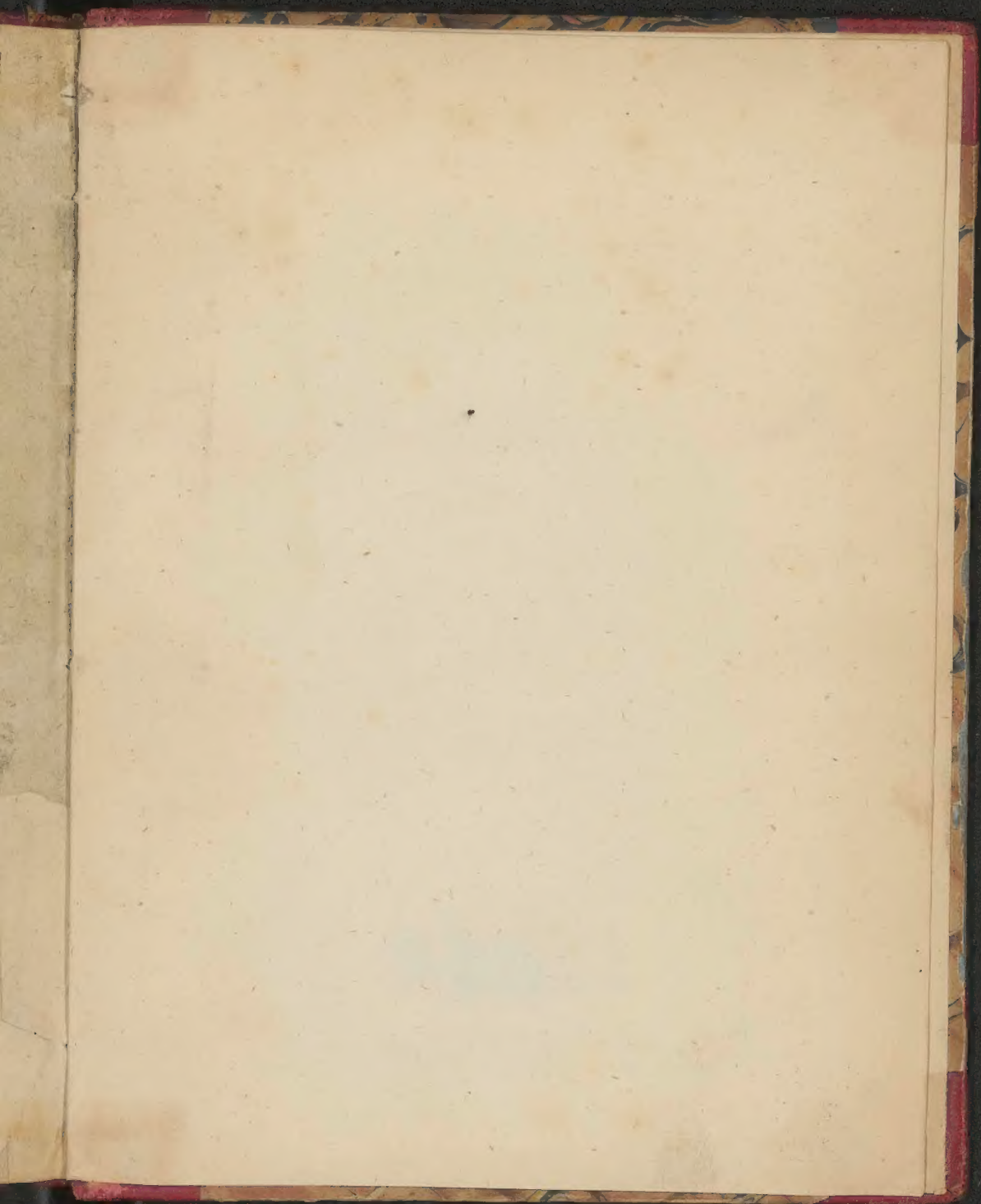
Trudno mam tych pobożnych Kapłanow y Braci Zakonnych
Cystersow przypominieć, których krewia o krzywość Boia nierówna
na B. klastorze ściana; Bościelne piwimenty y lasy si oblane; z tych
był Ksiądz; Florian Supplicor/ w wchodzeniu do bliźniego lasu/
tamtę zabity; Jan Piskernik Kapłan/ okrutnie zbity/ rokła dni
umiał; Remigian Koscowski Dyakon/ nie miłosierdzie od ciętego
razu w głowę ściekiera/ duch; Bogu oddał/ czwarty. Alaz; piaty
Nicolaus/ bosty Konwers stary z garmistrz/ ktoremu głowę po
wrozami/ kneblimi y klinami aż do wysięcia ożu z głowy zabił/ na
tak ciężkich nieśach umiał/ siódmy młody Konwers Profes/ także
zabity; których wszystkich ciała Bracia z roznych miejsc pozno
sioży/ w jedney trumnie wedle siebie/ w małym Chorze z wielką re
gimosecia/ y z serdecznym śalem pochowali/ y kżoego okrutniostwo
namalować/ y imiona/ których ja pamiętać nie moze polozyć k
zali. *Stanislaus Hercius Med Doct oculatus testis.*

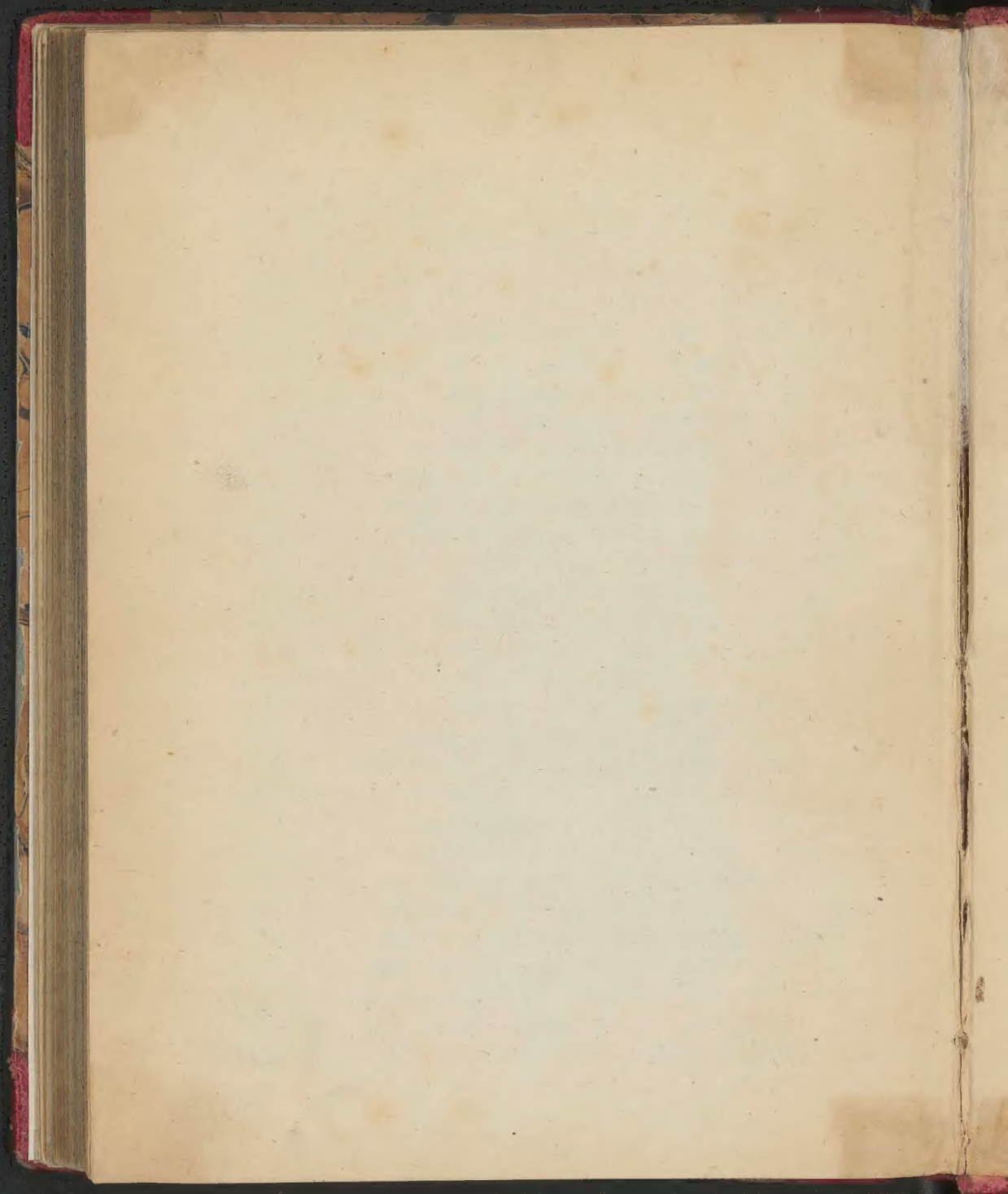
*Simon Staronolskius Kapłanem bedac/ Kanclerza Tarnowskie
otrzymawsze/ amplius honores, y też pinguiozem fortunam non ambie-
bat, ale bedac paucis contentus, docili calamo, wprzod Bościelowi
Bojemu reiele Ksiąg in spiritualibus pisał/ porzym iako optimus Ci-
uis Patrie, kżożc woskelliego szeregulneg powodzenia Republica, wie
le także do naśladowania podał. Pisał także Historie y ritas quo-
rundam sin. bonum godnych stylem bardzo do zbudowania pieknyem.
An Konice/ goy mu w si. rości świecety pamięci Piotr Gembicki/
Biskup Brakowski/ Znamia Brakowskie konfessoru a chleba świe
tego Stanisława wiele iść nie mogli/ widząc prz. z nieprzyjaciela
Wyższne Konfessora/ Lamentem sie zabawiał. Ktory napisał y/
Opera sua id in diversu materia rościł w r. 58. w D. Bogu zasnął/*

*Roku 1658. Po domany w Bościel Barbedralnym
na amku Brakow ym.*



Koniec Żywotow o Błogosławionych Polakach.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0010557

